

Druga strona

Zdjęcie dnia



Uff, pić się chce. Ten 10-letni wielbłąd o imieniu Clyde, należący do Reberta Wilsona, właściciela ogrodu zoologicznego w Vincennes w USA, wypija dziennie od 6 do 12 puszek wody sodowej. Fot. PAP/AP

Dziś 195. dzień roku

✦ W Krakowie Słońce wzeszło o godzinie 4.47, zajdzie o 20.45.

► Księżyc wzejdzie o godzinie 0.20, zajdzie o 13.42.

☐ Dzień będzie trwał 15 godzin i 58 minut.

✧ Imieniny obchodzą Stella i Bonawentura.

Ledwo miną Rozesańce, a już sierpem zaczniemy tańce.

1926 - urodził się Jan Krenz, dyrygent, kompozytor, twórca muzyki do filmów Andrzeja Munka „Błękitny krzyż”, „Niedzielnego porannek”, „Eroica” i „Zezowate szczęście” oraz do filmu Andrzeja Wajdy „Kanał”.

1929 - w Warszawie rozpoczął się pierwszy Zjazd Polaków z Zagranicy. Delegacje Polaków prawie ze wszystkich kontynentów przeszły w pięciogodzinny pochodzie przez ulice stolicy. W Sejmie nastąpiło powitanie kongresu i rozpoczęły się jego obrady. Uchwalono, że prace wobec Polonii winny być scentralizowane w jednej instytucji do tego powołanej.

1929 - w Małopolsce Wschodniej doszło do wielkiej powodzi. Woda zalała osady, drogi, linie kolejowe. Były liczne ofiary w ludziach. Rząd uchwalił zapomogi dla poszkodowanych, a z pomocą pośpieszyło wojsko.

1931 - w Teatrze Słowackiego rozpoczął miesięczne występy Stefan Jaracz i zespół Warszawskiego Teatru „Ateum”.

1943 - Stanisław Mikołajczyk objął stanowisko premiera w rządzie polskim na uchodźstwie. Funkcję tę będzie pełnił do listopada 1944 r.

1961 - decyzją władz ze szkół państwowych usunięto nauczanie religii.

1994 - Zarząd Miasta i Gminy Gąbin nie wyraził zgody na odbudowanie zniszczonego masztu radiowego, który umożliwiał odbiór I programu Polskiego Radia w całej Europie.

2000 - izba wyższa niemieckiego parlamentu - Bundestag - jednogłośnie przyjęła ustawę o odszkodowaniach dla byłych robotników przymusowych III Rzeszy.

MS,PS

Do sylwestra pozostało 170 dni

W Specjalistycznym Centrum Diagnostyczno-Zabiegowym „MEDICINA” w Krakowie przy ul. Rogozińskiego 12, w dniach 14 i 15 lipca 2001 r. w godzinach od 9.00 do 15.00 będą przeprowadzane bezpłatne badania:

— poziom cholesterolu
— poziom cukru we krwi
— pomiar RR

Jeżeli wyniki ww. badań przekroczą normy, istnieje możliwość skorzystania z bezpłatnych konsultacji lekarskich.

2851601

Naprawdę łagodzi

Bach, Beethoven i Mozart zapewne nie wiedzieli, że ich utwory będą pomocne w działalności resocjalizacyjnej. Na ten niecodzienny pomysł wpadł pewien policjant w West Palm Beach na Florydzie. Symfonie muzycznych geniuszy puszczane są przez głośniki rozmieszczone w najbardziej

niebezpiecznej dzielnicy miasta. Specjalnie dobrane, spokojne kompozycje wydają się mieć zbawienny wpływ na narkomanów, dealerów i przestępców: policja twierdzi, że od momentu zainstalowania głośników w lutym znacznie spadła liczba wezwań telefonicznych.

AFP

Jak pierwsza miłość

Rozmowa z Piotrem Ziembą, harleyowcem

- Od kiedy jeździsz harleyem?
- Prawdziwym od 8 lat. Ale każdy motocykl, jakim wcześniej jeździłem, był harleyem, nawet kiedy jeździłem junakiem to też był harley.
- Co takiego jest w tym motocyklu, że wywołuje w ludziach tak wielkie emocje?
- Sama maszyna jest piękna. Piękna jest jazda, dźwięk, granie silnika, błysk chromu. Harleye to elita wśród motocykli, tak jak rolls royce wśród samochodów, tylko że harleya kocha się bardziej.
- Miłość do harleya jest jak...
- Jak choroba, jak uzależnienie, jak pierwsza miłość. Harley to nie hobby, to życie!
- Harleye pojawiły się w Polsce dopiero w latach 90.
- Były już wcześniej. Były przez cały okres powojenny - głównie maszyny z wojennego demobilu, ale też przywożone z zagranicy przez nielicznych szczęśliwców, których było na to stać. Ich liczba zwiększyła się oczywiście znacznie w latach 90., cóż, rynek się zmienia, kiedyś trudno było dostrzec na naszych drogach nawet zwykłego japończyka, a dziś jest ich przecież pełno.
- Jak opisać uczucie jazdy na harleyu?
- Nikt, kto na nim nie jechał, tego nie zrozumie. Tego nie da się opisać.

Rozmawiał: PS



Pierwszy od blisko 50 lat nowy model słynnego motoru Harley-Davidson's - model V-Rod. Będzie go można kupić za około 17 tysięcy dolarów. PAP/AP

Ze znakiem HD

Produkcji motocykli towarzyszy bogata oferta gadżetów

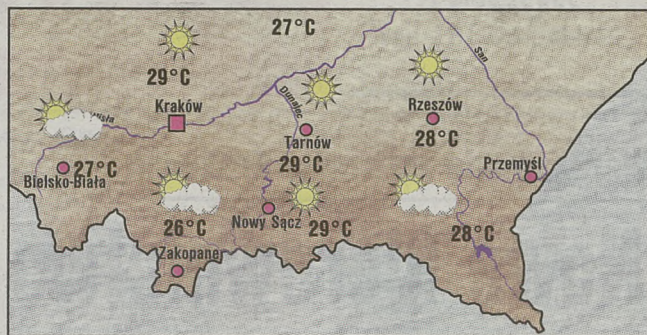
Harleya davidsona można w Polsce kupić u trzech autoryzowanych dealerów. Jeden motocykl w zależności od modelu kosztuje od 29 do 100 tys. zł. Ofercie maszyn towarzyszy bogata oferta najrozmaitszych gadżetów z logo HD. W salonach motocyklowych można zaopatrzyć się zatem w kompletny (oczywiście skórzany) strój motocyklowy: kurtkę, spodnie, buty, rękawice i kapelusz. Do tego nabyć można jeansy, podkoszulek, chustkę a nawet spodenki bokserki - wszystko ze znakiem HD.

Miłośnicy marki mogą zafundować sobie także firmowe paski, gogle, okulary przeciw-słoneczne, klamry, breloczki do kluczy, odznaki, długopisy, pióra, kufle do piwa, szklanki do whisky, kieliszki do wódki (!), naklejki, maskotki, modele motocykli i wiele innych. Ceny są zróżnicowane, ale raczej wysokie. Skórzana motocyklowa kurtka kosztuje 2,5 tys. zł, skórzane spodnie 1 tys. zł, spodnie jeansowe 205 zł, spodenki 70 zł, klamra do pasa 105 zł, kufel do piwa 30 zł, odznaka 60 zł.

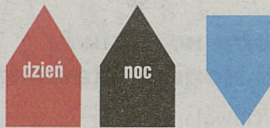
W opinii sprzedawców harleyowe gadżety kupują nie tylko właściciele harleyów. - Kupują je także ci, którzy marzą o harleyu, ci, którzy mają zamiar go kupić, a także ci, którzy nigdy go nie kupią, ogólnie rzecz biorąc motocykliści po prostu - mówi jeden ze sprzedawców.

PS

Upalnie



Temperatura 27-29°C 13-16°C Ciśnienie



Sytuacja baryczna

Małopolska jest na skraju zatoki niżowej znad Morza Północnego. Do południowych regionów kraju napływa bardzo ciepłe powietrze pochodzenia zwrotnikowego.

Prognoza pogody

W ciągu dnia słonecznie i upalnie - bez opadów i bez burz. Temperatura maks. dniem wyniesie od 27 do 29 st., na Podhalu 26 st., wysoko w Tatrach 16 st. Wiatr będzie słaby i umiarkowany, południowo-wschodni. W nocy pogodnie i ciepło. Temperatura min. od 13 do 16 st., na Podhalu 12 st., w Tatrach 11 st. Wiatr słaby, wschodni i południowy.

Prognoza orientacyjna na następną dobę

W niedzielę słonecznie i upalnie. Temperatura maks. w dzień osiągnie od 29 do 33 st., na Podhalu 28 st., w Tatrach 17 st. Nocą pogodnie i ciepło. Temperatura min. od 15 do 18 st., na Podhalu 14 st., w Tatrach 12 st. Wiatr słaby, wschodni i południowy.

Sytuacja biometeorologiczna

Jedynie wcześnie rano korzystna - w ciągu dnia wystąpi obciążenie termiczne organizmu.

Uwaga kierowcy

Widzialność i warunki drogowe dobre.

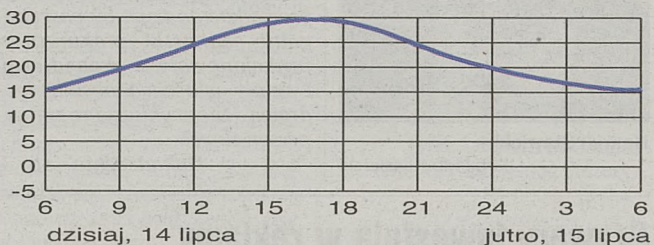
Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 13.00)

985,2 hPa, tj. 738,9 mm Hg, tendencja: niewielki spadek.

Temperatura wody w Bałtyku (o godz. 8.00)

Świnoujście 19,4, Hel 17,6, Kołobrzeg 18,2, Gdynia 16,1.

Temperatura w Krakowie (prognoza)



Horoskop codzienny

sponsoruje
OknoPlus

BARAN (21 III - 20 IV): Energetyczny, spontaniczny - tryskasz życiem.

BYK (21 IV - 21 V): Poczucie komfortu i luksusu: leżeć pod palmą i jeść konfitury! Ach, jakże słodko, w kanikułę!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Skupienie i powaga - koniec z hedonizmem. Każdy krok... uważny - kariera - w jednym błysku.

RAK (22 VI - 22 VII): Pod patronatem Jowisza - wesoło. Teraz wszystko się będzie udawać. Może zagraj? 8, 13, 44...

LEW (23 VII - 22 VIII): Głodny wszystkiego: jedzenia, seksu, doznań artystycznych. Ulegasz silnym wpływom Wenus. Buźka romantyczna.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Uczta duchowa - wyrafinowana. Sztuka, kultura... Proszę stąd zabrać tego pana!

WAGA (23 IX - 22 X): Chytry lis o żrenicach sokoła, błyskawiczny w akcji i nie do pobicia. Słyszysz charkot przy kasie.

SKORPION (23 X - 21 XI): Pić nektar na Olimpie i marzyć, marzyć, marzyć... Penelopa daleko, a Kalypso blisko.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Gigantyczna. Erupcja talentu... wulkaniczna.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Wokulski. Dusza romantyczna, ale licznik w głowie. Coraz bardziej jednak już pozytywista...

WODNIK (21 I - 20 II): Gigant myśli, cóż, gdy samotność doskwiera. Zostaje tylko... posłuchać Wagnera.

RYBY (21 II - 20 III): A-me-ry-ka, A-fry-ka, bije coś tam bo-bi-ka. Wy-grasz-ty! To nie sny!

JAKUB CIEĆKIEWICZ

Księżyc w znaku Byka, w korzystnych układach planetarnych - czas biesiady, sztuki, erotyzmu... czas zabawy.

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-2000

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMAŁEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

p.o. redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04
MYŚLENICE, ul. Kłakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHALE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytura:
CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księdza J. Jajłowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
Ekspozytura:
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax (0-13) 43-622-90
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytura:
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Podhale, tel. (0-18) 201-35-30
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKŁAD KONTROLOWANY
SWIATŁA KONTROLI FOTODUPLIKACJI

Szysko urlopowany

Premier Jerzy Buzek urlopował wczoraj ministra łączności Tomasza Szyszkę w związku z listem wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Uczkiewicza o nieprawidłowościach w tym resorcie. Zarzuty NIK wobec Ministerstwa Łączności dotyczą m.in. niewłaściwego nadzoru nad procedurami przetargowymi na telefonię UMTS. Przetarg ten nadzorował doradca ministra.

Przebywający w Hiszpanii Jerzy Buzek powiedział, że jeśli potwierdzą się zarzuty dotyczące nieprawidłowości w Ministerstwie Łączności, to podejmie on dalsze działania. Dodał, że zarówno list z NIK, jak i urlopowanie ministra „w żaden sposób nie przesądza o niczyjej winie”. Szysko zapowiedział natomiast, że zwróci się do prokuratora generalnego o jak najszybsze wyjaśnienie sprawy. – *Zarzuty mnie nie dotyczą, ale uzgodniłem z premierem moje urlopowanie* – wyjaśnił.

– Od jesieni ubiegłego roku NIK kontrolowała sprawowanie przez Ministerstwo Łączności nadzoru nad Telekomunikacją Polską SA i Poczta Polska. Podczas kontroli zauważono nieprawidłowości dotyczące przetargów, m.in. na UMTS – powiedziała Małgorzata Pomianowska, rzecznik prasowy NIK.

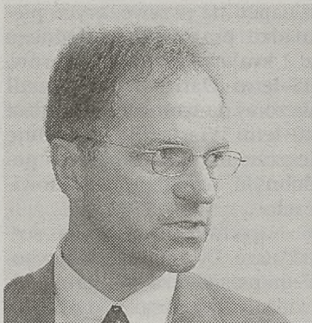
Po zakończeniu kontroli NIK nie postawiła zarzutów konkretnej osobie, tylko skierowała je pod adresem resortu. Zawiadomiła jednocześnie o nieprawidłowościach prokuraturę i UOP. Pomianowska powiedziała Radiu Zet, że na aferze w Ministerstwie Łączności państwo mogło stracić nawet 17 mld zł.

Według nieoficjalnych informacji uzyskanych z kręgów zbliżonych do organów kontrolnych, ostrzeżenie o stratach, jakie może przynieść przetarg na UMTS, NIK skierowała do premiera już jesienią ubiegłego roku.

(PAP)

Nowe kierownictwo

Zdaniem odwołanej Marii Czapik, praca krakowskiej prokuratury stała się efektywniejsza. Minister Stanisław Iwanicki twierdzi, że „sytuacja jest wysoce niezadowolająca”.



Minister Stanisław Iwanicki

Dokończenie ze str. 1

Według odwołanej prokurator Marii Czapik, praca krakowskiej prokuratury w okresie sprawowania przez nią funkcji kierowniczej stała się efektywniejsza. – *W ciągu czterech i pół miesiąca podnieśliśmy wskaźnik skuteczności ścigania o 6,4 proc. Wpływ na to miały m.in. zmiany kadrowe, które zmobilizowały do pracy załogę oraz podniosły jej poziom merytoryczny, a także większa skuteczność nadzoru kierowników jed-*



Odwołana prok. Maria Czapik

nostek. Pragnę przypomnieć, że wcześniej krakowska prokuratura była na przedostatnim miejscu w kraju – powiedziała nam prok. Czapik. – Wczoraj od ministra sprawiedliwości usłyszałam, że sytuacja w naszej prokuraturze wymaga odwołania dotychczasowego kierownictwa. Minister nie podał jednak przyczyn. Mogę więc tylko domniemywać tych przyczyn, ale swoich domysłów nie mam prawa przedstawiać.

Prok. Maria Czapik, choć jest prokuratorem apelacyjnym, jeszcze przez pół roku będzie pracowała – jako oddelegowana – w Prokuraturze Okręgowej.

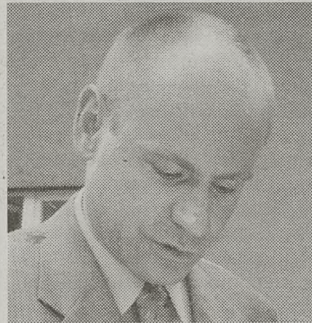
Minister Stanisław Iwanicki powiedział dziennikarzom, że „*sytuacja w tutejszej prokuraturze jest wysoce niezadowolająca, zagrażająca wręcz jej właściwemu funkcjonowaniu*”. – *Minister Kaczyński powołał w krakowskiej prokuraturze na różne stanowiska osoby, które w głosowaniach kolegium nie otrzymały żadnego punktu – stwierdził minister Iwanicki. – W związku z tym musiałem podjąć określone działania reorganizacyjno-kadrowe. W prokuraturze ma być normalnie. Profesjonalizm nowo mianowanych osób jest dużo większy od profesjonalizmu ich poprzedników. Podobnie jest z etyką zawodową i sposobem*



Odwołany Andrzej Jędrzejczyk

wykonywania funkcji kierowniczych.

Przypomnijmy: 14 lutego, tego roku minister Lech Kaczyński, ze względu na kiepskie wyniki, odwołał prok. Małgorzatę Mach, która kierowała krakowską Prokuraturą Okręgową przez ponad 8 lat, i powołał na to stanowisko prok. Marię Czapik, która otrzymała równocześnie nominację na prokuratora Prokuratury Apelacyjnej. Na Zgromadzeniu Prokuratorów przy Prokuraturze Apelacyjnej 7 osób głosowało przeciwko tej nominacji, a tylko 3 były za nią. Opinia Zgromadzenia Prokuratorów nie jest jednak wiążąca dla ministra, który – jak to żartobliwie oceniło środowisko w związku z datą 14 lutego (dzień św. Walentego) – dokonał „przewrotu walentynkowego” i zaplanowanych zmian personalnych.



Odwołany Jerzy Engelking

Zastępcą prok. Marii Czapik został Andrzej Jędrzejczyk, wobec którego na początku lat 90. było prowadzone postępowanie dyscyplinarne w związku z zarzutem naruszenia zasady apolityczności prokuratury. Środowisko krakowskich prawników do dziś pamięta zaproszenie do prokuratury jako gościa lidera KPN Leszka Moczulskiego. Do tego zaproszenia miało dojść z inicjatywy prok. Jędrzejczyka i prok. Zbigniewa Wassermana, który przez ministra Kaczyńskiego został powołany do Prokuratury Krajowej. Przed kilkoma dniami prok. Wasserman został odsunięty od nadzorowania pracy prokuratury przy najważniejszych sprawach dotyczących przestępczości zorganizowanej.

MAGDALENA STRZEBOŃSKA
Fot. Piotr Kędziński (c)

Lech Kaczyński o prokuraturze krakowskiej

(INF. WL.) Wczoraj portal internetowy INTERIA.PL przeprowadził chat z Lechem Kaczyńskim, niedawno odwołanym ministrem sprawiedliwości. Były minister powiedział m.in.: „*Zmiana w prokuraturze krakowskiej, która ma nastąpić (rozmowa odbywała się przed przyjazdem min. Stanisława Iwanickiego do Krakowa – red.), jest zmianą ludzi, którzy postawili tę prokuraturę na nogi w ciągu kilku miesięcy i wykryli parę bezpodstawnie umorzonych śledztw*”.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że były szef resortu sprawiedliwości miał na myśli umorzenie kilku śledztw dotyczących przestępczości zorganizowanej. (K.W.)

Jarosław Kalinowski:

Ratunek w nas

(INF. WL.) Jarosław Kalinowski, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, twierdzi, że przyszłość polskiej gospodarki w dużym stopniu zależy będzie od wyniku wyborczego ludowców. – *Jeśli nie będziemy współzależni, to nie widzę szans na wyjście z fatalnej sytuacji, w jakiej znalazła się nasza gospodarka – powiedział wczoraj w Krakowie lider PSL.*

Według prezesa Kalinowskiego, samodzielne rządy SLD byłyby w istocie kontynuacją rządów

koalicji AWS-UW. – *Przecież panowie Marek Belka, Wiesław Kaczmarek czy Marek Borowski nie odstąpiłby od polityki Leszka Balcerowicza, a tę trzeba koniecznie zmienić – przekonywał przywódca PSL. Zapewniał, że tylko Stronnictwo ma konkretny program gospodarczy: – Między innymi należy obniżyć wysokość podatków pośrednich (VAT i akcyzy), które są w Polsce astronomicznie wysokie, przez co ceny towarów są stanowczo zawyżone.* (K.W.)

Minimum 4 mandaty

Unia Wolności wystartowała w Krakowie

(INF. WL.) – *Kraków jest dla nas bardzo ważny – podkreślał wczoraj Tadeusz Mazowiecki podczas prezentacji listy kandydatów Unii Wolności do Sejmu z okręgu krakowskiego. Pierwszy premier III RP otwiera tę listę.*

Józef Lassota, nr 2 na liście, poseł, były prezydent Krakowa, wyraził przekonanie, że UW uzyska w całym kraju co najmniej 10-procentowe poparcie. Szef regionalnego sztabu wyborczego UW w Małopolsce Krzysztof Goerlich stwierdził natomiast, że Unia w Krakowie zdobędzie przynajmniej 4 miejsca w Sejmie.

Z okręgu krakowskiego do Sejmu z UW kandydować będą m.in.:
1. Tadeusz Mazowiecki, 2. Józef Lassota, 3. Brygida Kuźniak, radna Krakowa, 4. Wojciech Wojtowicz, radny Krakowa 5. Zdzisław Treła, prezes Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości. Miejsce 11. na liście zajął Jan Ostrowski, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu, a 28., ostatnie, Jan Okoński, radny, były poseł. (K.W.)

Odrzucona propozycja

Dokończenie ze str. 1

– *Polacy chcieli złotówki i otrzymują je, ale po jednolitym kursie – stwierdził Michael Jansen. Niemiecka fundacja krótko przed przekazaniem pierwszej transzy pieniędzy do Polski wymieniła na złotówki całą kwotę przeznaczoną na pierwszą ratę, czyli około 1 mld marek.*

Jansen wyjaśnił, że kierowana przez niego fundacja brała pod uwagę zasadę sprawiedliwości wobec ofiar, co – jego zdaniem – zakłada, że wszyscy poszkodowani powinni otrzymać taką samą kwotę. – *Nie mogliśmy ryzykować, że poszkodowani otrzymają w wyniku wahań kursu złotówki różne sumy – tłumaczył decyzję o wymianie całej sumy. Dodał, że nie widzi powodu prowadzenia dalszych rozmów na temat wypłaty pierwszej raty i że dotychczasowy system będzie zastąpiony przy wypłacie najbliższej transzy w końcu lipca.*

Michael Jansen zarzucił Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, że „*podgrzewa*” nastroje. Publiczne wypowiedzi przedstawicieli fundacji, sugerujących, że spór zagraża stosunkom polsko-niemieckim, nazwał postępowaniem „*niezgodnym z duchem partnerskim*”.

– *Oświadczenie Jansena niweczy możliwość dojścia do kompromisu i przekreśla planowane wcześniej spotkanie przedstawicieli obu fundacji, polskiej i niemieckiej – twierdzi Mateusz Chachaj. Według rzecznika polskiej fundacji, obecnie sprawą przeliczania odszkodowań powinno się zająć kuratorium (organ nadzorczy) fundacji niemieckiej, a gdy sprawa nie zostanie załatwiona, co jest wielce prawdopodobne, to polskiej fundacji odszkodowawczej nie pozostanie innego, tylko skierować sprawę do sądu w Niemczech. – Podjęliśmy już rozmowy z niemieckimi kancelariami adwokackimi – wyjaśnia nasz rozmówca.*

Mateusz Chachaj przyznaje, że polska fundacja zgodziła się na wypłaty w złotówkach, ale Niemcy zobowiązali się uzgadniać z Polską sposób przeliczania każdej transzy wypłat. Tymczasem nie uczynili tego i samowolnie przeliczyli relację marki do złotego po najbardziej korzystnym dla siebie kursie. – *Moim zdaniem, najbardziej zarobiły na tym banki niemieckie i to im głównie zależy na tym, by wypłaty były przeliczane po dotychczasowym kursie, bardzo*

niekorzystnym dla ofiar – wyjaśnia rzecznik polskiej fundacji.

Również ekonomiści zgodnie twierdzą, że przeliczenia, których dokonali Niemcy, były skrajnie niekorzystne dla ofiar nazizmu. Przypominają, że kurs, po którym strona niemiecka przeliczyła marki na złotówki, utrzymywał się na rynku zaledwie przez kilkanaście minut i można było według niego wymienić najwyżej kilkadziesiąt milionów złotych, a nie miliard. Krzysztof Rybiński, główny ekonomista banku ING Barings uważa, że na różnicy między kursem przeliczeniowym a kursem wymiany „*ktoś dużo zarobił*”. Zastanawia go to, że do tej pory nikt nie zbadał tej sprawy. Główny ekonomista ING Barings jest zdania, że poszkodowani powinni odszkodowanie dostawać w markach, jak to się odbywa w innych krajach, i sami decydować, kiedy i po jakim kursie chcą wymienić je na złotówki.

Pieniądze na drugą ratę – czyli na jedną czwartą całej sumy odszkodowania – Niemcy przekazały nam w markach, ale stanie się to najwcześniej w przyszłym roku.

WŁODZIMIERZ KNAP/PAP



■ **KOLEJNE ODWOŁANIA.** Minister sprawiedliwości Stanisław Iwanicki powołał Jerzego Łabudę na szefa Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Zastąpił on Andrzeja Wiczorka, którego na to stanowisko w największej prokuraturze w kraju powołał Lech Kaczyński w 2000 r. Minister odwołał też Jana Wiesława Warchoła ze stanowiska szefa Prokuratury Okręgowej w Radomiu. Warchoł pełnił tę funkcję od marca 1994 roku.

■ **ASYSTENT W ARESZCIE.** Zbigniew F., b. asystent odwołanego wiceszefa MON Romualda Szeremietiewa, został wczoraj aresztowany na trzy miesiące przez Sąd Rejonowy w Warszawie. Wniosek o aresztowanie skierowała do sądu dzień wcześniej Prokuratura Okręgowa w Warszawie.

■ **WSTĘPNE SZACUNKI POWODZI.** Wczoraj przez cały dzień strażacy wypompowywali wodę z kilku zalanych jeszcze ulic w Gdańsku. Rozpoczęto szczepienia przeciwko tężcowi. Wstępne straty w wyniku poniedziałkowej ulew na Pomorzu szacuje się na ok. 255 mln zł. Woda nadal utrzymuje się na ulicach Kolonia Mysia i Kolonia Rola oraz w Niegowie. Strażacy jednak zapewniali, że stopniowo sytuacja poprawia się. W Słupsku woda w rzece Słupi dalej jest na poziomie zbliżonym do alarmowego. Wszystkie służby pozostają w pogotowiu.

■ **NOWELA BUDŻETU W SEJMIE.** Rządowy projekt nowelizacji ustawy budżetowej jest od wczoraj w Sejmie i prawdopodobnie w przyszłym tygodniu odbędzie się jego pierwsze czytanie. Wielu polityków uzależnia poparcie nowelizacji od tego, w jakich dziedzinach rząd zamierza szukać oszczędności.

■ **WIĘCEJ PRZESTĘPSTW.** 662 394 przestępstwa popełniono w Polsce w pierwszym półroczu – wynika z danych policji. To o 12,2 proc. więcej niż rok wcześniej. – Wzrost wynika głównie z tego, że teraz przestępstwami są dawne wykroczenia na drogach – twierdzą przedstawiciele KGP.

■ **GANG ROZBITY.** Nowosądecka policja rozbiła czteroosobową grupę, która w ciągu roku 27 razy włamała się do sklepów, zakładów usługowych i instytucji w centrum miasta, w tym trzech kancelarii adwokackich. Podejrzani mają od 16 do 18 lat. Straty spowodowane przez złodziei szacowane są na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

■ **SFAŁSZOWAŁ 405 RAZY.** Do 7,5 roku więzienia grozi 45-letniemu Zdzisławowi K. z Jasienicy koło Bielejki-Białej, który 405 razy sfałszował podpis sołtysa na upoważnieniach przy imporcie samochodów. Dokumenty przedkładał w Urzędzie Celnym w Cieszyźnie.

Redaktorzy wydania:

Marek Lovell

Remigiusz Półtorak

Dziecko traktowane jak własność

Rozmowa z RYSZARDEM IZDEBSKIM, psychologiem Zespołu Leczenia Domowego Kliniki Psychologii Dzieci i Młodzieży Collegium Medicum UJ

Wczoraj łódzka policja poszukiwała matki, która wyszła z domu pozostawiając bez opieki 5-letniego syna. Jest to już trzeci taki przypadek ujawniony w ciągu kilku ostatnich dni. Wcześniej mieszkanka Radomska zostawiła czworo dzieci w wieku od 2 do 9 lat bez opieki na prawie dwie doby. Inna matka pozostawiła na półtorej doby swego 8-miesięcznego synka. Tej kobiecie prokurator postawił zarzut psychicznego znęcania się nad dzieckiem ze szczególnym okrucieństwem.

– Coraz częściej słyszymy o wstrząsających zachowaniach rodziców wobec własnych dzieci. Czy jest to oznaka zaniku uczuć rodzinnych, instynktu macierzyńskiego?

– Być może rzeczywiście dociera do nas fala będąca efektem zaniku pewnych do tychczas niepodważalnych wartości. Ale jest też możliwe,

że rozsypał się mit świętości rodzinnej. Kiedyś to, co działo się w czterech ścianach domu, stanowiło tabu; ludzie nie chcieli się wtrącać, bo mówiono, że lepsza najgorsza rodzina niż dom dziecka. Teraz nie jest to tak oczywiste. Sąsiedzi interesują się życiem za ścianą, słyszą płacz dziecka i mówią o tym. Tak więc realnie tych spraw wcale nie musi być więcej, może jedynie częściej się o nich mówi.

– W ostatnich latach zauważalne jest jednak dużo większe przyzwolenie dla pewnych niedopuszczalnych jeszcze niedawno zachowań w społeczeństwie.

– Trudno się dziwić. Przez długie miesiące największą popularnością cieszył się telewizyjny program „Big Brother”. Ludzie widzą, że spokojnie i bezkarnie można porzucić rodzinę na trzy miesiące, świetnie się w tym czasie bawić i nie złożyć się nie dzieje. Przeciwnie – te zachowania są w jakiś sposób promowane, bo im dłużej wytrzymasz poza domem, tym większa nagroda cię cze-

ka. Balanga, lekkie życie bez zmartwień i kłopotów – dla wielu ludzi taki model staje się obowiązujący.

– Mimo wszystko, dziecko jest istotą bezradną, więc wydaje się, że dorośli powinni mieć zakodowany jakiś instynkt opiekuńczy.

– Tu także bywa różnie. Wielu ludzi traktuje dzieci jako swoją własność i społeczeństwo wyraża zgodę na takie postępowanie. Proszę zwrócić uwagę: jeśli na ulicy ktoś bije psa, ludzie zatrzymują się, wypowiadają słowa krytyki. Regują. Jeśli zaś matka bije

dziecko, nikt nie zwraca uwagi. Dziecko jest jej, ma wobec tego prawo do stosowania wobec niego dowolnych kar.

– Czy można domniemywać, że przypadki agresji wobec dzieci będą się mnożyć?

– Trudno wyciągać jakiekolwiek ogólne wnioski. Być może, zwiększenie w ostatnim czasie takich zachowań wynika z okresu letniego, wakacyjnego rozluźnienia? Ale może to również być początek fali, którą zrodził zanik uznanych wartości.

Rozmawiała:
ELŻBIETA BOREK

Jak wynika ze statystyk, 60 proc. dorosłych Polaków stosuje kary fizyczne wobec swoich dzieci. Co szósty 12-latek przyznaje się, że w wyniku przemocy ze strony rodziców doznał fizycznego urazu. Blisko 23 proc. polskich studentów twierdzi, że w ich domach dochodziło do przemocy fizycznej, a 37 proc. mówi o przemocy psychicznej. 34 proc. pacjentów oddziałów odwykowych przyznaje się do używania przemocy fizycznej wobec swoich dzieci w okresie picia, a 50 proc. do stosowania przemocy psychicznej. Większość przypadków krzywdzenia dzieci stanowi jednak szara strefa – pozostaje tajemnicą rodziny, zamkniętą w czterech ścianach mieszkania.

Piwnie żniwa

Dokończenie ze str. 1

Jak ogromne pieniądze są obecnie wydawane na reklamy piwa – nikt nie chce mówić, zastaniając się tajemnicą handlową. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych twierdzi jednak, że takie reklamy zajmują 75 proc. wszystkich billboardów i ponad 80 proc. czasu przeznaczanego na promocję w telewizji. Wiadomo też, że tylko w TVP firmy piwowskie zostawiły w ubiegłym roku około 70 mln zł. – Dlatego nie ukrywamy, że nowe przepisy oznaczają także dla nas sporą stratę, taka suma to całoroczny budżet Telewizji Polonia – dodaje Janusz Cieliszak.

Bogusław Prajsner, zastępca szefa Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podkreśla, że znowelizowana ustawa na razie istnieje tylko na papierze. – Nie wiem, dlaczego ustawodawca poszedł na rękę firmom piwowskim, wprowadzając niemal trzymiesięczne vacatio legis w części dotyczącej reklamy i promocji napojów alkoholowych – mówi Bogusław Prajsner. – W efekcie mamy teraz eskalację takich reklam; miało ich nie być, a jest ich trzy razy więcej. Producenci piwa chcą po prostu zarobić, bo nowe przepisy uderzają ich po kieszeni, kończąc z żenującym mruganiem oczkiem i notorycznym naigrywaniem się z prawa, w czym zresztą uczestniczyli też producenci mocniejszych alkoholi – reklamując np. łódkę Bols czy WTK Soplice.

Przedstawiciele browarów wyjaśniają, że lato to czas żniw – dlatego piwa jest tak

dużo w telewizji i na billboardach. – Tak dzieje się każdego roku – mówi Włodzimierz Czausow, rzecznik prasowy Okocimia. – Trwająca na wizji kampania reklamowa naszego piwa „Premium” była zaplanowana od dawna. Na szczęście dotychczas nie spotkaliśmy się z zarzutem, że łamiemy ustawę, skoro ludzie w tej reklamie piją piwo w miejscu przypominającym park, gdzie jest to przecież zabronione. Gdyby jednak ktoś taki się znalazł, uprzedzam: ten spot kręcił się na początku roku w Katalonii, gdzie polska ustawa zakazująca picia nie obowiązuje.

Nie wiadomo, jak będzie realizowany wprowadzony przez ustawę zakaz wykorzystywania przy promocji piwa alkoholowego skojarzeń związanych z atrakcyjnością seksualną, wypoczynkiem i sportem.

– Zobaczymy, czy skończy się mrocznym okiem. Boję się jednak, aby polskie sądy znowu nie określiły łapania nowych przepisów jako czynów o niskiej szkodliwości społecznej – mówi wiceszef Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. – Dobrze przynajmniej, że PARPA oraz samorządy gminne dostały ustawowe prawo do występowania przeciwko reklamodawcom alkoholu bezpośrednio do sądu, w charakterze oskarżyciela publicznego.

Inne zdanie na temat znowelizowanej ustawy o wychowaniu w trzeźwości mają przedstawiciele browarów, według których jest to knot prawniczy, niejasny i ogólnikowy.

MAREK DĘBICKI

W ubiegłym roku polskie browary wyprodukowały 19 mln hektolitrow piwa. Statystyczny Polak wypił więc około 45 litrów tego napoju w ciągu 12 miesięcy (statystyczny Czech, Niemiec czy Duńczyk – ponad 100 litrów). W Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych obawiają się, że na ograniczenie mody na picie piwa nie ma co liczyć, tym bardziej że prawnicy browarów na pewno coś wymyślą i od września bezalkoholowe mruganie okiem wróci, ale w innej formie.

W Przemysłu

Strzały w kantorze

(INF. WL.) Wczoraj w Przemysłu dokonano napadu z bronią w rękę na właściciela jednego z kantorów wymiany walut. Mężczyzna został postrzelony w głowę z broni palnej. Prawdopodobnie zrabowano waluty o wartości ok. 50 tysięcy zł.

Do napadu doszło ok. godziny 5.10, kiedy 48-letni Andrzej Ch. przyszedł do swojego kan-

toru. Napastnik postrzelił go tak, że pocisk utknął w mózgu. Ciężko ranny mężczyzna został przewieziony do rzeszowskiego szpitala.

W marcu ubiegłego roku ofiarą napadu rabunkowego była żona Andrzeja Ch. Sprawca, którego nie udało się złapać, wyrwał jej wtedy torbę. Były w niej dewizy wartości ok. 200 tys. zł. (EWAF)

Został tylko ogon

Dokończenie ze str. 1

To on powiadomił telefonicznie o katastrofie. Wśród ośmiu obywateli Wenezueli, którzy byli na pokładzie samolotu, czterech to przedstawiciele firmy handlowej Overtec, w tym prezes i członek zarządu, a czterech to przedstawiciele wenezuelskiej Gwardii Narodowej. Zdaniem Janusza Chojeckiego, zastępcy dyrektora handlowego PZL Mielec, Overtec jest agentem handlowym i ma wyłączność PZL na rynek wenezuelski.

Samolot został niemal całkowicie zniszczony. Policja identyfikowała ofiary na podstawie znalezionych przy nich dowodów osobistych.

Polska delegacja uczestniczyła w Puerto Cabello w dwóch prezentacjach. Pierwsza dotyczyła realizacji kolejnych kontraktów na Skytrucki do patrolowania wybrzeża i morza, druga – pokazu samolotu „Iskierka”.

Odnaleziono już „czarną skrzynkę” rejestrującą rozmowy w kabinie pilotów i pracę poszczególnych zespołów maszyny. Przyczyny lotniczej katastrofy mają wspólnie wyjaśnić polscy i wenezuelscy eksperci. Do pracy przystąpiła już powołana przez ministra obrony Wenezueli Jose Vicente Rangela komisja ekspertów badająca katastrofę. W jej skład wchodzi przedstawiciele Policji Techniczno-Prawnej, wyspe-



Zdjęcie samolotu M28 Skytruck z grudnia 2000 r. Tego typu maszyny rozbiła się w Wenezueli. Fot. PAP/Paweł Kula

cializowanej w badaniu przyczyn wypadków lotniczych oraz Gwardii Narodowej.

W ekipie, która wyleci dzisiaj z Polski do Wenezueli, by uczestniczyć w pracach nad badaniem przyczyn wypadku, będzie natomiast Zygmunt Mazan, zastępca generalnego inspektora lotnictwa cywilnego. Polecą także Andrzej Warzocha, główny konstruktor z PZL Mielec.

Z samolotów produkowanych w Mielcu korzystają Wojska Lądowe oraz Gwardia Narodowa Wenezueli. Mielecki PZL sprzedaje te samoloty Wenezuelczykom od 1996 r. M28, którym leciała polska delegacja, został zakupiony

Dwaj oskarżeni zostali uniewinnieni

Z braku dowodów

(INF. WL.) Z braku dostatecznych dowodów wczoraj krakowski Sąd Okręgowy uniewinnił dwóch oskarżonych o napad na przewoźących pieniądze pracowników jednego z krakowskich kantorów. 35-letni Dariusz L. wyszedł wczoraj na wolność, natomiast 40-letni Wiesław W. odsiaduje jeszcze karę za udział w podobnym napadzie w Katowicach.

Napady miały podobne scenariusze. Do jadącego samochodem pracownika kantoru podjeżdżały dwa samochody, blokowały go, po czym napastnicy wybijali szyby i zabierali leżące na przednim siedzeniu torby z pieniędzmi. Podczas napadu w Krakowie sprawcy skradli torbę, w której znajdowało się 494 tys. zł. W Katowicach było podobnie, tyle że pieniądze – 250 tys. szylingów austriackich – konwojent przechowywał pod siedzeniem. Łupem bandytów padła więc jedynie szaszetka zawierająca 600 zł.

Po katowickim napadzie Wiesław W. został ujęty; znaleziono przy nim odłamek szkła z szyby skradzionego samochodu, który wykorzystał do tego napadu. Ponadto policjant widział, jak sprawca wyrzuca szaszetkę, z której wcześniej wyjął pieniądze.

W samochodzie użytym do napadu w Krakowie (również kradzionym) policja znalazła ślady zapachowe Wiesława W. oraz włosy Dariusza L. Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Obydwaj byli już sądzeni przez krakowski Sąd Okręgowy. Wiesław W. został skazany na karę 10 lat, a Dariusz L. na 7 lat więzienia. W wyniku apelacji obrońców proces rozpoczął się ponownie. Prokurator domagał się 7 lat więzienia dla Dariusza L. oraz 6 lat więzienia dla Wiesława W.

Wczoraj krakowski Sąd Okręgowy uniewinnił obu mężczyzn. – Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy – ekspertyzy, zeznania świadków – nie były wystarczające do udowodnienia sprawcom winy. W toku przeprowadzonego ponownie procesu nie dano się z powodów niezależnych od sądu rozstrzygnąć wątpliwości wskazanych przez Sąd Apelacyjny – mówiła wczoraj sędzia Anna Wójcik.

Istotnym dowodem w sprawie miało być przeprowadzenie eksperymentu z udziałem anonimowego świadka, który twierdził, że widział Dariusza L. podczas napadu. Świadek ten jednak nie stanął przed sądem i nie udało się go później odnaleźć. Nie udało się też przeprowadzić badań DNA znalezionych w samochodzie włosów, bo włosy te uległy zniszczeniu. Sąd podważył również wiarygodność powołanego świadka incognito, gdyż niemożliwe stało się zweryfikowanie jego wiedzy na temat udziału w napadzie jednego z oskarżonych.

Wyrok nie jest prawomocny. (STRZ)

Porwane przez potok

(INF. WL.) Potok Bystra w Zakopanem porwał wczoraj po południu dwie turystki. Nurt ciągnął je kilkaset metrów.

Gdy wydobyto je z wody, były w szoku. Poturbowane trafiły na oddział chorób wewnętrznych zakopiańskiego szpitala, gdzie są na obserwacji. Nie jest to pierwszy taki przypadek. Kilka tygodni temu u wylotu tego samego potoku znaleziono martwego mężczyznę. (TBMK)

Plantacja w lesie

(INF. WL.) Nowosądecki policjanci odkryli nielegalną plantację ponad dwóch tysięcy roślin, przypominających wyglądem konopie indyjskie. Wstępne testy wykazały zawartość w roślinach substancji narkotycznych. Policja zatrzymała dwóch 20-letnich mieszkańców Sądeckiej.

Krzewy rosły na terenie Południowego Parku Krajobrazowego w Rytrze. Według wstępnych policyjnych szacunków, czarnorynkowa wartość suszu konopnego, uzyskanego z tych roślin, mogłaby wynieść około 950 tys. złotych. Ze zlikwidowanej plantacji można byłoby przygotować od kilku do kilkunastu tysięcy działek marihuany.

– Rośliny były bardzo dobrze ukryte w ryterskich lasach – powiedział „Dziennikowi” mł. asp. Jacek Kubiak z Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu. – W mieszkaniu jednego z zatrzymanych mężczyzn znaleźliśmy 4 tysiące sztuk ziaren nasion konopi indyjskich oraz wagę, mogącą służyć do porcjowania środków odurzających, a u drugiego – 400 sztuk nasion i woreczki foliowe z żytkowym zamknięciem (używa się ich do pakowania działek marihuany – przyp. red.).

(MIGA)

Czym oddycha Małopolska

Powietrze spełnia normy europejskie, ale jego jakość pozostawia jeszcze wiele do życzenia

(INF. WL.) Wprawdzie powietrze w województwie małopolskim spełnia wszystkie normy europejskie w zakresie zanieczyszczeń, ale nie można uznać go za dobrej jakości. Jedynie zanieczyszczenie ołowiem jest na tyle niskie, że nie stanowi problemu. Stężenie pyłów i ozonu w powietrzu jest bliskie dopuszczalnym normom na terenie całego województwa.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie przy współpracy z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną opracował raport zatytułowany „Ocena wstępna jakości powietrza w województwie małopolskim”. Po raz pierwszy zestawiono wyniki monitoringu powietrza z normami nie polskimi, ale tymi, które stosuje się w Unii Europejskiej. Okazało się, że nawet te normy nie są przekraczane, choć w niektórych przypadkach są dwukrotnie ostrzejsze.

- Do tej pory w Polsce uważało się, że powietrze jest dobre, gdy stężenie zanieczyszczeń nie prze-

kracza dopuszczalnych norm, a gdy je przekracza - jest złe - mówi Konrad Paweł Turzański, wojewódzki inspektor ochrony środowiska. - W Unii Europejskiej norm tych nie wolno absolutnie przekroczyć, co u nas jeszcze niedawno było zjawiskiem notorycznym. W Unii za dobre powietrze uważa się takie, które jest zanieczyszczone poniżej 50 proc. dopuszczalnej normy.

Normy UE określają trzy grupy czystości powietrza. Do pierwszej strefy zagrożenia zalicza się powietrze, gdy zanieczyszczenie mieści się w przedziale 70-100 proc. dopuszczalnej normy. W drugiej grupie klasyfikuje się takie powietrze, którego zanieczyszczenie sięga 50-70 proc. normy. Dopiero w trzeciej grupie - gdzie zanieczyszczenia nie przekraczają 50 proc. normy - jest sklasyfikowane powietrze uznawane za czyste.

Z raportu wynika, że w Małopolsce zanieczyszczenia pyłami i ozonem mieszczą się w najgorszej grupie. W 7 powiatach do tej grupy trzeba także zaliczyć zanieczyszczenie benzenem. Doty-

czy to głównie pasa wzdłuż drogi nr 4, bo benzen to pochodna benzyny. Także w 7 powiatach (zachodniej Małopolski, ale i tatrzańskim) bliskie przekroczenia norm jest stężenie dwutlenku siarki. Wysokie stężenie dwutlenku azotu występuje w dużych miastach oraz powiatach - krakowskim i chrzanowskim. Tlenek węgla w dużej ilości występuje w Krakowie oraz powiatach nowotarskim i tatrzańskim (w tych powiatach jest to głównie efekt niskiej emisji). Jedynie zanieczyszczenie powietrza ołowiem można sklasyfikować na terenie całej Małopolski w trzeciej grupie.

- Do tej oceny wzięto pod uwagę wyniki monitoringu z lat 1996-1997. Gdyby wziąć wyniki z ostatnich 3 lat, to ocena byłaby znacznie lepsza, bo jakość powietrza (z wyjątkiem zanieczyszczenia pyłami i benzenem) z roku na rok gwałtownie się poprawia. Mimo to trzeba będzie wydać jeszcze mnóstwo pieniędzy, by w Małopolsce było powietrze dobrej jakości - mówi Konrad Paweł Turzański. (GEG)

Wystawa w galerii Krzysztofor

Teatr miłości i śmierci

(INF. WL.) Około 70 obiektów z trzech ostatnich spektakli teatru Cricot 2 Tadeusza Kantora można oglądać w Krakowie, na wystawie otwartej wczoraj w galerii Krzysztofor. Wystawa odbywa się w cyklu jubileuszowych pokazów Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka w 20-lecie tej instytucji.

Krzysztofor, siedziba Grupy Krakowskiej, do roku 1980 były również salą prób i sceną Cricot 2. Tu odbyły się kolejne premiery teatru Tadeusza Kantora, po „Umarłą klasę” włącznie. Od początku roku 2001 miejsce to ponownie stało się wspólną galerią Grupy Krakowskiej i Cricoteki.

Trzy ostatnie spektakle teatru Cricot 2 miały premiery nie tylko poza krzysztoforską piwnicą, ale i za granicami kraju. Premiera „Niech szczepną artyści” (1985 r.) odbyła się w Norymberdze, „Nigdy tu już nie powrócę” (1988 r.) - w Mediolanie, „Dziś są moje urodziny” (1991 r.) - w Tuluzie i w Paryżu. Ten spektakl, ostatni, miał znów bliskie związki z Krzysztoforami: tu Kantor rozpoczął próby, które później kontynuował w Tuluzie.



Fot. Piotr Kędzierski (c)

Na wystawie (oczywiście składają się na nią obiekty ze zbiorów Cricoteki) znajdziemy się przez chwilę w klimacie kantorowskiego teatru, gdzie obiekty grały pospół z aktorami. Wejdziemy do zamykającego ekspozycję Biednego Pokoju Wyobraźni, prowadzeni przez muzykę ze spektakli Cricot 2. A wcześniej jeszcze przejdziemy przez eksponowane w sieni

przed galerią obiekty z „Wielopola, Wielopola...”, przedstawienia, które miało fundamentalne znaczenie dla późniejszych realizacji teatralnych i dla malarstwa Tadeusza Kantora.

Wystawie towarzyszy publikacja z esejem Anny Halczak o ostatnim okresie twórczości Kantora - czasie miłości i śmierci. (AN)

Jakość powietrza w Małopolsce (grupy zgodne z wymaganiami Unii Europejskiej)

Strefa (miasto, powiat)	Zanieczyszczenia						
	SO ₂	NO ₂	Pył	Ołów	CO	Benzen	Ozon
m. Kraków	I	I	I	III	I	I	I
bocheński	III	II	I	III	III	III	I
brzeski	II	II	I	III	III	I	I
chrzanowski	I	I	I	III	III	I	I
dąbrowski	III	II	I	III	III	I	I
gorlicki	III	III	I	III	III	II	I
krakowski	II	I	I	III	III	II	I
limanowski	II	III	I	III	III	III	I
miechowski	II	III	I	III	III	II	I
myślenicki	II	III	I	III	III	II	I
m. Nowy Sącz	II	I	I	III	II	I	I
nowosądecki	III	III	I	III	III	III	I
nowotarski	II	III	I	III	I	II	I
olkuski	I	II	I	III	III	I	I
oświęcimski	I	II	I	III	III	II	I
proszowicki	II	III	I	III	III	III	I
suski	II	III	I	III	III	III	I
m. Tarnów	II	I	I	III	III	I	I
tarnowski	III	II	I	III	III	III	I
tatrzański	I	III	I	III	I	II	I
wadowicki	I	II	I	III	III	II	I
wielicki	I	II	I	III	III	III	I

I - zanieczyszczenia od 70 do 100 proc. dopuszczalnej normy (stan zagrożenia)
II - zanieczyszczenia od 50 do 70 proc. normy
III - zanieczyszczenia poniżej 50 proc. normy (powietrze dobrej jakości)

Zostaną trzy

Kolejne zakłady zostaną skreślone z „Listy 80”

(INF. WL.) Firma Chemiczna „Dwory” SA w Oświęcimiu zostanie skreślona z „Listy 80” - krajowego wykazu zakładów najbardziej uciążliwych dla środowiska. Wojewódzki inspektor ochrony środowiska podpisał wniosek w tej sprawie, skierowany do głównego inspektora ochrony środowiska.

- Jest to wniosek o bezwarunkowe skreślenie z „Listy 80” - poinformował Konrad Paweł Turzański, wojewódzki inspektor ochrony środowiska. - W najbliższych dniach z listy tej zostanie skreślona także Elektrociepłownia „Siersza” w Trzebinii, a we wrześniu - Zakłady Chemiczne „Alwernia” w Alwerni. W ostatnim czasie warunkowo skreślono z „Listy 80” Zakłady Azotowe w Tarnowie.

W ten sposób na liście największych trucielei przemysłowych w Polsce pozostaną trzy małopolskie zakłady: Huta im. T. Sendzimiry w Krakowie, Rafineria „Trzebinia” oraz Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław” w Bukowni.

„Lista 80” liczy już tylko 50 pozycji, bowiem w ostatnich latach wykreślano z niej te zakłady, które przestały zaturować środowisko (albo z powodu wykonanych inwestycji ekologicznych, albo po zaprzestaniu produkcji). Najwięcej groźnych zakładów jest w województwie śląskim (17) i dolnośląskim (11); po jednym „trucielu” mają województwa pomorskie i wielkopolskie. (GEG)

Upał w Bieszczadach

Ruch coraz większy

(INF. WL.) 27 stopni Celsjusza wskazał wczoraj po południu termometr w Woli Michowej w Bieszczadach. 25 stopni C było w Ustrzykach Górnych, 23 - w Cisnej, 22 - pod Tarnicą, a 21 na Poloninie Wetlińskiej. Widoczność ze szczytów sięgała 50 kilometrów.

Duży ruch turystyczny panował pod Tarnicą, na najbardziej - zdaniem ratowników Bieszczadzkiej Grupy GOPR, uczęszczanym bieszczadzkim szlaku. Warunki turystyczne i rowerowe wszędzie były dobre.

Wielu turystów przyjechało także nad Solinę. Temperatura powietrza przy brzegach jeziora wynosiła po południu 26 stopni, wody - około 20 stopni.

Czynne były 3 kąpieliska: na cyplu w Polańczyku przy centralnej bazie BWOPR, w Chrewcie i w Wołkowyi. Nie brakowało jednak chętnych do kąpienia się w miejscach niedozwolonych. Dwóch ratowników z tzw. patrolu brzegowego, pływających łodzią wzdłuż brzegu koło przystani „Białej Floty”, przez cały dzień ostrzegało wchodzących do wody o niebezpieczeństwie. - Ludzie nie zdają sobie sprawy z zagrożenia. Obok naszej bazy, 10 metrów od brzegu, jest 16-metrowa głębia. A przecież są miejsca, gdzie przy samym brzegu jest 30-, 40-metrowe urwisko - powiedział „Dziennikowi” bosman centralnej bazy BWOPR, instruktor ratownictwa Walde-mar Rams. (ST)

Po wystawie impresjonistów

Studium 2001 i inspiracje

(INF. WL.) Po wystawie impresjonistów i postimpresjonistów ze zbiorów Musee d'Orsay, w Muzeum Narodowym w Krakowie możemy obejrzeć szczególne pokłosie tej sławnej prezentacji. Grupa Artystyczna Studium 2001 złożona z niedawnych absolwentów i studentów krakowskiej ASP wystawą w sali Pod Kozami w Gmachu Głównym składa hołd starym mistrzom - buntownikom.

Swoje prace wystawiają: Aleksandra Biedka, Dawid Czerniejewski, Mariusz Dydo, Anna Kasprzycka, Kinga Subicka, Jacek Sztuka, Agnieszka Świerżowicz, Barbara Uhryn, Renata Wojcieszek.

Trzydzieści parę obrazów, kilka pastelów i tyleż rzeźb odwołuje się do inspiracji sztuką ogladaną niedawno w tym gmachu. Młodzi artyści czynią to niekiedy wprost nawiązując do sławnych tematów (m.in. „Słoneczniki”), tropiąc malarskie myślenie impresjonistów, innym razem podejmując próby (rzadkie i niesmiałe) przełożenia pojęcia impresji na swój czas i język.

Wystawa w sumie sympatyczna, utwierdzająca w krzepiącej nadziei, że ta grupa, bez względu na to, jakimi środkami i sposobami zechce jeszcze wypowiadać się w samodzielnym życiu artystycznym, umie malować. Wbrew pozorom to wcale nie jest mało. (AN)

WSZYSTKO DLA OCZU

24 i 31 lipca w „Bądź Zdrow”

DZIENNIK POLSKI

Do obecności reklamowej szczególnie zachęcamy : gabinety okulistyczne, optyczne i kosmetyczne, producentów i dystrybutorów maści, lekarstw, szkieł leczniczych i przeciwsłonecznych, oprawek, soczewek kontaktowych i płynów czyszczących, a także firmy oferujące hypoalergiczne kosmetyki kolorowe i pielęgnacyjne

Szczegółowe informacje pod nr. tel.: 012/619-92-34.



Z willi do muzeum

Freski Schulza zostaną przeniesione

W najbliższym czasie malowidła Brunona Schulza, które nie zostały w maju wywiezione do Jerozolimy, trafią do Muzeum Ziemi Drohobyckiej – poinformował wczoraj mer Drohobycza Ołeksij Radzijewski.

Z czterech przypadków odkrytych na początku roku malowideł żydowski wystawny je- rozolimski Instytut Yad Vashem wywieźli trzy. Nie wiadomo jednak, czy pod warstwą farby nie ma innych.

Burmistrz Radzijewski twierdzi, że przenosząc pozostałe rysunki z byłej willi szefa gestapo, władze wykonują niedawne postanowienie Rady Miejskiej Drohobycza i jednocześnie wyjdą naprzeciw życzeniom obecnych właścicieli mieszkania, państwa Kałużnych. Według Radzijewskiego, są oni już zmęczeni wrzawą wokół wykradzenia trzech malowideł i proszą o zabranie pozostałych.

Burmistrz Drohobycza poinformował też, że pozostały na ścianie rysunek zostanie zdjęty przez lwowskich specjalistów, małżeństwo Łewka i Hałyny Skopów.

W tej samej wypowiedzi dla prasy burmistrz Radzijewski powiedział, że przeprowadzona w lutym tego roku ekspertyza malowideł nie ma – według niego – mocy prawnej. – Do dziś nie ma żadnych oficjalnych dokumentów, które potwier-

dzałyby, że rysunki Schulza mają wartość historyczną czy artystyczną – powiedział burmistrz.

Według niego, państwo Kałużni mieli i mają pełne prawo traktować rysunki jako swoją własność i podarować je komu tylko zechcą.

Według polskich specjalistów, rysunki rzeczywiście nie mają wielkiej wartości artystycznej, mają natomiast ogromną wartość historyczną jako wstrząsający dokument z ostatniego okresu życia Schulza. Największe wrażenie robią one w miejscu, gdzie powstały. Są to nie tylko ostatnie prace Schulza (z 1942 r.), ale na dodatek wykonane dla dzieci szefa gestapo w nadziei uratowania życia. Schulz został rozstrzelany w pobliżu domu, gdzie powstały jego ostatnie prace.

Po odkryciu malowideł w lutym tego roku ówczesny minister kultury Bohdan Stupka w jednej z wypowiedzi stwierdził, że prace Schulza zostaną objęte należytą ochroną prawną i wpisane do rejestru chronionych prawemabytków. Teraz jednak ministerstwo kultury nabrało wody w usta i nie wiadomo, czy dokonano takiego wpisu. W Kijowie można spotkać się z opinią, że ukraińskie władze dążą do zatuszowania sprawy, aby nie narażać na szwank dobrych stosunków z Izraelem.

(PAP)

Śledztwo w sprawie „Baraniny”

Agent Austriaków?

Inspektor Robert Sturm nie potwierdził informacji podanych przez „Gazetę Wyborczą” 12 lipca o tym, jakoby Jeremiasz B., pseudonim „Baranina” – uważany za rezydenta gangu pruszkowskiego i zleceniodawcę zabójstwa ministra sportu Jacka Dębskiego – był agentem austriackich służb specjalnych.

Pytany przez korespondentkę „Dziennika”, inspektor Sturm zaprzeczył, aby kiedykolwiek i komukolwiek udzielał takiej wypowiedzi. Informacja o rzekomej współpracy Jeremiasza B. z austriackimi organami bezpieczeństwa ukazała się w tygodniku „News”, powołującym się na wypowiedź pracownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Herwiga Haidingera, który obecnie przebywa służbowo za granicą.

Jak twierdzi Sturm, byłoby bardzo źle i nierozsądnie, ze względów taktycznych, gdyby informacje takie policja ujawniała w trakcie trwania śledztwa. On sam sprawą „Baraniny” zajmuje się tylko o tyle, o ile wynika to z jego funkcji inspektora odpowiedzialnego za informacje prasowe MSW. Sturm organizuje konferencje prasowe i kontakty dziennikarzy z kompetentnymi osobami. Nie może jednak przekazywać żadnych szczegółowych informacji dotyczących śledztwa.

Jak podkreślił inspektor Sturm, samo śledztwo prowadzone jest przez prokuraturę w Warszawie, funkcjonariusze austriaccy występują tylko w roli współpracowników. Zgodnie z regulami śledztwa, do momentu zakończenia całej procedury w stosunku do Jeremiasza B. musi być stosowana zasada domniemania niewinności.

AGNIESZKA HOFMAN-PIANKA (Wiedeń)

Zamieszki w Irlandii Północnej

Belfast w ogniu



Plonący samochód podczas starć w Belfaście

Fot. PAP/EPA

Stu trzynastu rannych policjantów to bilans starć katolickich nacjonalistów z policją w dzielnicy Ardoyne, w północnym Belfaście, w nocy z czwartku na piątek.

Hospitalizowano 19 rannych policjantów. Niektórzy doznali złamań kości.

Do starć doszło w pobliżu trasy przemarszu jednego z oddziałów Łoży Orańskiej, którą katolicy zamierzali zablokować, odcinając drogę powrotną protestantom.

Nacjonaliści przerwali kordon policji, przygotowany dla zapewnienia bezpieczeństwa członkom różnych oddziałów Łoży Orańskiej, wracającym z wiecu w centrum miasta.

W czasie zajść funkcjonariusze policji zostali zaatakowani butelkami, kamieniami, odłamkami betonu przez grupę ok. 200 osób. Jednego z funkcjonariuszy poważnie raniono rączką od kilofa.

Nacjonaliści twierdzą, że policja, używając pałek i strzelając pociskami gumowymi, zepchnęła ich w boczną ulicę, odblokowując trasę przemarszu Łoży Orańskiej.

W rejon zajść ściągnięto armatkę wodną. Po przemarszerowaniu Łoży Orańskiej przemoc wybuchła na nowo. Wyrwany nawet drzewa z korzeniami i rzucano nimi w szpalier policji.

Według posła Nigela Doddsa z północnego Belfastu, zajścia były zaplanowane i wyreżyserowane.

(PAP)

Cena śmierci Opalony papież

Odszkodowanie od rodziny Kennedych

Po dwóch latach od tragicznej śmierci Carolyn Bessette Kennedy i jej siostry Lauren Bessette ich rodzina otrzymała od rodziny Kennedych wysokie odszkodowanie za „cierpienie i ból” po stracie najbliższych. Carolyn i Lauren zginęły w katastrofie lotniczej. Zdaniem ekspertów, do wypadku doszło w znacznej mierze z winy Johna Kennedy’ego juniora, który pilotował samolot.

Sąd na Manhattanie w Nowym Jorku zatwierdził ugodę między matką oraz siostrą Carolyn i Lauren a egzekutorem majątku pozostawionego przez Johna Kennedy’ego, syna byłego prezydenta USA.

Constantine Ralli, adwokat Ann Freeman – matki Carolyn i Lauren – oświadczyła, że „wynegocjowana suma jest zgodna ze zdrowym rozsądkiem, którym kierowały się obie strony.” Zaprzeczyła też informacjom dziennika „New York Post” jakoby ugodą opiekowała na 15 mln dolarów.

Ann Freeman złożyła w sądzie oświadczenie, że nigdy nie będzie wysuwać roszczeń majątkowych pod adresem Kennedych, a także, że nie podejmie pieniędzy, dopóki nie ustali dalszych działań oraz zasad podziału odszkodowania z byłym mężem i ojcem nieżyjących Carolyn i Lauren. Bessette’owie rozwiedli się, kiedy dziewczynki były małe, każde z nich założyło nową rodzinę.

Ciche negocjacje pomiędzy Freemanami a Kennedymi, a przede wszystkim egzekutorem majątku Johna, jego kuzynem Timothy Shriverem toczyły się prawie rok. Obu rodzinom najbardziej zależało na tym, aby spotkania i temat rozmów nie przedostały się do wiadomości publicznej.

John Kennedy jr., jego żona Carolyn i szwagierka Lauren zginęły 16 lipca 1999 r. Pilotowany przez Johna samolot Piper Saratoga spadł do morza u brzegów wyspy Martha’s Vineyard. Eksperti z National Transportation Safety Board stwierdzili, że przyczyną wypadku było uszkodzenie części wskaźników na desce rozdzielczej oraz małe doświadczenie Johna jako pilota. Tego dnia panowały fatalne warunki atmosferyczne, była bardzo duża widoczność. John i jego żona lecieli na ślub członka rodziny Kennedych do miejscowości Hyannis Port. Lauren miała wysiąść po drodze na wyspie Martha’s Vineyard.

W testamencie John Kennedy pozostawił część rzeczy osobistych i niektóre z nieruchomości dzieciom swojej siostry Caroline Kennedy Schlossberg. Gotówkę przekazał zarządowi powierniczemu, aby ją rozdysponował pomiędzy członków rodziny, przyjaciół oraz na cele charytatywne. Majątek Johna Kennedy’ego szacuje się na sumę od 30 do 100 mln dolarów.

ELŻBIETA RINGER (USA)

Papież jest już bardzo opalony i z dnia na dzień wygląda lepiej, mówią dziennikarze przebywający w Les Combes w związku z dziewiątym już pobylem tam Jana Pawła II na letnim wypoczynku.

Rzecznik prasowy Watykanu Joaquin Navarro-Valls oświadczył, że Ojcu Świętemu bardzo służą te górskie spacer, podczas których nie tylko odpoczywa, ale również czyta i dużo się modli.

W czwartek Jan Paweł II był na wysokości 1800 metrów nad poziomem morza, wczoraj wyjechał w góry dopiero o godzinie 11.00, najprawdopodobniej z powodu nie najlepszej pogody.

Stały diakon Vaglierio Miozzi, od czterech lat odpowiedzialny za organizację papieskich wakacji z ramienia diecezji Aosty, ujawnił, że Janowi Pawłowi II tamtejsze góry przypominają ukochane Tatry. Szczególny zachwyt budzą w nim rwące górskie strumienie, nad którymi lubi długo przystawać.

Miozzi pochwalił przysługę – jak podkreślił – dyskrecję mieszkańców doliny Aosty a także przebywających tam turystów. Zacytował epizod, gdy para młodych Włochów, którzy spotkali kiedyś Jana Pawła II na góskim szlaku, powitała go słowami „Dzień dobry, Ojciec Święty”, po czym pomaszowała dalej.

(KAI)

Z ostatniej chwili

Cena: 50 zł/moduł netto

*Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-92-33.

WYCIECZKI OBŁĄDOWE
Zmaki nad Renem
17 - 22.07, 918 zł
Lwów
20 - 23.07, 518 zł
Paryż i zamki nad Loarą
21 - 27.07, 999 zł
Wiedeń
26 - 29.07, 526 zł
Praga
27 - 30.07, 369 zł
Benelux
29.07 - 4.08, 1287 zł

www.SuperLastMinute.pl

last minute

Majorka 849 DEM
Gran Canaria 969 DEM
Kos 739 DEM
Cypr 969 DEM
Turcja 899 DEM
i inne

2188301

SOLTUR, Kraków, pl. Szczepański 5, tel. (012) 421-96-16, 423-13-33, 429-10-99, fax 421-42-81

Harctur Kraków, ul. Karmelicka 31
tel. 012/634-00-11, 632-68-44

KONIEC SZKOŁY !!! Obniżka cen !

Bogata oferta obozów młodzieżowych i studenckich oraz kolonii dla dzieci

Od 20 czerwca !

FRANCJA, HISPANIA, KORSYKA, WŁOCHY, CHORWACJA, IRLANDIA, AUSTRIA, SŁOWACJA i POLSKA: Rewal, Hel, Krościenko, Borków Ryn, Polańczyk, Zakopane

ROAN 0538/R

JAGIELLONIA
BIURO PODRÓŻY „DZIENNIK POLSKI”

KRAKÓW,
ul. Wiślna 2,
tel. (012) 422-03-45,
(012) 411-22-88

Propozycje z Krakowa: Majorka, Riviera Turecka, Kreta, Tunezja.
Propozycje z Warszawy: Costa del Sol, Costa del Almeria, Wyspy Kanaryjskie, Portugalia, Malta, Kors, Egipt.

Dalekie podróże: Kuba, Malediwy, Sri Lanka, Seszele, Mauritius, Kenia.

Wyloty z Wiednia i portów niemieckich.

Pobyty 7-, 14-dniowe * przelot * transfer * hotele * wyżywienie

Dojazd własny: Austria, Chorwacja, Francja, Hiszpania, Węgry, Włochy

INTERHOME **terra** **IATA** **TUI**

BILETY LOTNICZE
BILETY PROMOWE

„WĘDROWIEC”
30-105 Kraków, ul. Kościuszki 16,
tel. (012) 427 13 27, 294 01 56,
biuro@wedrowiec.krakow.pl
Członek Krakowskiej Izby Turystyki

Proponujemy atrakcyjne wczasy samolot z Krakowa do Turcji, Tunezji, Egiptu, Hiszpanii, Grecji oraz na Kretę i Cypr

Oferujemy Last Minute od 980 zł

CHORWACJA - WYSPA KORČULA - 13 dni
10 noclegów, nowoczesny hotel**, wyżywienie 2 x dziennie, Lux autokar, ubezpieczenie, taksa klimatyczna, podatek VAT

Wczasy rodzinne i młodzieżowe

02.08 - 14.08.01 - 1360 zł, dziecko - 860 zł
12.08 - 24.08.01 - 1290 zł, dziecko - 790 zł
22.08 - 03.09.01 - 1285 zł, dziecko - 820 zł
01.09 - 13.09.01 - 1230 zł, dziecko - 800 zł

Grecja super apartamenty - 9 noclegów, przejazd lux autokarem, ubezpieczenie cena : 1177 zł

Proponujemy wczasy krajowe: morze, jeziora, góry

Studia dają im możliwość znalezienia lepszego zatrudnienia

Szansa niepełnosprawnych

Rozmowa z prof. STANISŁAWEM MAJEWSKIM z AGH, kierownikiem grantu uczelnianego pt. „AGH uczelnia przyjazna dla osób niepełnosprawnych”

- Ilu niepełnosprawnych studiuje na AGH i jak ta liczba ma się do innych uczelni w Polsce?

- Według najnowszych danych, mamy na uczelni 60 niepełnosprawnych studentów, a przynajmniej takich, którzy się do swojej niepełnosprawności przynajmniej częściowo przystosowali. Stopień niepełnosprawności tej grupy i jej rodzaje stanowią najczęściej spotykany przekrój - poprzez osoby niedowidzące, słabo widzące, osoby z ograniczeniami ruchu, do jakających się, niedosłyszanych, a także osoby z przewlekłymi chorobami, jak np. cukrzyca, które powodują okresową niepełnosprawność.

Biorąc pod uwagę liczbę niepełnosprawnych w Polsce, która według różnych szacunków kształtuje się pomiędzy 10-12 proc. populacji Polaków, uwzględniając także liczbę około 1500 studiujących niepełnosprawnych w całym kraju, w naszej Akademii (która ma ponad 25 tysięcy studentów) stanowią oni niewielki ułamek procenta. W krajach rozwiniętych wskaźnik ten wynosi około 3 proc. liczby studiujących. W Polsce taki wskaźnik ma jedynie Akademia Podlaska w Siedlcach ale ona legitymuje się blisko 12-letnim stażem kształcenia niepełnosprawnych i jest już znana w tym środowisku.

- Z jakimi problemami spotykają się osoby niepełnosprawne, rozpoczynając studia?

- Ogólnie mówi się o barierach architektonicznych w zakresie dostępu do budynków i możliwości poruszania się wewnątrz; barierach komunikacyjnych w sensie porozumiewania się ze światem pełnosprawnych - poznawaniem, uczeniem się, dostępem do nośników informacji. I wreszcie o barierach psychologicznych występujących w kontaktach z pełnosprawnymi - powodujących utrudnione porozumiewanie się obu grup. I to, jak wynika z doświadczeń, stanowi barierę najpoważniejszą.

- Co powoduje, że studiuje u nas tak mała liczba niepełnosprawnych?

- Nikła liczba studiujących osób niepełnosprawnych związana jest z wieloma przyczynami. Na przykład ze słabym przygotowaniem przez szkoły podstawowe i średnie do podejmowania studiów - na ogół osoby niepełnosprawne kończą edukację na poziomie podstawowym lub zawodowym. Nie da się ukryć, że słabo przygotowane są do ich przyjęcia także szkoły wyższe. Chodzi tutaj między innymi o likwidowanie barier architektonicznych, wyposażanie w nowoczesne środki komunikacji, które umożliwiłyby niepełnosprawnym naukę indywidualnej aparatury nagłaśniającej, linijek brailowskich pozwalających słabo i niewidzącym posługiwać się komputerem, syntetyzatorów mowy, programów drukujących i wyświetlających dużą czcionką, tłumaczy języka migowego.

Dodam, że studia wyższe uważane są przez terapeutów za najlepszą formę rehabilitacji. Motywują osoby niepełnosprawne do pracy nad sobą i dają olbrzymią szansę na znalezienie na otwartym rynku pracy zatrudnienia, co w przypadku osoby niepełnosprawnej nie jest przecież łatwe.



- Kiedy zatem AGH będzie mogła przyjąć na studia większą liczbę niepełnosprawnych?

- Uczelnia musi się do tego dobrze przygotować i jest to, niestety, proces długotrwały, a aktualny stan finansów bynajmniej tego nie ułatwia. Powołano w uczelni specjalny zespół, który dokonuje inwentaryzacji AGH pod kątem jej dostępności dla niepełnosprawnych. Plusem naszej uczelni jest to, że w obrębie scalonego obszaru mamy skupione wszystkie pawilony: dydaktyczne, socjalne, akademickie, stołówki, przychodnie, gabinety rehabilitacyjne. Prowadzimy akcje informacyjną wśród studentów i pracowników za pomocą wydawnictw uczelnianych i Radia RAK. Ośrodek Edukacji Niestacjonarnej opracowuje programy nauczania przedmiotów podstawowych - matematyki, fizyki i chemii, na takich nośnikach, które umożliwiają zarówno edukację na odległość, jak i indywidualną pracę z osobami niepełnosprawnymi.

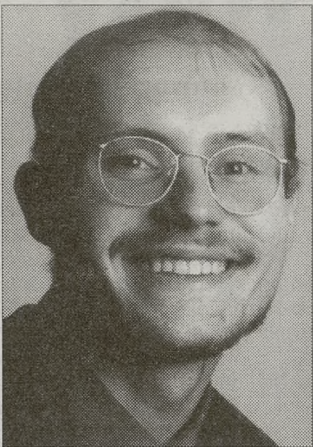
- Czy akcja opieki nad niepełnosprawnymi studentami jest na AGH jakoś zinstytucjonalizowana?

- W tym roku prorektor ds. kształcenia AGH prof. Bronisław Barchański powołał Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych. Współpracuje ono ze stowarzyszeniami osób niepełnosprawnych w Krakowie. Biuro to ma udzielać informacji niepełnosprawnym kandydatom na studia, utrzymywać stały kontakt ze szkołami specjalnymi i integracyjnymi stopnia średniego oraz pomagać osobom niepełnosprawnym już studiującym w zakresie spraw kształcenia, jak i w ich sprawach socjalnych.

We wrześniu bieżącego roku w ramach programu: „AGH uczelnia przyjazna dla osób niepełnosprawnych” zorganizowane zostaną „Dni Otwarte Uczelni dla Osób Niepełnosprawnych”.

Rozmawiał: PAWEŁ STACHNIK

Primus Inter Pares



Marek Łukasz Łodziński, najlepszy student AGH

Po kilkuletniej przerwie wznowiono ogólnopolską edycję konkursu na najlepszego studenta polskich uczelni „Primus Inter Pares”. Organizatorem konkursu jest Zrzeszenie Studentów Polskich, a patronat nad imprezą objął prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Aby ubiegać się o tytuł „Primus Inter Pares”, należało mieć średnią ocen za ostatni rok akademicki powyżej 4,71, wykazać się potwierdzoną znajomością co najmniej dwóch języków obcych, jak również legitymować się publikacjami naukowymi, przeprowadzać prace badawcze oraz aktywnie działać na rzecz środowiska akademickiego.

Konkurs obejmował dwa etapy: regionalny i ogólnopolski. Wśród uczelni krakowskich AGH może poszczycić się największą liczbą studentów spełniających kryteria konkursowe. Oto pełna lista kandydatów z AGH zgłoszonych do etapu małopolskiego. Wydział Górniczy: Paweł Bogacz, Judyta Hawrysz, Wiesława Pijanowska, Krzysztof Wacek. Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Infor-

matyki i Elektroniki: Gabriel Grudzień, Marcin Marzencki. Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki: Grzegorz Łukasz Augustyn. Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska: Anna Beata Zapotoczna, Anna Maria Gadomska, Dominika Danuta Dworak, Marek Łukasz Łodziński, Barbara Krystyna Trela. Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska: Marta Anna Woźniak, Ewa Gajewska, Gabriel Waliszko, Sebastian Michał Krajewski, Ornella Preisner. Wydział Metali Nieżelaznych: Sławomir Papiernik, Maciej Mazur. Wydział Zarządzania: Bartosz Ostrowski. Wydział Fizyki i Techniki Jądrowej: Artur Kaczanowski, Mariusz Kiełbasa, Krzysztof Lis, Anna Mazurkiewicz, Arkadiusz Niedźwiedź, Tomasz Stopa, Barbara Szerszoń, Jacek Szkutnik. Uczelniana komisja konkursowa pod przewodnictwem prorektora ds. kształcenia prof. Bronisława Barchańskiego wyłoniła 6 laureatów, którzy zdobyli ponad 100 punktów. Są nimi: Marek Łukasz Łodziński (128 pkt), Anna Maria Gadomska (124), Paweł Bogacz (120), Grzegorz Łukasz Augustyn (115), Dominika Danuta Dworak (102), Arkadiusz Niedźwiedź (101).

Najlepszy student AGH, Marek Łukasz Łodziński zajął trzecie miejsce w małopolskiej edycji konkursu (obok dwóch studentów z Collegium Medicum UJ) i przeszedł do etapu ogólnopolskiego.

Finał Konkursu PRIMUS INTER PARES odbył się 19 czerwca br. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Marek Łodziński (obecnie już absolwent AGH i doktorant prof. Andrzeja Manneckiego) odebrał z rąk prezydenta Kwaśniewskiego dyplom „Primus Inter Pares”.

Życzenia dla studentów Akademii Górniczo-Hutniczej

Dawać napiwki, a nie brać

O nowych formach kształcenia w Akademii Górniczo-Hutniczej opowiada prorektor ds. kształcenia prof. BRONISŁAW BARCHAŃSKI.

AGH istnieje już ponad 80 lat - z jednego wydziału rozwinęło się kilkanaście innych. W ciągu tego czasu zmieniała się sytuacja gospodarcza i polityczna kraju, więc i uczelnia - by sprostać potrzebom gospodarki narodowej - zmuszona była stale wprowadzać nowe formy kształcenia. Aby jak najlepiej przygotować naszych absolwentów do wymagań krajowego i zagranicznego rynku pracy, rozpoczęliśmy realizację nowych projektów.

Po pierwsze - podwójne dyplomy.

W 1999 r. Polska i Niemcy podpisały umowę o podwójnych dyplomach (realizację rozpoczęto w zeszłym roku). Niemieckie i polskie uczelnie o dużej renomie rozpoczynają współpracę dotyczącą kształcenia studentów i doktorantów.

Student AGH po 8. zaliczonym semestrze może - przy pomocy tutora - rozpocząć współpracę dotyczącą 9. i 10. semestru z niemiecką uczelnią, która ma kompatybilny program kształcenia. Ustala się temat pracy dyplomowej i zakres praktyk zawodowych. Pracę dyplomową student broni w Niemczech, a po powrocie do kraju nasza uczelnia wydaje mu drugi, polski dyplom. Młody człowiek jest więc w doskonałej sytuacji - jest absolwen-

tem dwóch uczelni wyższych, a czas studiowania nie uległ wydłużeniu!

Pierwsi studenci wyjeżdżają w tym roku. Oferta przygotowana jest dla ponad stu osób, ale studenci muszą spełniać wszystkie wymogi obowiązujące na niemieckich uczelniach. Jest to między innymi praktyczna znajomość języków: literackiego i oczywiście języka niemieckiego technicznego. Przez cały zakończony rok akademicki szkoliliśmy więc naszych studentów, dodatkowo około 20 osób wyjeżdża w miesiącach wakacyjnych do Niemiec na kurs językowy (50 proc. kosztów pokrywa szkoła).

Obecnie AGH podpisała 70 porozumień z niemieckimi szkołami, ale istnieją realne szanse, że do projektu dołączą także Francuzi i Austriacy.

Ten program jest nie tylko po to, aby nasi absolwenci mogli znaleźć atrakcyjną pracę w krajach zachodnich, ale też by na rynku krajowym wygrali konkurencję ze specjalistami z Unii Europejskiej, którzy po otwarciu granic ruszą na wschód. Zawsze życząc naszym studentom, by - kiedy skończą studia i pójdą do dobrej restauracji - mogli tam dawać napiwki, a nie brać.

Po drugie - nowy wydział.

Od 1 października na AGH rusza nowy, piętnasty już wydział - socjologia stosowana (bądź nauki społeczne). Będziemy się na nim zajmować m.in. zatrudnieniem w prze-

myśle, prawem pracy, ochroną dóbr intelektualnych - zagadnieniami, których nie porusza klasyczny uniwersytet. Powodem utworzenia nowej jednostki są ciągłe zmiany - społeczeństwo informacyjne wymaga wszechstronnie wykształconych fachowców, trzeba więc im zapewnić edukację kompleksową, interdyscyplinarną.

Po trzecie - niepełnosprawni.

AGH podjęła realizację nowego programu, mającego uczynić uczelnię bardziej przyjazną osobom z niepełnościami. Przez kolejne trzy lata specjalnie do tego celu powołana grupa specjalistów będzie pracować nad najlepszymi rozwiązaniami - architektonicznymi, prawnymi, technicznymi i in. Po raz pierwszy zawarliśmy w informatorze ofertę skierowaną specjalnie do niepełnosprawnych. We wrześniu zorganizujemy dodatkowe dni otwarte dla osób z niepełnościami: przez dwa dni będziemy się starali udowodnić wszystkim chętnym, że na uczelni mogą studiować także osoby z dysfunkcjami narządu wzroku, słuchu i ruchu. Podjęliśmy także współpracę z ośrodkami przy ul. Tynieckiej i Grochowskiej. Chcemy zachęcić osoby niepełnosprawne, aby nie przepływały na szkole średniej - edukacja na poziomie wyższym jest również dla nich!

Wysłuchała: MAGDALENA SIMM

Dla kogo indeks

Rozmowa z prof. TADEUSZEM ORZECZOWSKIM, przewodniczącym Senackiej Komisji ds. Kształcenia Akademii Górniczo-Hutniczej

- Panie Profesorze, ilu spośród tegorocznych kandydatów na studia wybrało Akademię Górniczo-Hutniczą?

- O indeks AGH ubiegało się w sumie 9949 kandydatów; o 8 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Bardzo wyraźnie, aż o 40 proc., wzrosła liczba tych, którzy zostali przyjęci na studia w naszej uczelni na podstawie egzaminu maturalnego połączonego ze wstępnym. W poprzednim roku takich osób było 2107; w tym roku - 2916. Chciałbym przypomnieć, że matura, połączona z egzaminem wstępnym na AGH, odbywa się już w 206 szkołach średnich w całej Polsce, nawet w tak odległych miejscowościach jak Suwałki.

- Jakże wydziały, kierunki cieszyły się największą popularnością?

- Tak jak w ostatnich latach Wydział Elektrotechniki, Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji. O indeks studenta tego wydziału ubiegało się w tym roku 3370 kandydatów; jedna trzecia wszystkich, którzy wyrazili chęć studiowania w AGH. Dużą popularnością cieszy się w dalszym ciągu Wydział Geodezji Górniczej, gdzie o jeden indeks walczyły w tym roku więcej niż cztery osoby. Wysoką pozycję w rankingu popularności wśród kandydatów na studia w AGH zajmuje Wydział Matematyki Stosowanej. Zanotowaliśmy natomiast spadek zainteresowania studiowaniem na Wydziale Zarządzania. O ile w zeszłym roku o 210 indeksów przygotowanych na tym wydziale ubiegało się 871 kandydatów, o tyle podczas tegorocznej rekrutacji na jedno miejsce przypadały niewiele ponad dwie osoby. Z roku na rok rośnie zainteresowanie studiowaniem na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska. Liczba zgłoszeń na pozostałe wydziały utrzymuje się na tym samym poziomie co w latach ubiegłych.

- Panie Profesorze, od kilku lat rekordy popularności bije informatyka. Czy i tym razem było podobnie?

- Na informatyce o jedno miejsce walczyło osiem osób. Na tym kierunku zwiększyliśmy liczbę miejsc ze 150 w ub. roku do 180 obecnie. Nie-

stety, nie możemy przyjąć większej liczby chętnych. To jest kres naszych możliwości na najbliższe dwa lata. Mam tu na myśli bazę lokalową, sprzętową, kadre.

- Jak uczelniana komisja egzaminacyjna ocenia przygotowanie kandydatów?

- Matematycy, którzy sprawdzali prace egzaminacyjne, stwierdzili na gorąco, że lepiej niż w latach ubiegłych przygotowani byli kandydaci, którzy zdawali egzamin wstępny razem z maturą. Z całą pewnością można stwierdzić, nie biorąc pod uwagę kierunków cieszących się największą popularnością, że lepszych studentów zyskaliśmy podczas rekrutacji, której podstawą była matura połączona z egzaminem wstępnym niż tej, przeprowadzonej w murach uczelni. Upewniliśmy się zatem, że matura łączona z egzaminem wstępnym to dobre rozwiązanie. Ci spośród kandydatów, którzy ubiegali się o indeks na kierunku najbardziej oblegane, reprezentowali poziom ubiegłoroczny. W sumie, zarówno przygotowanie kandydatów, jak i skala trudności zadań egzaminacyjnych były podobne jak w ubiegłym roku. Taką jest wstępna ocena.

- Czy podczas egzaminów wstępnych zdarzyły się jakieś nieprzewidziane sytuacje?

- Mimo tak dużej liczby zdających, egzamin odbywał się wyjątkowo sprawnie i przebiegał wyjątkowo spokojnie. Zanotowaliśmy w sumie dwa przypadki niedyspozycji kandydatów. Jeden ze zdających poczuł się źle zaraz po ogłoszeniu tematów zadań. Natychmiast skierowaliśmy go do lekarza. Inny zasnął podczas egzaminu.

- Panie Profesorze, czy w AGH odbędzie się w tym roku dodatkowa, wrześniowa rekrutacja?

- Wszystko wskazuje, że tak. Zanim ją ogłosimy, musimy poczekać, aż ci, którzy zdobyli indeks, dokonają wpisu na studia. Zakładam, że na początku sierpnia zakończymy ten etap rekrutacji, a około 5 sierpnia br. podejmiemy decyzję o dodatkowym naborze na niektóre wydziały.

Rozmawiała: GRAŻYNA STARZAK

Gospodarka

Huty tracą rynek

Import stali sięga już 40 procent krajowego zużycia

O ponad 14 proc. spadła w pierwszym półroczu polska produkcja stali, w odniesieniu do pierwszego półrocza 2000. Wzrost importu wskazuje, że polskie huty tracą rynek – wynika z danych Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.

– Na podstawie danych za pięć miesięcy można wnioskować, że wśród państw Europy Środkowo-Wschodniej Polska jest jedynym krajem, gdzie w pierwszym półroczu nastąpił spadek produkcji stali – powiedział prezes Izby Romuald Talarek.

Do końca czerwca polskie huty wyprodukowały ok. 4,6 mln ton stali. Spadek produkcji dotknął wszystkie asortymenty. Najbardziej rentownych wyrobów gotowych wytworzono ok. 15,4 proc. mniej niż w tym samym czasie ubiegłego roku.

Tymczasem dane za pięć miesięcy dla wszystkich krajów Europy Środkowo-Wschodniej wskazują średnio na ok. 1,1-procentowy wzrost produkcji. Unia Europejska odnotowała spadek rzędu 1,2 proc. Średnio na świecie (dane z 63 państw) produkcja spadła o ok. 0,2 proc.

Zmniejszona produkcja polskich hut to przede wszystkim efekt jej wadliwej struktury (wysokorentowne wyroby przetworzone, np. blachy to ciągle mniej niż połowa produkcji), kondycji finansowej (zadłużenie oscyluje wokół 10 mld zł) oraz lawinowo rosnącego importu.

– Z roku na rok import rośnie o ok. 10-11 proc., sięgając już prawie 40 proc. krajowego zużycia wyrobów hutniczych. Oznacza to, że polskie huty tracą rynek – uważa Romuald Talarek. Tymczasem zachodnie koncerny coraz częściej nie tylko eksportują do Polski, ale też noszą się z zamiarem lokowania tu produkcji.

W liście do resortu gospodarki Hutnicza Izba zwraca uwagę, że np. produkcja blach ocynkowa-

nych w hutach Florian i Sendzimira zmniejszyła się do końca maja tego roku (w odniesieniu do pięciu miesięcy 2000) o ok. 27 proc., podczas gdy niemiecki Eko Stahl przymierza się do budowy ocynkowni blach w Wielkopolsce.

Wśród przyczyn spadku produkcji stali w Polsce jest również ogólna dekonjunktura gospodarcza. Prognozy wskazują jednak, że mimo to tegoroczne tzw. zużycie jawne stali (produkcja i import, odejmując eksport) będzie zbliżone do ubiegłorocznego lub mniejsze o ok. 0,5 mln ton. Oznaczałoby to, że polskie huty tracą rynek, a import stanowi coraz większą część zużycia.

Zmniejszenie produkcji oraz narastające zadłużenie (ponad 80 proc. długu to zobowiązania krótkoterminowe) pogarszają wyniki finansowe sektora. W pierwszym kwartale 2001 strata netto hutnictwa wyniosła ok. 274 mln zł i była dwukrotnie wyższa niż w tym samym czasie 2000.

Wyniki finansowe za pierwsze półrocze znane będą prawdopodobnie w końcu lipca. Jednak w drugim kwartale należy spodziewać się straty netto porównywalnej z wynikiem pierwszych trzech miesięcy.

Szczególnie ważne dla przyszłości całego sektora jest rozwiązanie problemu tzw. kredytu konsorcyjnego Huty Katowice, największego polskiego producenta stali. Brak porozumienia z bankami oznaczać może upadłość huty.

Zdaniem Talarka planowana konsolidacja czterech hut, dających łącznie ok. 60 proc. polskiej produkcji stali (huty Katowice, im. Sendzimira, Florian i Cedler mają stworzyć koncern Polskie Huty Stali SA) da szansę także innym, kooperującym z nimi hutom.

Krosno inwestuje

Szkło dmuchane

– Spółka Krośnieńskie Huty Szkła Krosno SA kupiła od skarbu państwa, za 26 mln 137 tys. 500 zł, 85 proc. akcji spółki HSG Blowex-Tarnów SA – poinformowała we wczorajszym komunikacie Agencja Prywatyzacji.

Kupujący zobowiązał się do zainwestowania w spółkę 15 mln zł w ciągu trzech lat i utrzymania w tym okresie obecnego poziomu zatrudnienia.

Reprezentowany przez Agencję Prywatyzacji skarbu państwa sprzedał, wyłonionemu w dro-

dze rokowań inwestorowi, 1.045.500 akcji stanowiących 85 proc. kapitału Bloweksu, pozostałe 15 proc. akcji zostanie nieodpłatnie udostępnione pracownikom.

HSG Blowex-Tarnów SA zajmuje się produkcją szkła dmuchanego. Krośnieńskie Huty Szkła Krosno to producent szkła gospodarczego, technicznego i włókna szklanego. Od 1991 roku spółka jest notowana na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. (PAP)

Krótsze autostrady

– Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad zrezygnowała z budowy autostrady A3 ze Szczecina do Legnicy, a autostrady A2 i A4 będą krótsze niż planowano, gdyż brakuje środków na ich budowę.

Plan budowy autostrad w Polsce zakłada powstanie czterech autostrad do końca 2015 roku o łącznej długości 1 572 km. W pierwotnych planach zakładano budowę 2 300 km autostrad.

Zrezygnowano m.in. z odcinka Tarnów – Korczowa autostrady A4.

Do 2015 roku, kosztem około 10 mld euro, ma powstać autostrada A1 na trasie Gdańsk – Toruń – Stryków – Gliwice – Gorzyczki, autostrada A2 na trasie Świecko – Brwinów, autostrada A4 na trasie Zgorzelec – Wrocław – Opole – Gliwice – Kraków – Tarnów i autostrada A6 na trasie Szczecin – Kołbaskowo. Łączna długość autostrad w Polsce wynosi obecnie około 360 km.

(PAP)

Wojewódzki portal internetowy

Wirtualne wrota

(INF. WŁ.) „Wrota Małopolski” to nazwa portalu internetowego województwa, który najprawdopodobniej rozpocznie działalność w lutym przyszłego roku. Znajdą się w nim m.in. informacje dla potencjalnych inwestorów. Przedsiębiorstwa z całego regionu będą mogły bezpłatnie prezentować za jego pośrednictwem swoją ofertę.

„Wrota” będą mieć strukturę dwustronną: z jednej strony mają stanowić najbogatszą i najbardziej aktualną bazę danych dotyczących regionu, z drugiej zaś – umożliwić jego mieszkańcom kontakt z władzami.

Przykładowo, przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą będzie mógł wnieść opłatę za korzystanie ze środowiska bez konieczności przyjeżdżania w tym celu do Krakowa: wystarczy, że wypełni umieszczony na stronie internetowej specjalny blankiet. Także starając się o dowód osobisty, umieścimy w sieci komplet dokumentów.

Jednym z modułów portalu będzie wirtualny urząd pracy, zbierający materiały z terenu całego województwa. W module informacji biznesowej, stworzonym przy współpracy Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, znajdzie się baza danych o małopolskich firmach.

– Początkowo firmy będą mogły umieszczać swoje wizytówki w naszej sieci bezpłatnie – mówi Andrzej Sasuła, wiceprzewodniczący zarządu województwa. – Po pewnym czasie, kiedy portal się rozwinie, wyrobi sobie odpowiednią markę wśród kontrahentów zagranicznych, być może wprowadzimy za korzystanie z niego opłaty.

„Wrota Małopolski” powstają w ramach kontraktu wojewódzkiego. Przeznaczono nań 800 tys. zł. Połowa pieniędzy pochodzić ma z budżetu województwa, drugą połowę obiecał rząd.

Technologicznie całe przedsięwzięcie wspiera Microsoft, który wykorzystuje w nim nową technologię wymiany baz danych pod nazwą XML. BCH

Kosztowna ulewa

PZU zaczęło wypłacać odszkodowania dla pomorskich powodziarzy

(INF. WŁ.) Aby oszacować straty, jakie wyrządziły na Pomorzu ostatnie ulewę, PZU wysłała tam swoich rzeczoznawców z południa Polski, ponieważ mają oni większe doświadczenie w likwidacji tego typu szkód powodziowych. Jak powiedział wczoraj w Krakowie prezes największej polskiej firmy ubezpieczeniowej Zygmunt Kostkiewicz, powódź na wybrzeżu wyrządziła ponad 3,5 tys. szkód ubezpieczanych przez PZU. Ich wartość przekracza 16 mln zł.

– To stosunkowo dużo. Dla porównania powiem, że ostatni huragan na Podhalu wyrządził szkody wartości około miliona zł – powiedział dziennikarzom prezes Kostkiewicz. Dodał, że PZU wypłaca już pierwsze odszkodowania. Według niego najpóźniej do połowy przyszłego tygodnia wszyscy odszkodowani otrzymają przynajmniej zaliczkę.

Zygmunt Kostkiewicz powiedział, że proces prywaty-

zacji PZU przebiega zgodnie z założonym harmonogramem. Dodał także, że ma nadzieję, że w sierpniu gotowy będzie prospekt emisyjny jego spółki, a tak zwany book building powinien zostać przeprowadzony w październiku br.

Grupa PZU to największy polski ubezpieczyciel. Według jej własnych szacunków udział PZU w rynku ubezpieczeń majątkowych wynosi 57-58 proc., a udział PZU Życie w ubezpieczeniach życiowych – około 53 proc. Zdaniem Zygmunta Kostkiewicza jeszcze przez „ładnych kilka lat” jego firma będzie miała ponad połowę całego polskiego rynku ubezpieczeń. Kiedy ten udział się zmniejszy, zależą przede wszystkim od innych firm ubezpieczeniowych, a nie od samego PZU, choć – jak powiedział prezes – grupa ma już opracowany pięcioletni biznes plan.

W niektórych branżach udział PZU jest przytłaczający

– np. w dziedzinie ubezpieczeń komunikacyjnych firma ma ponad 70 proc. polskiego rynku. W innych jej udział jest znacznie mniejszy – np. w dziedzinie ubezpieczeń podmiotów gospodarczych wynosi już tylko ok. 40 proc.

Duży udział niekoniecznie przekłada się na zyskowność, choć jak zaznaczył Kostkiewicz, ubezpieczenia samochodowe od ponad dwóch lat są już dla firmy dochodowe. Stosunkowo najwięcej PZU zarabia na tzw. ubezpieczeniach marginalnych – np. polisy dla psów i kotów, ubezpieczenia jachtów itp. Z bardziej znaczących segmentów rynku, wysoko dochodowe są rolnicze ubezpieczenia OC.

Jak powiedział wczoraj Zygmunt Kostkiewicz w pierwszym połowie sierpnia PZU poda swoje wyniki finansowe za pierwsze półrocze. Prezes nie chciał na razie zdradzić żadnych liczb, powiedział jedynie, że „wyniki są dobre”.

BAM

Koniunktura

↓ WIG	13 404,17	(-0,1%)
↓ Bytom	4,0 zł	(-31,0%)
↑ Pekabex	5,90 zł	(18,0%)
↓ 1 dolar**	4,2545 zł	(-0,84%)
↓ 1 marka**	1,8555 zł	(-0,90%)
← ropa naftowa**	23,91 - 23,96 USD	
↓ DJI***	10 478,39	(10478,99)

*) kurs średni NBP

**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Dow Jones Industrial, wczorajsz kurs otwarcia w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (\$)

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 4,170, sprzedaż: 4,260, marka, skup: 1,800, sprzedaż: 1,860, funt, skup: 5,800, sprzedaż: 6,100, frank fr. skup: 0,5350, sprzedaż: 0,5550, frank szw. skup: 2,320, sprzedaż: 2,450, szyling, skup: 0,2550, sprzedaż: 0,2650.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 4,125, sprzedaż: 4,270, marka, skup: 1,800, sprzedaż: 1,860, funt, skup: 5,740, sprzedaż: 5,950, frank fr., skup: 0,5300–0,5340, sprzedaż: 0,5490–0,5500, frank szw., skup: 2,3060, sprzedaż: 2,350, szyling, skup: 0,2548, sprzedaż: 0,2600–0,2630.

■ **OŚWIĘCIM** – dolar, skup: 4,180, sprzedaż: 4,290, marka, skup: 1,820, sprzedaż: 1,890, funt, skup: 5,810, sprzedaż: 6,080, frank fr., skup: 0,5400, sprzedaż: 0,5660, frank szw., skup: 2,310, sprzedaż: 2,440, szyling, skup: 0,2585, sprzedaż: 0,2670.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 4,180, sprzedaż: 4,350, marka, skup: 1,820, sprzedaż: 1,950, funt, skup: 5,850, sprzedaż: 6,200, frank fr., skup: 0,540, sprzedaż: 0,575, frank szw., skup: 2,350, sprzedaż: 2,545, szyling, skup: 0,2590, sprzedaż: 0,2720, korona czeska, skup: 0,1000, sprzedaż: 0,1120, korona słowacka, skup: 0,0830, sprzedaż: 0,0960.

■ **RZESZÓW** – dolar, skup: 4,110–4,120, sprzedaż: 4,240–4,260, marka, skup: 1,800–1,820, sprzedaż: 1,850–1,860, funt, skup: 5,750–5,760, sprzedaż: 6,300, frank fr., skup: 0,5420–0,5440, sprzedaż: 0,5860, frank szw., skup: 2,300–2,320, sprzedaż: 2,420–2,440, szyling, skup: 0,2560–0,2590, sprzedaż: 0,2880. (DER) (KIM) (PAW) (JT) (EWAF)

Tabela NBP nr 135/2001 (z 13 VII) Kurs średni zmiana w %

Australia	1 AUD	2,1531	-0,66
Austria	1 ATS	0,2637	-0,90
Belgia	100 BEF	8,9963	-0,90
Czechy	1 CZK	0,1075	-0,56
Dania	1 DKK	0,4876	-0,91
Estonia	1 EEK	0,2319	-0,90
Finlandia	1 FIM	0,6104	-0,89
Francja	1 FRF	0,5533	-0,90
Grecja	100 GRD	1,0650	-0,90
Hiszpania	100 ESP	2,1811	-0,90
Holandia	1 NLG	1,6468	-0,90
Irlandia	1 IEP	4,6080	-0,90
Japonia	100 JPY	3,4255	-0,72
Kanada	1 CAD	2,7713	-1,39
Luksemburg	100 LUF	8,9963	-0,90
Norwegia	1 NOK	0,4561	-0,85
Portugalia	100 PTE	1,8102	-0,90
Niemcy	1 DEM	1,8555	-0,90
USA	1 USD	4,2545	-0,84
Szwajcaria	1 CHF	2,3999	-0,61
Szwecja	1 SEK	0,3926	-0,28
Węgry	100 HUF	1,4138	-2,44
W. Brytania	1 GBP	5,9621	-1,26
Włochy	100 ITL	0,1874	-0,90
strefa euro	1 EUR	3,6291	-0,90

Otwarte Fundusze Emerytalne			
wartości jednostek rozrachunkowych z 12.07.2001 r.			
OFE	12-07-2001	11-07-2001	zmiana w proc.
AIG	11,56	11,51	0,43
ALLIANZ POLSKA	11,95	11,88	0,59
ARKA-INVESCO	11,29	11,20	0,80
BANKOWY	11,38	11,26	1,07
COMMERCIAL UNION	12,70	12,61	0,71
DOM	12,93	12,87	0,47
EGO			
KREDYT BANK	11,73	11,66	0,60
NATIONALE NEDERLANDEN	12,76	12,63	1,03
SAMPO	12,74	12,65	0,71
PBK ORZEL	12,88	12,80	0,63
PEKAO	12,01	11,95	0,50
PIONEER	13,14	13,11	0,23
POCZTYLION	12,20	12,11	0,74
POLSAT	13,07	12,95	0,93
PZU (Złota Jesień)	12,00	11,92	0,67
RODZINA	12,74	12,68	0,47
SKARBIEC-EMERYTURA	12,52	12,37	1,21
WINTERTHUR	12,62	12,55	0,56
ZURICH SOLIDARNI	12,47	12,36	0,89

13 lipca 2001 r. Motowania Giełdy Papierów Wartościowych

Notowania rynku jednolitego									
KURS		AKCJE	Ostatni kurs zł	Zmiana %*	OBRÓT		Rynek	P/BV C/WK	P/E C/Z
Min. zł	Maks. zł				Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)			
24,90	46,00	7Bulls	24,90	0,0	0,5	11	R	6,18	x
20,30	27,00	AmerBank	23,40	3,5	0,9	20	P	0,93	x
1,21	1,96	Ampli	1,43	2,9	3,4	1199	W	0,67	12,6
1,83	5,10	Animex	2,00	0,0	0,0	0	P	x	x
8,00	22,90	BCZ	8,80	0,0	0,0	0	R	4,41	x
0,90	2,95	Beefsan	1,06	0,0	8,3	3920	W	0,41	x
4,26	16,00	Best	7,40	13,8	0,9	61	P	2,52	x
6,20	19,20	Bedzin	6,20	0,0	4,1	327	W	0,27	x
8,20	14,95	Bielbaw	9,00	0,6	2,7	150	R	0,2	x
8,25	18,10	BKomunalny	8,25	0,0	0,0	0	P	0,45	93,2
1,16	2,94	Budopol	1,28	0,0	0,0	0	W	0,62	x
1,45	2,80	Deutsche Bank 24	1,74	-0,6	1,1	310	P	3,83	x
3,11	7,30	Bytom	4,00	-31,0	16,4	2049	P	0,55	x
1,17	2,95	Caspol	1,40	10,2	8,2	3000	W	0,56	x
0,81	2,31	CenStalGd	0,99	-4,8	0,8	510	R	0,23	13,2
11,70	36,00	Clif	34,10	0,3	1,7	25	W	4,69	15,1
13,60	23,30	Compensa	19,80	0,0	0,4	10	P	x	x
0,77	2,15	Delia	0,82	-5,7	0,6	390	W	0,33	x
30,70	54,20	Drosed	37,00	2,8	3,7	56	P	1,04	10,3
12,90	28,00	Efekt	22,30	1,4	13,5	303	R	1,23	30,0
1,16	2,82	Ekodrob	1,58	0,0	0,0	0	R	1,03	x
1,30	2,75	ElmontWar	1,37	2,2	16,6	6066	P	0,27	7,0
3,00	16,80	Enap	3,59	0,0	0,0	0	R	1,59	x
4,05	13,00	EnergoPol	4,25	2,4	0,1	10	R	0,29	x
1,00	5,13	Espebepe	1,25	16,8	12,5	5000	P	x	x
3,00	5,50	Famot	4,45	3,5	0,6	67	W	1,5	34,5
1,80	5,50	Fasing	2,00	-1,5	3,0	754	W	0,16	5,1
2,37	5,75	Forte	2,78	1,8	6,1	1066	P	0,42	23,4
18,60	32,90	Fortis	29,30	1,0	0,1	2	P	1,58	33,8
2,70	4,94	Gant	3,10	-3,1	0,2	40	W	0,91	10,1
4,11	10,50	Garbarnia	7,90	-0,6	2,5	160	R	0,69	181,4
14,40	21,10	GKI	14,50	0,0	0,0	0	W	1,05	25,4
3,50	8,85	GP RD	3,50	-5,4	52,7	7522	P	0,84	x
6,35	15,25	Hutmen	6,60	2,3	4,8	355	P	0,22	8,8
17,50	27,00	Hydrogd	20,00	0,0	0,0	0	P	0,96	6,4
13,00	32,00	Hydrobud	13,10	-1,5	0,2	8	R	0,51	7,0
1,85	17,10	IBS	1,85	-1,1	9,2	2438	R	0,14	x
19,60	30,90	Indykpol	21,80	0,0	0,4	10	P	1,22	12,4
7,65	10,00	InstalKr	7,70	0,0	0,0	0	R	1,3	14,0
0,75	2,99	Instal	0,76	0,0	0,3	200	R	0,19	x
205,00	400,00	Izolacja	250,00	0,0	0,0	0	P	2,53	x
14,50	28,00	Kable	16,35	-2,4	6,5	200	P	0,74	x
10,25	30,00	Kopex	10,30	-5,5	12,7	615	R	0,23	6,0
2,00	8,00	Krak Brokers	2,08	0,0	0,0	0	W	0,46	3,7
1,80	5,30	KrakChemia	2,00	-10,3	9,2	2222	R	0,27	x
32,00	47,00	Krosno	45,00	0,0	29,0	322	P	0,88	12,1
1,85	4,50	KZWM	4,00	0,0	0,0	0	W	0,7	x
4,95	11,00	LTL	5,85	0,0	0,0	2	W	0,84	x
1,40	3,01	Lubawa	1,46	4,3	9,3	3200	R	0,21	x
1,53	8,65	Lukbut	1,80	-2,7	0,7	200	R	0,43	x
1,57	2,22	Masters	1,85	0,0	5,6	1500	R	0,45	x
3,00	5,20	Milmet	4,40	0,2	41,4	4756	R	0,26	x
6,00	15,65	Morliny	8,00	0,0	0,0	0	P	0,42	41,8
0,85	3,85	Murawski	1,50	0,0	0,0	0	W	x	x
12,60	21,00	Muza	16,75	-1,2	24,8	740	R	1,08	22,1
1,91	9,45	Nafta	2,00	0,0	0,2	50	R	0,19	x
4,95	9,20	Nomi	7,90	0,0	15,2	961	P	2,69	x
0,74	2,41	Odlewnie	1,37	0,0	7,2	2600	W	x	x
2,43	5,60	Paged	2,80	0,0	0,0	0	P	0,3	x
3,95	8,00	Pekabex	5,90	18,0	3,0	250	W	0,34	152,3
15,00	21,00	Pekpol	19,50	0,0	0,1	2	P	0,83	22,8
3,59	10,50	Pemug	3,90	0,0	0,0	0	R	0,34	x
14,30	36,70	Pepees	16,10	0,6	23,7	735	P	0,27	3,0
10,00	14,30	Permedia	11,00	0,0	0,0	0	W	1,11	7,3
9,60	25,10	Polar	10,60	0,0	0,0	0	P	0,85	x
6,00	24,90	Polna	6,00	-7,7	0,0	2	R	0,17	x
13,60	18,70	Polnord	15,80	0,0	0,1	4	R	0,70	4,0
13,50	20,60	Ponar	16,70	-0,6	135,5	4068	R	0,58	26,4
16,00	35,00	Pozmeat	30,00	15,4	104,8	1756	R	0,80	x
10,50	17,00	PPWK	11,00	0,0	114,0	5181	R	1,28	7,2
3,54	6,40	Prochem	4,74	0,2	19,8	2100	P	0,56	x
3,37	6,00	Protektor	4,10	0,0	0,0	0	W	0,35	x
1,14	2,90	Prochnik	1,15	0,0	3,9	1700	P	0,63	x
8,60	14,20	Ropczyce	10,00	0,0	0,6	30	P	0,46	6,5
25,00	43,00	Sanok	26,00	0,0	1,0	20	P	0,75	17,6
1,30	4,31	Sanwil	1,40	0,0	0,0	0	R	0,20	x
4,70	12,90	Skotan	4,73	-9,0	7,2	765	W	0,39	3,2
13,05	19,50	Stomil B	15,00	0,0	1,8	60	P	0,43	6,0
7,40	22,50	Suwały	9,95	0,0	0,0	0	W	0,55	x
0,63	3,80	Tonsil	0,76	8,6	0,2	100	P	1,50	x
0,36	1,60	TUP	0,41	0,0	0,0	0	W	0,23	x
7,00	15,20	TU Europa	9,20	-1,6	2,7	149	W	3,60	21,6
11,60	21,00	Unimil	16,50	0,0	0,1	4	R	0,72	5,1
17,00	29,20	Visco	25,00	0,4	60,0	1200	R	0,99	10,1
6,10	10,60	Vistula	6,80	0,0	0,2	17	P	0,34	4,9
3,61	7,65	Wafapomp	4,00	0,0	0,0	2	R	0,25	x
2,61	4,40	WFM Oborniki	2,99	1,4	0,9	150	P	0,50	x
19,25	34,00	Wistil	31,40	0,0	5,3	85	R	0,35	3,0
47,50	75,60	WKSM	71,00	0,0	0,0	0	R	1,17	25,5
9,00	16,80	Wólczanka	9,70	4,9	0,3	15	P	0,28	9,0
5,15	9,75	ZEG	5,50	0,0	0,0	0	W	0,21	9,7
20,60	40,30	ZEW	24,90	0,0	0,0	0	P	0,76	x
20,10	28,70	ZREW	21,90	0,0	0,0	0	R	0,67	6,9

Wartości indeksów giełdowych			
	KURS		Zmiana dzienna (w %) zamk./zamk.
	Otwarcia	Zamknięcia	
WIG	13 476,94	13 404,17	-0,1
WIG 20	1 216,06	1 200,31	-0,6
MIDWIG	905,38	909,50	0,6
NIF	46,41	47,58	1,1
WIRR	2 030,94	2 030,25	0,5
TECHWIG	731,33	717,56	-1,0
WIG-BANKI	17 597,44	17 548,47	0,6
WIG-BUDOW	11 897,54	11 901,59	0,3
WIG-INFO	10 111,78	9 909,99	-1,9
WIG-SPOZYW	7 700,44	7 728,33	0,0
WIG-TELEKOM	11 265,11	11 165,88	0,2

Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek, 16 lipca:

- BEST - zakończenie zapisów na 397.461 akcji w ramach wezwania ogłoszonego przez BRE Bank;
PBK - ustalenie prawa do dywidendy (3,05 zł);
SOFTBANK - ustalenie prawa do dywidendy (0,5 zł);
HYDROTOR - ustalenie prawa do dywidendy (0,52 zł).

Wtorek, 17 lipca:

- FORTIS BANK - ostatnie notowanie giełdowe praw do akcji serii J;
NOMI - zawieszenie obrotu giełdowego akcjami Nomi;
APATOR - ustalenie prawa do dywidendy z akcji Apatora;
STALPRODUKT - ustalenie prawa do dywidendy (0,5 zł);

Środa 18 lipca:

- SZEPTEL - rozpoczęcie publicznej subskrypcji od 3 do 7,95 mln akcji serii H;
MOSTOSTAL ZABRZE - wprowadzenie do obrotu giełdowego 86.825 akcji;
FORTIS BANK - wprowadzenie do obrotu giełdowego 5.025.900 akcji serii J;
KGHM - ustalenie prawa do dywidendy (1,00 zł).

Czwartek, 19 lipca:

- SZEPTEL - zakończenie publicznej subskrypcji od 3 do 7,95 mln akcji serii H.
Piątek, 20 lipca:
TP SA, PKN ORLEN, ELEKTRIM - ostatnie notowania serii kontraktów terminowych na akcje.

(OPR.DER)

sesja nr 2104

Notowania ciągle - podsumowanie												
KURS		AKCJE	KURS		Zmia- na %*	OBRÓT		Ry- nek	P/BV C/WK	P/E C/Z		
Min. zł	Maks. zł		Otwarcia zł	Zamknię- cia zł		Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)					
Akcje												
1,00	5,90	4Media	1,02	1,03	3,0	145,4	71070	R	2,08		x	
45,70	124,00	Agora	47,80	45,70	-3,2	11381,8	123677	P	3,15	19,2		
18,50	41,10	Agros	19,90	19,90	7,6	1,5	38	P	0,76		x	
16,70	42,00	Amica	16,85	16,85	0,9	0	1	P	0,52		x	
41,30	69,80	AMS	59,00	59,90	0,0	71,8	600	P	4,15	30,9		
8,70	14,50	Apalor	10,40	10,40	-1,0	43,7	2100	R	0,75	30,0		
15,30	31,50	Apexim	18,50	18,80	2,2	9,4	250	R	x		x	
1,05	6,90	Atlantis	1,12	1,17	0,9	10,9	4809	P	0,55		x	
11,50	19,25	Bauma	—	16,00	0,0	0,0	0	R	1,47	13,7		
0,80	19,50	Beton Stal	1,05	1,05	0,0	2,2	1084	R	x		x	
45,50	70,60	Bank Handlowy	53,30	53,50	0,8	113,8	1056	P	0,97	42,0		
3,48	9,70	BIG BG	3,90	3,76	-3,6	106,4	13865	P	0,97		x	
4,08	8,65	Boryszew	5,10	5,40	0,9	27,4	2610	P	1,11	9,8		
64,00	86,00	BOS	69,00	69,00	-1,3	0,1	1	P	1,55	160,8		
179,50	248,00	BPH	180,00	180,00	0,3	3,6	10	P	1,02	12,4		
82,40	145,50	BRE	88,50	85,80	-1,3	10240,7	59475	P	0,86	6,3		
184,00	285,00	BSK	264,00	268,00	0,0	570,4	1073	P	1,45	16,4		
17,00	30,10	Budimex	19,05	18,60	0,0	1613,9	43587	P	0,88	13,2		
37,20	43,70	BZWBK	38,30	38,90	1,8	1624,4	20988	P	1,41	31,1		
4,30	13,90	Centrozap	5,25	5,25	-2,8	3,5	330	P	x			
21,50	32,20	Cersanit	—	23,80	0,0	0	0	P	2,23	8,1		
40,80	109,00	Comarch	50,00	48,10	-3,6	2015,4	20825	P	2,83	30,5		
71,60	130,50	ComputerLand	88,90	86,00	-2,1	7304,1	42310	P	4,63	22,6		
23,00	44,00	CSS	23,00	23,00	0,0	28,7	628	R	2,20	19,3		
25,90	43,50	Debica	27,70	27,90	-0,4	74,6	1345	P	0,68	9,9		
83,90	140,00	Echo	83,00	83,90	-0,7	7,5	45	P	1,41	7,1		
104,00	198,00	EFL	190,00	192,00	2,1	1936,5	5105	P	2,03	20,4		
17,10	30,20	Elektrobudowa	20,60	21,00	0,5	63,1	1522	P	1,29	x		
18,60	59,30	Elektrim	20,30	19,15	-2,3	23552,4	608579	P	0,41	0,6		
1,29	3,44	Elektroex	1,44	1,45	0,0	34,1	12140	P	0,47	1,9		
14,20	37,00	Elkop	16,30	17,00	-4,8	15,6	478	W	0,57	63,1		
6,00	32,00	Elizab	6,00	6,30	0,0	10	825	P	0,20	x		
22,00	44,50	Energopid	34,40	31,00	-6,1	39,7	641	P	0,65	x		
10,10	27,00	Energopn	19,00	19,60	2,9	24,3	621	P	0,61	16,5		
0,37	10,50	Eurobud	0,42	0,41	2,5	10,3	12476	W	x		x	
18,30	39,70	Exbud	17,60	18,90	3,3	116,9	3161	P	1,09	x		
15,35	20,40	Farmaicol	—	17,60	0,0	0	0	P	0,84	5,8		
3,33	24,00	Ferrum	4,24	3,82	-4,5	4,7	572	P	0,32	x		
13,90	25,90	Frantschach	19,20	19,00	-1,0	5056,8	130898	P	1,58	4,3		
2,79	4,20	Getin	2,85	2,82	0,0	118,7	20813	R	2,10	x		
36,00	59,50	Grajewo	54,80	54,80	3,4	6,6	60	P	1,38	10,4		
21,60	30,00	Groclin	—	26,50	0,0	0,0	0	R	1,84	16,3		
8,50	33,00	Howell	9,20	9,00	-2,2	41,4	2283	P	0,87	31,5		
3,94	6,40	Hydrotor	4,13	4,00	-3,1	37,6	4617	R	0,32	4,6		
2,99	9,00	IGroup	3,00	3,10	0,6	14,7	2384	R	0,82	x		
13,10	33,00	Impexmet	14,30	14,50	0,7	28	980	P	0,43	10,2		
5,60	14,65	Interfa	6,25	5,85	-6,4	271,7	22260	R	1,10	x		
7,40	22,00	Irena	14,55	14,80	0,0	5,7	197	P	1,30	17,9		
28,00	44,10	Jeffa	41,00	40,50	-1,7	2570,3	31610	P	0,84	17,5		
12,50	22,50	Jutrzenka	17,00	16,90	-1,7	7,3	216	P	0,51	24,8		
3,24	7,65	Kable Holding	3,70	3,70	-0,3	257,9	35057	P	0,70	x		
34,60	67,00	Kety	39,70	40,40	1,0	4494,7	56329	P	1,27	32,5		
16,35	32,80	KGHM	18,50	18,20	-1,1	17120,3	467625	P	0,88	6,8		
43,20	56,90	Kogeneracja	47,30	47,30	-0,2	24,6	280	P	1,07	50,2		
4,45	11,35	Kompak	10,95	10,80	-0,5	203,7	9489	R	0,89	x		
3,91	14,30	KPPB-BICK	4,19	4,14	-0,2	2,2	250	P	0,31	x		
12,80	18,45	Kredyt Bank PBI	17,10	17,20	0,0	87,2	25372	P	1,07	7,2		
4,89	9,10	Kruszwica	6,40	6,05	-4,7	53,5	4381	P	0,75	7,2		
14,00	29,00	Lentex	17,10	17,10	-2,3	1	30	P	0,68	13,0		
0,35	3,57	LETA	0,56	0,56	0,0	12,4	11061	W	1,88	x		
13,10	27,50	LG PetroBank	25,40	25,40	1,6	15,2	300	P	1,87	20,5		
46,50	49,10	LPP	49,00	49,00	-0,4	4,9	50	R	0,22	x		
1,20	7,60	ŁDA	1,40	1,40	0,0	0,2	64	R	1,64	10,2		
14,15	101,00	Macrosoft	17,50	16,20	-7,4	73	2135	P	2,17	x		
6,00	11,40	Manometry	9,80	9,80	1,0	0,2	9	R	0,87	8,3		
2,30	10,75	MCI	2,50	2,38	-0,8	438,9	90853	R	1,60	107,7		
19,80	36,10	Mennica	—	34,00	0,0	0	0	P	0,99	7,5		
7,00	9,00	Mieszk0	8,15	8,25	0,0	1,6	95	R	1,26	11,6		
8,80	14,75	Miltex	12,90	13,00	0,8	36,9	1440	P	2,54	6,0		
3,86	5,75	Mostalexp	4,17	4,22	1,0	1147,9	137057	P	0,73	3,7		
11,50	18,40	Mostalgd	15,55	15,55	1,0	8,7	279	P	0,84	5,9		
9,25	16,65	Mostalpic	9,65	9,85	0,0	4,3	221	P	0,35	3,1		
5,75	15,10	Mostalsdl	5,75	5,70	0,0	17,2	1529	P	0,48	4,9		
8,60	15,80	Mostalwar	9,50	9,70	-1,0	47,4	2475	P	0,65	x		
6,50	14,75	Mostalzab	6,80	6,65	-1,5	132,1	9900	P	0,63	22,5		
6,35	14,00	MpecWro	8,40	8,40	2,4	0,8	50	P	1,24	10,9		
20,90	118,00	Netia	23,50	22,50	-2,6	8988,5	197794	P	1,82	x		
7,50	21,00	Novita	—	17,50	0,0	0,0	0	P	1,14	14,9		
0,71	17,60	Ocean	1,05	1,03	-1,9	57	27952	P	0,67	x		
9,20	20,50	Okocim	13,00	13,75	5,8	70	2620	P	0,86	x		
7,40	15,00	Oława	7,70	7,40	-3,9	40	2660	P	0,57	3,7		
36,80	210,00	Optimus	47,00	46,00	0,0	3731,1	40256	P	1,68	x		
15,55	34,90	Orbis	16,95	16,40	-2,1	3578,3	108763	P	0,73	11,1		
11,05	28,50	Orle	13,80	14,15	2,5	110,8	3973	P	0,75	4,3		
1,18	40,00	Pazur	1,25	1,23	-2,4	18,2	7495	R	0,71	x		
82,00	123,00	PBK	92,50	90,90	-2,7	2034,3	11174	P	1,10	10,7		
46,80	75,30	Pekao	69,20	69,50	0,2	30462,4	220351	P	2,00	13,7		
26,10	38,90	PGF	31,50	31,90	0,6	1657,9	26143	P	1,88	x		
7,10	11,20	Piasecki	7,35	7,35	2,1	2,9	200	R	1,23	8,1		
15,90	22,60	PKN	16,50	16,20	-0,9	17698,7	545271	P	1,66	8,7		
46,00	71,00	Poifa Kutno	70,50	71,00	1,6	79,2	559	P	1,03	12,3		
3,82	8,25	Polifarb CW	4,04	3,91	-1,3	93,6	11837	P	1,62	134,9		
15,55	24,40	Poligrafia	19,10	19,50	0,0	5	130	R	0,52	17,9		
7,80	19,00	PollenaE	8,25	8,35	2,5	1,1	65	R	0,64	8,9		
4,45	6,10	Proiprzem	—	4,83	0,0	0,0	0	R	0,76	7,2		
89,00	247,50	Prokom	106,50	106,00	-1,9	11650,8	55221	P	2,82	16,9		
11,70	16,50	Prosper	13,70	13,60	0,0	90,8	3333	P	0,86	5,8		
5,60	8,80	Rafako	7,80	7,75	-0,6	20,5	1330	P	1,07	11,2		
22,20	54,00	Relpol	26,00	26,20	5,2	431,8	8269	P	0,56	3,2		
2,30	4,99	Remak	2,38	2,45	2,9	94,2	19760	P	0,28	15,1		
2,20	5,45	RolimpeX	2,28	2,28	0,0	155,4	34196	P	0,46	x		
4,30	14,11	Simple	4,89	4,79	0,0	53,4	5587	P	1,01	x		
24,60	123,00	Softbank	27,60	26,40	-2,2	9217,8	173514	P	1,54	17,4		
1,33	3,10	Sokoł0w	1,63	1,61	-1,2	104,7	32081	P	0,46	x		
2,19	24,00	Stalexport	3,07	3,02	0,0	105,5	17349	P	0,40	x		
9,70	14,50	Stalprod	10,90	10,90	-1,8	26,3	1208	P	0,53	5,3		
8,10	18,50	Stalprofi	8,85	8,10	-5,8	46,9	2815	W	0,50	1,8		
7,85	28,50	Sterpro	8,30	8,40	1,2	17,1	1023	P	1,33	13,9		
2,07	21,00	STGroup	2,16	2,07	-1,0	222,1	52787	R	0,52	5,0		
21,40	34,00	Stomil Olsztyn	21,40	21,90	2,3	3662,8	87154	P	1,05	9,6		
2,00	2,89	Strzelec	2,58	2,53	0,8	134,7	26307	R	1,02	40,2		
2,56	4,18	Swarzedz	2,70	2,65	3,1	266,6	50355	P	1,56	6,1		
27,80	41,00	Szeptel	31,80	31,90	0,3	182,1	2670	R	11,30	x		
21,20	30,00	Talex	25,10	25,10	1,2	15,1	300	R	2,40	25,1		
0,93	14,15	TIM	0,94	0,93	-1,1	41,2	22077	R	0,69	15,9		
15,80	34,00	TP SA	16									

Początek tego tygodnia był ciężką próbą nerwów dla posiadaczy akcji. Zapoczątkowane w piątek osłabienie złotego trwało praktycznie do

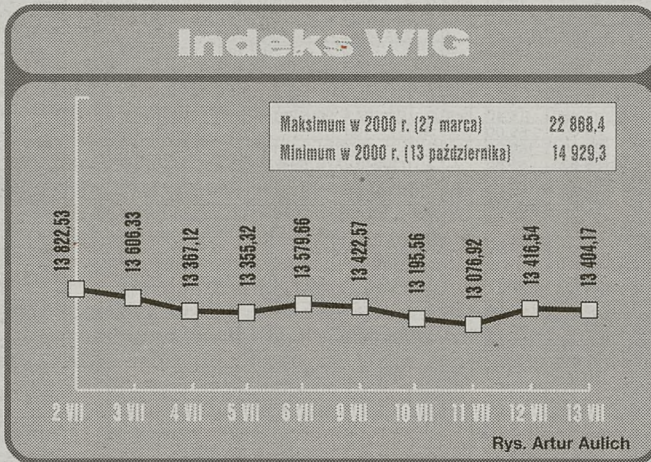


Zdaniem analityka

Próba nerwów

zje w sprawie brakujących 17 mld zł w tegorocznym budżecie. Dodatkowo komplikuje

Na odreagowanie środowiska paniki nie czekaliśmy zbyt długo. Ścisnięta do granic możliwo-



wała się sytuacja za oceanem. Po serii ostrzeżeń ze strony rządów znanych amerykańskich spółek, wielkiej ochoty do kupowania akcji widać nie było,

co skutkowało spadającymi indeksami (Nasdaq, Dow Jones). Wszystko to wpłynęło na mizerne nastroje wśród rodzinnych graczy. WIG20 w środę spadł do 1138 pkt, czyli cofnęliśmy się do poziomów z grudnia 1998 roku. Większość blue chipów sięgnęło swoich rocznych minimów.

ści sprężyna odbiła z impetem. Wcześniejsze obawy poszły w odstawkę. Problem brakujących pieniędzy w kasie państwa został tymczasowo rozwiązany.

Pomoc dla obozu byków przyszła również zza oceanu. Lepszymi niż się spodziewano wynikami kwartalnymi pochwaliło się kilka amerykańskich spółek działających w segmencie nowych technologii (Yahoo, Motorola, Microsoft), co w czwartek wywołało eksplozję popytu (Na-

sdaq +5,6 proc.). Dzięki temu, że kontrakty na indeks Nasdaq kwotowane są równolegle z notowaniami giełd europejskich, z wyprzedzeniem reagowaliśmy na to, co miało wydarzyć się po południu (naszego czasu) w USA. W czwartek WIG20 w pewnym momencie zyskiwał ponad 5%, jak podczas hossy internetowej (wiosna 2000), kiedy to po raz ostatni można było dostrzec na parkiecie tak wysokie dodatnie zmiany procentowe na głównych indeksach. Skokowy wzrost obrotów (do 317 mln zł) stanowił doskonałą bazę do dalszych wzrostów. I rzeczywiście, piątkowa sesja rozpoczęła się w dobrych nastrojach. WIG20 szybko osiągnął 1220 pkt (+1 proc.), jednak potem przyszło zwątpienie w dalsze zwyżki. Bezpośrednim powodem takiego rozwoju wypadków była nagła wyprzedaż walorów TP SA. Jej kurs spadł poniżej 16 zł (-3 proc.). To pociągnęło za sobą także inne większe spółki i WIG20 zszedł poniżej 1190 pkt. W końcowej fazie notowań ceny akcji wzrosły i WIG20 zakończył tydzień doładnie na 1200 pkt. Ważniejsze punkty jego odniesienia to wspomniane 1190 (wsparcie) i 1215 (opór). W tym tygodniu został zrobiony duży krok w kierunku poprawy sytuacji na WGPW, jednak na spokojny sen posiadacze akcji nie mogą sobie jeszcze pozwolić.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
BIURO ANALIZ I INFORMACJI
DM POLONIA NET SA

dużą frajdę, obserwując zmieniające się jak w kalejdoskopie notowania i przeliczając je na domniemane zyski lub straty, jakie mieliby, gdyby zdobyli się na odwagę inwestycji.

Cały ten spektakl zafundowali rynkowi politycy i wydarzenia zewnętrzne dotyczące całosci wschodzących rynków, a szczególnie Turcji i Argentyny. Choć wiara w polską gospodarkę została zachwiana, to trudno na razie mówić o kryzysie. Jednak za chodni inwestor, który w trzy tygodnie stracił 40 proc. zainwestowanych środków w dolarach, na pewno szybko nie zdecyduje się na powrót na nasz rynek.

Ryzyko kursowe, choć zmalało, ciągle jest wysokie. Znam osoby, które sporo osób, które czekają z inwestycjami w nasze akcje do momentu, gdy dolar będzie kosztował ok. 4,70 zł, co jest ciągle możliwe.

GRACZ

Z pozycji gracza

Czas emocji

angażowanych środków w ten segment rynku jest ciągle relatywnie niewielka. Np. w środę zawarto około 3000 kontraktów na euro i dolara, a w czwartek już tylko około 150. Dla porównania dzienne obroty kontraktami na WIG 20 sięgają 20 tys. Jeżeli niepewność na rynku walutowym będzie się utrzymywała i np. utrwali się trend wzrostowy walut w stosunku do złotego, to zapewne do aktywniejszych działań przystąpią przedsiębiorstwa prowadzące handel zagraniczny, a zwłaszcza te, które posiadają kredyty denominowane w walutach wymienialnych. Można podziwiać beztróskę wielu zarządców firm, które nie zabezpieczy-

ły swych dewizowych kredytów odpowiednią pozycją na rynku terminowym. Być może wynika to z poprzednich doświadczeń (długotrwały trend aprecjacyjny złotego) jak i w polskich warunkach wysokich kosztów takich operacji.

Przebywając w dalszym ciągu na wakacjach, odwiedziłem na jeden dzień Kraków i swoje biuro maklerskie. Jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłem pełną salę ludzi. Wbrew temu, co się działo na parkiecie, nastroje nie były szczególnie złe. Widać wyraźnie, jak dużo ludzi się nauczili na poprzednich „zwałkach”. Aktywni gracze przeprowadzali transakcje, a kibice mieli

Tydzień na skróty

Przychody polskiej branży informatycznej w 2000 r. wyniosły 11,54 mld zł, co oznacza, że w porównaniu z 1999 r. rynek ten wzrósł o 16,9 proc. - wynika z najnowszego raportu „Teleinfo 500” nt. rynku informatycznego i telekomunikacyjnego. W 2000 roku przychody dolarowe branży wyniosły 2,6 mld, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosły o 6,7 procent. Dynamika wzrostu krajowego rynku informatycznego w 2000 roku spadła. W 1999 roku, w porównaniu z rokiem 1998, rynek wzrósł o 36,6 proc. (z 7,2 mld zł do 9,8 mld zł). W 2000 roku najwięcej, bo 42,9 proc. przychodów branży IT, przypadało na segment sprzętu komputerowego, 36,4 proc. na usługi, a 20,7 proc. przychodów pochodziło ze sprzedaży oprogramowania. Według raportu, największą polską firmą informatyczną jest gdyński Prokom Software, który w 2000 roku miał 827.391 tys. zł przychodów ze sprzedaży. Na pozycji drugiej w rankingu jest Tech Data Polska (737.700 tys. zł), a na trzeciej - lider z 1999 roku Optimus, z przychodami w wysokości 667.808 tys. zł.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki TP Internet podjęło w piątek uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki z 132.212.200 zł do 218.213.000 zł - poinformowała TP SA. Podwyższenie kapitału nastąpi przez utworzenie 1.720.016 nowych udziałów o wartości nominalnej 50 zł każdy, które obejmie dotychczasowy jedyny właściciel spółki, czyli TP SA. Kapitał zakładowy TP Internet będzie wynosił 218.213.000 zł i dzielić się będzie na 4.364.260 udziałów o wartości nominalnej 50 zł każdy.

PKN Orlen SA jest zainteresowany zakupem akcji w Zakładach Chemicznych Police SA i zwiększeniem udziału w Zakładach Azotowych Anwil SA, w których ma 75-proc. udział. Nie zamierza natomiast nabyć akcji Zakładów Chemicznych Kędzierzyn SA, choć wcześniej spekulowano, że koncern jest na krótkiej liście chętnych do zakupu tych zakładów, obok Ciechu, Farm

Agro Planta i czeskiego Agrofertu. Na zakup co najmniej 10 proc. akcji Polic oferty złożyły dwie spółki. Według prasy jest to czeska spółka Agrofert i Anwil, kontrolowany przez PKN Orlen.

Bank Pekao SA udzielił Warszawie dwóch kredytów w wysokości 210 mln zł i 190 mln zł, które przeznaczone będą m.in. na dofinansowanie zakupu wagonów i budowy metra. Transakcja, w łącznej wysokości 400 mln zł, obejmuje dwa długoterminowe kredyty inwestycyjne z terminem spłaty do 30 czerwca 2011 roku. Bank Pekao wygrał przetarg nieograniczony ogłoszony przez Biuro Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy. Oprócz Pekao SA ofertę w przetargu na udzielenie obydwu kredytów złożył PKO BP, na kredyt w wysokości 210 mln zł Bank Przemysłowo-Handlowy i BIG Bank Gdański, a na kredyt w wysokości 190 mln zł Powstanie Bank Kredytowy.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaakceptował plan prywatyzacji **PKO Banku Polskiego SA** zakładający emisję do 30 proc. akcji dla obywateli polskich - poinformowała minister skarbu państwa Aldona Kamela-Sowińska. 50 proc. plus 1 akcja pozostanie w rękach skarbu państwa. - Nie wykluczam, że PKO BP podwyższy kapitał, w którym mogłyby brać udział zagraniczne instytucje, ale pod warunkiem, że w rękach skarbu państwa pozostanie ponad 50 proc. akcji - powiedziała. Według ministra, projekt trafi pod obrady rządu w przyszłym tygodniu, a cała prywatyzacja banku ma zakończyć się w drugiej połowie 2002 roku. Na początku czerwca KERM nie przyjął wniosku MSP o zgodę na prywatyzację PKO BP w trybie oferty publicznej i odesłał projekt MSP do uzupełnienia. Także w czwartek zdanie odrębne w sprawie upublicznienia PKO BP złożyło Rządowe Centrum Studiów Strategicznych.

(DER)

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie raportów spółek i serwisu Polskiej Agencji Prasowej.

Na rynku walutowym

To, co działo się na rynku polskiej waluty w mijającym tygodniu, śmiało można nazwać prawdziwym „tapnięciem”. Złoty w ciągu kilku dni stracił na wartości 12,5 proc. w stosunku do dolara i 15 proc. wobec euro.

W piątek 6 lipca za walutę amerykańską płacono jeszcze 4,05 zł, za europejską 3,39 zł, a trzy dni później już odpowiednio 4,555 i 3,90. Mało tego: w ciągu dosłownie godzin dochodziło do ogromnych zmian i to w obie strony. W takiej sytuacji jakakolwiek spekulacja mogła oznaczać samobójstwo. W środę rano, kiedy nastąpiło apogeum, poziomy przesuwali się właściwie bez transakcji (podobnie było na rynku obligacji). Można mówić o prawdziwej panice.

W zeszłym tygodniu, proces gwałtownego spadku polskiej waluty był wynikiem kumulacji

wielu niekorzystnych czynników. Dziś, patrząc na to całe zamieszanie z perspektywy kilku dni i w dodatku w sytuacji względnej stabilizacji na rynku, wydaje się, że najważniejszymi bodźcami, które wymusiły wyprzedaż, były kryzys budżetu i pogorszenie sytuacji finansowej w Argentynie. Co do budżetu sprawa jest dość jasna: kryzys finansów musi zwiększyć ryzyko inwestycyjne. Tym bardziej że w środku tygodnia z kręgów rządowych zaczęły docierać informacje, że cały dodatkowy deficyt może być finansowany zwiększoną emisją obligacji, co doprowadziłoby do załamania rynku papierów (inwestorzy pozbywali się obligacji). W tym samym czasie dobiegły nas niepokojące informacje z Argentyny dotyczące sytuacji na rynkach finansowych. Polska i Argentyna są podobnie traktowane przez inwestorów. Stąd niepokój w jednym kraju mają wpływ na to, co się dzieje w drugim.

MAREK ZUBER,
analityk finansowy
Departamentu Skarbu Banku
Przemysłowo-Handlowego SA

Regionalny przegląd giełdowy

etapie publikacji prospektu. - W związku z tym, że sprawa nie jest jasna, rozważymy możliwość wznowienia postępowania dopuszczającego spółkę do publicznego obrotu - powiedział Kachniewski. Zapewnił, że akcje Interii.pl nie zostaną wycofane z obrotu publicznego do czasu zakończenia ewentualnego ponownego postępowania dopuszczającego. Tomasz Jażdżyński, prezes Interii.pl, poinformował, że spółka jest gotowa zlecić ponowne przeprowadzenie badania sprawozdań finansowych. Interia.pl powstała w sierpniu 1999 roku. Głównymi udziałowcami są: ComArch SA, producent awansowanego oprogramowania zajmujący się też integracją systemów informatycznych oraz RMF FM, komercyjna sieć radiowa, a także Broker FM, zajmujący się sprzedażą produktów reklamowych. Pod koniec 2000 roku KPWiG dopuściła akcje Interii.pl do publicznego obrotu. Na GPW spółka zadebiutowała pod koniec stycznia 2001 roku. Po pierwszym kwartale 2001 roku Interia.pl zanotowała 2,6 mln zł

straty netto przy przychodach w wysokości 1,8 mln zł.

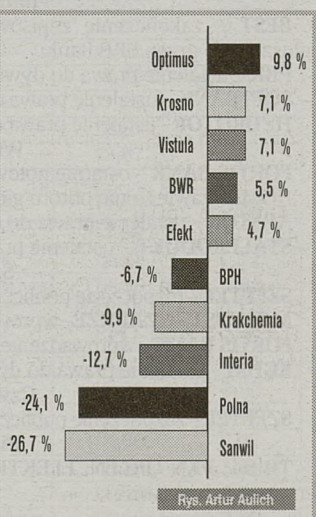
Korporacja Gospodarcza **Efekt SA** oraz Krośnieńskie Huty Szkła **Krosno SA** od 30 lipca zostaną przeniesione do systemu notowań ciągłych - poinformowała GPW w środowym komunikacie.

Planowana na 13 lipca publikacja dokumentów niezbędnych do kontynuacji procesu podziału **Optimusa** będzie opóźniona. - Opublikowanie dokumentów dotyczących podziału Optimusa zostało przesunięte, gdyż trwają obecnie prace nad opinią biegłego - powiedziała Justyna Durmaj - rzeczniczka spółki. Dodała, że opinia biegłego jest niezbędna, aby proces podziału Optimusa mógł być kontynuowany. Oznacza to także, że przesunie się termin NWZA, które zdecydowało o podziale spółki. Justyna Durmaj zapewniła jednak, że nie wpłynie to na harmonogram planowanego podziału spółki. Wcześniej Optimus podawał koniec listopada jako termin, zdaniem analityków bardzo ambitny, rozpoczęcia notowań na

GPW dwóch oddzielnych spółek: Optimusa SA, w skład którego wejdzie portal Onet.pl, oraz Optimus Technologie SA.

Carlsberg Breweries posiada aktualnie 17.683.320 akcji **Okocimia**, co stanowi 80,38 proc. udziału w kapitale akcyjnym i tyle samo głosów na WZA spółki.

(OPR.DER)





Prawie każdy bank posiada w swojej ofercie karty płatnicze i kredytowe przeznaczone dla osób o wyższym statusie materialnym. Ich posiadaczem można stać się dopiero po przekroczeniu pewnego progu dochodów – składając wniosek o otrzymanie karty dla VIP-ów, trzeba zadeklarować sporą wysokość średnich miesięcznych wkładów.

Utrzymanie „złotej” karty i związanego z nią konta nie należy również do bagatelnych wydatków. Wiadomo jednak, że bogaci mogą sobie na nie pozwolić. Z drugiej strony karty te oferują szereg przywilejów, niedostępnych dla zwykłych śmiertelników – właścicieli popularnych Vis Elektron czy Maestro, jak międzynarodowa pomoc medyczna i prawna w czasie podróży, rabaty w ekskluzywnych sklepach i punktach usługowych, ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków i wiele, wiele innych.

Pekao SA

Właścicielem karty **Visa Platinum** może stać się każdy, kto posiada w tym banku Eurokonto Prestiż, gwarantujące najwyższy poziom usług typu private banking. Konto obsługiwane jest przez Centrum Bankowości Prywatnej, które zapewnia stały kontakt z osobistym doradcą bankowym.

Posiadacze Visy Platinum mają możliwość skorzystania z nieoprocentowanego kredytu dla transakcji bezgotówkowych dla 42 dni, mogą sobie też wybrać najdogodniejszy dla siebie system spłaty zadłużenia.

Złota Eurokarta i Eurokarta Visa przeznaczone są dla osób, które posiadają minimum przez

„Złote” karty kredytowe

Pogoda dla bogaczy

trzy miesiące Eurokonto VIP (średni miesięczny wkład w wysokości co najmniej 5 tys. zł) lub Eurokonto zasilane systematycznie przez okres co najmniej 3 miesięcy kwotami nie mniejszymi niż 5 tys. zł. Ofertę posiadania karty przysyła do odpowiednio zamożnych klientów bank. Jeśli są nią zainteresowani,

pomoc w rezerwacji hotelu lub wynajmie samochodu, doradztwo w uzyskaniu nowych połączeń i rezerwacji w przypadku opóźnienia, przerwy w podróży lub jej odwołania. Z usług „drobniejszych” warto wymienić gwarancję rezerwacji hotelu do późnych godzin nocnych, możliwość ekspresowego wymeldo-

konta BPH Sezam lub BPH Złoty Sezam przez okres co najmniej 3 miesięcy ze średnimi wpływami na rachunek na poziomie minimum 7 tys. zł.

Konto BPH Złoty Sezam otwierane jest dla osób, które zadeklarują udokumentowane stałe miesięczne wpłaty powyżej 10 tys. zł. Dodatkowym wa-

Bank	Nazwa karty	Wydanie (opłata roczna)	Prowizja trans. bezgotówkowych	Prowizja trans. gotówkowych
Pekao SA	Visa Platinum	700 PLN	0,5 proc.	3 proc. min 7 PLN
Citibank	Citibank Gold	290 PLN	bez prow.	3 proc. min. 7 PLN
Millennium	Visa Gold	300 PLN	bez prow.	3 proc. min. 7 PLN
BZ WBK SA	Visa Gold	220 PLN	bez prow.	3 proc. min. 7 PLN
BPH SA	BPH-Visa Gold	300 PLN	1,3 proc.	4 proc. min. 4,5 PLN

Wybrane karty kredytowe dla VIP-ów

wypełniają specjalną aplikację – po 7 dniach roboczych od tego momentu otrzymują kartę i kopertę z PIN-em. Limit wydatków nie może być niższy od 15 tys. zł ani wyższy od 50 tys. zł.

Dodatkowe usługi to pakiet ubezpieczeniowy od następstw nieszczęśliwych wypadków w podróży, program Gold Assistance Services (G.A.S.) obejmujący między innymi organizowanie pomocy prawnej lub otrzymanie kaucji w przypadku uczestnictwa w wypadku samochodowym, umożliwienie posiadaczowi złotej karty przekazania ważnych wiadomości do domu, organizowanie usług specjalnych przed rozpoczęciem podróży,

wania z hotelu, bez konieczności podpisywania rachunku, oraz program VIP, polegający na korzystaniu przez posiadacza karty i osób mu towarzyszących z bogatego serwisu specjalnych pomieszczeń do relaksu na lotniskach za okazaniem karty Priority Pass (dołączonej do pakietu złotej karty).

BPH SA

Karta **BPH-VISA Gold** jest kartą płatniczą obciążeniową z odroczonym terminem płatności (bank rozlicza transakcje oraz obciąża rachunek posiadacza karty po upływie każdego cyklu rozliczeniowego). Warunkiem jej uzyskania jest posiadanie

runkiem jest posiadanie w banku aktywów płynnych powyżej 100 tys. zł.

Karta wydawana jest w ciągu 7 dni roboczych od daty złożenia wniosku.

Posiadacze BPH-Visa Gold mogą korzystać z pakietu ubezpieczeń w TU „Compensa” SA, obejmującego podczas pobytu za granicą m.in. ubezpieczenie kosztów leczenia nagłych zachorowań lub nieszczęśliwych wypadków, zaginięcia, utraty lub kradzieży bagażu oraz skutków opóźnienia lotu.

Żeby otrzymać w BPH kartę **Eurocard/Mastercard Gold**, trzeba spełnić podobne warunki jak w przypadku „złotej” karty

Visa. Minimalna wysokość limitu wydatków wynosi 21 tys. zł. W przypadku utraty karty, odpowiedzialność banku za transakcje dokonane przy jej użyciu rozpoczyna się od kwoty powyżej 200 zł.

BSK SA

Kartę **Eurocard/Mastercard Gold Charge** w Banku Śląskim mogą uzyskać osoby, które założą sobie konto Prestiż (regularne wpływy muszą być większe niż 5 tys. zł). Ma ona zasięg międzynarodowy, jej posiadacze mogą wybrać jeden z czterech miesięcznych cykli rozliczeniowych.

Usługi dodatkowe obejmują ważny za granicą pakiet ubezpieczeniowy w Warcie: ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków, kosztów leczenia, assistance, opóźnienia lotu i utraty bagażu, oraz rozmaite usługi w ramach członkostwa w Executive Club International: rabaty w hotelach, dochodzące nawet do 50 proc., rabaty w wypożyczalniach samochodów oraz wstęp do różnego rodzaju prywatnych klubów (m.in. golfowych).

Citibank

Z kartą kredytową **Citibank Gold**, wydawaną właścicielom „złotej” konta w tym banku, związany jest specjalny pakiet bezpieczeństwa, obejmujący m.in. zwolnienie z odpowiedzialności od odpowiedzi na zgłoszenia utraty karty do Citi Phone, opcję zwrotu kosztów zakupu lub naprawy towaru zakupionego przy użyciu karty, oraz ubezpieczenie kredytu, umożliwiające pokrycie spłaty salda zadłużenia w razie trwałej i całkowitej niezdolności do pracy lub śmierci posiadacza karty.

BEATA CHOMĄTOWSKA

Co nowego

Rusza e-Integrum

Klienci Integrum, detalicznej sieci Banku Gospodarki Żywnościowej, już od najbliższego poniedziałku (16 lipca) będą mogli korzystać z internetowego dostępu do usług bankowych. E-Integrum umożliwi zakładanie i modyfikację lokat terminowych, dokonywanie przelewów, stałych zleceń oraz sprawdzanie salda i dostęp do informacji o ofercie banku. Tą drogą będzie można także składać wnioski o udzielenie kredytu, wydanie karty płatniczej, udzielenie pełnomocnictwa, zastrzeżenie czeków, wydanie dyspozycji na wypadek śmierci. W ramach e-Integrum dostępny jest też rozbudowany system powiadomień za pomocą poczty elektronicznej, SMS i indywidualnej strony www o dokonanych lub przewidywanych w najbliższym czasie zmianach na koncie.

Compensa nadal komunikacyjna

Nowi akcjonariusze Compensy: Wiener Staedtische i Huk-Coburg poinformowali, że towarzystwo nie zaprzestanie sprzedaży ubezpieczeń komunikacyjnych. Huk-Coburg, który ma 6,5 mln klientów i jest drugim co do wielkości ubezpieczycielem samochodów na rynku niemieckim, specjalizuje się w sprzedaży tych polis klientom indywidualnym i zapowiedział, że będzie starać się przekazać to doświadczenie Compensie.

Nowi właściciele nie stwierdzili również jednoznacznie, czy w przyszłości Compensa wycofa się z giełdy.

Raiffeisen obniża ostatni

Raiffeisen Bank Polska, jako jeden z ostatnich, obniżył oprocentowanie produktów depozytowych po czerwcowej decyzji Rady Polityki Pieniężnej. Obniżka nastąpiła 12 lipca. Oprocentowanie środków na koncie osobistym wynosi obecnie 6,5-8,0 proc. w skali roku (poprzednio 8,0-10,0 proc.). Oprocentowanie limitu zadłużenia spadło natomiast z 22,90-23,90 proc. do 21,00-22,50 proc. Konto lokacyjne oprocentowane jest na 10,70-12,50 proc. (poprzednio 12,1-14,0 proc.). Oprocentowanie lokat terminowych spadło o średnio 1,2 pkt proc.

Bank hipoteczny PKO BP i BGK

PKO BP i Bank Gospodarstwa Krajowego finalizują prace nad nowym wnioskiem do Komisji Nadzoru Bankowego o licencję na bank hipoteczny. Nowy wniosek będzie prawdopodobnie złożony w najbliższych tygodniach. Udział PKO BP w tym przedsięwzięciu to 75 proc. akcji minus jedna akcja, pozostałe akcje obejmie BGK. Centrala banku ma mieć się w Łodzi. Dystrybucja kredytów nowego banku odbywać się będzie poprzez sieć oddziałów PKO BP i BGK.

(BCH)

Cennik codzienny

Za grosze

Najtańsza koperta (bez znaczka)	- 5 gr
Wkręt do drewna (średnica 4 mm)	- 6 gr
Stalowy gwóźdź długości 2,5 cm	- 8 gr
Pudełko zapalek	- 10 gr
Jedna korona czeska *	- 12 gr
Najtańsza kartka pocztowa (bez znaczka)	- 20 gr
Plastikowy dybelek do betonu średnicy 10 mm	- 25 gr
Wysłanie wiadomości tekstowej (SMS) z telefonu sieci Idea	- 29 gr
Drewniany ołówek	- 30 gr
3-minutowa rozmowa telefoniczna lokalna (wg 8-22) **	- 35 gr
Gumka do mazania „myszka”	- 40 gr
Akcja Eurobudu SA (kurs zamknięcia z 13 lipca br.)	- 41 gr
Akcja TUP SA (kurs zamknięcia z 13 lipca br.)	- 41 gr
Żeton „A” do automatu telefonicznego	- 45 gr
Jedna korona norweska *	- 47 gr
Lody śmietankowe w polowie czekoladowej ***	- 49 gr
Temperówka	- 50 gr
Jeden frank francuski *	- 56 gr
Wafel Traffic ***	- 59 gr
Jedna kuna chorwacka *	- 65 gr
Zupa „Sam smak” z makaronem ***	- 67 gr
Kiwi jedna sztuka ***	- 69 gr
Sos do sałatek w proszku Knorr ***	- 69 gr
Margaryna 250 g ***	- 72 gr
Akcja Instal SA (kurs zamknięcia z 13 lipca br.)	- 76 gr
Akcja Tonsilu SA (kurs zamknięcia z 13 lipca br.)	- 76 gr
Obwarzanek na Rynku Głównym w Krakowie	- 80 gr
Akcja Dalii SA (kurs zamknięcia z 13 lipca br.)	- 82 gr
Ryż w torebkach 4 razy 100 g ***	- 89 gr
Akcja TIM SA (kurs zamknięcia z 13 lipca br.)	- 93 gr
Masło extra 100 g ***	- 99 gr
Akcja Centrostalu SA (kurs zamknięcia z 13 lipca br.)	- 99 gr

* ceny monet w kantorze przy ul. Wielopole 3 (13 lipca br.)

** dotyczy tzw. abonamentu standardowego

*** ceny w hipermarkiecie Tesco

(BAM)



WSCHODNI BANK CUKROWNICTWA S.A. W LUBLINIE O/KRAKÓW
31-532 Kraków, ul. Grzegorzewska 10, tel. 012/421 08 71, 411 45 88

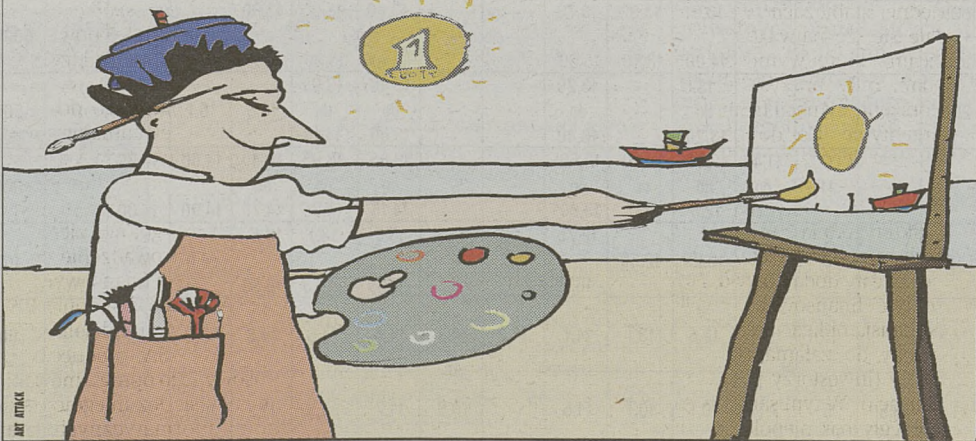
LOKATY WAKACYJNE

O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ

1 - miesięczna	13,50 %
2 - miesięczna	13,70 %
3 - miesięczna	13,90 %

O ZMIENNEJ STOPIE PROCENTOWEJ

6 - miesięczna	14,20 %
- oprocentowanie w skali rocznej	



RACHUNKI OSOBISTE “ROR”

- opłata za otwarcie rachunku	0 zł
- opłata za prowadzenie rachunku	0 zł
- oprocentowanie środków na rachunku	8%
- pożyczki w ROR bez poręczycieli	
- karta VISA	

RACHUNKI BIEŻĄCE DLA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

0 procentowanie kredytów, lokat złotych i wkładów dewizowych

w bankach, które mają swoje centrale lub oddziały w Małopolsce, według danych przekazanych przez banki

NAZWA BANKU	KREDYTY ZŁOTÓWKOWE w %		LOKATY ZŁOTÓWKOWE I RACHUNKI BIEŻĄCE w % (w stosunku rocznym)														Skutki zerwania umowy (kapita-lizacja)	Mini-malny wkład (w zł)	LOKATY DEWIZOWE DLA KRAJOWYCH OSÓB FIZYCZNYCH w % (w stosunku rocznym)							
	Go-tów-kowe	Na działal-ność gosp.	RACHUNKI		Lokaty (miesiące)														waluta	Lokaty (miesiące)						Minimalny wkład (w USD)
			a vista	ROR	14 dni	1	2	3	4	5	6	9	12	24	36	a vista				3	6	12	24	36		
PKO BP	od 19,4	L	6,2	C do 12	do 12,3 ^E	do 14,2 ^E	do 14,1 ^E	do 14,0 ^E	—	—	do 14,5 ^E	—	do 14,9	do 15,3	do 15,6	A (I)	500	USD DEM	2,70 2,50	3,75 3,65	3,55 3,60	3,45 3,50	— —	— —	100- (a vista) -500	
Pekao SA	od 22,25	L	2,0 ^K	C 6	8,1 ^E	10,6 ^E	10,7 ^E 10,8	10,7 ^E 10,9	—	—	10,3 ^E 11,1	—	11,5	11,6	11,7	A (I)	500 -1000	USD DEM	1,30 1,80	2,60 2,40	2,75 2,50	2,95 2,65	3,05 2,75	3,15 2,80	250	
Bank Śląski SA w Katowicach	21 ^E od 24,4	L	—	C 6	S	12,25 ^E do 12,75 ^E	—	12,2 ^E do 13,5	—	—	12,0 ^E do 14,0	—	10,5 ^E 14,25	14,5	—	A (H)	500	USD DEM	2,75 2,50	3,60 2,70	3,40 3,00	3,30 3,20	— 3,20	— —	10- (a vista) -100	
Bank Przemysłowo-Handlowy SA	od 20,99	L	do 4,2	C 5-11	9 ^E	od 10,7 ^E	—	od 11,5w ^E	—	—	11,7 -12,0	11,8 -12,1	11,9 -12,2	12,0 -12,3	12,1	2% (H)	500	USD DEM	1,60 1,70	2,45 2,25	2,60 2,30	2,70 2,50	2,65 2,60	2,65 2,60	50- (a vista) -300	
Powszechny Bank Kredytowy SA	od 20,1	L	2,5	C 6,0	10,00 ^E do 10,25	11,30 ^E do 11,95	—	12,20 ^E do 12,85	—	—	12,10 ^E do 13,15	—	13,10 do 13,35	14,30 do 14,55	14,30 do 14,55	(A) (I)	500	USD DEM	2,10 1,60	3,10 2,50	3,15 2,55	3,25 2,65	3,50 2,80	3,60 2,80	100 (a vista)	
Bank Zachodni WBK SA (xxx)	od 18,9	od 18,05	od 1,75	5,0	11,70 ^E 13,70	11,00 ^E 14,00	11,25 ^E 13,90	11,50 ^E 13,80	—	—	11,25 ^E 13,60	11,25	11,25	11,00	14,50	3% (H)	1000	USD DEM	2,50 2,25	3,05 3,10	3,10 3,25	3,25 3,25	3,50 3,35	3,75 3,35	-500 -10 (a vista)	
Górnośląski Bank Gospodarczy SA (xxx)	od 23,3	19,7 + marża	3,0	5,8	8,5 -12,0 ^E	9,0 -13,0 ^E	9,0 -13,0 ^E	12,6 ^E -13,3	12,75 ^E -13,9	12,8 ^E 14,0	12,9 ^E -13,7	12,5 ^E -14,0	12,5 ^E -14,0	13,6 -14,6	13,8 -14,8	7% (H)	200- -500	USD DEM	3,30 2,60	do 4,80 do 3,70	do 5,00 do 3,80	do 5,20 do 4,50	do 5,20 do 4,60	do 5,20 do 4,70	10- (a vista) -1000	
Bank Handlowy w Warszawie SA	B + marża od 22,95	B + marża M + marża	6,5	—	14,4 ^E	14,7 ^E	14,7 ^E	14,4 ^E 14,7	—	—	14,0 14,6 ^E	13,1 ^E 14,7	12,6 ^E 14,8	14,9	14,9	3,25% (H) w (I)	50000	USD DEM	3,00 2,10	3,40 2,45	3,20 2,80	3,20 2,80	— —	— —	jak przy lokatach w PLN	
Citibank (**) (Poland) SA	od 22,95	—	—	7-12	—	11,85 -14,30 ^E	-11,95 ^E -14,40 ^E	12,15 ^E -14,40	—	—	12,25 ^E -14,70 ^E	—	12,15 ^E -13,90	11,9 ^E -13,75	11,90 ^E -13,65 ^E	(I)	1000	USD DEM	— —	do 2,10 do 2,50	do 2,10 do 2,75	do 2,15 do 2,80	do 2,15 do 2,80	do 2,00 ^E do 2,05 ^E	1000	
Deutsche Bank 24 (d. BWR SA)	19,00	od 22	7,5	7,0 -10,0	od 8,0	od 13,3 ^E	od 13,3	od 13,4 ^E	—	—	od 13,5	od 13,6	od 13,7	—	—	A (H)	200- -1000	USD DEM	2,00 2,00	do 3,00 do 3,00	do 3,15 do 3,15	do 3,15 do 3,15	— —	— —	250- (a vista) -1000	
Fortis Bank SA	17	L	7,5 ^K (x)	5,5-8,5	11,9 ^E -12,2 ^E	12,3 -13,6 ^E	12,4 -13,55 ^E	12,6 -13,5 ^E	—	—	12,35 ^E -13,35	12,0 ^E -13,7	11,5 ^E -13,8	S	S	A (H)	5000	USD DEM	1,75 2,20	do 2,05 do 2,85	do 2,30 do 3,10	do 2,40 do 3,35	do 2,35 do 3,55	do 2,35 do 3,55	500 USD 1000 DEM	
Kredyt Bank SA (xxx)	od 22,5	L	(x)	C 6,5-9,5	11,6	12,0 do 13,25	12,2 do 13,0	12,2 do 13,45	12,4 do 13,2	12,7 do 13,5	12,0 do 13,75	13,2 do 14,05	12,0 do 14,25	14,5 do 14,75	15,0 do 15,25	A (H)	200- -2000	USD DEM	2,70 2,00	3,50 2,90	3,50 3,25	3,80 3,40	3,80 3,50	— —	100	
Bank Ochrony Środowiska SA (xxx)	od 20,5	od 19,2	7,0	C 8,7	11,7	12,5	12,6	12,7	12,8 11,7 ^E	12,9 11,6 ^E	13 11,6 ^E	13,3	13,6	13,7	13,8	4% (I)	200	USD DEM	3,00 3,05	3,75 3,65	3,80 3,65	3,85 3,65	3,90 3,90	3,95 3,95	100- (a vista) -500	
Polski Kredyt Bank SA (xxx)	od 23	od 22,5	7,50	8,50	—	12,50 ^E 13,00	12,70 ^E 13,00	12,30 ^E 13,20	12,25 ^E 13,20	12,20 ^E 13,50	12 ^E 13,50	12 ^E 13,80	12 ^E 14	14,50	15	A (I)	200	USD DEM	3,80 2,80	4,00 3,50	3,90 3,60	3,80 3,80	— —	— —	200 (do 6 m-cy) 500 (pow. 12 m-cy)	
Bank Gospodarki Żywnościowej SA (xxx)	od 18,5	od 21,5	5,5	C 7,5	—	od 11,3 ^E	—	od 11,6	—	—	od 11,85	od 12,1	od 12,4	od 13,4	—	2,75% (I)	50	USD DEM	2,30 2,55	3,05 3,05	3,10 3,25	3,20 3,55	3,30 3,55	— —	50- (a vista) -250	
Krakowski Bank Spółdzielczy (xxx)	od 19	od 21,5	8 ^K	C 9 ^K	11,5	do 12,7 ^S	do 12,8 ^S	do 13,4 ^S	do 13,5 ^S	do 13,6 ^S	do 13,7 ^S	do 13,8 ^S	do 14,1 ^S	—	—	4,0% (K)	50	USD DEM	3,00 2,50	3,50 3,00	3,55 3,10	3,60 3,20	— —	— —	50- -100	
BIG Bank Gdański SA (xxx)	—	L	6	7	—	13,25 14,00 ^E	13,50 14,25 ^E	13,75 14,75 ^E	13,80 14,50 ^E	13,90 14,50 ^E	14,00 14,50 ^E	14,25 ^E 14,25 ^E	14,50 14,25 ^E	—	—	A (H)	200	USD DEM	3,00 2,00	4,60 3,10	4,75 3,30	4,85 3,50	5,00 3,70	5,20 3,75	300	
Millennium	od 21	—	—	C 3,5-13,0	11,20- -13,00	11,30- -13,5	11,40- -14,00	11,50- -14,75	—	—	11,50- -13,00	—	12,50- -13,50	—	—	A (I)	500	USD DEM	— —	4,10 3,10	4,00 3,20	4,20 3,30	— —	— —		
LG Petro Bank Oddział w Krakowie	od 22,5	L	do 6 (x)	9-15	—	15,25	—	14,8 ^E -16,0	—	—	13,75 ^E -16,25	16,66	17,0	16,0	—	6-8,5% (I)	100- -3000	USD DEM	3,00 2,00	do 4,10 do 3,80	do 4,00 do 4,00	do 3,90 do 3,90	do 3,60 do 3,60		100	
Gospodarczy Bank Płd.-Zach. we Wrocławiu Oddział w Krakowie	od 22	od 20,5	7	C 7,5	8,5 ^E	11,7 12,6 ^E	12,2	13,2 12,75 ^E	13,3	13,4	13,5 11,75 ^E	13,6	13,8 11,0 ^E	14,0	14,2	2,5% (I)	250	USD DEM	3,20 2,50	4,75 3,00	4,80 3,20	5,00 3,40	5,10 3,50	5,20 3,60	100 (a vista) 300	
Invest-Bank SA (xxx)	od 24	—	2-5	9-10	-10,5 ^E 11,2 ^H	-12,5 ^E 13,2 ^H	-11,1 ^E 11,8 ^H	-12,4 ^E 12,9 ^H	-11,3 ^E 12 ^H	-11,4 ^E 12,1 ^H	-12,7 ^E 13,2 ^H	—	13,6 14,1 ^H	13,05 -13,75	13,3 -14,0	A (H)	200	USD DEM	2,30 2,20	3,30 3,50	3,40 3,80	3,50 4,50	3,70 4,50	4,00 4,50		
Bank Spółdzielczy Rzemiosła (xxx)	od 20 do 21,5	od 18,5 do 20	6	C 7	9,5	11	—	12	—	—	12,5	12,75	13	13,5	14	8% (I)	—	USD DEM	2,70 2,00	4,00 2,50	4,10 2,60	4,20 2,70	4,50 2,80	4,70 2,90		
Małopolski Bank Regionalny SA	od 20	od 21	9,0	10	—	14,0	14,1	14,5	14,6	14,7	14,8	14,9	15,0	15,3	15,5	11% (I)	50	USD DEM	3,40 2,40	4,70 3,00	4,80 3,30	4,90 3,40	— —	— —	50	
Bank Rozwoju Eksportu SA (x)	—	WIBOR + marża	5,5	—	—	13,91 14,00 ^E	13,92 13,80 ^E	13,78 13,60 ^E	—	—	13,00 13,50 ^E	13,00 13,20 ^E	13,00 12,60 ^E	S	S	B (H)	50000	Uwagi								
Bank Spółem SA	—	od 20,5	—	—	13,0	13, do 13,20 ^E	— do 13,40	13,20 do 13,40	—	—	13,40 do 13,60	13,90 do 14,10	15,8	16,1	16,3	B (H)	500	(x) — obsługa wyłącznie podmiotów gospodarczych (xxx) — dyrektorzy oddziałów mają prawo do podwyższania lub obniżania stóp procentowych ustalonych w centrali (..) — banki zrzeszone w BGŻ SA (..) — Handlobank A — skutki zerwania umowy — — różnicowane (w % wysokości odsetek, które są wypłacane dla wszystkich rodzajów lokat) B — w przypadku zerwania umowy utrata oprocentowania C — kredyt w ROR E — stała stopa oprocentowania F — minimalny wkład ustalany w oddziale H — kapitalizacja po okresie umowy I — kapitalizacja różnicowana w zależności od rodzaju lokaty K — kapitalizacja kwartalna L — stawka WIBOR + negocjowana marża Ł — zmienna stopa banku + marża M, B — zmienne stopy bazowe banku N — w przypadku zerwania umowy lokaty: oprocentowanie a vista R — wpłaty terminowe od 20 000 zł do 50 000 zł o stałym negocjowanym oprocentowaniu S — do negocjacji T — wpłaty terminowe od osób fizycznych pow. 2 000 zł W — jedna piąta oprocentowania								
Lukas Bank	od 20,5	—	—	C 11	11,40 do 11,70	12,30 ^E do 12,8 ^S	12,50 ^E do 13 ^S	13,50 ^E do 13,90 ^S	—	—	13,85 do 14,15	13,95 do 14,25	14,40 do 14,70	14,60 14,90	14,70 15,00	2,5 % (H)	200									
N.B.S. w Solcu Zdroju Oddział w Krakowie (xxx)	od 20	od 18	4-8	C 9	—	12,25	12,50	—	—	—	13,0 -16,10	13,1 -16,15	13,5- -16,3	14,0 16,35	14,0	6% (H)	100									
Bank Spółdzielczy w Wieliczce Filia w Krakowie	od 17,5	od 17,5	8 ^K	10 ^K	—	12,6	13,1	14,1	14,2	14,3	14,4	14,6	14,8	15,0	15,2	4% (I)	50									
Bank Spółdzielczy w Skawinie	od 20,5	od 21	3,5	C 5	7,75	10,1	10,1	11,5	—	10,5	11,7	10,5	11,2	10,5	10,5	2% (H)	100									
Wschodni Bank Cukrownictwa SA w Lublinie	od 22	od 20	6	C 8	12,6	13,0 do 13,5 ^E	13,2 do 13,7 ^E	13,6 do 13,9 ^E	13,8	13,9	12,1 ^E do 14,5	12,3 ^E do 14,8	12,5 ^E do 15,0	15,2	—	6% (H)	50									
Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu	16,5-24,4	19,5-23	7	8	10- -11	12,7- -13,7	—	13,0- -14,0	13,1- -14,1	13,15- -14,15	13,2- -14,2	—	13,7- -14,7	14,0- -15,0	14,2- -15,2	7% (H)	200									
Bank Spółdzielczy w Krzeszowicach	od 19	od 18 do 21,5	4,5	7	—	11,3	11,4	12	—	—	12,5	—	12,7	13,0	—	N	—	Uwaga! Prosimy zainteresowane banki o informowanie redakcji „Dziennika Finansowego” o zmianach w oprocentowaniu do czwartku (godz. 12). FAX: 61-99-190								

Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne SZEPTEL SA

Akcje w sieci

Od 18 do 19 lipca br. spółka Szeptel, notowana już na warszawskim parkiecie, zamierza przyjmować zapisy na akcje nowej emisji. Inwestorzy, w ciągu dwóch dni trwania oferty, będą mogli zakupić łącznie 7 mln 950 tys. walorów serii H. Oferta powiedzie się, jeżeli nabywców znajdzie co najmniej 3 mln akcji. Cena emisyjna podana zostanie najpóźniej na jeden dzień przed rozpoczęciem przyjmowania zapisów.

Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne Szeptel działa głównie na terenie dawnego województwa łomżyńskiego. Rywalizuje tam skutecznie z Telekomunikacją Polską, wykorzystując sieć telekomunikacyjną Polskich Sieci Energetycznych oraz poszczególnych Zakładów Energetycznych. Liczba abonentów korzystających z usług Szeptela nie jest co prawda na razie imponująca (ok. 25 tys. zakończonych abonenckich), jednak plany zarządu są bardzo ambitne.

Spółka ma stać się, w ciągu pięciu najbliższych lat, znaczącym, niezależnym dostawcą usług telekomunikacyjnych w Polsce. W tym celu buduje nowoczesną sieć ogólnopolską w oparciu o infrastrukturę lokalnych zakładów energetycznych. Ukończony już został odcinek między Warszawą a Białymstokiem oraz sieć lokalna w Warszawie.

Szeptel nie stawia się na rywalizację z innymi operatora-

mi telekomunikacyjnymi w zakresie usług dla klientów indywidualnych. Obecnie ten segment rynku daje ok. 35-40 proc. przychodów spółki. Docelowo, ma spadać kosztem pozyskiwania większej liczby klientów instytucjonalnych. Szeptel oferuje im, oprócz możliwości prowadzenia zwykłych rozmów telefonicznych, także transmisję danych oraz szybki dostęp do Internetu.

Na budowę nowoczesnej światłowodowej sieci ogólnopolskiej, do końca 2005 r., spółka planuje wydać ok. 835 mln zł, przy czym ok. 90 proc. tej kwoty ma pochodzić ze źródeł zewnętrznych. Znaczny udział mają mieć wpływy ze sprzedaży akcji serii H w ofercie publicznej, reszta to długoterminowe kredyty bankowe oraz emisja papierów dłużnych. Duże nadzieje na pomoc w budowie sieci zarząd Szeptela wiąże z duńską spółką Tele Danmark Internet A/S, z którą zawarł umowę o współpracy strategicznej.

Rozwój spółki Szeptel jest bardzo dynamiczny. Od 1995 do 2000 r. aktywa wzrosły z 2,3 mln zł do 120,5 mln zł, głównie za sprawą przyrostu majątku trwałego. Jego udział w aktywach wynosi obecnie ok. 70 proc. O dynamice rozwoju spółki świadczą wydatki związane z majątkiem trwałym. W 1999 r. wydatkowano 41 mln zł, w wyniku czego majątek ten wzrósł trzykrotnie. W ub.r. nakłady wyniosły 37 mln zł, co spowodowa-

ło wzrost stanu posiadania o ok. 50 proc.

Wzrostowi aktywów towarzyszył także dynamiczny wzrost przychodów oraz zysku. W 1998 r. wpływy do kasy spółki wyniosły 3,4 mln zł a zysk netto 0,4 mln zł, rok później wartości te wyniosły odpowiednio: 9,4 mln zł i 1,6 mln zł, a w roku ubiegłym było to: 19,5 mln zł oraz 2,1 mln zł. W pierwszym kwartale br. przychody wyniosły 5,5 mln zł, a zysk netto 0,8 mln zł. Dla porównania można podać, że w tym samym okresie ub.r. przychody były o 7 proc. niższe, a końcowy wynik finansowy był stratą o wartości 1,5 mln zł.

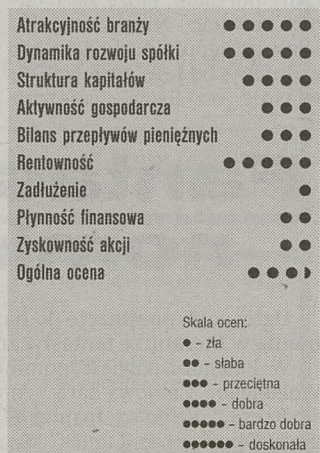
Działalność Szeptela cechuje wysoka rentowność. W ub.r. stopa zysku netto wyniosła 10,7 mln zł, a zwrot z kapitałów własnych 7,6 proc. Tegoroczne wyniki wskazują, że wskaźniki rentowności nie będą niższe od ubiegłorocznych.

Duże nakłady inwestycyjne są powodem wzrastającego zadłużenia spółki. W ub.r. łączne zobowiązania już blisko trzykrotnie przekraczały kapitał własny spółki oraz ok. czterokrotnie posiadany majątek obrotowy. Tzw. kapitał pracujący osiągnął znaczną wartość ujemną, co w języku ekonomistów nazywane jest niewypłacalnością bieżącą. Oznacza to, że w dłuższym okresie finansowanie funkcjonowania firmy musi odbywać się z kolejnych kredytów bądź ze sprzedaży majątku trwałego.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że Szeptel sięga po kapitał zewnętrzny. Przewidywane wpływy ze sprzedaży nowych akcji w ofercie publicznej mają wynieść od 90 do 240 mln zł (w zależności od liczby sprzedanych akcji), co niewątpliwie pozwoli spółce na wyraźną poprawę kondycji finansowej.

Spółka Szeptel jest notowana na warszawskim parkiecie od kwietnia 1999 r. Wcześniej, od października 1997 r., była obecna na rynku pozagiełdowym CeTO. Giełdowy debiut przyniósł cenę 10,45 zł (po podziale), która przez blisko rok nie ulegała znaczącym zmianom. Ubiegłoroczna e-hossa wywindowała cenę do 49 zł, a obecnie akcje wyceniane są przez inwestorów na poziomie 31 zł.

MARIAN CHOLEWIŃSKI



Lokaty czy obligacje?

Wyjść z pieniędzmi

atrakcyjniejsza niż do tej pory. Łatwiej wycofać się z takiej inwestycji nie tracąc odsetek.

Od czerwca 2001 roku na korzyść nabywców uległy zmianie zasady przedterminowego wykupu. Obligacje dwuletnie (DOS) oraz obligacje czteroletnie (COI) mają krótsze tzw. „okresy ochronne” przy przedterminowym wykupie. Od czerwca takiej transakcji nie można dokonywać jedynie miesiąc po zakupie obligacji oraz miesiąc przed wykupem (wcześniej: trzy miesiące po zakupie i dwa miesiące przed wykupem).

W większości banków można natomiast odzyskać pienią-

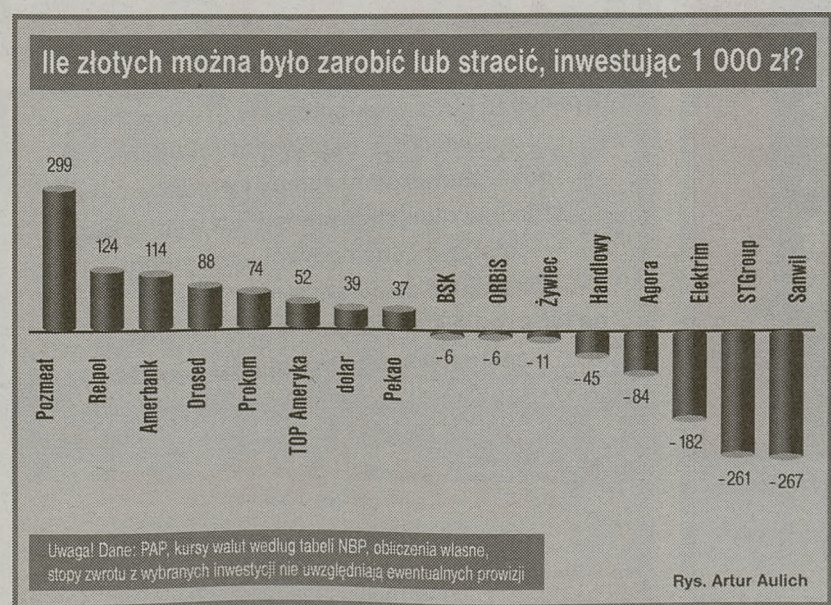
dze w każdym momencie, ale... Jeśli zrobimy to w ciągu 30 dni od założenia lokaty, to w większości przypadków nie otrzymamy żadnych odsetek (tylko kwotę, którą wpłaciliśmy). W przypadku rozwiązania umowy po tym 30-dniowym okresie, bank wypłaci odsetki na podstawie wcześniej ustalonych warunków. Jak to będą warunki? Najczęściej niekorzystne. Zazwyczaj banki uzależniają wysokość odsetek od aktualnego oprocentowania rachunków bieżących. Inne dokładnie określają w umowie, ile maksymalnie można otrzymać przy zerwaniu lokaty przed terminem. W przy-

padku zainwestowania 5 tys. złotych i zerwania umowy po pół roku, obligacje dwuletnie dadzą nam odsetki przekraczające 370 złotych, podczas gdy standardowe lokaty bankowe ok. 100 złotych.

Oczywiście najkorzystniej na tym tle wypadają specjalne wirtualne konta, prowadzone przez niektóre banki. Oprocentowanie przewyższające odsetki, jakie możemy otrzymać z obligacji, towarzyszy możliwości wypłacenia pieniędzy w każdym momencie bez utraty odsetek, przy miesięcznej kapitalizacji. Trzeba jednak dodać, że popularność takich kont nie jest jeszcze wielka, więc wybierając między papierami skarbowymi a typowymi lokatami warto się zastanowić, czy resort finansów nie oferuje korzystniejszej formy lokowania kapitału.

(DER)

Kto zarobił? Kto stracił? (6.07 – 13.07.2001 r.)



Już dawno inwestorzy z warszawskiej giełdy nie przeżywali takich emocji. Mijający tydzień przyniósł prawdziwą huśtawkę nastrojów: od totalnego pesymizmu do euforii.

Najbardziej zadowoleni mogą być posiadacze akcji Pozneatu. Zysk sięgający 30 proc. w skali tygodnia to prawdziwy sukces. Nieco mniej mogli zarobić akcjonariusze Relpolu (12,4 proc. wzrostu) i Amerbanku (11,4 proc. wzrostu w skali tygodnia). Pozostałe spółki, jeżeli nawet zakończyły tydzień „na plusie”, to dały inwestorom zysk nie przekraczający 10 proc. (także nie do pogardzenia w obecnej sytuacji).

Warto zwrócić uwagę, że akcje sporej liczby notowanych na giełdzie firm w niewielkim stopniu zmieniły kurs licząc w skali tygodnia.

Największe spadki zanotowały akcje Sanwila (-26,7 proc.), STGroup (-26,1 proc.) i Polnej (-24,1 proc.). Także posiadacze walorów Elektrimu liczą tygodniowe straty (-18,2 proc.).

Na rynku funduszy inwestycyjnych, jak można było się spodziewać, widoczne wzrosty zanotowały instytucje angażujące środki poza granicami naszego kraju.

(DER)

Na niższy procent

Spada rentowność lokat bankowych, tanieją niektóre kredyty

Z każdym dniem przybywa banków, które obniżają oprocentowanie oferowanych produktów. Jak można było się spodziewać, szybciej spada rentowność lokat i rachunków, nie brakuje jednak informacji o taniejących kredytach.

Przypomnijmy: bezpośrednią przyczyną obniżania oprocentowania przez banki komercyjne jest decyzja Rady Polityki Pieniężnej z końca czerwca, o obniżeniu podstawowych stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego. RPP obniżyła 27 czerwca wszystkie stopy procentowe o 150 pkt. bazowych do 15,5-19,5 proc. Jednak zarządy banków nie ukrywają, że na obecne decyzje mają także wpływ wydarzenia na rynku międzybankowym (cena pieniądza w transakcjach między bankami).

Pierwszy zareagował bank Pekao SA, o czym szeroko informowaliśmy w „Dzienniku”. Zapowiedziano m.in. spadek oprocentowania rachunków bieżących.

Jako jeden z pierwszych obniżył oprocentowanie Bank Gospodarki Żywnościowej. Rentowność konta Integrum spadła o 1 punkt proc., do 7,5 proc. (według zmiennej stopy). Spadło też o 1 punkt proc., do 4 proc., oprocentowanie rachunków bieżących podmiotów instytucjonalnych, o 1,5 pkt. proc. oprocentowanie lokat krótkoterminowych tych podmiotów, a pozostałych wkładów terminowych o 1,5 pkt. proc.

Także Fortis Bank Polska SA (dawny Pierwszy Polsko-Amerykański Bank) obniżył rentowność wszystkich standardowych lokat terminowych od 0,8 proc. do 1,4 proc. Ponieważ Fortis Bank udziela wielu kredytów, których cena jest bezpośrednio powiązana ze stopami NBP, potaniały kredyty oparte o wskaźniki WIBOR, LIBOR oraz EURIBOR (spadek automatycznie po wejściu w życie decyzji Rady Polityki Pieniężnej). Nie zostało natomiast obniżone oprocentowanie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych oferowanych w ramach pakietów, które wynosi 7,5 proc. w skali roku.

Piątego lipca nadeszła informacja oczekiwana przez rzeszę klientów największego polskiego banku detalicznego – PKO BP SA. Bank postanowił obniżyć od 23 lipca o 1,5 pkt. proc. oprocentowania kredytów odnawialnych od osób prywatnych posiadających Superkonto. Bank zapowiedział także, że obniży o 1,5 pkt. proc. oprocentowanie kredytów bezgotówkowych na zakup pojazdów i sprzętu domowego.

Dbałość o politykę marketingową nakazała służbom public relations wydać komunikat następującej treści: - Dla depozytów i wkładów na rachunkach bankowych zmiany oprocentowania są mniejsze niż wynikałoby to ze zmian dokonanych przez RPP. Od 7 lipca

zmianie ulega wysokość oprocentowania wkładów płatnych na żądanie i lokat terminowych - napisano. Oprocentowanie wkładów na Superkoncie zostało obniżone do 5 proc. z 6,2 proc., a oprocentowanie Złotego Konta i Graffiti Konto Młodych do 7 proc. z 8 proc. dotychczas. Zmieniło się oprocentowanie kredytów dla podmiotów gospodarczych, opartych w większości na stawkach rynkowych, jak np. na wspomnianej wcześniej stawce WIBOR. Obniżenie stóp przez RPP spowodowało automatyczne obniżenie oprocentowania tych kredytów (podobnie jak w opisywanym wcześniej Fortis Banku). Dodajmy, że właśnie o odsetki w PKO BP najczęściej pytają czytelnicy „Dziennika” telefonując do redakcji. Pracownicy banku zapewniają, że dokładne informacje dostępne są w oddziałach. Przyczyną jednocześnie, że klienci najczęściej nie rezygnują z przedłużania lokat terminowych (po upływie okresu umowy), nawet jeżeli stała się ona mniej rentowna. Konkurencja (w wielu przypadkach płaci więcej za zdeponowane pieniądze) może pozostawić PKO BP wiernych klientów.

Także Górnoląski Bank Gospodarczy (GBG) SA, należący do grupy PBK, obniżył oprocentowanie lokat, certyfikatów depozytowych, ROR-ów i rachunków bieżących maksymalnie o 2 proc. Jednak dopiero z początkiem sierpnia bank zamierza obniżyć również oprocentowanie kredytów. - Skala zmiany oprocentowania kredytów nie została jeszcze ostatecznie przesądzona - napisano w komunikacie, jednak trudno się spodziewać, że przekroczy 2 proc.

Oprocentowanie rachunków w GBG średnio zmieniło się o 1,4 proc., a oprocentowanie lokat o 1,5 proc.

Kilka dni później Powszechny Bank Kredytowy obniżył o 0,75-1,5 proc. oprocentowanie kredytów dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej oraz depozytów osób fizycznych i przedsiębiorców. Oprocentowanie kredytów konsumpcyjnych w złotych dla osób fizycznych obniżono o 0,75 proc. Stopy procentowe depozytów obniżono więc średnio o 1,2 proc.

Dziewiątego lipca BIG Bank Gdański SA poinformował, że obniżył oprocentowanie kredytów dla klientów indywidualnych oraz kredytów gospodarczych o 1,4 punktu procentowego. Bank obniżył też oprocentowanie depozytów złotych o 1,25-2,4 pp. oraz lokat walutowych dla osób fizycznych i podmiotów gospodarczych.

Warto zwrócić uwagę, że obniżka oprocentowania kredytów w większości przypadków jest relatywnie niższa od spadku rentowności lokat i rachunków. Nawiasem mówiąc, chyba nikt nie spodziewał się, że będzie inaczej.

(DER)

Pełna kieszeń

Redaguje
Beata Chomętowska
tel. 61-99-193 ekonomia@dziennik.krakow.pl

Piękno to nie puch

Z JULIANEM KAWALCEM rozmawia Józef Baran

– Jakie uczucia towarzyszą Twojemu jubileuszowi? 85 lat życia to szmat czasu.

– Przede wszystkim uczucie nostalgii, bo życie było długie jak cała epoka i krótkie jak błysk. Tak niedawno biegałem boso po ściernisku. Daleka przeszłość robi się teraz bliższa. Im człowiek starszy, tym jaśniejsze refleksy duszy oświetlające dzieciństwo i wczesną młodość. Starość to jakby coraz dalsze powroty.

– Przy okazji jubileuszu, ile naliczyłeś swoich wydanych książek?

– Sam „Tańczący jastrząb” miał około miliona nakładu. W sumie wydałem około 30 oryginalnych tytułów (powieści, opowiadania, wiersze); wyszło też wiele wznowień. Moje utwory zostały przetłumaczone w 22 krajach, m.in. – to taka ciekawostka – w Indii na język bengali i kurdu.

– Pojęcie piękna w literaturze budziło zawsze wiele kontrowersji.

– Wydaje mi się, że piękno nie może być samo dla siebie, nie może być puchem płynącym w powietrzu. Jako pisarz starej generacji uważam, że piękno winno być obciążone obowiązkiem wobec człowieka. Nigdy nie wybierałem tematu, to temat sam mnie wybierał. Książki dało mi moje środowisko, czyli wieś Wrzawy, gdzie przyszedłem na świat. Starałem się zawsze swoim pisaniem spłacić wobec niego dług.

– W takim rozumieniu literatury obciążonej społecznymi powinnościami zbliżasz się do dziennikarstwa.

– Dziennikarstwo opisuje skórę, powierzchnię świata i ułatwia dotarcie do sygnałów alarmowych. Zaś literatura ma drążyć pod podszewką powierzchnię. Obowiązek, prawo i uroda pracy pisarza polega na tym, iż jest on owładnięty przemożnym pragnieniem dotarcia do źródła prawdy, bo prawda kryje się pod retuszem, pod dekoracją, pod polerowaną powierzchnią.

– Drobiazgowa analiza psychologiczna to jedna z najmocniejszych stron pisarstwa Juliana Kawalca.

– Ogromnie interesuje mnie krajobraz wewnętrzny człowieka. Przy tym rozpoznawaniu krajobrazu staram się rezygnować z potępienia drugiego. Pisarz nie ma prawa myśleć jak prokurator, raczej jak adwokat.

– Interesuje Cię człowiek wkomponowany w naturę. Poświęciłeś wiele pięknych stron przyrodzie, a Twoje książki są przestrożą dla zarozumiałych technokratów.

– Życie nasze zależy od liścia, od źdźbła – w tym zdaniu jest jakaś głęboka prawda. Świat jest zbyt zafascynowany martwą materią: samochodami, komputerami itd. Przeraża mnie zarozumiałość techniki. Nadmierna ingerencja w naturalny porządek może się fatalnie zemścić. Niechże „człowiek postępu” nie będzie tak zadufany, bo jego życie zależy właśnie od liścia. Zniszczy

liść, nie będzie miał czym oddychać.

– Co teraz piszesz? Wiersze, prozę?

– Boję się już dużego wysiłku twórczego i boję się, że braknie mi czasu na długą powieść, dlatego piszę „prozę nagłą”. Podrzuca mi ją życie. Są to krótkie opowiadania, błyski. Np. była burza, minęła burza, Irena mówi: „Zobacz, jak wygląda teraz świat”. Wychodzę na dwór i widzę, że słońce świeci, rzeka jest trochę spieniona, biegają wieiórki... Ale trochę dalej zauważam leżące drzewo wyrwane z korzeniami z ziemi. I ono szepcze listkami: „Co za wstyd, dałem się podejść wiatrowi”, a troszeczkę dalej widzę myszkę, która, gdy wsłuchać się w jej pisk, mówi mi: „Pod ziemią lepiej...”. Ot, takie drobiazgi. Właśnie ostatnia książka będzie się składała z podobnych okrucich rzeczywistości, ale znajdują się tu również wypowiedzi moich przyjaciół tłumaczy z całego świata na temat mojej prozy.

W Karlowych Warach

Nagrodzona „Tereska”

(INF. WL.) Dzisiaj zakończy się 36. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Karlowych Warach. O nagrodę główną festiwalu – Kryształowy Glob – ubiegało się kilkanaście filmów. Film „Cześć, Tereska” w reżyserii Roberta Glińskiego zdobył nagrodę specjalną.

W tym roku do konkursu zakwalifikowały się m.in. dwa filmy ze Stanów Zjednoczonych: „Blow” Teda Demme oraz „Ghost World” Terry’ego Zwigoffa. O laury walczyły także: „Amélie From Montmartre” Jean-Pierre Jeuneta (Francja), „A Song for Martin” Billego Augusta (Dania-Szwecja) oraz „Birthday” w reżyserii Stefana Jaegera z Niemiec, „Luna’s Game” Moniki Laguna z Hiszpanii, „Cabin Fever” w reżyserii Mony J. Hoel z Norwegii. Nie zabrakło filmów z krajów byłego bloku wschodniego – Węgry reprezentuje Ibolya Fekete i jego film „Chico”, Bułgarię „Touched by God” Petera Popzlateva, Jugosławia „War Live” Darko Bajica, a Rosję „Poisons of World History” Karen Shakhnazarov.

Z bardziej egzotycznych propozycji można wymienić m.in. meksykański film „Violet Perfume” w reżyserii Maryse Sistach, irański „Unfinished Song” Maziara Miri oraz koreański „Bong-gja” Parka Chula Soo.

Obraz Roberta Glińskiego „Cześć, Tereska” to opowieść o dzieciach z biednych podmiejskich dzielnic. Film zdobył tę samą nagrodę, którą w zeszłym ro-

ku uhonorowany został Jerzy Stuhr za „Duże zwierzę”. Polska premiera filmu odbędzie się podczas festiwalu w Gdyni.

Filmami mającymi największe szanse na nagrody są m.in. obrazy Billego Augusta, Stefana Jaegera, z dobrym przyjęciem spotkał się też film irański.

Poza konkursem, w ramach sekcji „East of the West”, były prezentowane dwa inne polskie filmy: „Daleko od okna” Jana Jakuba Kolskiego oraz „Egoiści” Mariusza Trelińskiego. Nie zabrakło też produkcji z nurtu offowego – polski film „Że życie ma sens” Grzegorza Lipca był wyświetlany w sekcji Forum Niezależnych, w której prezentowano m.in. dzieła Jima Jarmuscha i braci Coen. Nie był to ostatni polski akcent – organizatorzy w ramach specjalnych pokazów przypomnieli również twórczość Krzysztofa Zanussiego, przewodniczącego tegorocznej jury. Pokazano m.in. „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”. Wczoraj widzowie zobaczyli także „Przedwiośnie” Filipa Bajona.

O randze festiwalu w Karlowych Warach świadczy fakt, iż w tym roku uczestniczyli w nim m.in. Ben Kingsley, Nastassja Kinski oraz Emir Kusturica.

– Poziom tegorocznej edycji był wysoki. Prezentowane są filmy ze wszystkich stron świata, co daje możliwość konfrontacji nurtów współczesnego kina – powiedział „Dziennikowi” Krzysztof Zanussi. DOMINIKA ĆOŚĆ

Dziś wystąpi Jerzy Kukla

Muzyka organowa na Krupówkach

(INF. WL.) Od 30 czerwca trwa w zakopiańskim kościele Najświętszej Rodziny na Krupówkach I Festiwal Muzyki Organowej.

Pomysł zrodził się, gdy proboszcz tutejszej parafii – ksiądz prałat Stanisław Olszówka – zlecił remont zabytkowych organów. Witold Zalewski, organista katedry wawelskiej, zainteresował pomysłem festiwalu ks. Roberta Tyrałę, wiceprzewodniczącego Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej Kurii Metropolitalnej w Krakowie oraz ks. Antoniego Bednarza – prezesa Katolickiego Centrum Kultury w Krakowie.

Koncerty festiwalowe odbywają się w kolejne soboty wakacji; i tak dzisiaj o godz. 20 w kościele pw. Najświętszej Rodziny wystąpi Jerzy Kukla – w programie utwory m.in.: Nowowiejskiego, Bacha, Liszta. W następne soboty grać będą m.in.: Józef Serafin, Marek Wolak, Witold Zalewski, Anna Dzioba.

Wstęp na koncerty wolny.

Festiwal potrwa do 25 sierpnia.

(WAK)

Fantastyczne nominacje

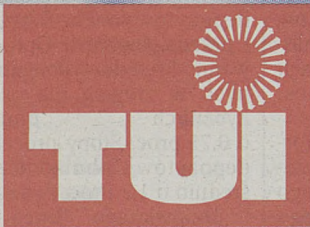
Ogłoszono nominacje do najważniejszego polskiego wyróżnienia w literaturze fantastycznej, nagrody im. Janusza Zajdla.

W kategorii powieść nominowano: „Psa w studni” Marcina Wolskiego, „Żmijową harfę” Anny Brzezińskiej, „Egaheer” Feliksa Kresa, „Królową Joannę d’Arc” Konrada Lewandowskiego oraz „Opuszczyć Los Raques” Macieja Żerdzińskiego. O miano najlepszego opowiadania rywalizują: „Katedra i Ruch Generała” Jacka Dukaja, „Beznogi tancerz” Mai Lidii Kossakowskiej, „Bomba Heisenberga” Andrzeja Ziemiańskiego i „Koszt uzyskania” Rafała Ziemkiewicza.

Laureata nagrody im. Janusza Zajdla wybierają czytelnicy. Rozstrzygnięcie odbywa się podczas Ogólnopolskiego Konwentu Miłośników Fantastyki – POLCON. W tym roku zaplanowano go od 13 do 16 września w Katowicach. Nagroda, nazywana początkowo Sfinksem, jest przyznawana od 1985 r. Pierwszym jej laureatem został pośmiertnie Janusz Zajdel. W ub.r. „Zajdle” przyznano Markowi Huberathowi za powieść „Gniazdo światów” i Antoninie Liedtke za opowiadanie „CyberJoly Drim”.

(PAP)

Już w Krakowie



CENTRUM PODRÓŻY



31-012 Kraków, ul. Św. Marka 11a, tel. (012) 431-11-20, 431-15-53, fax (012) 431-09-33

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00







Producent karmy Darling wraz z „Dziennikiem Polskim” zapraszają do udziału w konkursie fotograficznym. Masz w domu psa lub kota?

Uwielbiasz go? Traktujesz jak członka rodziny? Nie dziwnego! My to rozumiemy. Przecież to twój prawdziwy przyjaciel. Sfotografuj go w otoczeniu swojej rodziny, a zdjęcie prześlij pod adres: Dziennik Polski, ul. Wielopole 1, z dopiskiem KONKURS DARLING do dnia 23.07.2001 r.

Weźmie ono udział w konkursie! 5 najoryginalniejszych fotografii opublikujemy na naszych łamach. Do wygrania markowy aparat kompaktowy z zoomem, atrakcyjne kocyki Darling oraz miesięczny zapas karmy Darling. Pamiętaj! Na odwrocie zdjęcia podaj swoje imię, nazwisko, adres i telefon.

DARLING. W KAŻDYM DOMU, GDZIE MIESZKA MIŁOŚĆ.

DZIENNIK POLSKI Regulamin konkursu dostępny w naszej redakcji.

WAKACYJNE
OKAZJE

Specjalna strona reklamowa w „Twoim Suflerze” poświęcona okazynom zakupom, gdzie zapraszamy sklepy i producentów, którzy w ramach promocji lub wyprzedaży obniżyli ceny na swój asortyment.

Warunkiem zamieszczenia reklamy na tej stronie jest podanie w niej wielkości zastosowanego upustu dla Klienta.

40 zł/moduł*

*Cena netto. Minimalna powierzchnia to 4 moduły.

DZIENNIK POLSKI

Informacje pod nr. tel. (012) 619-92-33.

STANISŁAW MARIAN EILE

historyk literatury,
docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1956 – 1976,
profesor i wykładowca uniwersytetów:
University of London oraz Polskiego Uniwersytetu
na Obczyźnie w Londynie w latach 1980 – 1999,
zmarł 3 lipca 2001 roku w Londynie,
o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona i Syn

Pogrzeb odbył się dnia 7 lipca 2001 roku w Londynie.

Szanownej Pani
mgr inż. Teresie Ziobron
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża
prof. zw. dr. hab.
WŁADYSŁAWA ZIOBRONIA
składają
Kierownictwo i Pracownicy Sądu Okręgowego w Krakowie

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
prof. zw. dr. hab. inż.
WŁADYSŁAWA ZIOBRONIA
składają Rodzinie Profesora
Dziekan, Rada Wydziału, Pracownicy i Studenci
Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej

„Dobrych ludzi nikt nie zapomina”

Safona

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych
Naszej Najukochańszej Mamy i Babci

ś t p

JANINY BZDYL**z d. Zastawniak**

serdeczne podziękowania

składa

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 3 lipca 2001 roku
zmarł w Londynie

STANISŁAW MARIAN EILE

historyk literatury,
docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1956–1976.

Pogrzeb odbył się dnia 7 lipca 2001 r. w Londynie.

Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Polonistyki
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Panu Profesorowi
Janowi Małeckiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony
MARI
składają
Rektor i Senat Akademii Ekonomicznej w Krakowie

Rodzinie Naszego Kolegi i Przyjaciela
ś t p
inż. STANISŁAWA OBCOWSKIEGO
wyrazy głębokiego współczucia
składają Jego
Współpracownicy z Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych w Zielonkach

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 11 lipca 2001 r.
odszedł od nas na zawsze

ś t p

WŁADYSŁAW PAWEŁCZYK

były wieloletni dyrektor
Olkuskiej Fabryki Naczyn Emaliowanych.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
w dniu 14.07.2001 r. o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu w Olkuszu.
Pogrążeni w smutku

Żona, Siostra, Synowie, Synowe i Wnuki

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej Drogiej i Wspaniałej Koleżanki

ś t p

dr MARI

emerytowanego nauczyciela akademickiego
Katedry Technologii Postaci Leku i Biofarmacji
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego,
wychowawcy wielu pokoleń farmaceutów.

Łączymy się w smutku z Rodziną.

Kierownik Katedry, Koleżanki i Koledzy

„Jest granica za którą lzy nie koją bólu i zostaje milcząca rozpacz”
Drogiej Koleżance
Marii Korpak
wyrazy głębokiego współczucia po stracie
jedynej, najukochańszej Córeczki
JOASI
składają
Współpracownicy NZOZ „Złota Jesień” Sp. z o.o.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 2001 r.,
przeżywszy lat 89, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona
św. Sakramentami, zmarła

ś t p

MARIA ROZALIA GREGORSKA

Nasza Kochana Ciocia.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek,
dnia 16 lipca 2001 r. o godz. 14.00 w kaplicy na cmentarzu
Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w smutku

Rodzina i Marta

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

„Ci których kochamy nie umierają,
bo miłość to nieśmiertelność”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lipca 2001 r.,
przeżywszy lat 82, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona
św. Sakramentami, zmarła nasza najdroższa Mamusia, Siostra i Babcia

ś t p

mgr HELENA ROMAN

podporucznik „Kedywu” Armii Krajowej, pseudonim „Alicja”.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek,
dnia 16 lipca 2001 r. o godz. 13.40 w kaplicy na cmentarzu
Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś t p
LUCJAN ŚLASKI
vel WACŁAW DĘBSKI

ps. „Karol”, „Oskar”.
Urodzony 3 października 1912 r. w Swoszowicach.
Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., oficer SZP-ZWZ-AK-DSZ,
oficer łączności Inspektoratu ZWZ-AK Rzeszów
(1941-1943), oficer łączności radiowej Okręgu AK-DSZ Kraków
(1943-1945), działacz WiN, szef kolportażu prasy
konspiracyjnej w IV Głównym Zarządzie WiN (1947), więzień
polityczny (1948-1956), pracownik kolportażu
„Tygodnika Powszechnego” (1957-1968), zmarł 6 lipca 2001 r.
i został pochowany 8 lipca 2001 r. na cmentarzu w Szczawie.
Kawaler Orderu Virtuti Militari V kl. (1944),
dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych (1941 i 1944).

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c.
CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
TEL. 658-21-11,
8.00 - 15.00 – 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1050 zł.
Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.

ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

ZAKŁADY
POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranica,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń
„Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk
ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

Szanownej Pani

Prof. dr hab. Bogusław Gneli

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci MĘŻA składają

Rektor, Senat i Pracownicy
Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Marketingu w Chrzanowie

Podziękowanie

całej Rodzinie, Przyjaciółom i Znajomym, Koleżankom i Kolegom, Absolwentom Wydziału Rolnego UJ, rocznik 1950, oraz Pracownikom Krakowskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”, którzy oddali hołd i tak licznie towarzyszyli w ostatnim pożegnaniu mojego Męża

mgr. inż. BRONISŁAWA KWIATKA

składam serdeczne „Bóg zapłać”.

Żona Zofia Kwiatkowska z Dziećmi

UBEZPIECZENIA najtaniej. 012/681-33-88. 20120/A

ŻUK blaszak po kapitalnym remoncie nowy akumulator, opony, skrzynia pięciobiegowa. 014/65-14-288, 014/68-10-538. 27235/A

WYNAJME superkomfortowe 40 m² nowe Śródmieście. 0602-731-309. 27706/A

1-osobowy pokój studentce wynajmę. /012/655-43-69. 28635/A

Cyklinowanie

BEZPYŁOWO, układanie. 012/644-42-98. 23893/A

Flizowanie

FLIZOWANIE fachowo. /012/267-31-66. 28442/A

FLIZOWANIE. 012/273-57-09. 28432/A

Malowanie

MALOWANIE, gładź. /012/278-49-22. 27895/A

Usługi budowlane

DOCIEPLENIA. /012/654-75-57. 25816/A

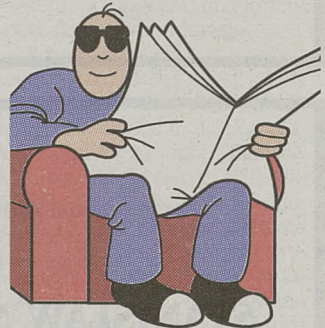
DOM na lipiec. 0602-717-791. 27865/A

DOMEK letniskowy, Myślenice (Zarabie) sierpień, wrzesień. 0601-93-16-56. 27259/A

GRECJA, apartamenty Dimitris. Cena: 856.00 zł-1044.00 zł/os., autokar, pobyt 10 dni, wiza, VAT, opieka pilota i rezydenta. Zadzwoń po bezpłatny katalog. 012/422-81-85. 26519/A

KRYNICA Górska wczasy, wycieczki, weekendy. Najtańsze kwatery. Możliwość wyżywienia. 018/471-31-40. 28527/A

WŁADYSŁAWOWO - morze. Tel. 058/674-31-44. 28437/A



Ogłoszenia ekspresowe

Praca

DO rozwoju pizzy- z samochodem. /012/643-40-50. 28118/A

DOŚWIADCZONEGO montażystę paneli zatrudnię. /012/656-19-71. 28614/A

DRUKARNIA zatrudni grafików komputerowych, tel. 012/267-23-10. 28089/A

DRUKARNIA zatrudni przedstawicieli handlowych na zasadach prowizyjnych, tel. 012/267-23-10, 0605-448-712. 28089/B

MALARZA szpachlarza przyjmę. 0607-23-73-17, /012/275-41-91 wieczorem. 28560/A

MALARZA szpachlarza z praktyką, na zlecenia. 0606-44-33-40. 4122/A

MŁODEGO energicznego, dyspozycyjnego na pomocnika kucharza zatrudnię. 0501-558-636 (8.00-11.00). 28444/A

NA stoisko promocyjne z perfumami przyjmę. 0606-853-141. 28561/A

NOWO uruchomiona apteka w centrum handlowym M1 w Krakowie zatrudni mgr. i tech. farmacji. 0501-395-154. 27313/A

PANIA do sprzątania po remontach. 0606-44-33-40. 4122/B

SPÓŁKA z o.o. zatrudni elektryków. 012/296-06-36. 28523/A

ZATRUDNIĘ młodego kucharza- kelnera. 012/292-64-00. 4107/A

ZMIEN pracę. 0501-251-110. 27516/A

Sprzedaż

BARAKOWÓZ mieszkalny. 014/65-14-288, 014/68-10-538. 25846/A

KIOSK na placu targowym. 012/657-61-87, 0608-683-427. 28398/A

KOMÓRKI. 0604-717-419. 25640/A

PARKIET. /012/285-84-73. 20152/B

TELEFON bezprzewodowy, duży zasięg. /012/415-58-34. 28217/A

Zwierzaki

BOKSERKI rodowodowe żółte 7 tygodni - sprzedam. 018/443-43-09. 26658/A

BOKSERY, dogi, owczarki niemieckie, kaukaskie, sznauclery, jamniki. 014/68-46-204. 26603/A

RÓŻNE rasy. /012/633-79-87. 28333/A

Lokale

BUSKO Zdrój, mieszkanie 34 m² sprzedam. 041/378-40-75. 4031/AJEDNOPOKOJOWE 30 m², Złoty Wieś, 63.000,-, bez pośredników. /012/649-96-76. 4119/ALOKAL w centrum Brzeska pow. 27 m² na biuro, inne. Tel. 014/66-303-69. 26601/ALOKAL, 150 m², poddasze, po remoncie, wynajmie właściciel, ul. Krakowska. 0604-053-956. 28173/A

RUCZAJ, M-2 sprzedam. /012/266-66-37, 0601-469-022. 27827/A

WŁOSKA, 2 piętro, 35 m², atrakcyjne, sprzedam szybko. 012/425-56-43. 3994/A

WYNAJME garsonierę. /012/648-01-58. 28633/A

Komunikat Zarządu Gminy Skąła

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 9 Ustawy z dnia 7.07.2001 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 1999 r. Nr 15 poz. 139 z późniejszymi zmianami) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 23 lipca 2001 roku o godzinie 10.00 w sali posiedzeń Domu Kultury przy ulicy Bohaterów Września nr 42 w Skale odbędzie się sesja Rady Miejskiej, na której rozpatrywane będą nieuwzględnione protesty i zarzuty złożone do projektu punktowej zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Skąła dotyczącej wyznaczenia przebiegu nowej linii 110 kV.

2730001

Twoja strona w Internecie

DZIENNIK POLSKI

Wielu firm nie stać na stworzenie własnych kosztownych serwisów internetowych. Z myślą o takich właśnie przedsiębiorcach na głównej stronie serwisu "Dziennika Polskiego" tworzymy katalog firm małopolskich. Codziennie na naszą stronę zagląda blisko 10 000 osób, każda z nich może być Twoim klientem.

Katalog firm małopolskich

To naprawdę nie kosztuje dużo, nie musisz mieć komputera i nie musisz umieć go obsługiwać. 7 zł 50 gr miesięcznie - stać na to każdą firmę. Zrobimy wszystko za Ciebie - Ty musisz nam tylko podać tekst, którym chcesz się przedstawić internautom. Możesz również na swojej stronie umieścić logo Twojej firmy lub zdjęcie swoich wyrobów, siedziby firmy lub Twoje własne.

Jeżeli Twoja firma zamówiła już w "Dzienniku Polskim" ogłoszenie o rozmiarach co najmniej 1/4 strony (czyli 15 modułów) to do końca czerwca w naszym katalogu firm będziesz miał wizytówkę za darmo.

Informacje oraz zamówienia: (012) 6199234

e-mail: katalog@dziennik.krakow.pl

cennik

kwartał
35 złpół roku
50 złIII kwartał
70 złrok
90 zł

Taryfa wakacyjna



TCM

autoryzowany dealer

30-347 Kraków,
C. H. TESCO ul. Kapelanka 54,
tel. (012) 296 42 49, 296 42 50
tel. kom. 0606 750 840

Ceny netto dla wszystkich taryf.

Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.



Siemens M35i

19 zł



moja

2408401

- Abonament tylko 19,90 zł
- 20 darmowych minut
- 20 darmowych SMS-ów

Do każdego telefonu
piłka.

Od 10 VII „ZWIERZYNIEC” co tydzień na łamach “Bądź Zdrow”

Do reklamy szczególnie zapraszamy sklepy zoologiczne, producentów i sprzedawców karmy i akcesoriów dla zwierząt, lecznice i hotele dla zwierząt oraz hodowców, którym oferujemy reklamę za jedyne 40 zł/moduł.

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców
pod nr. tel. 012/619-92-33.

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków, ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2, w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

- Bochnia**, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22;
Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77
Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72
Krosno, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29
Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50
Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel. (041) 383-14-04
Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72
Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033)844-47-54, fax 844-47-55
Proszowice, ul. Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97
Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29, tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78
Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20, 622-31-48
Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85
Myślenice, ul. Kłakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71



Agencje współpracujące

- ALTAIR**, Kraków, ul. Brodowicza 3, tel. 294-46-96, tel./fax 294-46-97,
ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75,
COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63,
DANTE, Kraków, ul. Barska 12, tel./fax 267-24-03, 269-19-85,
DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96,
FORMGRAF s.c., Kraków, ul. Bieżanowska 66A, tel. (012) 657-65-41,
GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86,
GIN s.c., Kraków, ul. Wielopole 17, tel. 292-18-77, 0608-634-549,
GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33,
LOGOGRAF, Kraków, ul. Stanisławskiego 10, tel. 636-05-85, tel./fax 636-51-69,
MULTI MEDIA CONTACT s.c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496,
NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3, tel./fax 413-60-77, 417-31-03, 417-31-47,
ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, tel. 422-79-93, fax 4-216-216,
STUDIO L, Kraków, ul. Kalwaryjska 2, tel./fax 296-35-02, 296-35-03, 296-35-04, 423-57-76,
SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,
VENA sp. z o.o., Kraków, ul. Długa 60/3, tel./fax 637-77-01,

- AKCES**, Bochnia, tel. (014) 61-160-88,
KOMA, Olkusz, ul. Krakowska 2, tel. 032/754-36-68, tel./fax 643-14-20,
KREDYT&LEAS, Krzeszowice, ul. Kościuszki 44, tel. 282-24-81,
NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24,
PROMOCJA, Wadowice, ul. Wojtyłów 19, (033) 873-11-70, 823-36-00.



Telefonicznie lub Internetem

Agencja TAO, całodobowo, www.tao.pl, tel. (012) 637-21-80, fax 638-41-80



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - **1,20 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **2,40 zł/słowo**
- w Gieldzie Pracy - **0,80 zł/słowo**
- w Jeździe - **0,80 zł/słowo**
- w Przeglądzie Nieruchomości - **0,80 zł/słowo**
- towarzyskie - wydanie powszednie - **70 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **100 zł/słowo**
- ekspres - **dopłata 100%**

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

- na kolumnach reklamowych (moduł 41 mm x 33 mm)
 - poniedziałek - **100 zł/moduł**
 - magazyn - **200 zł/moduł**
 - pozostałe - **85 zł/moduł**
- na kolumnie ogłoszeń drobnych (maks. 3 moduły) - **dopłata 70%**
- ekspres - **dopłata 100%**

INSERTY

- wydanie powszednie - **12 gr/egzemplarz**
- wydanie magazynowe - **15 gr/egzemplarz**

Ceny nie zawierają podatku VAT



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia, równocześnie ukazują się **gratishowo** na stronach internetowych www.dziennik.krakow.pl



Informacja

tel. 012/619-91-45, 619-91-76

Praca

AGENCJA zatrudni panie, zakwaterowanie. 0600-108-674. 13846/B

AGENCJA zatrudni panie. /012/413-82-82, 0502-972-753. 26632/A

AGENCJA zatrudni panie. /012/430-61-03. 18948/B

AGENCJA zatrudni panie. 0608-103-188. 13846/A

APTEKA jednozmianowa zatrudni kierownika. 0503-313-147, /012/655-07-29 po 20.00. 26619/A

APTEKA zatrudni magistrów farmacji i techników farmacji. 0602-766-870. 25492/A

AVON, dodatkowa praca, prezenty. 012/636-72-89, 0501-470-026. Biuro: 012/619-76-41 (12.00-16.00). 19150/A

CHAŁUPNICTWO. 071/780-90-84. 22885/A

CHAŁUPNICTWO; /012/640-19-91, /012/640-19-90. 10051/A

EKSKLUZYWNE nocne kluby (Rzeszów, Tarnów) zatrudnią atrakcyjne panie. 0501-25-95-20. 15914/A

FIRMA zatrudni kierownika grupy robót z uprawnieniami drogowymi. /012/423-54-30, /012/656-57-33 (7.00-15.00). 26980/B

HURTOWNIA zatrudni handlowca (z doświadczeniem) do działu grzewczego lub ogrodniczego. CV + podanie na adres: FHU Marax New, 31-752 Kraków, ul. Makuszyńskiego 24. 25086/A

HURTOWNIA zatrudni kasjerkę, księgową. Tel. 0607-324-686. 3654/A

NOWO otwarty salon masażu agencja zatrudni panie. 0602-220-955. 24117/A

POSZUKUJEMY osób zainteresowanych prowadzeniem saloników prasowych. Potrzebny niewielki wkład finansowy. 0600-260-810. 26967/A

POSZUKUJEMY przedstawiciela handlowego. Tel. 0502-962-133. 3608/A

PRACA - konserwator gaz-wod-kan., na 1/2 etatu. Zgłoszenia pn-pt. w godz. 8.00-10.00, "Chimera", ul. św. Anny 3. 26606/A

PRACOWALEŚ w Niemczech, Holandii, Austrii odbierz podatek, 012/423-52-32. 23465/A

PRACOWNIK obsługi klienta kasjer; kobiety 18-26 lat, miłe widziane doświadczenie w pracy w restauracji typu fast-food. Restauracja "Boruta", C.H. Tesco. /012/ 296-42-34. 25806/A

PRZYJMĘ do pracy w salonie sztuki osobę z wyższym wykształceniem, ze znajomością obcych języków (niezbędny bardzo dobry angielski). Tel. /012/421-69-03, 0601-41-46-26. 3410/A

PRZYJMĘ sprzedawczynię do sklepu mięsno-wędliniarskiego. Tel. /012/411-05-99 do godz. 14.00, /012/649-66-43 po godz. 19.00. 3675/B

SPEDYTORA z doświadczeniem w spedycji i transportie, możliwość zakwaterowania korzystne warunki. 0602-720-047. 26281/A

TYNKARZY gipsowych na agregat. 0604-586-254. 25864/A

Szukam pracy

BIUROPRACY.PL 20616/C

DOŚWIADCZONY mechanik samochodowy. 0502-825-464. 24794/A

FLIZIARZ sztukator. 012/274-76-35. 23345/A

KIEROWCA B.C. 0600-23-36-51. 25812/A

KSIAŻKĘ przychodów- rozchodów poprowadzę, tel. 0103312/649-47-38, 0608-40-62-53. 24156/A

LICEALISTA, sezonowej. /012/419-14-39. 3863/A

POPROWADZĘ ZUS, podatki małych firm. 0600-87-47-27. 26042/A

26-letni, doświadczenie w prowadzeniu samochodów dostawczych, włoski, komputer, paszport. 0604-186-733. 24517/A

Nauka

A. A. A. Autokursy, komputerowo, Mickiewicza 5. /012/634-26-64, 0501-402-088. 2584/A

A. A. Autokurs A; B "Szofer". /012/656-38-72, Rynek Podgórski 3. 25262/A

A. A. Autokursy, Dojazdowa 4 (przecznica z Kościuszki). /012/411-58-82, 0501-178-288. 2294/A

A. Autobusy A350, B620. 012/649-06-46, 0601-07-45-60. 21827/A

A. Autoszkola Rolminex. 012/644-17-08. 22103/A

A. Nauka jazdy - Rondo, ul. Zacisze 14. 0602-225-173, 012/429-64-16. 20612/A

A. Policealne Studium "Ekonomista". Finans Rachunkowość: Ekonomika Organizacja Przedsiębiorstw: Informatyka; Obsługa Ruchu Turystycznego; Administracja Kadry; Marketing Public Relations; Zarządzanie Ubezpieczeniami, Międzynarodowy Handel Spedycja; Studium Reklamy. 012/633-33-77, 633-50-04. 20741/A

A. "Arma" nauka jazdy. Lea 60, /012/638-44-13. 18265/A

ABSOLWENCI! "Kosmetyka"; "Informatyka"; "Ekonomika". Dwuletnie Policealne Studia. Zapisy: Kraków, Wybickiego 3a /012/633-57-38 Dietla 38 /012/422-85-69. Ilość miejsc ograniczona! 24456/K

"ABSOLWENT", prywatna szkoła policealna, informatyka, administracja publiczna. Znakomite warunki. Karmelicka 45, /012/633-96-57, /012/632-77-25. 1406/B

AKTORSKIE techniki autoprezentacji. 012/623-78-12. 23046/A

ANGIELSKI z Anglikami. Intensywne kursy wakacyjne. Stairway School. 012/422-18-36. 2027/A

ANGIELSKI, callan method, kursy wakacyjne. /012/413-85-34, /012/413-89-98, /012/685-56-26. 25639/A

ANGIELSKI, tanio. 0501-80-28-36. 3750/A

ANGIELSKI. /012/648-52-51, 0609-527-312. 23469/B

ANGIELSKI. /012/656-75-37 20895/A

APERIO; Prywatne Licea Ogólnokształcące dla Dorosłych: Kraków, Kolorowe 29 a (budynek XII LO). 0604-791-110. 20107/A

AUTOKURSY. 012/266-49-51, 0604-912-531. 25465/A

CHEMIA. /012/643-43-02. 26428/A

FRANCUSKI (tanio) studentka romanistki. /012/657-47-20, 0601-466-836. 26608/A

GRAFIKA komputerowa. 0606-230-831. 25621/A

HANDLOWE Liceum Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, dwuletnie, Kraków. 012/276-50-91. 12531/A

INTERNET Windows' 2000 Excogito. 012/263-77-60. 19382/A

KOMPUTER, lekcje, 012/649-29-23, 0600-42-43-30. 22347/A

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. /012/422-07-30, www.am9.republika.pl 24327/A

"KOSMETYKA" Studium dwuletnie. Kurs roczny. Dietla 38. /012/422-85-69, 24456/H

KSIEGOWOŚĆ, "Płatnik", szkolenia. /012/429-52-24, szkolenia.krakow@matrix.pl 17880/A

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, dwuletnie, trzyletnie, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-81-82. 12533/A

MATEMATYKA, poprawki, nauczyciel. /012/ 421-38-09. 16786/A

MATEMATYKA. /012/643-43-02. 26428/B

MATEMATYKA. 0602-825-494. /012/656-33-41. 20895/B

NAJSTARSZE prywatne liceum dla dorosłych. Niskie czesne, informatyka. Karmelicka 45, /012/633-96-57, /012/632-77-25. 1406/A

POLICEALNE Studium Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, administracyjne, ekonomiczne, informatyczne, turystyczne. Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91. 12537/A

POLSKI. /012/657-68-72. 24107/A

PRACE pisemne: humanistyka, ekonomia, prawo. Pomoc. /012/632-25-78, 0605-599-600. 2579/A

ROSYJSKI, angielski. W przypadku braku efektów - zwrot kosztów. 0501-210-199. 3883/A

RZEŻBA, grafika, malarstwo. 0604-434-123, /012/282-39-24. 19975/A

STUDIUM psychotroniki, przyjęcia. 012/658-57-09, 429-66-45, 0607/658-747. 20914/A

ŚREDNIE w 1 rok, cena 1590,- komputery. Kraków, Tarnów, Nowa Huta. 0606-45-97-02. 9245/A

TANIEC. 0604-473-666. 18820/A

WAPOL, Grzegórzecka 17, 012/292-31-24. Niepubliczne Szkoły Policealne: Studium Ekonomiki i Obsługi Celnej, Prawno-Administracyjne, Architektury, Psychologii, BHP, Projektowania Wnętrz, LO dla dorosłych. 19475/A

WAPOL, ul. Grzegórzecka 17, 012/292-31-24. Kursy: agent celny, zarządca nieruchomości, pośrednik w obrocie nieruchomościami, pracownik ochrony, ABC księgowości, językowe (techniki relaksacyjne). 19469/A

Matrymonialne

A. A. "Razem" Kraków, ogólnopolska sieć, www.razempolska.com.pl /012/429-23-24. 19252/D

"AMOR" Biuro Matrymonialne. /012/267-14-82. 26460/A

ATRAKCYJNA/NI. /012/421-39-41. 9171/B

BIURO matrymonialno-towarzyskie "Zofia" zaprasza. 012/417-27-88. 25293/A

BIURO Samotnych. 012/429-23-68. 2926/A

POZNAM panią do 40 lat. Cel matrymonialny. /012/634-36-13 rano. 3899/A

TELEFONOSWATKA. /012/411-59-73. 18678/E

Kupno

A. Antyki, obrazy, meble, srebra, inne. /012/ 632-71-97, 0501-251-136. 20135/B

A. Skup, komis RTV. 012/411-55-75. 19149/A

ANTYK ul. Smoleńsk 22 kupi zdecydowanie obrazy, srebra, meble stylowe. Pożyczki pod zastaw antyków. /012/422-26-32, 0601-511-332. 2334/A

EUROPALETY, skup, platne gotówka. Transport. 012/681-10-70 wew.336, 0502-170-648. 23991/A

FOLIA odpadowa, tworzywa sztuczne. /012/644-19-02. 22664/B

GROBOWIEC lub miejsce. /012/655-93-97. 26732/A

KORALE, złoto, srebro, monety. 012/422-03-50, "Perla", Wielopole 24. 20634/A

MAKULATURA, złom. /012/425-96-96. 22664/A

MASŁOWSKIEGO, Koniuszki, Szymanowskiego obraz. 012/412-36-71. 3521/D

STARE srebra, starą złotą biżuterię, natychmiastowa gotówka. 0602-530-477. 3034/A

Reklamy Ogłoszenia

TELEFONY komórkowe skup, sprzedaż. 0501-14-96-31. 16628/A

ZŁOM, skup, wywóz. 012/413-69-00. 2088/B

Sklepy

FLAGI. 012/638-61-16. 17255/A

KOMIS meblowy i rzeczy ładnych. /012/633-97-95, Zbożowa 3 przy Prądnickiej. 19733/A

KOMIS, serwis foto, RTV. 012/411-93-92. 1545/A

MASZYNY szwalnicze "Juki" skup, sprzedaż, maszyny wieloczynnościowe, overlocki domowe. /012/414-10-54. 23495/A

ROWERY. Fabryczna 7a. /012/410-25-80. 24221/D

WWW.ROWERY.KRAKOW.PL 24221/E

ŻAŁOBNA odzież. Kalwaryjska 96. 18439/A

Sprzedaż

ALSA - drewniane podłogi panelowe. 012/262-06-87. 12306/A

BIAŁORUŚ koparkospycharka. 012/278-42-98, 0606-111-790. 22499/A

CHATY, domy z bali, sprzedamy, 089/624-14-95 19738/A

DESKI podłogowe, podbiciowe, 25, 32, łaty, więźby dachowe: montaż. /012/28-18-503. 19301/A

DUŻA grawerka - pantograf. /012/425-24-61. 3626/B

GARAŻE - 800 zł. 012/271-58-70, 018/332-01-22. 4268/A

GARAŻE, ocynkowane, okazja 790,-

LEGITYMACJA AGH, Michał Bodziony. 3943/A
LEGITYMACJA AGH, Piotr Czarnota. 3816/A
LEGITYMACJA AGH, IMIR/94/828/4. 26085/A
LEGITYMACJA Akademii Pedagogicznej, Bożena Wolak. 26645/A
LEGITYMACJA PSB-SW, Łukasz Szczurek. 27163/A
LEGITYMACJA PSB-SW, Stanisław Romek. 26212/A
LEGITYMACJA studencka nr 5740.26943/A
LEGITYMACJA studencka nr 8203. 26940/A
LEGITYMACJA UJ SSS-LIC6821/99, Sła- womir Kózuch. 26718/A
LEGITYMACJA WSH nr 284/98, Ewa Cha- siał. 3868/A
LEGITYMACJA WSH nr 59/95 Adam Sien- kiewicz. 3865/A
LEGITYMACJA WSH, Katarzyna Sulikow- ska. 3855/A
LEGITYMACJĘ AGH, Mariusz Kojder.3942/A
PIOTR Piaszczak, legitymacja, książeczka zdrowia AGH. 26482/A
TOMASZ Słowik, legitymacja pracownicza wydana przez Zakład Energetyczny Kra- ków. 26801/A
ZGUBIONA legitymacja studencka PK nr 27217. 26520/A

Usługi

A. A. A. A. A. Alarmy profesjonalne, mo-
nitoring, rolety antywiłamaniowe. Kamery.
0602-211-000. 22953/A

A. Canal+ wymiany. 012/423-57-08. 12172/A

ALARMY /012/423-55-44. 2850/F

ALARMY, kamery, wideodomofony. 012/
641-66-69, 0601-454-157. 17763/A

ALARMY, telewizja, sterowniki. 012/654-
75-78. 23967/A

ANTENA, montaż, naprawa. /012/423-09-
24. 3538/A

ANTENY montaż, naprawa. 012/645-13-
92. 25537/A

ANTENY montaż, naprawa. 012/647-85-
26, 0602-10-95-10. 18114/A

ANTENY, Cyfra, Wizja. /012/659-13-92,
0501-417-455. 19882/B

ANTYWLAM. drzwi. Promocja. 0501-47-
11-33. 20087/A

ANTYWLAMANIA, atestowane zamki,
blacha, tapicerka "Tempo". 012/267-13-
00, 649-71-51, 0605-269-211. 19453/A

ANTYWLAMANIA, blacha, blokady, tapicer-
ka, zamki. Najtaniej. /012/415-42-87.
18323/A

BRUKARSTWO. /012/270-69-42. 22023/A

BUDOWY. /012/280-45-37, 0602-591-
507. 16297/A

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypoży-
czam. /012/285-81-38. 18795/A

CZYSZCZENIA. /012/412-72-58. Dywany,
tapicerka, żaluzje. 20828/C

DOMOFON naprawa. 012/658-46-96.
19114/A

DOMOFON. /012/388-16-72. 15967/A

DOMOFON. /012/412-60-76. 24469/A

DOMOFONY, naprawa. /012/645-29-58.
15365/A

DOMOFONY. /012/422-32-32, 0608-791-
696. 21994/A

DRZWI stalowe. 012/635-17-54. 8765/B

ELEKTROINSTALACJA, solidnie. 0600-
438-084, wieczorem /012/645-27-65.
22940/B

ELEKTROINSTALACJA. /012/292-32-92.
15827/A

ELEKTROINSTALACJE, odgromy. 0606-
949-213. 22544/A

ELEKTROINSTALACJE, przyłącza. 0603-
664-6-1. 25751/A

ELEKTROINSTALACJE. /012/276-73-86,
0601-86-45-30. 14033/A

ELEKTROINSTALACJE. 0600-216-804.
27093/A

ELEKTROINSTALACJE. 0606-579-760.
1889/B

ELEKTRYK, awarie. 0606-579-760. 1889/A

ELEKTRYK. /012/637-43-42. 24881/A

FOLIE okienne. /012/423-58-56. 17233/C

GAZ. Awarie piecyków. 012/419-22-63.
20701/A

HYDRAULIKA przeróbki. 012/421-62-54.
1718/A

HYDRAULIKA, miedź. 0602-259-961.
3680/B

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 25654/A

HYDRAULIKA. Awarie. 012/280-54-58.

HYDRAULIKA. Przeróbki. 012/634-40-20.

HYDRAULIKA. Przeróbki. Awarie. 0605-
599-144. 1718/B

INSTALACJE wod. kan. gaz, c.o. /012/413-
16-60. 22248/A

INSTALCJE hydrauliczne, pełny zakres.
0605-698-150. 26076/A

KARNISZE opuszczane. /012/423-58-56.
20739/B

KLIMATYZACJA, tanio, raty. 012/266-85-
10, 0604-980-669. 25927/A

KLIMATYZATORY. Sprzedaż, montaż, ser-
wis. Atrakcyjne ceny. 012/637-69-95,
0602-477-836. 3022/A

KOLDRY, pierzyny, przeróbki. /012/656-
16-57. 17832/A

KOSZENIE, altany. 0501-420-653. 25590/A

KOSZENIE. 0605-720-650. 12267/A

KRATY antywiłamaniowe. /012/632-39-38.
8765/C

KRATY rozsuwane. /012/632-02-49. 8765/D

KRATY tanio. /012/633-40-14. 8765/G

KRATY. /012/423-58-56. 17233/B

KRATY. /012/635-17-54. 8765/A

MEBLE kuchenne na wymiar. 012/636-35-
45. 21835/A

MEBLE kuchenne, szafy, schody. 012/647-
23-24. 13996/B

MEBLE, aranżacje, wystroje wnętrz, kuch-
nie. /012/658-16-60, 0604-994-599. 17150/A

MEBLE kuchenne, pokojowe, pomoc w
aranżacji, nietypowe zlecenia. /012/658-
22-61, 0600-627-058. 23001/A

NAPĘDY, bramy, bramofony wandaloo-
dporne. /012/285-42-84. 26019/A

NAPRAWA telewizorów, gwarancja. /012/
411-63-27. 20696/A

OGRODY. /012/423-42-08. 20348/C

PANELARZ. /012/412-73-67. 20260/A

PANELE, filizy, remonty. 012/649-79-22.
23811/A

PISMA każde. 012/429-64-63. 2700/A

PROJEKTOWANIE wnętrz. 0604-330-948.
17247/A

PRZEPROWADZA "Domus". /012/421-22-
75, 0605-740-600, biura, mieszkania po-
jemniki bezpłatnie. 17224/A

PRZEPROWADZA. 012/642-17-74. 24956/A

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów,
urządzeń. /012/411-44-64, 0501-176-151.
24873/A

ROLETY, kraty. /012/633-40-14. 8765/F

ROLETY, żaluzje. /012/415-87-45 "Almes",
Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/B

ROLETY. /012/423-58-56. 17233/A

SCHODY, balustrady. 0501-417-483, 012/
643-05-70. 19624/A

SCHODY, parkiet, montaż, produkcja.
/012/ 412-73-67. 20260/C

SPRZĄTANIE "Clean". 012/415-11-34. 3534/A

STOLARSKIE. 012/266-19-81. 22695/A

STOLARSKIE. 012/389-24-15. 22191/A

STUDNIE - wiercenie, czyszczenie. /012/
656-06-76, /012/656-07-46. 21674/A

SZKLARSKIE całodobowo. 012/644-13-
63. 17300/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06.
13907/B

SZKLARSKIE pogotowie. 012/649-15-94.
18272/A

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-
20. 18271/A

SZKLARZ tanio. 012/644-27-07. 19875/A

SZKLARZ. /012/425-63-38. 13907/A

ŚCINANIE drzew. 012/632-95-71. 24048/A

ŚLUSARSKIE, zadaszenia, kraty. 012/451-
78-40. 11860/A

ŚLUSARSTWO, kraty, konstrukcje, ogra-
dzenia naprawy powłamaniowe. 012/658-
05-98. 19509/A

ŚLUSARSTWO, awarie, montaż zamków.
0501-12-12, 12, (012)656-71-99. 3047/B

ŚLUSARSTWO, ekspres, zamki, kraty.
012/633-03-10, 0601-50-58-13. 3029/A

TAPICER. /012/411-07-76. 19953/A

TAPICER. 012/638-61-16. 17258/A

VIDEOANG, wideofilmowanie, komputer-o-
wy montaż. /012/262-04-36. 4840/A

"VIDEOAS". /012/645-97-27. 19177/A

"VIDEOANDROMEX". 012/657-21-50. 20480/A

VIDEOEKSPERT. 012/429-13-59, 012/
412-61-43. 3426/A

WIDEOFILMOWANIA. 0501-059-224. 25423/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09. 898/B

WIDEOFILMOWANIA. /012/632-33-46. 278165

WIDEOFILMOWANIE. /012/648-64-90. 15384/A

ZABUDOWA balkonów- "Allmax". www.all-
max.krakow.pl, /012/632-01-57, 0501-
822-866. 18365/A

ZABUDOWA balkonów, aluminium. /012/
276-16-62, /012/275-34-73, 0501-248-
975. 19173/A

ZABUDOWA balkonów. 012/659-04-31.
15038/A

ŻALUZJE pionowe, hurt "Megażal". Odyńca
3, 012/425-11-51. 14161/A

ŻALUZJE poziome, pionowe, produkcja,
montaż, gwarancja. /012/636-89-45. 19699/A

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety ze-
wnętrzne już od 180 zł/m², rolety tekstylne,
plisowane, siatki przeciw owadom. Tel.
012/269-01-80. 20332/A

ŻALUZJE, rolety, Kościuszki 84, /012/427-
20-97. 1438/A

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska
58, /012/290-71-28. 1029070

ŻALUZJE, rolety, siatki. /012/633-42-44. 2279/A

ŻALUZJE, rolety. /012/415-75-66 "Almes",
Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/A

ŻALUZJE, rolety. /012/636-89-45. 19699/B

ŻALUZJE, rolety. Produkcja, montaż. /012/
422-34-11, /012/632-60-30. 12182/A

ŻALUZJE, rolety, siatki. /012/633-42-44. 2279/A

ŻALUZJE, rolety. /012/415-75-66 "Almes",
Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/A

ŻALUZJE, rolety. /012/636-89-45. 19699/B

ŻALUZJE, rolety. Produkcja, montaż. /012/
422-34-11, /012/632-60-30. 12182/A

ŻALUZJE, rolety. /012/415-75-66 "Almes",
Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/A

ŻALUZJE, rolety. /012/636-89-45. 19699/B

ŻALUZJE, rolety. Produkcja, montaż. /012/
422-34-11, /012/632-60-30. 12182/A

ŻALUZJE, rolety. /012/415-75-66 "Almes",
Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/A

ŻALUZJE, rolety. /012/636-89-45. 19699/B

ŻALUZJE, rolety. Produkcja, montaż. /012/
422-34-11, /012/632-60-30. 12182/A

ŻALUZJE, rolety. /012/415-75-66 "Almes",
Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/A

ŻALUZJE, rolety. /012/636-89-45. 19699/B

ŻALUZJE, rolety. Produkcja, montaż. /012/
422-34-11, /012/632-60-30. 12182/A

ŻALUZJE, rolety. /012/415-75-66 "Almes",
Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/A

ŻALUZJE, rolety. /012/636-89-45. 19699/B

ŻALUZJE, rolety. Produkcja, montaż. /012/
422-34-11, /012/632-60-30. 12182/A

ŻALUZJE, rolety. /012/415-75-66 "Almes",
Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż par-
kietów, raty, gwarancja. VAT. 012/429-47-
80, 411-07-87, 0601-47-17-75 (10.00-
18.00). 20512/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż
parkietów. Nowoczesny sprzęt. Rok założe-
nia 1976 Kurdziel. 012/266-96-16. 17575/A

CYKLINOWANIE, układanie. Maszyny bez-
pyłowe "Madej". 012/389-15-55, 0603-
222-782. 19109/A

JAK parkiet, to tylko "Krak-Parkiet", sprze-
daz, usługi, raty, profesjonalne kleje, laki-
ery, oleje, parkiet drewno egzotyczne, pane-
le drewniane, bejce. Wypożyczanie cyklinia-
rek, polerek, szlifierek katowych, Brodziń-
skiego 2a. 012/656-25-20. 19002/A

PARKIET krajowy, eksportowy, materiały:
"Loba", "Wakol", "Uzin". Sprzedaż, montaż.
Ceny producenta. 012/637-50-17. 25695/A

"PARKIETLAND". Cyklinowanie, układanie,
sprzedaż parkietów. Stanisława ze Skalb-
mierza 8. 012/412-52-52, 412-90-65. 20507/A

SALON parkietowy, sprzedaż- montaż.
/012/655-15-95. 24128/A

TANIO. /012/268-16-22. 18513/A

Czyszczenie

A. A. Czyszczenie Karcherem. 012/637-82-
24. 20767/B

A. Czyszczenia. /012/412-72-58. 20828/A

A. Dywany, tapicerki, żaluzje. /012/412-99-
85. 23666/A

DYWANY, tapicerka, żaluzje, samochody.
/012/654-75-64. 16282/A

KARCHER 2 m². /012/654-89-60. 21050/A

KARCHER. /012/649-57-59. 15324/A

KARCHEREM, superoferta 1,5 zł/m².
0502-325-772. 19188/A

KARCHEREM. /012/654-01-96. 23975/C

PROFESJONALNIE. 012/636-10-86. 25327/A

RAINBOW. /012/411-54-53. 20842/A

TARASY, marmur. 012/412-72-58, 20828/B

Flizowanie

FLIZOWANIA. /012/645-55-88. 14854/A

FLIZOWANIE superfachowo. 012/451-42-
05. 22357/A

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie,
gładź, sufity podwieszane, panele. /012/
451-45-35, 0604-944-259. 23593/A

FLIZOWANIE, hydraulika, rachunki, gwa-
rancja. /012/637-74-79. 1030326

Malowanie

A. Gładź, malowanie, tapetowanie. 0501-
285-579. 23561/A

A. Malowanie, remonty. /012/638-27-00. 25160/A

A. Tapety natryskowe. 012/451-19-67. 25720/A

AKRYLOWE tapety natryskowe 10 zł /m².
Tel. /012/281-10-09, 0600-548-851. 1489/A

BAWEŁNIANE tapety natryskowe. 0602-
446-164. 19877/A

DACHY, elewacje, VAT. 012/281-60-41. 3136/A

GŁADŹ. 0608-832-828. 23029/A

MALOWANIE ogólne. 012/283-33-23,
0601-56-35-44. 3432/A

MALOWANIE tanio. 0602-323-653. 26468/A

MALOWANIE, ekspres, tapetowanie, gładź.
/012/648-73-11. 22546/A

MALOWANIE, tapetowanie. 012/648-24-
93. 23083/A

MALOWANIE. /012/645-93-95. 15684/A

MALOWANIE. 0

Usługi dla biur

ELEKTROINSTALACJE, awarie. 0600-216-804. 27091/A

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 13039/A

Naprawy

A. Automat, pralek. /012/655-22-62. 25240/A

Ā. Pralek. 012/649-19-80. 19590/A

GAZ. Awaria. Piece. 012/657-21-50. 20745/A

LODÓWEK. /012/415-33-95. 842/A

LODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-451. 15734/A

LODÓWEK. 012/425-86-14. 19559/A

LODÓWEK. 012/647-51-22. 19563/A

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 16790/A

LODÓWKI. /012/636-25-49 (8.00-20.00). 3571/A

NAPRAWA pralek, lodówek. /012/266-77-29, 0608-37-43-49. 2819/A

NAPRAWA profesjonalna telewizora u klienta. 0605-64-78-84. 2536/A

NAPRAWA profesjonalna telewizora, monitorów u klienta. /012/648-13-55, 0502-963-422. 19942/A

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u klienta. /012/266-70-80. 2209/D

PROFESJONALNA, RTV Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. /012/285-92-75. 2801/A

PROFESJONALNA: "Grundig", "Philips". 0605-060-828. 2445/B

PROFESJONALNY serwis "Sony", "Sanyo", roczna gwarancja. 0601-43-72-76. 18661/E

TELEWIZOR: "Funai", "Samsung", "Mayama". 0601-82-10-30. 2587/A

TELEWIZORA. /012/636-00-41. 2659/D

TELEWIZORA. /012/637-24-91. 2659/B

TELEWIZORA. /012/638-51-06. 2659/A

TELEWIZORA. 012/645-92-08. 24148/A

Transport

A. A. A. A. Absolutnie wszystko wywieziemy, załadujemy, również z pomieszczeń. 0607-52-38-34, 012/657-40-22. 20604/A

A. A. A. Najtaniej. /012/421-07-46. 2737/A

A. A. 90 groszy. 0-603-57-54-07. 19856/A

A. Kraj, zagranica. 012/641-00-07. 18212/A

A. Tani transport. Wywóz gruzu. 0604-750-519, 012/267-54-47. 19580/A

A. Transport, piasek, gruz. 012/388-52-75. 20049/A

A. 1-9 ton, ładunki przestrzenne. /012/656-37-99, 0602-239-370. 19268/A

ABSOLUTNY wywóz wszystkiego, załadunek. 0607-52-38-34. 20614/A

BAGAŻÓWKA. /012/413-40-62. 20617/B

BAGAŻÓWKA. 0501-026-005, /012/250-68-73. 25213/A

BUS wideo. 012/412-07-25, 0608-62-12-52. 22226/A

BUS. 0503-516-303. 23610/A

BUSY. 012/288-04-66, 0603-248-755. 23124/A

DOSTAWCZY Ford. 0602-79-09-38, 3246/A

DOWÓZ, przeprowadzki, pianina, transport, faktury, tania. /012/292-00-13, 0601-502-800. 15150/A

JELCZ, piasek, kamień. 012/649-89-41. 18208/B

JELCZ, ziemia, piasek, gruz. 012/654-97-57, 0501-601-321. 20215/A

KAMAZ Ostrówek. Piasek, kamień, ziemia, gruz. 0600-551-972. 25766/A

KAMIEŃ otoczek, oraz na fundamenty. /012/ 264-93-94. 24741/A

KAMIEŃ, piasek. 012/649-89-41, 0503-049-832. 18201/B

KRAJ- zagranica, 30 m³. 0501-847-532. 24452/A

MERCEDES 2,5 t., 17 m³. 0601/40-80-91. 20319/A

MERCEDES 3, 2 tony. /012/264-93-94. 16303/B

MIKROBUS. /012/648-65-18. 17270/A

MIKROBUSY. /012/430-20-71, 0502-114-249. 3447/A

NAJTANIEJ. 012/654-13-92, 0600-613-256. 18954/A

OPLANDEKOWANY. 0602-311-521. 16472/B

PIACH, żwir, kamień 16, 3, 2 tony, tania. /012/264-93-94. 16303/A

PIASEK. 0501-48-94-65. 26301/A

POLONEZ Truck. 012/280-51-97, 0601-48-13-19. 22956/B

PRZEPROWADZA. /012/425-59-84. 741/B

PRZEPROWADZKI. 0601-71-60-57. 22662/A

PRZYWÓZ piasku, kamienia, ziemi, wywóz gruzu, śmieci. 012/636-76-73, 0601-52-95-63. 19006/A

STAR, HDS, wywrotka, załadunek, wywóz śmieci, gruzu. 0502-563-855. 26027/A

TANI. /012/659-03-17, 0606-300-983. 23005/A

TRANSPORT kontenerami gruzu, ziemi, śmieci. 0501-37-33-00, /012/658-28-33. 21775/A

WYWÓZ gruzu, śmieci. /012/655-55-20, 0501-450-960. 22322/A

ZIEMIA czarna. 012/294-00-45. 706/A

ŻUK, Ford, tania. /012/655-44-58. 25743/A

ŻUK. /012/266-04-87. 18755/A

ŻUK. /012/278-17-90. 21784/A

1,5 tony. /012/632-92-96. 3231/A

Biznes

A. Biuro księgowe. 012/425-11-47. 3641/A

AGENCJA "Lider". Długi najskuteczniej. 012/ 416-13-68, 411-23-38. 24087/A

ATRAKCYJNE położony w Krakowie przy ul. Kamińskiego plac handlowy 65 arów z budynkiem biurowym 100 m², wszystkie media wydzierżawię w części lub inne propozycje. 0601-33-25-89. 3291/A

BIURO rachunkowe, licencja. 012/292-15-10. 2854/A

BIURO rachunkowe, os. Ruczaj Zaborze, /012/262-76-13, 0502-113-656. 2522/A

BIURO: księgi, ryczałt, ZUS. 012/641-07-59. 25715/A

DŁUGI, natychmiastowo, wywiadownia. 0602-48-39-95. 2091/A

FIRME 11-letnią sprzedam www.loknet.com/fp. 26850/A

KANCELARIA windykacji wierzytelności. Bezzaliczkowo. /012/417-37-30. 20931/A

KELNER do wynajęcia, wesela. /012/266-26-92. 25847/B

NIEMCY, podatek. /012/411-87-73. 19096/A

SPÓŁKĘ z o.o., każdą zadłużoną przejmę. 0501-471-482. 18120/A

ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowo księgowa, deklaracje PIT, VAT. Spółkę z o.o. sprzedam. /012/637-09-57, /012/ 413-05-35. 24858/A

ZLECĘ odzyskanie długu lub sprzedam. 0607-434-625. 26237/A

Pożyczki

A. A. A. A. Lombard "Perla". 012/422-03-50, 012/431-21-47, Wielopole 24, al. Słowackiego 1, korale, złoto, srebro, obrazy, nieruchomości, samochody. Procent do negocjacji. 20642/A

A. A. A. A. Natychmiastowe pożyczki lombardowe pod zastaw samochodów. Natychmiastowy skup samochodów. 0601-332-589. 3287/A

A. A. Atrakcyjne pożyczki pod zastaw nieruchomości, samochodów, złota, RTV, inne. Lombard, ul. Grzegorzewska 17. 012/411-55-75. 19148/A

A. Lombard, os. Teatralne 10 (kino Świt) 012/644-58-44. RTV, złoto, antyki, samochody. 18819/A

"ART" Kredyty bezporęczeńiowe. /012/ 681-30-53, /012/292-61-97. 19209/A

BEZPORĘCZENIOWE. 012/429-46-08. 2850/C

BEZWARUNKOWE. 012/632-59-79. 2850/A

CHWILÓWKI. 012/632-59-79. 2850/B

KORZYSTNY www.lombard.l.pl /012/65-65-150, /012/65-66-328. 22018/A

KREDYT do 30.000,-, bez poręczycieli. 0601-457-837. 2022/A

KREDYT odnawialny, 30.000,-. 0604-440-471. 10938/A

KREDYTY 24 godziny, gotówkowe, samochodowe. 012/623-74-66, 012/423-38-14. 2825/A

KREDYTY gotówkowe, pożyczki hipoteczne. /012/633-79-60. 2379/A

LOMBARD, Wolnica 14. /012/430-57-82. 16962/A

LOMBARD. 012/656-40-36. 19411/A

30.000,- bez poręczycieli. 0503-651-960, 012/288-05-31. 25965/A

Różne

BANKIETY weselne, przyjęcia w "Komnacie". /012/430-09-67. 2224/A

BEZPIECZNIE schudnij. /012/633-26-83. 15770/A

DIETA Cambridge, najtaniej. 012/41-41-333. 23084/A

DIETA Cambridge. /012/643-42-22. 26449/A

DOŚWIADCZONA kucharka. 0600-728-239. 14738/B

FOTOGRAFIA ślubna. 0502-088-949. 1545/B

HERBALIFE. 012/422-09-46. 1625/A

MASAŻE ekskluzywnie. 0502-991-173. 11611/A

MASAŻE różne. 0504-704-500. 14178/A

MASAŻE, wszystko. 0503-32-92-08. 23154/A

MASAŻE. 0504-664-113. 19562/A

MUZYKA, wesela, przyjęcia itp. 0503-125-113. 27086/A

ORKIESTRA. /012/416-27-07. 9904/A

PRZYJĘCIA, wesela, 65,-. /012/415-09-82, /012/412-18-72. 16687/A

RESTAURACJA "Ślaska", wesela, przyjęcia, do 160 osób, klimatyzacja. /012/633-07-15. 2715/A

RESTAURACJA, wesela, tania. 012/422-96-94. 3163/A

SPRZEDAM agregaty chłodnicze, parowniki, klimatyzację. 0602-885-444. 25990/A

ŚLUBY, biały Opel Omega, 0604-175-973. 19512/A

TORTY piętrowe, okolicznościowe, cukiernia Michalscy. 012/637-73-35. 19450/A

W dniu 11 III 2001 (niedziela) został potrącony ok. godz. 13.30 przez samochód na ul. Królewskiej (okolicie komendy policji) 11-letni chłopiec. Świadków wypadku prosi o kontakt matka. 012/633-80-60 wieczorem. 3756/A

WESELA - restauracja, niska cena. 012/648-36-04, 278-29-33. 21239/A

WESELA, bankiety, profesjonalnie za rozsądną cenę. Hotel "Kazimierz". /012/421-66-29. 20973/A

WESELA, imprezy 25 zł. Tel. 0604-578-979. 14592/A

WESELA, najtaniej. 012/430-21-30. 2479/A

WESELA, oryginalne wnętrza, bogate menu. /012/278-21-46. 17167/A

WESELA, przyjęcia, 62,-. /012/634-29-20. 18374/A

WESELA, restauracja, tania. 012/267-09-50. 3161/A

WESESLA, restauracja, 80,-. 012/431-14-31. 3164/A

WRÓŻBA chińska. Astrologia. Tarot. Andrzej Jamróz. 012/623-78-12. 23054/A

WRÓŻBY, "17" numerologia, tarot, profesjonalnie. 0600-616-729. 25926/A

WRÓŻBY, poszukiwanie osób i rzeczy. 0501-351-472. 23855/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń (arcopal). 012/645-66-21. 13296/B

WYPOŻYCZALNIA naczyń /012/655-12-65, /012/655-64-54. 20822/B

WYPOŻYCZALNIA naczyń, obrusów. 012/659-05-51. 20676/A

WYPOŻYCZALNIA obrusów. /012/285-84-70. 20822/A

WYWÓZ złomu, gruzu, odpadów. 012/634-51-36. 2704/A

ZIEMIA do iglaków, ogrodów. 0605-056-892. 24321/A

AGROTURYSTYKA, pokoje nad morzem. /058/ 676-33-63. 12186/A

APARTAMENTY, pokoje. Chorwacja. 012/421-87-80. 25842/A

BIESZCZADY agroturystyka, tania. 013/46-17-192, 0607-051-089. 26855/A

BUS. 0503-516-303. 23610/B

CHORWACJA to nasza specjalność, 7 dni w apartamencie 4-osobowym już od 340 zł za osobę C&T S.C. 018/547-54-31. 18488/A

GORCE - pokoje w drewnie, niskie ceny. 018/26-242-32. 25848/A

JEZIORO Czorszyńskie „Camp Michal” tania noclegi. 0603-610-393, 0600-545-109, 018/262-92-24. 26981/A

KOLONIE, wczasy. 012/638-48-12. 3748/B

KRYNICA, standard. /018/471-63-18. 1040303

LAST minute. 012/638-48-12. 3748/C

ŁĄZY - komfortowy O.W. Złota Plaża, baseny i inne atrakcje 042/681-02-25, 094/318-29-26 22922/A

"MAŁY Podróżnik", kolonie zagraniczne. /012/431-21-86, http://czesa.republika.pl 2270/A

NOCLEGI. /012/632-59-55. 25140/A

NOCLEGI. /012/634-17-03. 22623/C

OBOZY żeglarskie, motorowodne, rejsy, kolonie. 012/422-91-62, 0605-914-440. 23703/A

OBÓZ "Leonardo da Vinci" 15-25.08. Superpamięć, szybkie czytanie, koncentracja. 012/430-21-83 wewn. 6. 3952/A

Handel * Usługi * Produkcja oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim"

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna http://www.tai.com.pl

DZIENNIK POLSKI

BIURA OGŁOSZEŃ

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89. NOWY

SACZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 444-21-50 RZESZÓW, Księdza Jąłowego 29, tel./fax (017) 85-22-478 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20. OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 844-47-54, fax (033) 844-47-55.

ORAZ AGENCJE W KRAKOWIE

DOMENA, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, COMBEX, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63, GIN s.c., ul. Wielopole 17, tel. 292-18-77, 0608-634-549, SZANSA, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64, STUDIO L, ul. Kalwaryjska 2, tel./fax 012/296-35-02, 296-35-03, 296-35-04, 423-57-76, ROAN, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16, ANONS, ul. Westerplatte 18, 421-59-7

Pekin 2008

Euforia w Chinach

W wyścigu po letnie igrzyska XXIX olimpiady stolica Chin znokautowała konkurentów



Chińscy studenci świętują na placu pod pomnikiem Millenium Fot. PAP/AP

Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał podczas 112. sesji w Moskwie organizację Igrzysk Olimpijskich XXIX Olimpiady w 2008 roku Pekinowi. Stolica Chin zwyciężyła w drugiej rundzie głosowania, otrzymując 56 głosów. Toronto dostało 22, Paryż 18, Stambuł 9 głosów. W pierwszej rundzie wyborów odpadła Osaka – 6 głosów. Obserwatorzy spodziewali się, że do wyłonienia organizatora igrzysk 2008 roku będą potrzebne trzy rundy. Tymczasem Pekin już w drugiej znokautował rywala, osiągając wymaganą liczbę 50 procent głosów członków MKOl. Po pierwszej rundzie odpadła Osaka, która zdobyła jedynie 6 głosów. Pekin uzyskał ich wówczas 44, Toronto 20, Stambuł 17, a Paryż 15. Największymi rywalami Pekinu okazały się zgodnie z przewidywaniami Toronto i Paryż. Belg Jacques Rogge, uchodzący za faworyta do objęcia urzędu przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego po Juanie An-

tonio Samaranchu, przyznał, iż istotną rolę w sukcesie Pekinu odegrała liczba mieszkańców Chin. Wśród członków MKOl panowało przekonanie, iż „na-leży dać igrzyska olimpijskie roku 2008 państwu, które stanowi jedną czwartą światowej populacji” (1,3 miliarda mieszkańców). – Sukces Chin mnie nie zaskoczył. Przeżyłem już wystarczająco dużo, by być przygotowanym na wszelkie niespodzianki. Myślałem tylko, że potrzebne będą trzy rundy głosowań – mówił Rogge. Tuż przed wyborem kandydaci mieli ostatnią szansę na zaprezentowanie swych wale-rów. Kandydaturę Paryża pre-zentował najdroższy piłkarz świata, Zinedine Zidane. – Kiedy zdobyliśmy mistrzostwo świata w 1998 roku, czuliśmy się, jakbyśmy w jed-nej chwili znaleźli się w nie-bie. Czuli to nie tylko piłkarze i kibice, ale cała Francja. Chcemy powtórnie doświad-czyć takich emocji. Dlatego po-trebujemy igrzysk. Paryż, Francja i cały świat ich potrze-

buje – powiedział „Zizou”. Mer Paryża Bertrand Delanoe odwoływał się do wyobraźni członków komitetu. – Wyobraźcie sobie wieżę Eiffla, Trocadero czy brzegi Sekwany. Wszystkie te miejsca stałyby się obiektami rywalizacji spor-towej na najwyższym pozio-mie. Serca całego świata biły-by dla stolicy Francji – mówił. Chiński wicepremier Li Lan-qing podkreślał w swoim wy-stąpieniu, że przyznanie igrzysk Chinom mogłoby za-owocować przemianami w tym kraju. W prezentowanym filmie pokazano fragmenty koncertu trzech tenorów, jaki w maju od-był się w Pekinie i był częścią promocji kandydatury Pekinu. Z ekranu ofertę Chińczyków poparł Luciano Pavarotti. Działacze z Pekinu zapowia-dali, że jeśli będą organizować igrzyska, znicz olimpijski znaj-dzie się na Mount Evereście, co stanowiłoby symbol pojedna-nia pomiędzy Chinami i Tybe-tem. Nadszedł czas wypełnia-nia nie tylko symbolicznych obietnic.

(KRZYK)

Jednym radość, drugim smutek

Wybór Pekinu na stolicę let-nich igrzysk w 2008 roku jest bardzo dobrą decyzją dla ruchu olimpijskiego i dla świata – oce-nia Tadeusz Iwiński (SLD). To smutna decyzja – komentuje Jerzy Wierchowicz (UW). Według Iwińskiego, władze chińskie „dołoży wszelkich sta-rań”, aby w okresie przygoto-wania do olimpiady nie dawać powodów do zastrzeżeń opinii światowej dotyczących łamania praw człowieka w Tybecie i in-nych regionach kraju. „To smutna, niedobra wiadomość” – komentował z kole-i szef klubu parlamentarnego UW, Jerzy Wierchowicz. W je-go ocenie, sytuacja w Chinach

uzasadnia stanowisko „wręcz odmienne”. „Nie można pre-miować takiej polityki wew-nętrznej, jaką Chiny prowa-dzą wobec własnych obywateli, choćby w Tybecie” – powie-dział Wierchowicz. Igrzyska olimpijskie będą – zdaniem po-sła Unii – legitymizować wła-dze chińskie. Co – jak przewi-duje – „doprowadzi do dalszego łamania praw człowieka i oby-watela w Chinach i umocni re-żim komunistyczny”. Zdaniem rzecznika klubu AWS Grzegorza Cygonika, wy-bór Chin jest „niezawisłą decy-zją MKOl, z którą nie należy dyskutować”.

(PAP)

Szczodrość dla Samarancha

Hiszpan Juan Antonio Samaranch, który od 21 lat kieruje światowym ruchem olimpijskim, został w piątek w Moskwie wybrany honorowym przewodniczącym MKOl. Otrzymał złoty Order Olimpijski, najwyższe odznaczenie orga-nizacji. – Dziękuję za waszą szczodrość – powiedział Samaranch.

(PAP)

Zmienić bieg rzeki

Oferta organizacyjna Pekinu jest jeszcze daleka od doskonałości

Dossier Pekinu, które zostało przedstawione władzom Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, ma wiele zalet. Szczególną uwagę może zwrócić kompleks Olympic Green, obejmujący wioskę olimpijską i połowę obiektów, w tym stadion na 80 tys. miejsc i tereny zielone (w sumie 760 ha), pokrywające dwie trzecie powierzchni. Problem polega jednak na tym, że jest dopiero makieta, a przed stolicą Chin dopiero teraz stoi ogromne wyzwanie. Slogan Pekinu, promujący olimpiadę, podkre-sła, że mają to być igrzyska zielone, z wykorzystaniem najwyższej technologii i dla szerokiego mas, co akurat w przypadku Chin rozumie się samo przez się. Nieprzypadkowo jednak organizatorzy umieszczają na pierwszym miejscu środowisko. Pekin to jedno z najbardziej zanieczyszczonych miast na świecie. Podczas wizyty delegacji MKOl w lutym tego roku, sprawdzającej ofertę organiza-cyjną poszczególnych kandydatów, Chińczycy zamknęli kilka fabryk na przedmieściach stolicy, próbując zrobić lepsze wrażenie, ale problem pozosta-je i będzie wymagał bardziej trwałych rozwiązań. Z pewnością dlatego plan na lata 1998-2007 przewiduje inwestycję 12 mld dolarów, aby Pekin

stał się miastem bardziej przyjaznym dla środowi-ska. Docelowo miasto ma być otoczone 12-kilo-metrowym pasem zieleni, a same obszary zielone mają stanowić prawie 40 proc. jego powierzchni. Wielkim wyzwaniem ma być też rozpowszechnio-ne wykorzystanie gazu naturalnego zamiast wę-gla. W planach jest pięciokrotne zwiększenie zu-życia gazu, do 5 mln metrów sześć. Władze chcia-łyby, aby korzystały z niego wszystkie rodziny i była nim napędzana większość samochodów, szczególnie w komunikacji miejskiej. Problemem jest także woda i to w dużej czę-ści północnych Chin. Postępująca urbanizacja spowodowała powolne wysychanie niektórych obszarów, które są coraz bliżej Pekinu. W tej sy-tuacji władze nie wykluczają... zmiany biegu rzeki Jangcy. Pekin będzie musiał także stawić czoła pro-blemom komunikacyjnym. Teraz przedostanie się z jednego krańca miasta na drugi w godzi-nach szczytu zajmuje ok. 1,5 godziny. Dlatego planuje się ponad 100 km dodatkowych obwod-nic. Oprócz istniejących dwóch linii metra mówi się o budowie jeszcze trzech.

(RP)



Przeciwnicy organizacji igrzysk w komunistycznych Chinach podczas protestu przed ambasadą ChRL w Paryżu 13 lipca Fot. PAP/AP

Gazeta „Renmin Ribao” w piątkowym wydaniu apelowała o spokój i umiarkowanie w wyrażaniu emocji. Na wszelki wypadek – relacjonuje dzien-nikarz agencji DPA Andreas Landwehr – redakcje przygotowa-ły dwa wydania gazet. Krót-ko po godzinie 22.00 wersja już niepotrzebna powędrowała na przemiał. Oficjalne gratulacje napły-wają do Pekinu z całego świata, w tym z Tajwanu, uważanego przez rząd chiński za zbunto-waną prowincję.

(PAP)

Wzywają do bojkotu

Wybór Pekinu na gospoda-rza igrzysk spotkał się z wielo-ma przejawami protestu. – To cios dla wszystkich, któ-rzy są represjonowani, którzy chcą demokratyzacji życia w Chinach. Dla Tybetańczyków, prześladowanych za posiadanie zdjęcia dalajamy, i wszystkich, którzy działają w swoich Kościo-łach – uważa Adam Kozieł z Hel-sińskiej Fundacji Praw Człowieka. Od kwietnia przeprowadza się w tym kraju akcję „mocne uderzenie”, wykonuje się 1750 wyroków śmierci w trzy miesia-ce – więcej niż w ostatnich 3 la-tach na całym świecie – przypo-mina Fundacja Helsińska. – Mi-mo to władze są nagradzane wy-różnieniem, honorem organiza-cji igrzysk olimpijskich – mówił Kozieł. Dziennikarska organizacja Reporterzy bez Granic wezwła w piątek do bojkotu igrzysk olimpijskich 2008 w Pekinie, jeśli „sytuacja dotycząca praw człowieka w Chinach nie ule-gnie zdecydowanej poprawie”.

Reporterzy przypominają w ko-munikacie, że 60 krajów zbojkoto-wało igrzyska w Moskwie w 1980 roku, podkreślając, że „łamanie fundamentalnych praw człowieka w Chinach w 2001 ro-ku jest równie poważne jak to, co miało miejsce w 1980 roku w Związku Radzieckim”. Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego, Nicole Fontaine, respektując suwerenność decy-zji MKOl o przyznaniu igrzysk Pekinowi, wyraziła jednak oso-bisty żal z tego powodu. Amerykański Biały Dom pod-kreślił w piątek swą neutralność wobec decyzji MKOl przyznają-cej igrzyska olimpijskie Pekino-wi, uznając jednocześnie, że kwestia przestrzegania praw człowieka w Chinach pozostaje aktualna. – Wiemy, że amerykańscy sportowcy pojadą tam i będą – mam nadzieję – rywalizować tak, by zdobyć jak najwięcej me-dali – powiedziała Condoleezza Rice, doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa.

(PAP)

Sport

Brąz razy trzy

Trzy brązowe medale wy-walczyli Polacy podczas 3. lek-koatletycznych młodzieżo-wych mistrzostw Europy U-23 w Amsterdamie. Rafał Wieru-szewski był trzeci w biegu na 400 m, uzyskując czas 46,57. Zwyciężył Rosjanin Jurij Borza-kowski – 46,06. Przemysław Ro-gowski w biegu na 100 m uzy-skał czas 10,45, a wygrał Jona-than Barbour – 10,26. Brąz wy-walczyła także Aneta Lemiesz na dystansie 400 m – 53,25. Pierwsza była Ukrainka Antoni-na Jefremowa z najlepszym w tym roku wynikiem na świecie do lat 23 – 52,29.

(PAP)

Rekord Trafasa

Rekord Polski w rzucie oszczepem wynikiem 85,78 m ustanowił w Oslo Da-riusz Trafas, zajmując drugie miejsce w konkursie mitingu Golden League. Zwyciężył Niemiec Peter Blank – 86,90 m. Lidia Chojecka zajęła 4. miejsce w biegu na 1500 m uzy-skując czas 4.06,52. Zwyciężyła Rumunka Violeta Szekely – 4.01,45. W biegu na 100 m Tim Montgomery (USA) uzyskał najlepszy w tym roku czas na świecie – 9,84. Wśród kobiet triumfowała Marion Jones (USA) – 10,94.

(PAP)

■ SREBRO KOLARZY. Kolarze torowi Łukasz Kwiatkow-ski, Marcin Mientki i Grzegorz Krejner zdobyli srebrny medal w sprincie olimpijskim pod-czas mistrzostw Europy w Brnie.

■ PORAŻKA KOSZYKA-RZY. Reprezentacja Polski ko-szykarzy do lat 20 przegrała w Mikołajewie z Ukrainą 71-92 w meczu kwalifikacyjnego tur-nieju do finałów ME.

(K)

Trzy zdania zza słupka

Znowu do przodu

Władze Unii Wolności za-apelowały w miniony czwar-tek do humanitarnych uczuć Ireny Szewińskiej, aby gło-sowała ona w Moskwie przeciw-ko Pekinowi, jako ewentual-nemu miejscu przyszłych igrzysk. To bardzo prawidło-wa reakcja. Unia, widząc swe topniejące wpływy w kraju, chce je chociaż mieć w Między-narodowym Komitecie Olimpijskim.

TOMASZ DOMALEWSKI

Sport krakowski i podkrakowski – w „Kronice”, str. XII

Twój Szczęśliwy Numerek

20
4, 23, 27, 35

Multi Lotek

4, 6, 9, 16, 22,
24, 26, 31, 36, 41,
42, 44, 47, 49, 53,
61, 64, 68, 76, 78

W niedzielę z Polonią Warszawa o Superpuchar

A Smuda nie narzeka, nie marudzi...

Słaba frekwencja na treningach piłkarzy Wisły

Na wczorajszych treningach piłkarzy Wisły nie było: Macieja Szczęsnego, Olgierda Moskalewicz, Ryszarda Czerwca, Tomasza Kulawika, Łukasza Nawotczyńskiego. Kibice nie oczekali się nowych twarzy. Testowany w Szwajcarii bramkarz Jacek Przybylski rozstał się w czwartek z ekipą na lotnisku Okęcie. Nie podpisano ostatecznego kontraktu z Zakarim Lambo z Nigru. Zarząd SSA ustalił natomiast z Ryszardem Czerwcem i Tomaszem Kulawikiem warunki ich dalszej gry w Wiśle.

Maciej Szczesny, który już na początku zgrupowania w szwajcarskim Worben musiał się poddać w niemieckim Freiburgu zabiegowi usunięcia łakotki, przebywa w rodzinnej Warszawie. Na badaniach w stolicy został Olgierd Moskalewicz. Na rezonans magnetyczny skierowali lekarze narzekającego na bóle mięśnia czwórgłowego Ryszarda Czerwca. Drobного urazu nabił się Tomasz Kulawik, kontuzjowany jest także Łukasz Nawotczyński.

Wczorajsze zajęcia prowadzili: Kazimierz Kmiecik i Ryszard Szul. Trener Franciszek Smuda rozmawiał m.in. z działaczami.

- Jest Pan zadowolony z przygotowań w Szwajcarii i meczów kontrolnych? - zapytaliśmy szkoleniowca „Białej Gwiazdy”.

- Może sparingów było trochę za mało. Ale nie narzekamy. Przed nami jeszcze spotkanie o Superpuchar z Polonią Warszawa, dobra okazja spraw-

dzenia formy przed sezonem pierwszoligowym. To, co mieliśmy w tym krótkim okresie przepracować, to przepracowaliśmy. Rano zawsze dawka treningowa była bardzo duża. W sparingach piłkarze - podzieleni na dwie drużyny - nie mogli liczyć na zmianę.

- Drużyna wróciła do ustalenia z czterema obrońcami.

- Gdy poprzednio prowadziłem Wisłę, przynosiło nam to sukcesy. Zresztą zawodnicy już mnie lepiej znają. Łatwo się dogadaliśmy. Byli za tym, żebym znów został trenerem.

- Skład się nie powiększył, a przyjdzie przecież uczestniczyć nie tylko w rozgrywkach w kraju, ale także w europejskich pucharach.

- Trzeba pracować z takimi zawodnikami, jakich się ma. Ja nie marudzę.

- Najpoważniejszy jest chyba problem z drugim bramkarzem.

- Damy sobie jakoś radę. Kogoś sprowadzimy. Może będzie to Przybylski.

- Jak go Pan ocenia?

- Mało go widziałem. Ale nawet nie ma co oceniać, bo chodzi przecież tylko o dwa miesiące. Trochę doświadczenia chłopak ma, bo bronił w pierwszej lidze. Jako drugi bramkarz może być.

Maciej Żurawski należy do tych piłkarzy, których nie było w drużynie Wisły, prowadzonej poprzednio przez Franciszka Smudę.

- Z trenerem żądałem wtedy jedynie porozmawiać - przyznał napastnik. - Dopiero teraz współ-

pracujemy. Jak na razie, odbieram to wszystko pozytywnie. Czuję, że jestem w dobrej dyspozycji. Byle było przełożenie na ligę. W sparingach miałem sporo sytuacji, nie wszystkie wykorzystałem, ale najważniejsze, że okazje są. Mam nadzieję, że w lidze nie będę ich marnował.

- Z jakim nastawieniem przystapicie do niedzielnego meczu o Superpuchar z Polonią Warszawa?

- Takiego trofeum Wisła jeszcze nie zdobyła, chcemy więc wygrać. Na pewno każdy z nas pojeździe do występu bardzo poważnie. Wydaje mi się, że jesteśmy dobrze przygotowani.

W Starachowicach nie zagra Ryszard Czerwiec, z powodu żółtych kartek musi pauzować Arkadiusz Głowacki. Kłopoty z kolanem ma Krzysztof Bukalski i wybiera się na specjalistyczne badania do Warszawy. 22-osobowa kadra ulega, niestety, systematycznemu zmniejszaniu.

Żadnych rewelacji kadrowych nie należy się już spodziewać. Wiceprezes zarządu **Zdzisław Kapka** podkreśla, że mówił o tym na konferencji prasowej z Franciszkiem Smudą i miał odmienne zdanie od Adama Nawalki, który domagał się ściągnięcia nowych piłkarzy.

Jak skuteczne były przygotowania zespołu do sezonu, przekonamy się w niedzielę. Spotkanie o Superpuchar rozpocznie się w Starachowicach o godzinie 15, transmisję zapowiada Wiza Sport.

JERZY SASORSKI

Transferowe lato

Gorąco jak nigdy

Uff! Tak gorącego lata w europejskim futbolu jeszcze nie było. Aż 14 transferów, które sfinalizowano od połowy czerwca do 13 lipca, miało wartość większą niż 10 milionów funtów (14 mln dolarów)! Największy ruch panował na rynku włoskim, przy czym **Serie A** straciła dwóch wielkich piłkarzy - **Franca**zy **Zinedine'a Zidane'a** i **Argentyńczyka Juana Sebastiana Verona**.

Ukoronowaniem tego transferowego szaleństwa było oczywiście przejście „Zizou” z Juventusu do Realu Madryt za 42 mln funtów (64,45 mln dolarów). Poniżej przedstawiamy pełną listę największych transakcji, pamiętajmy jednak, że lato w pełni i polowanie na największe gwiazdy nie zostało zakończone.

Wczoraj **Tomasz Radziński**, kanadyjski piłkarz polskiego pochodzenia z Anderlechtu Bruksela poinformował, że będzie występował w Evertonie. Angielski klub zapłaci za niego 6,4 mln dolarów. Radziński musi jeszcze poddać się testom medycznym i uzgodnić z Evertonem kontrakt.

FREDRIK LJUNGBERG, piłkarz reprezentacji Szwecji, podpisał nowy, pięcioletni kontrakt z Arsenalem Londyn. Pozyska-

niem 24-letniego pomocnika była zainteresowana Fiorentina.

Spekulacje

PATRICK VIEIRA jednak graczem Realu? 24 godziny po tym, jak dyrektor sportowy madryckiego klubu Jorge Valdano zaprzeczył, jakoby Real chciał pozyskać gwiazdę Arsenalu, prezes Fiorentino Perez stwierdził, że skoro Zidane chce grać z Vierą, to zrobi wszystko, by zrealizować ten transfer.

ALESSANDRO NESTA odrzucił ofertę Realu Madryt. *- Mam kontrakt z Lazio Rzym ważny przez następne 5 lat i chcę zakończyć karierę w tym klubie -*

powiedział reprezentacyjny obrońca Włoch.

Trenerzy

ALEX FERGUSON, trener Manchesteru United pozostanie w klubie przez kolejne pięć lat w charakterze konsultanta. Dwa miesiące temu, po zdobyciu tytułu mistrza kraju z MU, Ferguson powiedział, że zerwie wszelkie związki z zespołem „Czerwonych Diabłów” w 2002 r. Obraził się, gdy klub zaproponował mu - jako ambasadorowi MU - pensję w wysokości 100 tys. dolarów rocznie. Jako konsultant będzie otrzymywał 2 mln dolarów. **(KRZYK)**

Największe transfery lata 2001 (do 13 lipca, sumy w milionach funtów)

1. Zinedine Zidane	Juventus Turyn	Real Madryt	42
2. Claudio Buffon	Parma	Juventus	32
3. Juan Veron	Lazio Rzym	MU	28,1
4. Rui Costa	Fiorentina	AC Milan	28
5. Pavel Nedved	Lazio Rzym	Juventus	25
6. Lilian Thuram	Parma	Juventus	22
7. Ruud van Nistelrooy	PSV Eindhoven	MU	19
8. Hidetoshi Nakata	Roma	Parma	18,5
9. Filippo Inzaghi	Juventus Turyn	AC Milan	17
10. Francesco Toldo	Fiorentina	Inter M.	16,4
11. Javier Saviola	River Plate	Barcelona	15
12. Daniel van Buyten	Standard Liege	Olympique M.	13,5
13. Sebastien Frey	Inter Mediolan	Parma	13
14. Frank Lampard	West Ham	Chelsea	11

Premistrzostwa Świata w slalomie kajakowym

Polacy w formie

Na sztucznym torze „Wietrznice” w Zabrzeży rozegrano pierwsze kwalifikacje w slalomie kajakowym. Tym samym rozpoczęły się zawody Pucharu Świata juniorów oraz Premistrzostwa Świata. Na starcie stanęło ponad 250 sportowców z 19 krajów, w tym z Japonii, Australii, Kanady i USA. Bardzo dobrze zaprezentowali się Polacy. W C-1 zdecydowanie najlepszy był **Jarosław Chwastowicz** z SKS Start, a w K-1 kobiet **Elżbieta Kin**, która zajęła piąte miejsce.

Prawie 50 zawodniczek walczyło wczoraj o 15 premiowanych finałem miejsc. Polskę reprezentowały cztery kajakarki. Zdecydowanie najlepiej popłynęła **Elżbieta Kin** z SKS Start, która w drugim wyścigu miała trzeci wynik. Również bardzo dobrze popłynęła **Małgorzata Milczarek**, która uplasowała się na 7. miejscu i w niedzielę będzie walczyć o medale. Wielką niespodzianką jest awans do finałów Japonki i przegrana faworytki zawodów **Katheriny Volke** z Niemiec. Dwa razy w tym samym miejscu popełniła błąd za co otrzymała 100 pkt karnych.

Z wielkimi nadziejami oczekiwano na wyścigi w konkurencji C-1. Na ostatnich Mistrzostwach Europy juniorów polscy zawodnicy zdobyli aż dwa medale, a czterech kajakarzy było w finale. I tym razem okazało się, że kanadyjki to nasza specjalność. I tym razem w komplecie Polacy awansowali do finałów. Bardzo dobrze popłynęli Polacy w konkurencji drużynowej C-1x3. Nasi juniorzy nie dali szans rywalom, zdecydowanie zwyciężając.

- Przyjemnie było popatrzeć, jak płyną młodzi koledzy - powiedział spiker zawodów, przed laty jeden z najlepszych polskich zawodników w C-2, **Wojciech**

Kudlik. - Znakomicie pokazał się Jarosław Chwastowicz, który otrzymał aż osiem punktów karnych, a mimo to potrafił wygrać. Miał po prostu zdecydowanie najlepsze czasy. W niedzielę czekają nas spore emocje.

Wyniki końcowe: C-1: 1. Jarosław Chwastowicz, 2. Daniel Goddard GBR, 3. Florian Beck Niemcy, 4. Krzysztof Supowicz, 7. Adam Czaja, 8. Grzegorz Kiljanek.

K-1 kobiet: 1. Sarai Aires Irastorza Hiszpania, 2. Maialen Chourraut Hiszpania, 3. Katerina Hoskova Czechy, 5. Elżbieta Kin, 7. Małgorzata Milczarek.

C-1x3. 1. Polska (Jarosław Chwastowicz, Grzegorz Kiljanek, Krzysztof Supowicz), 2. Niemcy, 3. USA.

K-1x3 juniorek: 1. Niemcy II, 2. Niemcy I, 3. Czechy, 4. Polska. Dzisiaj o finały walczyć będą juniorzy w K-1, ponad 90 kajakarzy oraz w C-2.

(JEC)

Copa America

Brazylia pokonana

Piłkarze Meksyku pokonali w Cali Brazylię 1-0, a Paragwaj zremisował z Peru 3-3 w pierwszych meczach grupy B turnieju Copa America.

Meksyk - Brazylia 1-0 (1-0)

Bramka: Borgetti 5

Brazylia: Marcos - Alessandro (64 Juninho Pernambucano), Cris, Roque Junior, Roger, Alex, Emerson, Fabio, Juninho Paulista (46 Denilson), Giovanni, Jardel (46 Guilherme).

Brazylia - sześciokrotny triumfator mistrzostw Ameryki Południowej, który przed dwoma laty w Paragwaju w finale pokonał Urugwaj 3-0, występuje w Kolumbii w rezerwowym składzie. W drużynie - z różnych powodów - brakuje takich zawod-

ników, jak: Romario, Rivaldo, Cafu, Roberto Carlos, Giovane Elber, Mauro Silva.

Paragwaj - Peru 3-3 (1-1)
Bramki: Ferreira 23, 65, Gary 90 - Lobaton 17, Pajuelo 58, del Solar 78. Czerwone kartki: Caniza (Paragwaj), Del Solar (Peru).

Drużyna Peru trzykrotnie obejmowała prowadzenie, ale nie zdołała utrzymać prowadzenia do końca spotkania. W bramce Paragwaju wystąpił Ricardo Taveli, który zastępuje Jose Luisa Chilaverta.

1. Meksyk	1	3	1-0
2. Paragwaj	1	1	3-3
Peru	1	1	3-3
4. Brazylia	1	0	0-1

(PAP, KRZYK)

Dziś i jutro odbędą się pierwsze mecze III rundy UEFA Intertoto Cup. Nasz ekspert **Stanisław**

Wayda typuje grę na 70 zakładów skróconych. 7 meczów typuje trzydrogowo (6 pewniaków). Gwarantuje minimum wygranych, w przypadku trafienia 3 podtypów, są 4 jedenastki i 12-18 dziesiątek.

1. Lokeren - Newcastle	3	4	3	-	X	-
2. Lokeren - Newcastle	3	3	4	1	X	2
3. Chmel Bisany - Pobeda	4	4	2	1	X	2
4. Rennes - Stare Mesto	5	3	2	1	-	-
5. Slaven Belupo - Aston Villa	4	3	3	1	X	2
6. Waalwijk - TSV 1860 Monachium	2	5	3	1	X	2
7. Wolfsburg - Dynamo Mińsk	6	3	1	1	-	-
8. Werder Brema - Gent	6	2	2	1	-	-
9. Brescia - Tatabanya	7	2	1	1	-	-
10. Troyes - AIK Solna	5	4	1	1	X	2
11. FC Tawrija - Paris SG	2	3	5	-	-	2
12. FC Basel - Heerenveen	4	3	3	1	X	2
13. Publikum - Lausanne	4	3	3	1	X	2

W poz. 1 typuje się wynik do przerwy. Obowiązuje oznaczenie: liga angielska. Zakłady przyjmowane są dziś do godz. 17. **(FIL)**

Bez pięciu

Polonia Warszawa zagra w meczu o Superpuchar bez pięciu kontuzjowanych piłkarzy. Urazy wykluczyły z gry **Piotra Dziwickiego**, **Tomasza Ciesielskiego**, **Marcina Kusia**, **Arkadiusza Kaliszana** i **Tomasza Wieszczyckiego**. Do pełni sił doszedł natomiast **Arkadiusz Bąk**. **(PAP)**

Sportowy ekran

SOBOTA. 13-17.45, 19.30-22 i 22-23 EUROSPORT: Tour de France (kolarstwo); **17.30 DSF:** Werder - Gent (Puchar Intertoto); **17.40 CANAL PLUS:** Arka - Jagiellonia (Puchar Ligi Polskiej); **20 EUROSPORT:** Wolfsburg - Dynamo Mińsk (Puchar Intertoto); **22.20 TVP 2:** wiadomości sportowe; **0.15 TVP 2:** Chile - Wenezuela (Copa America); **1.20 TVP 2:** Kolumbia - Ekwador (Copa America).

NIEDZIELA. 11-13 EUROSPORT: turniej tenisowy ATP w Gstaad; **14-17.45 i 22-23 EUROSPORT:** Tour de France (kolarstwo); **14.30 WIZJA SPORT:** Wisła Kraków - Polonia Warszawa (Superpuchar); **14.55 CY-FRA+ i RTL oraz 20.15 DSF:** Formuła 1 - GP W. Brytanii; **16.15 DSF:** Austria Wiedeń - Bayern (mecz towarzyski); **22.05 TVP 1:** Sportowa niedziela; **22.25 TVP 1:** mityng lekkoatletyczny Balt w Gdańsku; **23.45-1.15 EUROSPORT:** finał PS w wioślarstwie; **0.20 TVP 2:** Brazylia - Peru (Copa America); **0.50 POLSAT SPORT:** Magazyn sportowy; **1.10 TVP 2:** Paragwaj - Meksyk (Copa America).

(PAP)

Michael Johnson:

Teraz będzie wam łatwiej

Pięciokrotny mistrz olimpijski i dziewięciokrotny mistrz świata **Michael Johnson** przybył w piątek do Gdańska, gdzie w sobotę wystąpi w mityngu Balt 2001.

Amerkański sprinter po spóźnionym przylocie do Gdańska udał się do Sopotu, gdzie spotkał się z dziennikarzami, płynąc statkiem, wodach Zatoki Gdańskiej. Sprinter zapowiedział, że jednym z jego zajęć będzie komentowanie zawodów lekkoatletycznych w telewizji.

Sobotnie zawody, które odbędą się na stadionie gdańskiej AWF, są częścią pożegnalnego tournée sprintera, który po igrzyskach w Sydney postanowił zakończyć karierę.

Wcześniej w Warszawie Johnsona przyjął w Pałacu Prezydenckim **Aleksander Kwaśniewski**. **Johnson powiedział, że polska sztafeta 4x400 metrów zawsze była dla niego i jego kolegów zagrożeniem. Teraz, gdy wycofał się, Polakom będzie łatwiej zwyciężać.**

Johnson chce zająć się popularyzacją sportu, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Bardzo podoba mu się to, co robi w Polsce **Marian Woronin**. Na zakończenie wizyty przekazał prezydentowi „Złoty but” z autografem.

(PAP)



U hokeistów Cracovii

Nahuńko
nowym trenerem

Mieczysław Nahuńko, ostatnio szkoleniowiec Stocznio Gdańsk, poprzednio m.in. Polonii Bytom, Unii Oświęcim, będzie od nowego sezonu szkoleniowcem I-ligowej drużyny hokeistów Cracovii.

Cracovia rozmawiała z dwoma trenerami: z Mieczysławem Nahuńką i Tadeuszem Kalatą z Nowego Targu. Nahuńko, który mieszka w Sosnowcu, będzie dojeżdżał na treningi do Krakowa.

Trenerem-konsultantem hokeistów Cracovii będzie pierwszy szkoleniowiec reprezenta-

cji Wiktor Pysz. Zespół prowadzony będzie na zasadach amatorskich.

Na pierwszym treningu zawodnicy mają spotkać się z nowym trenerem 23 lipca. Na razie sekcja hokejowa Cracovii ma zabezpieczone pieniądze na 3 miesiące działania. W klubie i spółce, które wspólnie prowadzą sekcję, liczą, że po emisji akcji do kasy napłynie trochę pieniędzy.

I liga hokejowa, w której gra Cracovia (w sumie 7 zespołów) startuje pod koniec września. (AS)

Jagr w Białym Domu

Jaromir Jagr chce udowodnić, że jest najlepszym obecnie hokeistą na świecie. W środę wieczorem opuścił klub Pittsburgh Penguins i przeniósł się do Washington Capitals.

- Ty się będziesz do tego nadawać. Białe pies - w Białym Domu - tak najdroższy hokeista świata, 29-letni Czech Jaromir Jagr, głosząc swego białego owczarka Annie, skomentował swe przejście do Capitals.

- Tylko, co z tobą - dodał dro-

żąc się z drugim z ulubionych zwierząt, suką labradora Lucinką. - Ty jesteś cała ruda...

Jagra lubił prezydent Ronald Reagan i zapraszał go również prezydent Clinton. On sam przyznał, że w ostatnich wyborach życzył zwycięstwa Bushowi. Pytany gdzie będzie mieszkał w Waszyngtonie, Jagr powiedział: - Najpierw muszę zadzwonić do Busha, czy pozwoli mi mieć dom większy niż ten ich Capitol.

(PAP)

„Dziennik” w Lgocie

W najbliższy weekend na stadionie piłkarskim w Lgocie odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny z okazji powitania lata. Jedną z atrakcji imprezy będzie mecz pomiędzy miejscową Koroną a piłkarską drużyną naszej redakcji.

- Zaplanowaliśmy dwudniową imprezę, podczas której odbędzie się wiele ciekawych imprez dla mieszkańców Lgoty i okolic - mówi prezes klubu Zbigniew Jastrzębski. - W sobotę rozegrany zostanie mecz Korony z drużyną „Dziennika Polskiego”, a w niedzielę inne mecze piłkarskie. Oprócz imprez sportowych odbędą się liczne konkursy dla dzieci i młodzieży oraz zabawa taneczna dla wszystkich. Imprezy w sobotę i w niedzielę rozpoczynają się od południa.

(PAN)

Małopolska Liga Juniorów

Start 18 sierpnia

Wczoraj przedstawiciele klubów grających w Małopolskiej Lidze Juniorów razem z przedstawicielami Małopolskiego Związku Piłki Nożnej ustalili terminarz rozgrywek na sezon 2000/2001. Pierwsza kolejka rozegrana zostanie w weekend 18-19 sierpnia.

W rozgrywkach weźmie udział szesnaście zespołów, z których najlepszy uzyska prawo gry o tytuł mistrza Polski, sześć ostatnich drużyn spadnie do klas okręgowych. W następnym sezonie w lidze występować będzie czternaście zespołów, a każdy z nich będzie musiał posiadać także zespół juniorów młodszych i mecze w tej kategorii wiekowej będą się odbywać jako przedmecze juniorów starszych.

Klub, który nie będzie posiadał drużyny juniorów młodszych nie będzie mógł brać udziału w rozgrywkach Małopolskiej Ligi Juniorów. Najlepszą drużyną w klasyfikacji fair play za poprzedni sezon okazała się Garbarnia.

Układ gier pierwszej kolejki (18-19 sierpnia): Babia Góra Sucha Beskidzka - Wisła Kraków (s. 11), BKS Bochnia - Wawel Kraków (s. 11), Cracovia - Unia Tarnów (s. 11), Hejnal Kęty - Okocimski Brzesko (s. 11), Dunajec Nowy Sącz - Start Nowy Sącz (s. 11), Hutnik Kraków - Krakus Nowa Huta (s. 11), Garbarnia - Uczniowski Międzyszkolny Klub Sportowy Olympic Kraków (n. 18), Dunajec Zakliczyn - Sandecja Nowy Sącz - termin do uzgodnienia.

(PAN)

Kalendarzyk piłkarski

I runda Pucharu Ligi: Hutnik - Szczakowianka Jaworzno (s. 17)
Mecze towarzyskie: Cracovia - Proszowianka (stadion Zwierzyniecki s. 11), Niedźwiedź - Pogoń Miechów (s. 11), Armatura - Pogoń Skotniki (s. 16), Bieżanowianka - Podgórze Kraków (stadion w Brzegach s. 18), Cedronka Wola Radziszowska - Iskra Krzęcin (n. 16).

Puchar Starosty powiatu krakowskiego: Wielmoża - Świt Krzeszowice (s. 17), Borkowianka Borek Szlachecki - Niegoszowianka (s. 18); finał na stadionie w Libertowie (n. 14) (PAN)

Sport filozofią życia

Każdego roku do Grecji przybywa młodzież z całego świata, by uczestniczyć w sesji Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej

Jako pierwszy projekt utworzenia akademii olimpijskiej przedstawił w 1938 roku ówczesny wiceprzewodniczący Greckiego Komitetu Olimpijskiego Jean Ketseas. Zgodnie z jego założeniem, akademiami miały być centralnym ośrodkiem kształcenia sportowców i młodych działaczy w zakresie kulturalnych, socjologicznych i społecznych aspektów ruchu olimpijskiego. Projekt ten został zatwierdzony dopiero w 1949 roku na 43. sesji MKOl w Rzymie. Na lokalizację akademii wybrano malownicze tereny w pobliżu greckiej Olimpii, usytuowane w sąsiedztwie starożytnych murów

ku. Przemykam oczy. Rozentuzjasmowany tłum wita zwycięzcę maratonu. Wiejski listonosz, Grek Spiridon Luis wbiega na metę. W tym momencie pamięć ateńskiego hoplity Fejdippidesa, który jako pierwszy odziany w zbroję przebiegł maratoński dystans, by przekazać wieść o zwycięstwie nad Persami, staje się wieczna. W oddali słyszę głos przewodnika i wypowiediane nazwisko: Pierre de Coubertin. Nazwisko wskrzesiciela nowożytnych igrzysk w czasie sesji powtarza się będzie jeszcze wielokrotnie. Ostatnie spojrzenie na kamienne trybuny i czas ruszać w drogę. Następny przystanek to nowy stadion olimpijski. Choć

jest to jego ostatnie przemówienie w akademii w roli prezydenta. Mówcy w swoich krótkich wystąpieniach zwracają szczególną uwagę na przyszłość sportu: czystego, pozbawionego dopingu, konfliktów, uprzedzeń, wypełnionego humanistycznymi ideami, które towarzyszyły igrzyskom rozgrywanym w starożytności. Przesłanie to pojawi się jeszcze nieraz w trakcie obrad sesji. Po zakończeniu uroczystego otwarcia każdy chce mieć pamiątkowe zdjęcie z ustępującym prezydentem. Nie jest łatwo przecisnąć się przez szpaler ochroniarzy i fotoreporterów, ale jakoś się udaje.

Jak w bajce

Podróż do Olimpii, położonej w zachodniej części Peloponezu, wypełnia nam prawie cały dzień. Po drodze zwiedzamy Delfy. Na teren akademii dojeżdżamy pod wieczór. Kompleks rozpostarty jest w miejscu odległym o jakieś 2 kilometry od miasta, po drugiej stronie antycznego stadionu olimpijskiego. Akademia usytuowana jest na wzgórzu, tak że obiekty można podzielić na kilka poziomów, wyznaczających piętra. Pierwszy z nich to szereg boisk do koszykówki, siatkówki, tenisa oraz basen pływaków. Drugie piętro stanowi stadion, otoczony wiankiem flag wszystkich państw członkowskich MKOl. Na najwyższych masztach powiewają flagi: olimpijska, akademii olimpijskiej, Grecji i Unii Europejskiej. Kolejny poziom to szereg domków stanowiących mieszkania dla uczestników sesji. Wyżej wybudowano stołówkę, pomieszczenia biurowe i dwie sale konferencyjne oraz bibliotekę. Na samym szczycie umieszczono drugi szereg pomieszczeń mieszkalnych. Wszystkie te obiekty otaczają kolorowe szpalery palm, drzew i kwiatów. Wszędzie mnóstwo zieleni, której bez przerwy dostarczane są solidne wodne przysmaki.

Obrady sesji akademii olimpijskiej rozpoczynają się prze-

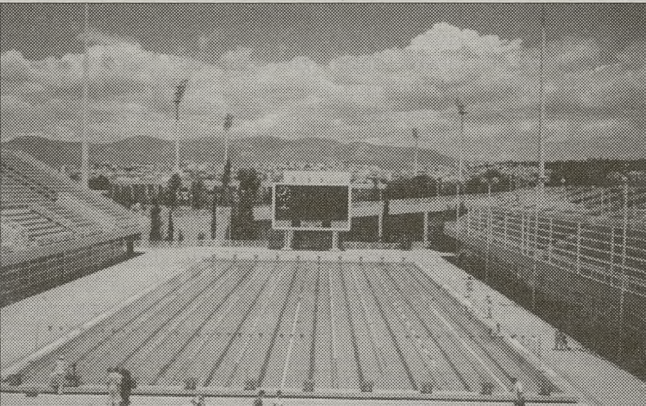
Rozpędzona maszyna

Dzień podsumowania wniosków opracowanych przez grupy dyskusyjne to w akademii moment szczególny. Trudno streścić w kilku słowach to, co najważniejsze. **Główne przesłanie, jakie rodzi się po tegorocznych obradach, to ściśle przestrzeganie fundamentalnej zasady olimpizmu głoszącej, że sport jest filozofią życia, która w zgodzie ze środowiskiem podwyższa zdolności ludzkiego ciała i umysłu, utrzymując pomiędzy nimi równowagę.** Wszyscy zgodnie stanęli po stronie ideałów antycznych igrzysk, bez wojen, konfliktów, podziałów. Młodzi ludzie z całego świata nie widzą natomiast możliwości zatrzymania rozpędzonej maszyny, jaką jest profesjonalny sport. Współcześni medaliści i rekordziści postrzegani są przede wszystkim jako ludzie dobrze wykonujący swój zawód. Bo dzisiejsze igrzyska to oprócz solidarności, przyjaźni, fair play, dobrej zabawy także wielki show, pieniądze i droga do sławy. Od tego odejść się nie da. Przyszłość sportu delegaci widzą przede wszystkim w edukacji od podstaw - jako główny cel wyznaczono propagowanie idei olimpijskich i zasad czystego sportu wśród dzieci i młodzieży na całym globie. Ważną rzeczą, na którą zwrócono uwagę, jest także równouprawnienie. Jeszcze nie we wszystkich krajach kobiety mają tyle samo praw co mężczyźni, również dotyczy to sportu. Kraje rozwijające się (głównie Afryka) domagały się także równouprawnienia przy doborze miejsca rozgrywania kolejnych igrzysk i wielkich sportowych imprez. Za najważniejszą rzecz, którą należy zrealizować podczas organizacji igrzysk w obecnym stuleciu uznano hasło igrzysk w pokoju, bez wojen, aktów terroryzmu, bojkotów, bez nacisków politycznych i kulturowych.

Powrót do źródeł

Nadchodzi czas na ceremonię zamknięcia sesji. Ostatnie słowo tradycyjnie należy do prezydenta akademii Nikosa Filaretosa. To jego predestinacji rok na tym stanowisku. Na razie nikt nie obraża sobie akademii bez niego. Gdy kończy przemawiać, wszyscy długo biją brawo na stojąco. To podziękowanie za niepowtarzalną przygodę. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że taka chwila się już nie powtórzy (w sesji można brać udział tylko jeden raz). Otrzymujemy pamiątkowe dyplomy. Na zakończenie z głosników wydobywa się znajoma melodia - hymn olimpijski. Wszyscy podają sobie ręce. To niesamowity widok. Prawie 200 osób z 85 państw świata złączonych łańcuchem przyjaźni.

PIOTR TYMCZAK (Ateny)



Basen Olimpijski

Fot. autor

będących pozostałościami po najstarszym olimpijskim kompleksie świata.

Pierwsza sesja akademii w tym miejscu odbyła się w 1961 roku i była połączona z przekazaniem Greckiemu Komitetowi Olimpijskiemu odkopanego i zrekonstruowanego stadionu olimpijskiego. Od tej pory nieprzerwanie każdego roku do kolebki antycznych igrzysk przyjeżdża młodzież ze wszystkich krajów, by wspólnie debatować na temat jasnych i ciemnych stron dzisiejszego sportu, a także jego przyszłości...

Razem cały świat

Ateny zgodnie z oczekiwaniami witają nas słoneczną pogodą. Oprócz mnie w tym roku delegację PKOl reprezentuje wykładowca z gorzowskiej AWF Renata Urban i Tomasz Kossek - przedstawiciel AZS zaproszony jako koordynator. Żadnego problemu z orientacją w terenie nie ma trener Jacek Gmoch, który przyleciał z nami tym samym samolotem. Pan Jacek w Grecji wciąż cieszy się dużą popularnością - na jego widok pracownicy lotniska i przechodnie reagują uśmiechem i pozdrowieniami. Na parkingu czekają już delegacje z innych krajów: Szwecji, Anglii, Urugwaju, Korei, Kenii - zderzenie kultur, ras i... strojów. Związują się pierwsze znajomości, powitania, krótkie rozmowy.

Ateny wciąż żyjące historią

Grafik od samego rana bardzo napięty. Policja, która towarzyszyć nam będzie do samego końca pobytu, eskortuje autobusy pod Akropol. Kiedy wychodzimy na słynną górę, jest jeszcze dziwnie spokojnie. I chociaż greccy bogowie to dla wszystkich tylko legenda, milczenie i głębokie spojrzenia zadumanych oczu świadczą o tym, że każdy zdaje sobie sprawę z powagi miejsca. Jakoś dziwnie czuje się tę świętość zakonserwowaną w sędziwych murach przez tysiąclecia. Jedziemy w kierunku areny pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich. Spacerując po płycie stadionu panatenaistycznego z miejsca w wyobraźni przenoszę się do końca XIX wie-

grzyska Ateny 2004 zbliżają się dużymi krokami, jakoś nie widać na nim śladów planowanego remontu. Grecy są spokojni - zapewniają, że zdążą na czas. Będąc w tym miejscu, warto przyznać się do tego, że jest się z Polski. Trzeba jeszcze dodać jakieś magiczne słowo, np.: Krzysztof Warzycha. Nasz rodak grający w barwach Panathinaikosu od lat jest pupilem kibiców przychodzących na ten obiekt.

Fotka z Samaranchem

Właściwe otwarcie 41. sesji Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej ma miejsce wieczorem na wzgórzu Pnyx. Naprzeciw mównica i grecka orkiestra z dziecięcym chórem. W tle



Fotka z Samaranchem (trzeci od prawej)

Fot. autor

Akropol i aż po horyzont ocean ateńskich domów odbijających promienie słońca przeciskające się przez masywne chmury. Na każdym kroku reporterzy i dziennikarze różnych stacji. Wrze jak w ulu. Orkiestra daje znak do rozpoczęcia. Na wzgórzu pojawia się cała świta z prezydentem MKOl Juanem Antonio Samaranchem na czele. Chór do akompaniamentu orkiestry wykonuje hymn olimpijski. Nadchodzi czas przemówień. Na mównicy pojawiają się m.in.: prezydent Greckiego Komitetu Olimpijskiego Lambis Nikolaou, prezydent Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej Nikos Filaretos i wspomniany już Samaranch. Słowa tego ostatniego wywołują szczególną owację. Wszyscy zdają sobie sprawę, że

mówieniem Belga Jacquesa Rogge'a - w kuluarach słychać już opinie, że jest on głównym kandydatem do przejęcia steru MKOl po Samaranchu. W swoim wystąpieniu i udzielanych na liczne pytania odpowiedziach nie kryje, że byłby bardzo usatysfakcjonowany takim decyzjami. Sprawia wrażenie człowieka kompetentnego, pewnego siebie, tryska humorem. Kolejny punkt programu to prezentacja uczestników sesji. Owacyjnie zostaje przyjęta słynna portugalska biegaczka Rosa Mota, która przybyła jako gość honorowy.

Każdy kolejny dzień w akademii wygląda podobnie. Całe przedpołudnie wypełniają wykłady. Tematyka oczywiście związana ze sportem. Dowiadujemy się kolejno: o ewolucji

Hutnik - Szczakowianka Jaworzno w I rundzie piłkarskiego Pucharu Ligi Polskiej

Sprawdzian beniaminków

Kwedyczenko i Bernas bez kontraktów ♦ Sermak i Kraczkiewicz na Suchych Stawach

Dzisiaj rozpoczyna się czwarta edycja piłkarskiego Pucharu Ligi Polskiej. Do tej pory trofeum to zdobyły Odra Opole, Polonia Warszawa i Wisła Kraków. W PLP biorą udział drużyny, które w danym sezonie występują w I i II lidze. Dwie najlepsze drużyny minionego sezonu - Wisła (mistrz) i Pogoń Szczecin (wicemistrz) - zostały rozstawione i mogą się spotkać dopiero w finale.

W I rundzie zagrają beniaminkowie II ligi: **Hutnik Kraków** ze **Szczakowianką Jaworzno** oraz **Arka Gdynia** z **Jagiellonią Białystok** (rewanż w najbliższą środę). Zwycięzcy tych dwumeczów i pozostali 16 drugoligowców utworzą 9 par w II rundzie (mecze 25 lipca i 1 sierpnia). Jeśli Hutnik wyeliminuje Szczakowiankę, w II rundzie zagra z Odrą Opole. Triumfatorzy 9 wspomnianych par i 9 drużyn z I ligi rywalizować będą w III rundzie (mecze 8 i 22 sierpnia). Jeśli Hutnik upora się z Odrą, w III rundzie trafi na zwycięzcę dwumeczu Górnik Łęczna - Łódź Gorzyce. W IV rundzie (29 sierpnia i 2 października) do rozgrywek dołączy 7 naj-

lepszych drużyn minionego sezonu, które utworzą pary z 9 triumfatorami III rundy. Ale nie wybiegajmy tak daleko w przyszłość...

Mecz Hutnik - Szczakowianka odbędzie się dziś na Suchych Stawach (początek o godz. 17). Dla obu drużyn będzie to zarazem ważny sprawdzian formy przed zbliżającym się sezonem II-ligowym (inauguracja za tydzień). Obie zapowiadają występ w optymalnym składzie.

W Hutniku „nowe twarze” to obrońca i pomocnik **Marcin Jałocha** (ostatnio Ceramika Opoczno), także obrońca i pomocnik **Tomasz Księżyc** (Cracovia) oraz napastnik **Robert Kubiela** (Górnik Wieliczka). Do drużyny był też przymierzany pomocnik **Grzegorz Kolisz** (Odra Wodzisław), ale na razie został odesłany do domu. Jeśli nic nie wyjdzie z pozyskania byłego zawodnika Hutnika, ostatnio obrońcy, a kiedyś pomocnika, **Dariusza Romuży** (Orlen Płock), Kolisz może wrócić na Suche Stawy. Do wczoraj kontraktów z Hutnikiem nie podpisali bramkarz **Tomasz Kwedyczenko** i pomocnik To-

masz Bernas. Obaj dziś nie zagrają.

- W ubiegłym roku, gdy prowadziłem Śląsk, graliśmy z nią w Pucharze Polski wygrywając w Jaworznie 3-1. Znam więc kilku jej zawodników. Występ w Pucharze Ligi traktujemy bardzo poważnie, ze Szczakowianką zagramy w optymalnym składzie, zbliżonym do tego, jaki będzie grał w drugiej lidze - zapewnia trener Władysław Łach, który już po raz trzeci w swej karierze objął drużynę Hutnika. Przypomnijmy, że jego asystentem został były wieloletni gracz z Suchych Stawów - Leszek Walankiewicz.

Szczakowianka zrobiła ostatnio zawrotną karierę. W ciągu dwóch sezonów awansowała z IV do II ligi! I to w bardzo dobrym stylu. Czy na tym poprzestanie? Dokonane zakupy, wyrównany skład i... nowy trener świadczą, że w Jaworznie bardzo poważnie potraktowano wyzwania, jakie stawia gra na zapleczu ekstraklasy.

Od dwóch lat grającym trenerem Szczakowianki był **Andrzej Sermak**, w latach 1989-1995 pomocnik Hutnika,

który bardzo przyczynił się do jego ówczesnych sukcesów. Nie ma on jednak licencji trenerkiej. Nie otrzymał jej jeszcze także drugi szkoleniowiec **Mirosław Stadler**. W tej sytuacji zarząd klubu zdecydował, że w nowym sezonie drużynę - przynajmniej oficjalnie - jako trener-koordynator prowadzić będzie mający licencję **Jan Benigier**, były piłkarz m.in. Ruchu Chorzów i Polonii Bytom. Drugim trenerem będzie Sermak, a trzecim Stadler.

*- Szkoda, że w Pucharze Ligi spotkamy się z Hutnikiem. Wolałbym grać z Arką. Mam sentyment do Hutnika, ale jedna z tych drużyn musi odpaść. Mamy dużą, bardzo wyrównaną kadrę, w której jest 25 zawodników. Jeśli ktoś nie będzie mógł grać z powodu kontuzji czy karek, może go zastąpić ktoś inny - twierdzi Sermak, który nadal będzie biegał po boisku. Obok niego I-ligowe występy za sobą mają obrońcy **Artur Adamus** i **Jarosław Zadylak** oraz pomocnik, także przed laty gracz Hutnika, **Leszek Kraczkiewicz**. (FIL)*

- W jakich okolicznościach został Pan graczem Hutnika?

- Skończył mi się kontrakt z Ceramiką Opoczno i oboje z żoną doszliśmy do wniosku, że po dziewięciu latach tułaczki, po okresie, gdy dziecko często zmieniało szkołę, chcemy wrócić do Krakowa. Zadzwoiłem do trenera Władysława Łacha, czy mógłbym potrenować w Hutniku. Trener się zgodził, a działacze zapytali, o moją przynależność klubową i czy podjąłbym się gry w Hutniku. Powiedziałem, że jeśli oba kluby się dogadają ze sobą, to ze mną nie będzie problemów. Hutnik awansował, dzięki czemu mam znowu możliwość gry w drugiej lidze.

- Na jak długo wiąże Pan swą przyszłość z Hutnikiem?

- Zostałem wypożyczony na rok z możliwością ewentualnego wykupienia mnie. Jeśli będzie mi się tu dobrze grało i Hutnik będzie

Nowy gracz w Hutniku - Marcin Jałocha:

Koniec tułaczki

prowadzką do Krakowa. Muszę poprawić wydolność, żeby w inauguracyjnym meczu drugiej ligi z Łokami Gorzyce być już przygotowanym do gry na sto procent.

- Trener Łach przymierza Pana - kiedyś prawego obrońcę, potem prawego i środkowego pomocnika - do pozycji stopera. Poradzi Pan sobie w tej trudnej roli?

- W Ceramice przez pierwsze pół roku kierowałem grą kolegów. Potem, od rundy rewanżowej, byłem ostatnim stoperem. Jeśli po bokach ma się dobrych defensorów kryjących, to łatwiej się gra jako ostatni obrońca. Do każdej po-

nansowe, można byłoby powalczyć o coś więcej, ale i tak to, co zrobiliśmy - to była fajna sprawa.

- Jak Pan wspomina okres gry w Legii?

- Zdobyłem z nią wszystko, co mogłem zdobyć: dwa razy mistrzostwo, Puchar Polski i Superpuchar. Jestem z tego bardzo zadowolony, na nic nie narzekam. Niejeden zawodnik chciałby mieć takie osiągnięcia jak ja. Może za kilkanaście lat będę myślał, że mogłem w futbolu, nie tylko w Legii, sięgnąć po więcej. Pewne plany pokrzyżowały mi kontuzje. Tak było na przykład w 1995 roku przed meczami o Ligę Mistrzów z IFK Göteborg. 4 lata wcześniej - gdy jeszcze grałem w Wisłę - przed igrzyskami olimpijskimi przeszedłem operację.

- W sezonie 94/95 grał Pan w belgijskim Waregem, ale po awansie do pierwszej ligi wrócił do Legii. Dlaczego?

- O to należałoby zapytać Włodzimierza Lubańskiego, który załatwiał ten transfer. Moje było w tym i trochę mojej winy. Gdybym wtedy został dłużej, to pewnie do tej pory grałbym w Belgii. Najtrudniej bowiem zrobić pierwszy krok. Gdy się już zawodnik zaaklimatyzuje i podpisze kontrakt na następny sezon, to trudniej mu opuścić dany kraj. Przykładem może być Mirosław Waligóra. Ja wyjechałem z Belgii po ośmiu miesiącach, ale nie żałuję tej decyzji.

- Powrócił Pan wtedy do Legii, by potem przejść do Polonii Warszawa...

- Był tam fajny kolektyw, solidny sponsor. Zdobyliśmy dwa tytuły wicemistrza kraju, co było wtedy dużym osiągnięciem.

- Jak to się więc stało, że nagle znalazł się Pan w drugoligowej Ceramice?

- Gdy skończył mi się kontrakt, byłem na rozmowach z prezesem Januszem Romanowskim, ale się nie dogadaliśmy. Mój błąd polegał na tym, że poleciałem na testy do Izraela, z których nic nie wyszło, a gdy wróciłem, rozgrywki ruszyły i trudno się było załapać do pierwszoligowego klubu. Trafiliem do Ceramiki, gdzie drugim trenerem był Piotr Wojdyga, z którym się znałem z okresu pobytu w Polonii Warszawa.

Mecze, gole, lokaty w kraju

86/87	Wisła	4	0	4
87/88	Wisła	13	0	2
88/89	Wisła	21	0	12
89/90	Wisła	28	1	9
90/91	Wisła	20	1	3
91/92	Wisła	23	3	7
92/93	Wisła	15	1	10
	Legia	12	0	2
93/94	Legia	28	4	1
94/95	Legia	5	2	1
95/96	Legia	18	1	2
96/97	Legia	23	1	2
97/98	Polonia	16	1	2
98/99	Polonia	26	0	5
99/00	Ceramika	36	0	7
00/01	Ceramika	20	0	5

Od lewej: sezon, klub, mecze, bramki, miejsce klubu w tabeli

- Zaliczył Pan 18 występów w pierwszej reprezentacji. Ten dorobek mógł być większy...

- Byłem w reprezentacji za kadencji trzech trenerów: Andrzeja Strejlaua, Lesława Ćmickiewicza i Henryka Apostela. Pewnie grałbym w niej dłużej, gdybym nie wyjechał do Belgii. Gdy jednak w 1994 roku Legia przegrała walkę o awans do Ligi Mistrzów z Hajdukiem Split, w klubie panowało duże napięcie. Później prezes Romanowski i Lubański pytali mnie, czy jestem zainteresowany grą w Belgii. To było po porażce reprezentacji w eliminacyjnym, wyjazdowym meczu mistrzostw Europy z Izraelem. Wyjechałem do Belgii i przestałem być powoływany do kadry. Ale, powtarzam, niczego nie żałuję.

Rozmawiał: JERZY FILIPIUK

sobota

1

5.59 - 8.30 Sygnały dnia 6.00 Wiadomości poranne 6.30 Wiadomości w skrócie 6.31 Pogoda dla kierowców 7.00 Dziennik poranny - I wydanie 7.30 Wiadomości w skrócie 7.31 Pogoda dla kierowców 8.00 Dziennik poranny - II wydanie 8.30 Wiadomości w skrócie 8.31 Pogoda dla kierowców 8.32 Radio Biznes 8.45 Przegląd tygodników 9.00 - 11.55 Łąco z radiem 9.07, 10.06, 11.06 Wiadomości w języku polskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim 9.15, 10.14 Eko radio 9.20 Gość dnia 9.30, 10.30 Wakacyjki 9.31, 10.31, 11.31 Informacje dla podróżujących 10.46 Superskojarzenia - konkurs 11.14 Gwiazdka z nieba 11.17 Poczta kwiatowa 12.00 sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej 12.05 Z kraju i ze świata 12.24 Informacje sportowe 12.28 Gdzie się podziały tamte prywatki - audycja Marka Gaszyńskiego 13.05 Komunikaty 13.06 Muzyczny przewodnik towarzyski - audycja Marii Szablowskiej i Marka Dutkiewicza 14.00, 15.00 Pogoda dla kierowców 14.05 Koncert życoń 14.30 „Matysiakowie” 15.05 Jak ja to lubię - audycja Violetty Lewandowskiej 15.35 Gwiazdy Jedynki 16.00 Dziennik popołudniowy i pogoda dla kierowców 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 16.30 - 19.00 Nie tylko o sporcie 19.00 Z kraju i ze świata 19.24 Nie tylko o sporcie 19.30 Radio dzieciom: Supelek 20.05 Komunikaty 20.10 Muzyka i aktualności 21.05 Przy muzyce o sporcie 21.45 Wspomnienia pisane dźwiękiem - audycja Danuty Żelechowskiej i Jana Zagrody 22.00 Pogoda dla kierowców 22.05 Teatr Polskiego Radia: „Winogrona Zeuxisa” - słuchowisko wg fragmentów poematu prozą i poematu Yvesa Bonnefloya, reż. Roman Bobrowskiej, wyk. Jerzy Radziwiłłowicz, Jerzy Trela 22.35 Notatnik kulturalny 23.05 Informacje sportowe 23.10 Salon muzyczny Marii Szablowskiej 24.00 - 5.58 Program nocny

2

6.00 - 9.00 Poranek Dwójki 6.05 7.05, 7.20, 7.35, 8.10, 8.20, 8.55 Muzyka 6.15, 7.15, 8.15 Wiadomości 6.20 Słowo na dzień 6.45 Czas na folk: Argentyna 7.30 Wiadomości kulturalne 8.00 Co słyszał w... 8.30 Przegląd prasy kulturalnej 8.45 Aktualności kulturalne 9.00 Felieton 9.05 Na folkowej scenie: Letnie koncerty 9.30 Wiersze z gazet i czasopism 9.40 Pod batutą Jana Krenza 10.40 Tygodnik literacki 11.00 - 14.00 Quodlibet Dwójki 14.00 Między wierszami 14.20 Jazz piano-forte 14.45 Wiadomości kulturalne 15.00 Z radiowego archiwum: Wielkie recitale 16.00 - 18.00 Wybieram Dwójkę 16.15 Wiadomości 16.20 Strofy na lato 16.25 Tobert Schumann: Koncert stuk F-dur op. 86; Johannes Brahms: Kwintet klarnetowy h-moll op. 115; Robert Schumann: Uwertura, Scherzo i Finał op. 52 17.45 Literackie lato w Dwójce: Antoine Francois Prevost „Historia Manon Lescaut i kawaler des Grieux”, przekład Tadeusza Boya-Zeleńskiego, reż. Janusza Kukuły 19.00 - 21.00 Letni Festiwal Muzyczny Europada: „Bach-Abel” transmisja z Zamku Królewskiego w Warszawie (w przerwie: Nasza Europa) 21.00 Kultura demokracji 21.45 Muzyka 22.15 Ballady jazzowe 23.00 Wiadomości 23.05 Kleszczowisko - audycja Włodzimierza Kleszcza 0.05 - 6.00 Muzyczna noc Euroradia

3

6.00 - 9.00 Zapraszamy do Trójki 7.05, 8.05 Sport w Trójce 7.14 Kalendarium 8.15 Powtórka z rozrywki 9.05 Sport w Trójce 9.10 - 13.00 Markomania - prowadzi Marek Niedźwiecki 10.40 Kocham pana, panie Sułku... 13.00 - 16.00 Słoneczna Trójka 16.00 - 19.00 Zapraszamy do Trójki - prowadzi Piotr Kaczkowski 16.10 Kalendarium 17.05, 18.05, 19.05 Sport w Trójce 19.10 Koncert w Trójce 20.05 Pół na pół - prowadzą Barbara Podmiotko i Janusz Deblessem 21.05 Odkurzone przeboje - prowadzi Janusz Kosiński 22.05 Sport 22.10 Bielszy odcień bluesa - prowadzi Jan Chojnacki 23.05 Około północy - prowadzi Marcin Kydryński 0.05 - 7.00 Trójka pod księżycem



Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00

Skrót wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30

Zaproszenia kulturalne: 7.30 Wiadomości sportowe: 8.05, 20.05

Autoserwisy: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45.

5.50 Agroservis 6.05 - 9.00 Chwytały dzień - Sławomir Mokrzycki, Andrzej Kukuczka 9.05 - 11.00

Ze smigłem w tyle - prowadzi Marek Tomalik, Jacek Torbicz 11.05 - 12.00 W samo przedpołudnie - Andrzej Kukuczka 12.05 - 13.00

Grająca szafa - Andrzej Kukuczka 13.05 - 15.00 To lubię - zaprasza Justyna Nowicka 15.05 - 16.00

Klasy - lista przebojów muzyki filmowej - prowadzi Piotr Chronowski 16.05 - 17.00 Na wschód od zachodu - audycja Anny Łoś 17.05 - 18.00

Program muzyczny - Andrzej Kukuczka 18.05 - 19.00 Radio - Muzyka - Sport 19.05 - 22.00

Lista Przebojów Radia Kraków - Piotr Chronowski 22.00 - 22.30 BBC 22.35 - 23.00

Z radiowego archiwum 23.05 - 6.00 Nocny szlak RK - prow. Paweł Sołtysik, w tym: 1.00

Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem”

Radio ZET

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Informacje sportowe 8.00, 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00

7.50, 9.20 Horoskop - Wojciech Józwiak

RMF FM

RMF FM sob.

Wiadomości zawsze za piętnaście Sport: 8.50, 9.50, 16.50, 17.50, 18.50, 19.50

Pogoda na lato: od 6.15 do 11.45 i od 18.15 do 21.45 co pół godziny - Beata Fiedorow i Beata Kaczmarek

7.00 Słoneczny patrol - Małgorzata Kościelniak i Michał Figurski 9.00

Wakacje pod kryptonimem - Tomasz Kasprzyk i Witold Lazar 17.00

Reglamentowana lista przebojów - Marcin Jedrych 20.00 Czas letni - Robert Konatowicz 24.00

Nocna straż - Przemysław Skowron

zadowolony ze mnie, to będę chciał zostać dłużej. Nie mam swojej karty zawodniczej w ręku. Gdy w Polsce za rok wejdzie prawo Bosmana, gracz, któremu się skończy kontrakt, będzie mógł wybrać nowy klub bez odstępnego.

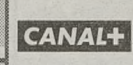
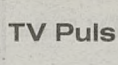
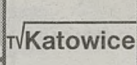
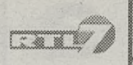
- Trenuje Pan z kolegami dopiero od poniedziałku. Jak Pan został przyjęty przez drużynę?

- Przyszedłem do Hutnika, żeby pokazać, że potrafię grać w piłkę. Z aklimatyzacją w nowej drużynie nie miałem problemów. Większość kolegów znam z ligowych boisk. Z Krzysztofem Szewczykiem grałem w drużynie juniorów Wisły. Może w meczu ze Szczakowianką będę miał pewne trudności, bo krótko trenowałem a wcześniej zajmowałem się prze-

zycji na boisku można się przyzwyczaić. Jeśli się nie popełnia poważniejszych błędów, to gra się dobrze układa.

- Cofnijmy się w czasie. Jak zaczęła się Pana przygoda z piłką? Czy został Pan piłkarzem z powodu rodzinnych tradycji?

- Nikt mnie nie zmuszał do gry. W tamtych czasach nie było tylu rozrywek, co dziś. Do dużego futbolu trafiłem przez drużynę trampkarzy Wisły. To był najlepszy okres w moim piłkarskim życiu. W drugiej lidze debiutowałem mając 16 lat w meczu z Jagiellonią. Rok później zadebiutowałem w ekstraklasie... także w meczu z Jagiellonią. Z Wisłą zająłem trzecie miejsce. Gdyby w klubie były większe środki fi-



6.30 Gwiazdy Hollywood
7.00 Gdzie jest trzeci król? – film kryminalny (Polska, 1967), reż. Ryszard Ber, wyk. Andrzej Łapicki
8.30 Teściowa – komedia romantyczna (Francja, 1999), reż. Gabriel Aghion, wyk. Catherine Deneuve
10.15 Gwiazdy Hollywood
10.55 Gadaniec – Psychoanalizy
12.05 Huragan – film akcji (USA, 1999), reż. Vincent Spano, wyk. Luke Perry
13.40 Cinema, Cinema
14.10 W krzywym zwierciadle: Europejskie wakacje – komedia (USA, 1985), reż. Amy Heckerling, wyk. Chevy Chase
15.55 Dzieciak na dworze Aladyna – kino familijne (USA, 1997), reż. Robert Levy, wyk. Thomas Ian Nicholas
17.35 Król szczurów – dramat (USA, 1965), reż. Bryan Forbes, wyk. George Segal, Tom Courtenay, James Fox
20.00 Trzynaste piętro – film sf (USA, 1999), reż. Josef Rusnak, wyk. Craig Bierko, Vincent D'Onofrio, Armin Mueller-Stahl
21.35 Gwiazdy Hollywood
22.00 Premiera: Setka dziewcząt – komedia (USA, 2000), reż. Michael Davis, wyk. Jonathan Tucker, Emmanuelle Chriqui, Stacey Dash
23.35 Blair Witch Project – horror (USA, 1999), reż. Eduardo Sanchez, wyk. Heather Donahue
1.00 Oni – thriller (USA, 1998), reż. Robert Rodriguez, wyk. Clea Duvall
2.40 Kamasutra: Pocątunek, który pobudza (14) – serial erotyczny
3.15 Propozycja – thriller (USA, 1999), reż. Richard Gale, wyk. Jennifer Esposito
4.45 Huragan – film akcji (USA, 1999), reż. Vincent Spano, wyk. Luke Perry

7.00 Teledyski
8.00 Odlazdowe kreskówki
10.15 Rodzina Potwornickich (10) – serial komediowy (USA, 1988), reż. Dick Harwood, wyk. John Schuck, Lee Meriwether, Howard Morton
10.40 Potwór z bagien (57) – serial sf (USA, 1990), reż. Andrew Stevens, wyk. Mark Lindsay Chapman, Dick Durock, Kevin Quigley
11.05 W poszukiwaniu dziewczęcej przyrody
12.00 Ukryta kamera
12.25 Pogoda dla bogaczy (20) – serial obyczajowy (USA, 1976), reż. David Greene, Boris Sagal, wyk. Nick Nolte, Peter Strauss, Steve Allen
13.15 Quincy (10) – serial kryminalny (USA, 1976), wyk. Jack Klugman, Val Bisoglio, Robert Ito
14.10 Gra w przeboje
14.40 Dzikie zwierzęta Alaski
15.35 Tygrys – kino familijne (USA, 1998), reż. Miles Rodd, wyk. Miles O'Keefe, Timothy Bottoms, Dana Plato
17.05 451 stopni Fahrenheita – film fantastyczny (Wielka Brytania, 1966), reż. Francois Truffaut, wyk. Oskar Werner
19.00 Mariah Carey
20.00 Tylko z tobą – komedia (USA, 1992), reż. Betty Thomas, wyk. Tom McFadden
21.40 Gwiazdzista noc – komedia (USA, 1999), reż. Paul Davids, wyk. David Abbott
23.25 Pamela – film erotyczny (USA, 1991), reż. Toby Phillips, wyk. J. K. Dumont
1.05 Quincy (10) – serial kryminalny (USA, 1976), wyk. Jack Klugman
1.55 451 stopni Fahrenheita – film fantastyczny (Wielka Brytania, 1966), reż. Francois Truffaut, wyk. Oskar Werner
3.45 Gwiazdzista noc – komedia (USA, 1999), reż. Paul Davids, wyk. David Abbott
5.20 Teleshopping

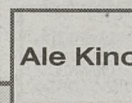
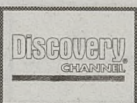
7.00 Waldo Wspaniały (13) – serial dla dzieci (Francja, 1999), reż. Jean-Pierre Jaquet
7.30 Tommy i Oscar (5) – serial animowany
8.00 Spotkania z tradycją
8.25 Prognoza pogody
8.30 Z życia Kościoła
8.50 TV Katowice proponuje...
9.00 Cztery pancerni i pies: „Rudy”, miód i krzyż (5) – serial wojenny (Polska, 1966), reż. Konrad Nałęcz, wyk. Roman Wilhelm, Janusz Gajos, Włodzimierz Press
10.00 Winnetou (1) – western
11.30 Australijski sposób na życie
12.30 Skarbiec
13.00 Mityczne stwory II
13.25 Zaproszenie
13.45 Nieujarzmiona Amazonia
14.35 Cyklowcy (45) – serial młodzieżowy (Australia, 1999), reż. Steve Mann, wyk. Bartholomew Nash, Alin Abella, Katy Brinson
15.00 Magazyn żeglarski
15.25 Koncert Kielce
16.10 Wieża
16.35 Szczęśliwej podróży
17.00 Łowcy przygód – nasi na świecie
17.50 Palce lizać – kuchnia regionalna
18.00 Aktualności
18.15 Wiadomości sportowe
18.20 Nie tylko o muzyce
19.00 Boso, ale w ostrogach – spektakl teatralny (Polska, 1996), reż. Barbara Borys-Damięcka, wyk. Grzegorz Damięcki, Marian Kociniak, Ewa Wawrzon
20.40 Telekurier Bis
21.00 Nagrody muzyczne MTV
21.30 Aktualności
21.40 Wiadomości sportowe
22.00 Rękopis zbrodni – thriller (USA, 1997), reż. Neema Barnett, wyk. Lisa Rinna, Rob Estes, Tom Wood
23.30 XX Międzynarodowy Festiwal Cerkiewny

7.00 Telesklep
8.00 Strażnicy prawdy
9.00 Cudowne lata: Czy chcesz chodzić ze mną (10) – serial obyczajowy (USA, 1987)
9.30 Dotyk anioła: Szansa dla Cassie – serial obyczajowy (USA, 1994)
10.30 Humory Waldemara Ogńskiego
11.15 Gumitycy
11.30 Dziwny, wspaniały świat
12.30 Rodzina Churchillów: Syn swego rodu (3) – serial biograficzny (Wielka Brytania)
13.30 Archiwum XX wieku
14.00 Mali bohaterowie – kino familijne (USA, 1991), reż. Craig Clyde, wyk. Raeanin Simpson, Katherine Willis, Keith Christensen
15.30 Pan Anatol szuka miliona – komedia (Polska, 1959), reż. Jan Rybkowski, wyk. Tadeusz Fijewski, Barbara Kwiatkowska, Helena Makowska
17.05 Afrykańska królowa – film przygodowy (USA, 1951), reż. John Huston, wyk. Humphrey Bogart, Katharine Hepburn, Robert Morley
19.00 Dotyk anioła: Sedno sprawy (6) – serial obyczajowy (USA, 1994), reż. Max Tash, wyk. Roma Downey, Della Reese, Linda Hart
20.00 Podryw – komedia (USA, 1989), reż. Paul Schneider, wyk. Ricki Lake, Craig Sheffer, Betty Buckley
21.50 Gumitycy
22.00 Wydarzenia, Sport, Pogoda
22.30 Szeryf: Biała orchidea (9) – serial sensacyjny (USA, 1995), reż. Roy Campanella, wyk. Jeff Fahey, Elizabeth Ruscio, John Hawkes
23.15 Afrykańska królowa – film przygodowy (USA, 1951), reż. John Huston, wyk. Humphrey Bogart
1.00 Szeryf: Biała orchidea (9) – serial sensacyjny (USA, 1995)

6.15 Studnia
6.40 Mini wykłady o maxi sprawach
7.00 Echa tygodnia
7.30 Wielki Bellheim (4)
8.30 Wiadomości
8.45 Wakacje z Ziemem
9.10 Do góry nogami
9.35 Mapeciatka (20) – serial animowany
10.00 Klan (482) – telenowela
10.25 Klan (483) – telenowela
10.45 Klan (484) – telenowela
11.15 Mini wykłady o maxi sprawach
11.35 W pustyni i w puszczy (1) – film przygodowy (Polska)
13.10 Skarbiec
13.40 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
14.05 Siedem życzeń (3) – serial dla dzieci
15.00 Pamięć Fundatora
15.30 Sensacje XX wieku
16.00 Polski Promień w Chicago
16.30 Ich pierwsze miłości
16.50 Festiwal Działań Teatralnych „Zdarzenia” Tczew-Europa
17.00 Teleexpress
17.15 Studnia
17.35 Studnia
18.00 Zaproszenie
18.20 Zmiennicy (3) – serial komediowy
19.15 Przygody Misia Colargola
19.30 Wiadomości
19.50 Pogoda
19.53 Sport
20.00 Limuzyna Daimler-Benz – dramat (Polska, 1982)
21.30 Hotel Europa Pa Pa
22.20 Festiwal Działań Teatralnych „Zdarzenia” Tczew-Europa 2001
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Na wielkiej scenie
23.50 Śniadanie na trawie – film animowany
0.00 Zaproszenie
0.20 Zmiennicy (3) – serial komediowy
1.15 Przygody Misia Colargola
1.30 Wiadomości

7.00 Steve Winwood – koncert
Biograficzny film prezentujący dorobek Steve'a Winwooda – muzyka o wszechstronnych zainteresowaniach i multiinstrumentalisty. Winwood jest autorem ścieżki dźwiękowej do filmu „Blues Brothers 2000”.
8.00 TV market – magazyn reklamowy
8.15 Gdynia Summer Jazz Days – koncert
9.15 TV market
10.00 Panorama Australii – serial dokumentalny
10.30 Łowca duchów (15) – serial dokumentalny
11.00 Praktyczny przewodnik po Europie
11.30 Królewskie rody świata (2) – serial dokumentalny
12.00 Wojny XX wieku (3) – serial dokumentalny
12.30 Bumerang – program publicystyczny
13.00 Siła karate
13.50 Smashing Pumpkins – koncert
15.00 Aficionado: Wielcy dyrygenci – program dokumentalny
15.30 Informacje
15.50 Kalejdoskop – magazyn informacyjny
16.45 Planeta Południe – program edukacyjny
17.15 Focus – poznaj świat – serial dokumentalny
17.45 Dziennik
18.00 Aficionado: Sting – program dokumentalny
18.40 Informacje
19.00 Kalejdoskop – magazyn
19.30 Aficionado: The Who – program dokumentalny
20.00 Japońscy mistrzowie karate – film dokumentalny
21.00 Na każdy temat
22.00 Wyścigi w stylu lat 60. – serial dokumentalny
23.00 Europejski przegląd erotyczny (1) – serial erotyczny
23.30 Aficionado: Guitar City – program dokumentalny

7.00 Łapu Capu
7.10 Diabelski Młyn – film animowany
8.00 Teletubbies – serial animowany
8.25 Deser: Pętla – film krótkometrażowy
8.45 Nędznicy – dramat (Francja/Włochy, 1999), reż. Josée Dayan, wyk. Gérard Depardieu, Christian Clavier, John Malkovich
11.45 Ed – serial komediowy
12.30 Rozkodowany Bugs Bunny – film animowany
13.30 Spin City III – serial komediowy
13.55 Łapu Capu
14.05 Zoo
14.30 Zoo
14.55 Cybernet
15.20 Deser: Autostrada nr 6 – film krótkometrażowy
15.35 Projekt Manhattan – dramat obyczajowy (USA, 1989), reż. Roland Joffé, wyk. Paul Newman, Dwight Schultz
17.40 Wstęp do meczu
18.00 Puchar ligi polskiej
20.00 Jazzman z gulgolu
21.00 Amerykański żigolak – dramat (USA, 1980), reż. Paul Schrader, wyk. Richard Gere, Hector Elizondo, Bill Duke
22.55 Niebiańskie dni – dramat obyczajowy (USA, 1978), reż. Terrence Malick, wyk. Richard Gere, Brooke Adams, Sam Shepard
0.25 Śmiercionośny przyływ – film sf (USA, 1999), reż. Philip Sgriccia, wyk. Parker Stevenson, Meghan Heaney-Grier, Billy Rieck
1.55 Harrowhouse 11 – film kryminalny (USA, 1974), reż. Aram Avakian, wyk. Charles Grodin, Candice Bergen, John Gielgud
3.30 Buena Vista Social Club
5.15 Uciekający pan młody – komediodramat (USA, 1999), reż. Rick Famuyiwa, wyk. Elyan Taylor, Omar Epps, Sean Nelson



7.00 Archiwum krokodyli
7.30 Archiwum krokodyli
8.00 Łowca krokodyli: Najniebezpieczniejsze węże Ameryki
9.00 Sprzymierzeńcy
9.30 Weterynarze z Abu Dhabi
10.00 Na szlaku z Jeffem Corwinem: Kraina kobry
11.00 Archiwum krokodyli: Grzechotniki
11.30 Archiwum krokodyli: Tajemnicza dolina
12.00 Podróże Questa: Gady i relikty
13.00 Shark Gordon: Rekin wielorybi
13.30 Przygody Marka O'Shea: Amazońska anakonda
14.00 Opowieści o koniach: Dzikie konie
14.30 Opowieści o koniach: Hiszpański jeździec
15.00 Życie na swobodzie: Ameryka Północna
16.00 Nasze zwierzęta: Mówisz do mnie?
16.30 Nasze zwierzęta
17.00 Zrodzone, by żyć na wolności
18.00 Opiekunowie
18.30 Lekarze dzikich zwierząt
19.00 Leśne tygrysy
20.00 Shark Gordon
20.30 Archiwum krokodyli
21.00 Zwierzęce archiwum X
21.30 Zwierzęce archiwum X
22.00 Nieujarzmiona Amazonia: Narodziny Xady
23.00 Weterynaria przyszłości
23.30 Pogotowie dla zwierząt
0.00 Na linii frontu
0.30 Zwierzęcy detektywi: Nosorożce

8.00 Robactwo: Usuwanie odpadków
8.30 Powrót do natury
9.00 Mistrz otchłani – film dokumentalny
10.00 Ataki rekinów II
11.00 Huragan – film dokumentalny
12.00 Lawina! – film dokumentalny
12.30 Niedźwiedzie atakują – film dokumentalny
13.00 Przez morze lodu – film dokumentalny
14.00 Robactwo: Usuwanie odpadków – film dokumentalny
14.30 Powrót do natury – program przyrodniczy
15.00 Mistrz otchłani – film dokumentalny
16.00 Ataki rekinów II – program krajoznawczy
17.00 Huragan – film dokumentalny
18.00 Lawina! – film dokumentalny
18.30 Niedźwiedzie atakują – film dokumentalny
19.00 Cyweta sulaweska – program przyrodniczy
20.00 Jamu – osierocony lampart – program przyrodniczy
21.00 Monarch: motyl, który nie zna granic – program przyrodniczy
22.00 Wyspa słoni – program przyrodniczy
22.30 Nocne zjawy
23.00 Ptasi mózdzek
0.00 Kraina anakondy
1.00 Jamu – osierocony lampart

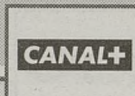
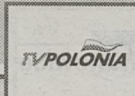
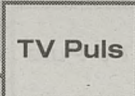
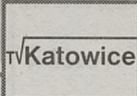
9.00 Świat według Anny Walker
9.25 Shark Gordon: Rekiny młoty
9.55 Naukowe opowieści
10.20 Naukowe opowieści
10.50 Święto smakoszy – droga 66
11.15 Łodzie marzeń – serial dokumentalny
11.45 Krajobrazy Europy – film dokumentalny
12.40 Egipt: Wskrzeszenie – film dokumentalny
13.30 Ostrzeżenia spod lodu – film dokumentalny
14.25 Wynańcy – żyjąc z trądem – film dokumentalny
15.15 Klub fitness – magazyn
15.40 Klub fitness – magazyn
16.10 Zaginionie skarby starożytności – serial dokumentalny
17.05 Automatyczni wojownicy – film dokumentalny
18.00 Pola bitew – serial dokumentalny
19.00 Wielka Wojna – serial dokumentalny
20.00 Szalone przejażdżki – film dokumentalny
21.00 Superkonstrukcje – film dokumentalny
22.00 Wielkie ucieczki – serial dokumentalny
23.00 Detektywi sądowi – serial dokumentalny
0.00 Z akt FBI – serial dokumentalny
1.00 Medycyna sądowa
1.30 Medycyna sądowa
2.00 Urazówka
2.30 Urazówka

8.30 YOZ – Youth Only Zone
9.00 YOZ ACTION
9.30 Zawody w Gran Canarii – siatkówka plażowa
10.00 Magazyn olimpijski – magazyn
11.00 Turniej ATP w Gstaad – tenis
13.00 Tour de France – kolarstwo
Jest to 88 edycja tego największego wyścigu kolarskiego świata. Pierwszy raz rozegrano go w 1903 roku. W tym roku odbędzie się w dniach 7 - 29 lipca; składa się z prologu i 20 etapów.
17.45 Eurosportnews flash – wiadomości sportowe
18.00 Zawody Mistrzostw Świata – wyścigi samochodowe
Tegoroczny sezon, składający się z 12 zawodów, rozpoczęły wyścigi w Interlagos. Bieżący cykl zakończy wyścigi we Włoszech. Dzisiaj 8 wyścig.
19.30 Tour de France – kolarstwo
20.00 Walki międzynarodowe – boks
22.00 Tour de France – kolarstwo
23.00 Eurosportnews report – wiadomości sportowe
23.15 YOZ – Youth Only Zone – magazyn
23.45 YOZ ACTION – Youth Only Zone – magazyn
0.15 Walki międzynarodowe
1.45 Eurosportnews report – wiadomości sportowe

7.00 Waśnie w świecie baśni (1) – serial fantastyczny
9.00 P.T. Bamum (2) – film biograficzny (Kanada/USA, 1999)
11.00 Wszystkie stworzenia duże i małe – kino familijne (Wielka Brytania, 1974)
13.00 Waśnie w świecie baśni (2) – serial fantastyczny (Wielka Brytania/Niemcy/USA, 1999), reż. John Henderson, wyk. Randy Quaid
15.00 Zielony kamień (3) – serial historyczny (Nowa Zelandia, 1999), reż. Chris Bailey, wyk. Matthew Rhys
16.00 P.T. Bamum (2) – film biograficzny (Kanada/USA, 1999), reż. Simon Vincer, wyk. Beau Bridges
18.00 Baśnie z tysiąca i jednej nocy (1) – film fantastyczny (USA, 1999), reż. Steve Barron, wyk. Hari Dhillon
20.00 Śnieg w sierpniu – dramat (USA, 2001), reż. Richard Friedenberg, wyk. Lolita Davidovich
22.00 Tajemnica lady Audley – dramat (Wielka Brytania, 2000), reż. Betsan Morris Evans, wyk. Neve McIntosh
0.00 Śnieg w sierpniu – dramat (USA, 2001), reż. Richard Friedenberg, wyk. Lolita Davidovich
2.00 Zielony kamień (3) – serial historyczny
3.00 Tajemnica lady Audley – dramat (Wielka Brytania, 2000)
5.00 Przy stacji kolejowej – kino familijne (Wielka Brytania)

8.00 Pani Bovary to ja – film obyczajowy (Polska, 1977)
9.25 Don Juan – komedia (Wielka Brytania, 1934)
10.50 Louise Brooks. W poszukiwaniu Lulu
11.55 Księżniczka Caraboo – komedia (Wielka Brytania/USA, 1994), reż. Michael Austin, wyk. Phoebe Cates
13.30 Człowiek z dwoma mózgami – komedia (USA, 1983), reż. Carl Reiner, wyk. Steve Martin
15.00 Julia i Julia – thriller (Włochy/Wielka Brytania, 1988), reż. Peter Del Monte, wyk. Kathleen Turner
16.35 Czarny tulipan – film płaszcza i szpady (Francja, 1964), reż. Christian-Jaque, wyk. Alain Delon
18.30 Milczące serca – film obyczajowy (USA, 1998), reż. John Caire, wyk. Tricia Vessey
20.00 Utalentowany Pan Minghella
20.55 Upiorna kwiaciarnia – komedia (USA, 1960), reż. Roger Corman, wyk. Jonathan Haze
22.05 Róża – film krótkometrażowy
22.15 W pogoni za Amy – komedia erotyczna (USA, 1997), reż. Kevin Smith, wyk. Ben Affleck
0.05 Groteska – thriller (Wielka Brytania, 1995), reż. John-Paul Davidson, wyk. Alan Bates
1.40 Cienie – dramat (USA)

13.00 Podróże kolejami szwajcarskimi – program turystyczny
14.00 Żyłka podróżnicza – program turystyczny
14.30 Turysta – program turystyczny
15.00 Tu i tam – program turystyczny
15.30 Skandynawskie lato – program turystyczny
16.00 Kubańskie wspomnienia – program turystyczny
17.00 Zabawy z golfem – program turystyczny
17.30 Wyprawa do dzikiej Afryki – program turystyczny
18.00 Taksówki wielkich miast – program turystyczny
18.30 Wakacje w słońcu – program turystyczny
19.00 W podróży... – program turystyczny
19.15 W podróży... – program turystyczny
19.30 Turysta – program turystyczny
20.00 Zmysłny podróżnik – program turystyczny
20.30 Pocztówka z Sydney – program turystyczny
21.00 Podróże marzeń – program turystyczny
21.30 Robbie Coltrane w cadiacu – program turystyczny
22.00 Pocztówki z Australii – program turystyczny
23.00 Dookoła świata na dwóch kółkach – program turystyczny
23.30 Wielka wyprawa
0.00 Plaże



6.30 Cinema, Cinema – magazyn filmowy

7.05 Bądź sobą – komedia romantyczna (USA), reż. David Snedeker, wyk. Johnathon Schaech

9.00 Na tropie pryncypała – kino familijne (USA, 1998), reż. Laurie Agard, wyk. Ronny Cox

10.50 Mały wielki konik – kino familijne (USA, 1998), reż. William Byron Hillman, wyk. Shelley Long

12.30 Gwiazdy Hollywood

13.05 Moich pięć żon – komedia (Kanada/USA, 2000), reż. Sidney Furie, wyk. Rodney Dangerfield, Andrew Dice Clay, John Byner

14.50 Lato białej wody – dramat (USA, 1987), reż. Jeff Bleckner, wyk. Kevin Bacon, Sean Astin, Jonathan Ward

16.25 Gwiazdy Hollywood

17.00 Bądź sobą – komedia romantyczna (USA), reż. David Snedeker, wyk. Johnathon Schaech, Alison Eastwood

19.00 Wariackie święta – komedia (USA, 1994), reż. Nora Ephron, wyk. Steve Martin, Madeline Kahn, Robert Klein

20.30 Gwiazdy Hollywood

21.00 Premiera: Purpurowe skrzydce – dramat (Kanada/Wielka Brytania, 1998), reż. Francois Girard, wyk. Samuel L. Jackson, Carlo Cecchi, Greta Scacchi

23.10 Wariatka z Alabamy – dramat (USA, 1999), reż. Antonio Banderas, wyk. Melanie Griffith, David Morse, Lucas Black

1.05 Determinacja – dramat (USA, 1999), reż. Rod Lurie, wyk. Kevin Pollack, Sean Astin, Timothy Hutton

2.50 Stwórca – dramat (Francja, 1999), reż. Albert Dupontel, wyk. Terry Jones

4.20 HBO na stojaka

4.50 Lato białej wody – dramat (USA, 1987), reż. Jeff Bleckner, wyk. Kevin Bacon

7.00 Teledyski

8.00 Odjazdowe kreskówki

10.25 Mariah Carey

11.15 Dzikie zwierzęta Alaski

12.10 Lista zobowiązań (12) – serial sensacyjny (USA, 1995), reż. Kristoffer Tabori, wyk. Richard Grieco, Andy Bumatai, Gates McFadden

12.55 Ukryta kamera

13.40 Pogoda dla bogaczy (21) – serial obyczajowy (USA, 1976), reż. David Greene, Boris Sagal, wyk. Nick Nolte, Peter Strauss, Steve Allen

14.35 Quincy (11) – serial kryminalny (USA, 1976), wyk. Jack Klugman, Val Bisoglio, Robert Ito

15.25 Akwanauci

15.50 Akwanauci

16.15 Śmieć się razem z nami

16.45 Więzienie dla kobiet

17.35 Tylko z tobą – komedia (USA, 1992), reż. Betty Thomas, wyk. Tom McFadden, Mark Lynn, Andrew McCarthy

19.10 Lista zobowiązań (12) – serial sensacyjny (USA, 1995), reż. Kristoffer Tabori, wyk. Richard Grieco, Andy Bumatai, Gates McFadden

20.00 W mgnieniu oka – film sf (USA, 1992), reż. Tony Maylam, wyk. Rutger Hauer

21.40 Żegnaj kochanie – thriller (USA, 1999), reż. Randall Fontana, wyk. Gabrielle Fitzpatrick

23.20 Pamela – film erotyczny (USA, 1992), reż. Toby Phillips, wyk. J. K. Dumont

1.00 Quincy (11) – serial kryminalny (USA, 1976), wyk. Jack Klugman

1.50 Pogoda dla bogaczy (21) – serial obyczajowy (USA, 1976), reż. David Greene, Boris Sagal, wyk. Nick Nolte

2.40 Akwanauci

3.05 Akwanauci

3.30 W mgnieniu oka – film sf (USA, 1992), reż. Tony Maylam, wyk. Rutger Hauer

4.55 Teleshopping

7.00 Odkrywczy niewiarygodnych tajemnic (9)

7.30 Bajki Hektora (10) – serial dla dzieci (Kanada, 2000), reż. Steve Wright, Tom Jackson

8.00 Telezakupy

8.10 Ale kino

8.25 Prognoza pogody

8.30 Koncert życzeń

9.00 Klasztory polskie

9.30 Cztery pancerni i pies: Most (6) – serial wojenny (Polska, 1966), reż. Konrad Nalecki, wyk. Roman Wilhelm, Janusz Gajos, Włodzimierz Press

10.25 Złota ośsemka (2) – serial obyczajowy

11.20 Kalejdoskop regionalny

11.30 Nieszczęsna cnota

12.30 Sport

13.25 Zagadki na niedzielę

13.30 Z życia Kościoła

13.50 Zagadki na niedzielę

14.25 Zagadki na niedzielę

14.30 Zwierzęta z bliska

15.30 Światła ramp czyli Jan Wilkowski

16.00 Bank nie z tej ziemi: Łowicki łącznik (9) – serial komediowy (Polska, 1993), reż. Marcin Zieliński, wyk. Małgorzata Foremniak-Jędruszcak, Bronisław Wrocławski, Barbara Krafłówna

16.50 Hallo krzyżówka

17.15 Koncert Kielce

18.00 Aktualności

18.15 Wiadomości sportowe

18.20 Kalejdoskop regionalny

18.30 Z biegiem lat, z biegiem dni: Kraków 1886 (2) – serial obyczajowy (Polska, 1980)

20.05 Mistrzostwa Europy Juniorów w golfie

21.00 Opowieści Erwina Re-spondka

21.30 Aktualności

21.40 Śląskie skanseny

22.00 Pogrzeb – film gangsterski (USA, 1996), reż. Abel Ferrara, wyk. Christopher Walken

23.30 Dżem

0.00 Labirynty kultury

6.45 Strażnicy prawdy

8.00 Mali bohaterowie – kino familijne (USA, 1991), reż. Craig Clyde, wyk. Raeannin Simpson

9.35 Pan Anatol szuka miliona – komedia (Polska, 1959), reż. Jan Rybkowski, wyk. Tadeusz Fijewski

11.00 Rodzina Churchillów: Syn swego rodu (3) – serial biograficzny (Wielka Brytania)

12.00 Anioł Pański

12.20 Życie Jezusa według św. Mateusza (3) – serial historyczny (USA, 1995), reż. Regardt Van den Bergh, wyk. Gerrit Schoonhoven

12.50 Czarno-biały

13.20 Dotyk anioła: Sedno sprawy (6) – serial obyczajowy (USA, 1994)

14.15 Podryw – komedia (USA, 1989), reż. Paul Schneider, wyk. Ricki Lake

16.00 Covington Cross (3) – serial przygodowy (Wielka Brytania, 1992), wyk. Nigel Terry, Cherie Lunghi, James Faulkner

17.00 Rytm serca: Nieufność (9) – serial obyczajowy (Niemcy, 1999)

18.00 Arsene Lupin: Arsene Lupin kontra Sherlock Holmes (3) – serial sensacyjny (Francja, 1971)

19.00 Dotyk anioła: Niespodziewany śnieg (7) – serial obyczajowy (USA, 1994)

20.00 Scarlett (3) – serial obyczajowy (USA, 1994), reż. John Erman, wyk. Joanne Whalley-Kilmer

21.50 Gumitycy

22.00 Wydarzenia, Sport, Pogoda

22.30 Widzialne i niewidzialne

23.00 Rytm serca: Nieufność (9) – serial obyczajowy (Niemcy, 1999)

23.55 Scarlett (3) – serial obyczajowy (USA, 1994), reż. John Erman, wyk. Joanne Whalley-Kilmer

6.00 Ich pierwsze miłości

6.30 Polscy górnicy we Francji

7.05 Słowo na niedzielę

7.10 Polski Promień w Chicago

7.40 Madonny polskie

8.10 Fraglesy

8.35 Niedzielne muzykowanie

9.05 Wesele krakowskie

9.35 Złotopolscy (296) – tele-novela

10.00 Złotopolscy (297) – tele-novela

10.25 Trzy serca – film fabularny (Polska, 1939)

12.00 Anioł Pański

12.10 Czasy

12.25 Otwarte drzwi

13.00 Transmisja Mszy Świętej

14.05 Bajkowy las – teatr dla dzieci

14.45 Spotkanie z Balladą

15.35 Norwid – Światło i Mrok

16.25 Kochamy polskie seriale

17.00 Teleexpress

17.15 Noce i dnie (11) – serial obyczajowy

18.10 Herbatka u Tadka

19.00 Bajeczki Jedynecki

19.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka

19.30 Wiadomości

19.50 Pogoda

19.52 Sport

19.55 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Lalka – dramat obyczajowy (Polska, 1968)

21.35 Gala piosenki familijnej

22.30 Panorama

22.50 Sport-telegram

23.00 Nie tylko dla melomanów

23.35 Dziewczyna z plakatu

0.05 Sportowa niedziela

0.25 Przyjaciele

1.00 Bajeczki Jedynecki

1.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka

1.30 Wiadomości

1.50 Sport-telegram

1.54 Pogoda

1.55 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Lalka

3.35 Gala piosenki familijnej

4.30 7 dni świat

5.00 Panorama

5.20 Sport-telegram

7.00 Steve Winwood – koncert

Biograficzny film prezentujący dorobek Steve'a Winwoda – muzyka o wszechstronnych zainteresowaniach i multiinstrumentalisty. Winwood jest autorem ścieżki dźwiękowej do filmu „Blues Brothers 2000”.

8.00 TV market

8.15 Celine Dion – koncert

10.00 Wścigi w stylu lat 60. – serial dokumentalny

11.00 Panorama Australii – serial dokumentalny

11.30 Łowca duchów (15) – serial dokumentalny

12.00 Praktyczny przewodnik po Europie

12.30 Królewskie rody świata – serial dokumentalny

13.00 Wojny XX wieku (3) – serial dokumentalny

13.30 VIP – wydarzenia i plotki – magazyn

13.50 Smashing Pumpkins

15.00 Aficionado – program dokumentalny

15.30 Informacje

15.50 Przegląd wydarzeń tygodnia – magazyn informacyjny

16.25 Biznes tydzień – magazyn informacyjny

16.45 Ludzie się liczą – cykl publicystyczny

17.15 Kontakt – magazyn

17.45 Dziennik

18.00 Aficionado: Sting – program dokumentalny

18.40 Informacje

19.00 Przegląd wydarzeń tygodnia – magazyn informacyjny

19.30 Aficionado: Guitar City – program dokumentalny

20.00 Wyścigi samochodowe w latach 60. – serial dokumentalny (USA)

21.00 Na każdy temat – talk show

22.00 Siła karate – film dokumentalny

23.00 Przegląd wydarzeń tygodnia

23.30 Europejski przegląd erotyczny (1) – serial erotyczny

7.00 Rozkodowany Bugs Bunny – film animowany

8.00 Teletubbies II – serial animowany

8.25 Wycieczki przyrodnicze

8.55 Sabrina – podwodna przygoda – komedia (USA, 1999), reż. Kien Koch, wyk. Melissa Joan Hart

10.20 Bitwa o Midway – film wojenny (USA, 1976), reż. Jack Smight, wyk. Charlton Heston

12.30 Szeroki Horyzont

13.25 Łapu Capu Extra

13.55 Mali bohaterowie – kino familijne (USA, 1999), reż. Henri Charr, wyk. Thomas Garner

15.25 Parada oszustów – film obyczajowy (USA, 1999), reż. Arne Glimcher, wyk. Antonio Banderas

17.00 Deser: Puchar przechodni – film krótkometrażowy

17.10 Kraina Hi-Lo – dramat (USA, 1998), reż. Stephen Frears, wyk. Woody Harrelson

19.00 Cybernet

19.30 Nie Przegap

19.35 Pinky i Mózg – serial animowany

20.00 Spin City – serial komediowy

20.25 Łapu Capu

20.35 Ed – serial komediowy

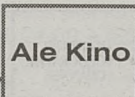
21.20 Salon piękności Venus – komediodramat (Francja, 1998), reż. Tonie Marshall, wyk. Nathalie Baye

23.05 Nędznicy – dramat (Francja/Włochy, 1999), reż. Josée Dayan, wyk. Gérard Depardieu

2.05 Dr Jekyll i Mr Hyde – film akcji (USA, 1999), reż. Colin Budds, wyk. Chang Tseng

3.45 Paragon gola! – komedia (Polska, 1969), reż. Stanisław Jędryka, wyk. Józef Nałberczak

5.20 Wspaniały świat – film fantastyczny (USA, 1992), reż. Ralph Bakshi, wyk. Kim Basinger



7.00 Życie na swobodzie: Ameryka Północna

8.00 Nasze zwierzęta: Mówisz do mnie?

8.30 Nasze zwierzęta: Ludzie kontra świnię

9.00 Zrodzone, by żyć na wolności

10.00 Łowca krokodyli: Największe krokodyle trofea Steve'a

11.00 Kroniki zoo

1

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

TVP3
Kraków

Telewizja

Palce lizać
Polska
1999
Serial obyczajowy

18.05



Kruk
USA
1998
Serial sensacyjny

21.05



Kto wrobił Królika Rogera?
USA
1988
Komedia

21.00



Stan wyjątkowy
USA
1998
Serial sensacyjny

20.55



Serce to samotny myśliwy
USA
1968
Dramat

0.05



Czterej pancerni i pies
Polska
1966
Serial wojenny

9.30



Obejrzyjcie koniecznie



TVN 21.00

Demi Moore

Szkarałatna litera

Ekranizacja słynnej XIX-wiecznej powieści Nathaniela Hawthorne'a. Wiek XVII. Amerykę powoli kolonizują angielscy osadnicy, purytanie o surowych zasadach życia. Gdy do jednej z osad przyjeżdża młoda i atrakcyjna Hester Prynne, by oczekiwać przybycia męża, pełna temperamentu kobieta natychmiast zostaje poddana presji purytańskiej moralności. Nieobecność jej męża przedłuża się – później okaże się, że przebywał w niewoli u Indian – a Hester zaczyna czuć samotność w dusznej atmosferze nieustannej kontroli i oceny.

USA, 1995, 150', reż. Roland Joffe, występują: Demi Moore, Gary Oldman, Robert Duvall, Joan Plowright, Lisa Jolliff-Andoh, Edward Hardwicke, Robert Prosky

Warto zobaczyć

TV KRAÓW 22.00

Pogrzeb

Bohaterami filmu są trzej bracia z rodziny pochodzenia włoskiego. Ich rodzina ma powiązania z mafią i gdy Johnny zostaje postrzelony, dwaj pozostali bracia poszukują winnego, by się zemścić.

USA, 1996, 90', reż. Abel Ferrara, występują: Christopher Walken, Christopher Penn, Vincent Gallo, Annabella Sciorra, Isabella Rossellini, Benicio Del Toro, Gretchen Mol

TVN 0.05

Serce to samotny myśliwy

Opowieść o głuchoniemym Johnnie Singerze, o człowieku obdarzonym wyjątkową wrażliwością, który potrafi nieść pociechę ludziom samotnym, zrozpaczonemu i zagubionemu.

USA, 1968, 125', reż. Robert Ellis Miller, występują: Alan Arkin, Sondra Locke, Laurinda Barrett, Stacy Keach, Chuck McCann

Dla konesera

Zwierzęta z bliska
serial dokumentalny
(TV Kraków, 14.30)

Ekipa „Zwierzęta z bliska” musi sobie radzić w dżungli Sumatry, gdzie łatwo zbłądzić, doznać obrażeń na trudnym terenie, paść ofiarą jadowitego węża, pijawek, a nawet poszukującego obiadu tygrysa. Bez opieki i pomocy prowadzącego badania nad orangutanami Iana Singletona, filmowcy byłoby bezradni jak dzieci. Natomiast w Kenii, przy pomocy uczzonej Joyce Pools, ekipie udaje się zajrzeć w głąb psychiki słonia, obserwując, jak zwierzę to zachowuje się w obecności kości swych przodków. **Profesor Filutek** film dokumentalny (TVP2, 19.25) Kraków słynie z wielu renomowanych wyższych uczelni, z szacowną Jagiellonką na czele. Nie brak w mie-

ście pod Wawelem naukowców o głośnych w świecie nazwiskach, znakomitych pedagogów, wspominanych przez pokolenia uczniów, autorów w różnych dziedzinach wiedzy, wybitnych profesorów. Chyba jednak żaden z nich nie jest znany tak dobrze, także w kręgach nader odległych od społeczności akademickiej, jak tytułowy bohater filmu. Filutek działa na kulturalnej niwie długo, bo od półwiecza. Dociera z przesłaniem do wszystkich, w całym kraju. **Niektóre gatunki zwierząt** spektakl teatralny (TVP2, 23.15) Młoda dziewczyna poznaje bardziej od siebie doświadczoną mężczyznę. Ich związek pozwala jej dorosnąć do tak trudnego uczucia, jakim jest miłość, i zrozumieć trud bycia w dwoje.

7.00 Samo życie
7.15 Za czy przeciw
8.05 Czarodziejski peryskop
8.30 Gdyby niebo upadło – potłukłoby mnóstwo skowronków
8.55 Emilka ze Srebrnego Nowiu
9.50 Lista przebojów
10.25 Życie jak muzyka – telenowela
11.20 Przyjaciele – magazyn
12.00 Anioł Pański – magazyn religijny
12.10 Czesy – magazyn religijny
12.25 Otwarte drzwi – magazyn religijny

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Słoneczny patrol (3) – serial sensacyjny (USA, 1996), wyk. David Hasselhoff
14.30 Zaspiewajcie to jeszcze raz
15.05 Paryż Władysława księcia Lubomirskiego
15.55 Książę tańca
17.00 Telexpress
17.20 Randka w ciemno
18.05 Palce lizać: Kucharz (3) – serial obyczajowy (Polska, 1999), reż. Radosław Piwowarski, wyk. Edyta Olszówka, Jadwiga Jankowska-Cieślak, Marta Lipińska, Antoni Sobiecki, Rafał Królikowski
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Pogoda

20.00

20.05 Ptaki ciemistych krzewów (3) – serial obyczajowy (USA, 1983), reż. Daryl Duke, wyk. Richard Chamberlain, Rachel Ward, Jean Simmons, Richard Kiley, Barbara Stanwyck, John Friedrich, Allyn Ann McLerie (95 min.) *Mijają dwa lata od pożaru w Droghedzie. Dzięki staraniom ojca Ralpha, gospodarstwo zaczyna rozkwitać. Bracia Maggie angażują grupę młodych mężczyzn do pomocy przy stryżeniu owiec.*
21.40 MOC
22.05 Sportowa niedziela – magazyn informacyjny
22.25 Studio sport: Michael Johnson w Polsce
23.00 37. Studencki Festiwal Piosenki: Noc gorących rytmów – festiwal
0.00 Pamięć i pojednanie – film dokumentalny

7.00 Kocham Lucy
7.25 Kocham Lucy – serial obyczajowy
7.55 Słowo na niedzielę – magazyn religijny
8.00 Program lokalny
9.00 Jackie – siła i styl – film dokumentalny
10.00 Klub podróżnika – program turystyczny
10.25 Klub podróżnika – losowanie nagród – konkurs
10.30 Planeta żywiołów – serial dokumentalny
11.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – magazyn kulinarny
12.00 Afryka moich marzeń – serial obyczajowy

13.00

13.30 Co każdy duży chłopiec wiedzieć powinien
14.00 30 ton! – lista, lista – lista przebojów
14.30 Familiada
15.00 Złotopolscy: Żebrak (199) – telenowela (Polska, 1999)
15.30 Szansa na sukces
16.30 Na dobre i na złe: Skuteczna samoobrona (45) – serial obyczajowy (Polska, 2000)
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Święta wojna: Hipoterapia (70) – serial komediowy (Polska, 2001), reż. Dariusz Gończal, wyk. Krzysztof Hanke, Zbigniew Buczkowski, Joanna Bartel
19.25 Profesor Filutek – film dokumentalny

20.00

20.00 Co nam w duszy gra: Lato – Fiesta – program rozrywkowy
21.05 Kruk (6/22) – serial sensacyjny (USA, 1998), reż. Tony Westman, wyk. Mark Dacascos, Marc Gomes, Sabine Karsenti, Katie Stuart, Lynda Boyd, Julie Dreyfus
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.27 Prognoza pogody
22.30 Losowanie audiotę – konkurs
22.40 Zwierzenia kontrolowane – rozmowa
23.15 Niektóre gatunki zwierząt – spektakl teatralny (Polska, 2000), reż. Agnieszka Glińska, wyk. Dominika Ostalowska, Andrzej Zieliński, Marek Kalita, Marian Dziędziel
0.20 Copa America: Brazylia – Peru (skróty) – sport
1.10 Copa America: Paragwaj – Meksyk

6.00 Disco Polo Live
7.00 Macie co chcecie
7.30 Jesteśmy
8.00 Tom i Jerry (30) – serial animowany
8.30 Faceci w czerni (22) – serial animowany
9.00 Tajemniczy rycerz (16) – serial sf
9.30 Power Rangers (223) – serial młodzieżowy
9.55 Disco Relax
11.00 Dharma i Greg (72) – serial komediowy
11.30 Dusza człowiek (21) – serial komediowy (USA, 1997)
12.00 Niebiańska autostrada

13.00

13.45 Podwójna akcja (18) – serial sf (USA, 2000)
14.35 Zakrecony (16) – serial komediowy (USA, 1999)
15.05 Reportaż
15.20 Fundacja Polsat
15.30 Informacje
15.45 Prognoza pogody
15.50 Gliniarz z dżungli II (24) – serial sensacyjny (USA, 1995)
16.45 Rycerz Nocy (32) – serial sensacyjny
17.35 Spotkania europejskie
18.30 Informacje
18.55 Hoop Sport Magazyn
19.00 Podryw kontrolowany
19.30 Rodzina zastępcza (38) – serial komediowy (Polska, 2000), reż. Michał Kwieciński, wyk. Gabriela Kownacka

20.00

20.00 Pierwszy milion – serial obyczajowy (Polska, 2000), reż. Waldemar Dziński, Tomasz Wisniewski, Jarosław Żamojda, wyk. Szymon Bobrowski, Przemysław Sadowski, Aleksander Siemczew, Agnieszka Warchulska, Joanna Pierzak
21.00 Kto wrobił Królika Rogera? – komedia (USA, 1988), reż. Robert Zemeckis, wyk. Bob Hoskins, Christopher Lloyd, Joanna Cassidy, Stubby Kaye, Alan Tilvern
21.30 Losowanie Lotto
23.00 Buffy, postrach wampirów – serial komediowy (USA, 1996-2001), wyk. Sarah Michelle Gellar, Nicolas Brendon, Charisma Carpenter
23.55 Roswell: w kręgu tajemnic – serial sf (USA, 1993)
0.50 Magazyn sportowy
2.20 Muzyka na BIS

6.05 Droga do Avonlea (65) – serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley
7.05 Wielka Stopa w Afryce
9.15 Droga do Avonlea (66) – serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley
10.15 Komandos w spódnicy
12.00 Dajcie nam święty spokój! (7) – serial obyczajowy (USA, 1998), reż. Tony Bill

13.00

13.00 Sto twarzy Damona (9) – serial sensacyjny (USA, 1998)
13.30 KINomaniak
14.00 Ja nie spik englisz – komedia (Włochy, 1993)
15.50 F/X 2 (12) – serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98)
16.50 Różowa Pantera (34) – serial animowany (USA, 1999)
17.15 Jak Pan może, Państwo doktorze? – serial komediowy (USA, 1998), reż. Andy Ackermann, wyk. Ted Danson
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.05 Nowe przygody Robin Hooda (19) – serial przygodowy (USA, 1998), wyk. John Bradley
19.00 Pogotowie górskie (1) – serial akcji (USA)

20.00

20.00 Amazonki – program rozrywkowy
20.55 Stan wyjątkowy – serial sensacyjny (USA, 1998)
21.50 Drogówka – magazyn policyjny
22.20 F/X 2 – serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98), reż. Mario Azzopardi, wyk. Cameron Daddo, Christina Cox, Richard Waugh (55 min.) *Mira prosi Roliego o pomoc w ochronie świadka. Kobieta jest była kochanką szefa organizacji przestępczej, który nie chce dopuścić do jej zeznań przed sądem.*
23.15 Ostatnia krew – film akcji (Hongkong, 1993), reż. Jing Wong, wyk. Andy Lau, Alan Tam, Eric Tsang, Corey Yuen
1.05 Super VIP – program rozrywkowy
1.35 Strefa P – magazyn muzyczny

7.00 Telesklep
8.00 Punky Brewster (35) – serial dla dzieci
8.25 Hutch Miodowe Serca
8.45 Podróż do serca świata (21) – serial animowany
9.10 Walter Melon
9.35 Przyjaciel Bob (45) – serial dla dzieci
10.00 Młody Robin Hood (12) – serial animowany
10.25 Mandy i zwierzątka (2) – serial animowany
10.55 Temptations – Zespół marzeń
12.25 Przygody Supermana (9) – serial przygodowy (USA, 1995)

13.00

13.20 Ekspedycja
14.15 Trafiony, zatopiony
15.15 Maraton uśmiechu
15.45 Co za tydzień
16.00 Lew afrykański – film przygodowy (USA, 1987), reż. Kevin Connor, wyk. Brian Dennehy, Brooke Adams, Joseph Siloah, Katherine Schofield, Oliver Litondo, Rolph Schmidt (120 min.) *Grace, lekarka, mieszka w odległym od cywilizacji afrykańskim Nefadu. By zapobiec epidemii cholery, musi dostać się do miasta, a jedy- nym dostępnym środkiem lokomocji jest ciężarówka Samuela.*
18.00 Droga do gwiazd
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Wzjer tvn

20.00

20.00 Ekspedycja – program rozrywkowy
21.00 Szkarałatna litera – dramat miłosny (USA, 1995), reż. Roland Joffe, wyk. Demi Moore, Gary Oldman, Robert Duvall, Joan Plowright, Lisa Jolliff-Andoh
23.30 Noktowizjer – magazyn
0.05 Serce to samotny myśliwy – dramat (USA, 1968), reż. Robert Ellis Miller, wyk. Alan Arkin, Sondra Locke, Laurinda Barrett, Stacy Keach, Chuck McCann, Biff McGuire, Percy Rodriguez (125 min.) *Opowieść o głuchoniemym Johnnie Singerze, o człowieku obdarzonym wyjątkową wrażliwością, który potrafi nieść pociechę ludziom samotnym, zrozpaczonemu i zagubionemu.*
2.10 Nic straconego – powtórki programów – program rozrywkowy

7.00 Odkrywczy niewiarogodnych tajemnic (9) – serial dla dzieci
7.30 Bajki Hektora (10)
8.00 Kronika Świętokrzyska
8.10 Kalejdoskop sportowy
8.30 Rekomendacje kulturalne
8.55 Warto wiedzieć
9.00 Kłasy polskie
9.30 Czterej pancerni i pies (6) – serial wojenny
10.25 Złota ósemka (2)
11.20 Kalejdoskop regionalny
11.30 Nieszczęsna cnota
12.30 Rola
12.45 Z plecakiem i walizką

13.00

13.10 Niebiańska Tajlandia
13.30 Folkowe lato z TV Regionalną Kraków
14.05 Warto wiedzieć
14.10 Skarby jeziora Czorszyńskiego
14.25 Warto wiedzieć
14.30 Zwierzęta z bliska
15.30 Światła ramp czyli Jan Wilkowski
16.00 Bank nie z tej ziemi: Łowicki łącznik (9) – serial komediowy (Polska, 1993), reż. Marcin Zieliński, wyk. Małgorzata Foremniak-Jędruszcak, Bronisław Wrocławski, Barbara Krafftówna
16.50 Hallo krzyżówka
17.15 Koncert Kielce
18.00 Kronika
18.20 Kalejdoskop regionalny
18.30 Z biegiem lat, z biegiem dni: Kraków 1886 (2)

20.00

20.05 Mistrzostwa Europy Juniorów w golfie – sport
21.00 sWimik raczej letni – program rozrywkowy
21.30 Kronika
21.45 Sprawozdawczy magazyn sportowy
22.00 Pogrzeb – film gangsterski (USA, 1996), reż. Abel Ferrara, wyk. Christopher Walken, Christopher Penn, Vincent Gallo, Annabella Sciorra, Isabella Rossellini, Benicio Del Toro, Gretchen Mol (90 min.) *Bohaterami filmu są trzej bracia z rodziny pochodzenia włoskiego. Ich rodzina ma powiązania z mafią i gdy Johnny zostaje postrzelony, dwaj pozostali bracia poszukują winnego, by się zemścić.*
23.30 Dżem – koncert
0.00 Labirynty kultury: W świecie westernu – magazyn kulturalny

Telewizja

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

TVP3
Kraków

Obejrzyjcie koniecznie



TVP1 20.05

Michelle Pfeiffer

Wiek niewinności

Opowieści o żarliwej lecz udaremnionej przez konwenanse miłości w arystokratycznym Nowym Jorku lat 70. XIX w. Młody i obiecujący prawnik Newland Archer jest zaręczony z piękną i majątną May Welland, pochodzącą ze znanego i szacownego rodu Mingottów. Jego uwagę zwraca niespodziewanie kuzynka May, hrabina Ellen Olenska, która powróciła właśnie z Europy po rozstaniu z mężem. Film uhonorowano Oscarem za kostiumy, a ponadto nominacjami do tej nagrody za scenariusz, za drugoplanową rolę dla Winony Ryder, za kierownictwo artystyczne i muzykę.

USA, 1993, 140', reż. Martin Scorsese, występują: Daniel Day-Lewis, Michelle Pfeiffer, Winona Ryder, Richard E. Grant

Warto zobaczyć

POLSAT 21.35

Zakazany temat

Charles Bronson raz jeszcze w roli policjanta rozczarowanego korupcją i obojętnością policji. Teraz na własną rękę tropi szczególnie obrzydliwego sutenera, który uwiódł, zgwałcił dziewczynę...

USA, 1989, 110', reż. J. Lee Thompson, występują: Charles Bronson, Peggy Lipton, Amy Hathaway, James Pax, Perry Lopez

TVN 21.45

Odległy ląd

Io, to trzeci księżyc Jupitera. To jedna z największych ziemskich baz, najpotężniejsza kopalnia tytanu. To jednocześnie jedyna ziemská baza, w której padł swoisty rekord.

Wielka Brytania, 1981, 120', reż. Peter Hyams, występują: Sean Connery, Peter Boyle

Dla konesera

Projekt „X”

reportaż (TVP2, 9.55)

Reporterski zapis sprawy Bogusława Lindy do Argentyny. W niegościnniej Patagonii, znanej z trudnych warunków terenowych i pogodowych, słynny polski aktor rzuca się w wir niebezpiecznej przygody.

Przerwać milczenie.

Dzieci przeciwko

molestowaniu

film dokumentalny (TVP1, 11.50)

O swoich losach opowiadają: katowany przez ojca – alkoholika Curt, tułająca się pomiędzy krewnymi Rachel, molestowani seksualnie Xochitl i Anthony. Czego nie mogą bądź nie potrafią wyjawiać sami – doprowadziła sławną aktorkę Jane Seymour, znana polskim widzom, między innymi z seriali „Doktor Quin”. Taktowna pomoc w odslania-

niu bolesnej prawdy potrzebna jest zwłaszcza ofiarom przestępstw na tle seksualnym. **Boso, ale w ostrogach** spektakl teatralny (TV Kraków, 19.00) Jest Wielkanoc roku 1936. Chłopcy z Czerniakowa lubią trochę narozrabiać, nawet w święta. Młodych ludzi dzieli zrozumiała w tym wieku chęć rywalizacji. Dwa „gangi” mają swoje dziewczyny, krąg znajomych, własne zainteresowania i swoisty kodeks honorowy – jego pierwszy punkt mówi: kapować nie wolno. „Ferajna” toczy między sobą boje, ale łączy ich przyjaźń i przede wszystkim solidarność ludzi skazanych na niełatwy los. Wszyscy mieszkańcy Czerniakowa żyją wedle niepisanej reguły, że można być „boso”, ale zawsze „w ostrogach”.

Otwarte karty

USA
1993
Film akcji

22.25



7.00 Wszystko o działce i ogrodzie
7.25 Agrolinia – magazyn rolniczy
8.00 Do góry nogami
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 Wakacje z Ziarnem
9.10 Przygody na błękitnej rafie
9.40 Sabrina
10.05 Rodzina Boydów
11.00 Dziedzictwo
11.50 Przerwać milczenie. Dzieci przeciwko molestowaniu
12.20 Z kamerą wśród zwierząt
12.40 Kwadrans na kawę – magazyn

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Kobiety Białego Domu
13.20 Kwadrans na kawę
13.35 Z koszyka pani Wandzi
14.00 Czarodziejskie chwile
15.40 Życie ptaków
16.35 Wybierz teledysk
17.00 Teleexpress
17.20 Wakacje z Klosem – program rozrywkowy
18.00 Stawka większa niż życie: Ostatnia szansa (5) – serial szpiegowski (Polska, 1966), reż. Andrzej Konic, wyk. Stanisław Mikulski, Ewa Wiśniewska, Iga Cembryńska, Ignacy Gogolewski, Krzysztof Chmiec, Bronisław Pawlik
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Pogoda

20.00

20.05 Wiek niewinności – melodramat (USA, 1993)
22.25 Otwarte karty – film akcji (USA, 1993), reż. Robert Radler, wyk. Billy Blanks, Ken Scott, Ken McLeod
0.05 Czerwone i czarne (1) – serial przygodowy (Francja, 1997), reż. Jean Daniel Verhaeghe, wyk. Carole Bouquet, Kiri Rossi Stuart, Bernard Verley, Constanze Engelbrecht, Maurice Garrel, Pierre Vernier, Judith Godreche (50 min.)
Po trzech latach nauki pod okiem opata Chelana Juliana Sorel, syn cieśli w niewielkim miasteczku Verrières, chłopak przystojny, niezwykle zdolny i ambitny, zostaje gubernierem w domu mera, pana de Renal.
0.55 Czerwone i czarne (2) – serial przygodowy (Francja, 1997)

Alternatywy 4

Polska
1983
Serial komediowy

19.00



7.00 Echa tygodnia – wiadomości
7.30 Spróbujmy razem – reportaż
8.00 Program lokalny
9.00 Wyprowadź z Natio-
nal Geographic – serial dokumentalny
9.55 Projekt „X” – reportaż
10.30 Poznajmy je lepiej – serial dokumentalny
11.30 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci
12.00 Chłopcy z Placu Broni – film przygodowy, reż. Zoltán Fábri, wyk. Mari Töröcsik, Sándor Pécsi, László Kozák, Anthony Kemp

13.00

13.40 I wieczne lato świeci w moim państwie
14.00 Przygody pana Michała (3) – serial historyczny (Polska, 1969)
14.30 Familiada
15.00 Złotopolscy (198)
15.30 Śpiewające Fortepiany
16.30 Na dobre i na złe (44) – serial obyczajowy (Polska, 2000)
17.30 Jaś Fasola
18.00 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
19.00 Alternatywy 4: Pierwsza noc (3) – serial komediowy (Polska, 1983), reż. Stanisław Bareja, wyk. Zofia Czerwińska, Bożena Dykiel, Kazimierz Kaczor
19.55 III Mazurska Biesiada Kabaretowa – program rozrywkowy

20.00

21.50 Słowo na niedzielę – magazyn religijny
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.27 Prognoza pogody
22.35 III Mazurska Biesiada Kabaretowa: Baby góra! – program rozrywkowy, reż. Krzysztof Jaślar, wyk. Alicja Majewska, Joanna Bartel, Piotr Bajtoczyk, Kabaret Elita i inni (80 min.)
Tym razem scena nad jeziorem Czos zamienia się w ekskluzywnie Centrum Konferencyjne, gdzie trwa zorganizowana po raz pierwszy w Polsce konferencja kabaretowa na temat odwiecznej walki płci.
23.55 Copa America: Argentyna – Kanada (skrót) – sport
0.15 Copa America: Chile – Wenezuela – sport
1.20 Copa America: Kolumbia – Ekwador – sport

Zakazany temat

USA
1989
Thriller

21.35



6.00 Disco Relax
7.00 Macie co chcecie
7.30 W drodze
8.00 Tom i Jerry (29) – serial animowany (USA, 1990-93)
8.30 Faceci w czerni (21) – serial animowany (USA, 1997)
9.00 Tajemniczy rycerze (15) – serial sf (USA, 1998), wyk. Lochlainn O'Mearain
9.30 Power Rangers (222) – serial młodzieżowy (USA, 1994-95)
9.55 Disco Polo Live
10.45 Noc, kiedy zgasył światła Georgii
12.50 Przyjęcie

13.00

14.35 Pięty wymiar (2) – serial fantastyczny (USA, 1995)
15.30 Informacje
15.45 Prognoza pogody
15.50 Gliniarz z dżungli II (23) – serial sensacyjny (USA, 1995)
16.45 Jezioro marzeń (57) – serial młodzieżowy (USA, 1999), reż. Steve Miner, wyk. James Van Der Beek
17.35 Potyczki Amy (16) – serial obyczajowy (USA, 1999), reż. James Hayman, wyk. Amy Brenneman
18.30 Informacje
18.55 Hoop Sport
19.00 Podryw kontrolowany
19.30 Rodzina zastępcza (37) – serial komediowy (Polska, 2000), reż. Michał Kwieciński, wyk. Gabriela Kownacka

20.00

20.00 Rozbij bank – teleturniej
21.00 13 posterunek – komedia (Polska, 1997), wyk. Marek Walczewski, Agnieszka Włodarczyk, Bartosz Obuchowicz, Antonina Gurycz, Wojciech Duryasz
21.30 Losowanie Lotto
21.35 Zakazany temat – thriller (USA, 1989), reż. J. Lee Thompson, wyk. Charles Bronson, Peggy Lipton, Amy Hathaway, James Pax, Perry Lopez
23.25 Opowieści z kryptu – serial grozy (USA, 1994), reż. Tobe Hooper, Richard Donner
23.55 Playboy – program erotyczny
1.35 Przyjęcie – komedia (USA, 1968), reż. Blake Edwards, wyk. Peter Sellers, Claudine Longet, Marge Champion, Fay McKenzie, Steve Franken
3.20 Muzyka na BIS

Nocny ogień

USA
1994
Thriller erotyczny

23.15



5.50 Droga do Avonlea (64) – serial familijny (Kanada, 1989)
6.50 V max
7.20 Film dokumentalny
8.20 Wilkołaczek (15) – serial animowany (USA, 1986)
8.50 Droga do Avonlea (65) – serial familijny (Kanada, 1989)
9.50 Przygody Rin Tin Tina (45)
10.20 Przygody Rin Tin Tina (46)
10.50 F/X 2 (11) – serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98)
11.50 Film dokumentalny
12.50 V max

13.00

13.20 A kuku
13.50 Wielka Stopa w Afryce – film sensacyjny (Włochy/Niemcy, 1977), reż. Stefano Vanzina, wyk. Bud Spencer
15.55 Lekarze z Los Angeles (24) – serial fabularny (USA, 1998), wyk. Ken Olin
16.50 Różowa Pantera (33) – serial animowany (USA, 1999)
17.15 Jak Pan może, Panie doktorze? – serial komediowy (USA, 1998), reż. Andy Ackermann, wyk. Ted Danson, Terry Farrell, Alex Desert
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.05 Komandos w spódnicy – komedia (USA, 1989), reż. Anson Williams

20.00

20.00 Amazonki – program rozrywkowy
20.55 Gorączka w mieście – serial sensacyjny (USA, 1998), wyk. Wolf Larson, Steven Williams, Dawn Radenbaugh, Renée Tenison, Sugar Ray Leonard
21.50 F/X 2 – serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98), reż. Mario Azzopardi, wyk. Cameron Daddo, Christina Cox, Richard Waugh
22.45 Drogówka – magazyn policyjny
23.15 Nocny ogień – thriller erotyczny (USA, 1994), reż. Mike Seddan, wyk. Shannon Tweed, Martin Hewitt, John Laughlin, Rochelle Swanson, Alma Beltran, Lisa Welch
1.05 Pogotowie górskie – serial akcji (USA), reż. Ron Booth, wyk. James Brolin, Cameron Bancroft, Julie Bowen, Brooke Langton
2.00 Muzyczny VIP

Odległy ląd

Wielka Brytania
1981
Film SF

21.45



7.00 Telesklep
8.00 Punky Brewster (34) – serial dla dzieci
8.25 Hutch Miodowe Serca
8.45 Podróż do serca świata (20) – serial animowany
9.10 Walter Melon
9.35 Przyjaciel Bob (44) – serial dla dzieci
10.00 Arszenik i stare koronki
12.00 Windsurfing Era GSM Cup
12.30 Przygody Supermana (10) – serial przygodowy (USA, 1995), reż. James R. Bagdonas, wyk. Dean Cain

13.00

13.20 VIVA Polska! – program muzyczny
15.20 Asy Wywiadu (1) – serial obyczajowy
16.15 Uśmiechy losu (2) – film obyczajowy (USA, 1990), reż. Buzz Kulik, wyk. Nicollette Sheridan, Vincent Irizarry, Anne-Marie Johnson, Mary Frann, Eric Braeden, Michael Nader, Sandra Bullock (105 min.)
Opowieść z życia mafii. Gino Santangelo jest właścicielem kasyna w Las Vegas. po latach schedę po ojcu przejmie jego córka, Lucky.
18.00 Agent – program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Miss Polonia 2001 – eliminacje

20.00

20.00 Morderstwa czarnej wdowy – film sensacyjny (USA, 1993), reż. Alan Metzger, wyk. Elizabeth Montgomery, David Clennon
21.45 Odległy ląd – film sf (Wielka Brytania, 1981), reż. Peter Hyams, wyk. Sean Connery, Peter Boyle, Frances Sternhagen, Kika Markham, James B. Sicking, Steven Berkoff
23.45 Na tropie zbrodni – serial kryminalny (USA, 1998), reż. William Fruet, John L'Ecuyer, wyk. Nicholas Campbell, Sue Mathew, Donnelly Rhodes, Venus Terzo
0.35 Impuls – film kryminalny (USA, 1990), reż. Sondra Locke, wyk. Theresa Russell, Jeff Fahey, George Dzundza, Alan Rosenberg, Nicholas Mele, Eli Danker
2.40 Nic straconego – powtórki programów

Rękopis zbrodni

USA
1997
Thriller

22.00



7.00 Waldo Wspaniały (13) – serial dla dzieci (Francja, 1999)
7.30 Tommy i Oscar (5)
8.00 Kronika
8.10 Pogoda za oknem
8.15 Wiara i życie
8.40 Podpowiedzi w plenerze
9.00 Czwórki pancerni i pies: „Rudy”, miód i krzyże (5) – serial wojenny (Polska, 1966), reż. Konrad Nałęcki, wyk. Roman Wilhelm, Janusz Gajos
10.00 Winnetou
11.30 Australijski sposób na życie
12.30 Skarbiec

13.00

13.00 Mityczne stwory II
13.25 Zaproszenie
13.45 Nieujarmiona Amazonia
14.35 Cyrkownicy (45) – serial młodzieżowy (Australia, 1999), reż. Steve Mann, wyk. Bartholomew Nash, Alin Abella, Katy Brinson
15.00 Magazyn żeglarski
15.25 Koncert Kielce – koncert
16.10 Wieża – teleturniej
16.35 Szczęśliwej podróży – reportaż
17.00 Czy Pani Marta M.Stebnicka? – film dokumentalny
18.00 Kronika – wiadomości
18.20 Folkowe lato z TV Regionalną Kraków – program muzyczny
18.55 Warto wiedzieć – magazyn
19.00 Boso, ale w ostrogach – spektakl teatralny

20.00

20.40 Telekurier Bis – magazyn
21.00 Europejskie stolice kultury – film dokumentalny
21.25 Warto wiedzieć – magazyn
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe – magazyn informacyjny
22.00 Rękopis zbrodni – thriller (USA, 1997), reż. Neema Barnett, wyk. Lisa Rinna, Rob Estes, Tom Wood, N'Bushe Wright, Stan Cahill, Dean Stockwell, Amy Parish (90 min.)
Atrakcyjna studentka zaprzysiężna się z młodym, obiecującym pisarzem, który nieoczekiwanie wciąga dziewczynę w mroczną intrygę. Wraz z rozwojem akcji zagęszcza się atmosfera napięcia i grozy.
23.30 XX Międzynarodowy Festiwal Cerkiewny – relacja



pejzaż POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielnny magazyn „Dziennika Polskiego”

Nr 28/14 lipca 2001

Tropiciele kosmitów

str. 33

Fot. PAP/CAF

We wsi Wylatowo w zbożu odcisnięte zostały dziwne kręgi...

pejzaż POLSKI

Tygodniówka

Jeśli po wyborach będzie rządzić Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unia Pracy, to zmiany w poziomie życia obywateli i funkcjonowaniu państwa zaczną się w 2003 roku – prognozował sekretarz generalny SLD Krzysztof Janik.

Radzimy zapisać, najlepiej kredą w kominie, i sprawdzić za dwa lata.

Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego, jednego z liderów Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli „komuniści” dojdą do władzy, „to ludzie się szybko zawiodą”.

Szybciej niż zawiedli się na AWS?

Zgoda po prawej stronie sceny politycznej jest najlepszym i najskuteczniejszym murem obronnym prawicy – uważa szef Krajowego Komitetu Wyborczego AWSP Andrzej Wiszniewski.

Jak na razie, nie tylko nie ma muru, nie ma nawet murku. Może dlatego, że prawicowi działacze na wszelki wypadek noszą kamienie w kieszeniach.

Niebieska Unia Wolności, białoczerwona AWSP, zielony PSL, niebiesko-biało-pomarańczowa Platforma Obywatelska i czerwono-biało-granatowy SLD – komitety wyborcze ustaliły barwy swoich kampanii.

A ludzie sinieją z wściekłości, czerwienieją z irytacji, zielenieją z zazdrości. Żyjemy kolorowo!

Kierownik pociągu jadącego z Ełku do Olsztyna miał w wydychanym powietrzu prawie 2,5 promila alkoholu.

Był to niewątpliwie wesoły pociąg.

KGB skontroluje egzaminy na białoruskie państwowe uczelnie wyższe. Funkcjonariusze będą pomagać członkom powołanej przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę komisji ds. egzaminów wstępnych.

Nazwa nie wydaje się nam właściwa. Powinno brzmieć: komisja ds. przesłuchań wstępnych.

Nie ukazał się numer niezależnej gazety „Dzień”, w którym miał być opublikowany wywiad b. szefa Kancelarii Prezydenta Białorusi Iwana Titienkowa, który poprosił o azyl polityczny w Niemczech. Powodem nieukazania się numeru była odmowa jego wydrukowania przez państwową drukarnię.

I kto ośmieli się mówić, że na Białorusi istnieje cenzura? Cenzury nie ma, co najwyżej drukarnia czegoś nie wydrukuję.

Tadeusz Bachleda-Curuś, polski wiceminister środowiska, został wybrany na szefa Rady Międzynarodowego Zarządu Dna Morskiego na 2001 rok.

Mamy wątpliwości, czy przypadkiem nie chodzi o dno Morskiego Oka.

Na mocy wyroku wydanego zgodnie z islamskim prawem szariat, w jednym ze szpitali w północnonigeryjskim stanie Sokoto 30-letniemu mężczyźnie amputowano w piątek prawą rękę.

Został w ten sposób ukarany za kradzież kozy, której wartość sąd ocenił na 4000 nair, tj. 36 dolarów.

AMK

Pejzaż Sawki



Rys. Andrzej Sawka

Swoje wiem

Trzęsienie ziemi to może nie było, ale dla rządu w całości i dla premiera Buzka w szczególności, latwy ten miniony tydzień nie był. Oj! nie był. Najbardziej rozczarowany jest chyba Lech Kaczyński (Jarosław pewnie też, bo oni tak zawsze razem). Nie chodzi nawet o dymisję, która była niczym prezent wyborczy od premiera. Ważniejszy był fakt, że tak szybko przestało to kogokolwiek interesować. Wszystkiemu winna, oczywiście, sprawa ministra Szeremietiewa. Nie wykluczam nawet, znając opinię (byłego) ministra Kaczyńskiego o prasie, że jest on pewien, iż „Rzeczpospolita” wyciągnęła królika z kapelusza w postaci Romualda Sz. tylko po to, by zaszkodzić braciom Kaczyńskim.

Zostawiając braci na boku, zatrzymam się jednak przy wiceministrze

obrony. Tym bardziej że przyznam, czegoś tu nie rozumiem. Słabo znam zawieszonego wiceministra. Jedno wszak wiem. Nie jest on idiotą. A tylko idiota, załatwiający sprawy tak śliskie jak gratyfikacje (tak na okrągło nazwijmy łapówki), posługuje się przy tym osobami trzecimi. I tylko idiota pozwala, by te trzecie osoby, w tym przypadku mam na myśli doradcę Szeremietiewa, obywatela Farmusa, chodziły po różnych firmach i trąbiły na prawo i lewo, że przydałoby się 100 tysięcy zielonych papierków, by popchnąć sprawę.

Nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie wielkie pieniądze, które są wyrazem wdzięczności (to po gratyfikacji kolejny eufemizm na łapówkę) firm dla urzędników państwowych, płyną bardzo cichutko, jak podziemny strumyk. Załatwiane to jest w cztery oczy, na ro-

Bigosik polski Brunona Miecugowa

W numerze 156. „Rzeczpospolitej” Bronisław Wieldstein opublikował obszerny artykuł o gazociągach i Aleksandrze Gudzowatym, o którym m.in. tak pisze: W 1995 roku zainwestował sporo w kampanię prezydencką Lecha Wałęsy. Jednak „genetycznie” związany jest z układem SLD.

Autor, niestety, nie wyjaśnia, na czym polega tajemnicze „związanie genetyczne”. A szkoda – znając taki mechanizm, można by ustalić np., czy W. Walendziak, prowadzący kampanię prezydencką Krzaklewskiego, nie był genetycznie związany z Olechowskim albo czy bracia Kaczyńscy nie są związani genetycznie z UOP-em.

Krzysztof Zanussi, pisząc o balecie („Polityka” nr 27.), stwierdza autorytatywnie:

„Pokolenie lubieżnych starców dawno już wymarło...”

Nieprawda. Tyle tylko, że dzisiejszy starzec – o ile jest lubieżny – chodzi nie na przedstawienia baletowe, ale do sex shopów i na filmy porno.

Cytat miesiąca

Posel Tadeusz Lewandowski w czasie sejmowej debaty nad zmianami w ustawie podatkowej powiedział:

„Ulga prorodzinna jest rozwiązaniem prorodzinnym, które związane jest z faktem, że rodzina wychowująca dzieci ponosi określone koszty”.

Związek pomiędzy prorodzinną i prorodzinnym nie ulega wątpliwości, ale czy to dobrze, gdy rozwiązanie jest związane?

Kulturałki: Dwa oblicza miasteczka

Kanikuła, miasteczko z lekka uśpione, teatry zgodnie z kodeksem pracy pozamykane, jedynie Rynek ożywiają trupy uliczne, teatralne, rzecz jasna, na dziedzińcu Collegium Maius Grzegorz T. i Andrzej S. proszą, by nie przenosić im stolicy do Krakowa, po Wiśle snuje się w stronę Tyńca stateczek spacerowy, unosząc Jazz Band Ball Orchestre i miłośników swingującej muzyki, przy której grzechem byłoby nie tańczyć... Miło, spokojnie. Ot, miasteczko usiłuje przeżyć kolejne dni lipca. „Tu się nic nowego nie zdarzy, tu się nic nowego nie spotka” – że przywołam Andrzeja S.

Nie, miasteczko nigdy nie zawiedzie. Czytam więc, że krakowską wystawę prac Rolanda Topora ocenzurowano. Nie dość, że nie wywieszono całej kolekcji 200 prac francuskiego twórcy, to jeszcze jedną z nich – „Krajobraz polski” – usunięto tuż przed otwarciem (jest jednakże w katalogu). Raz jeszcze kołtuństwo dało znać o sobie – tym razem w Pałacu Sztuki? A może to jednak chwyt marketingowy – próbuję się domyślać. Oto prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych Kazimierz Witek najpierw ogłosił, że wystawa „tylko dla dorosłych”, czyli już rzucił siłą owocu zakazanego, a teraz jeszcze, poprzez łamy „Gazety w Krakowie”, potęguje zaciekawienie ogłaszając, że jego zbójcekim prawem jest pokazywanie tego, co chce, a nie pokazał wszystkiego, bo „możliwości lokalowe są ograniczone”. Sądzę, że nie tylko lokalowe. A może w grę wchodzi poważne ograniczenie prezesa wolności? I że ktoś go do zorganizowania tej wystawy zmusił, a na dodatek nie poinformował, że Topor to taki, co szarga świętości, co prowokuje. Igra ze śmiercią, seksem (perwersyjnym), cierpieniem, profanuje, obraża, szkodzi. Tylko czemu prezes mówi, że „Pałac Sztuki jest instytucją autonomiczną”? Nic z tego nie rozumiem. Niemniej popędzę do Pałacu Sztuki czym prędzej, jako że pan prezes obiecuje pokazy

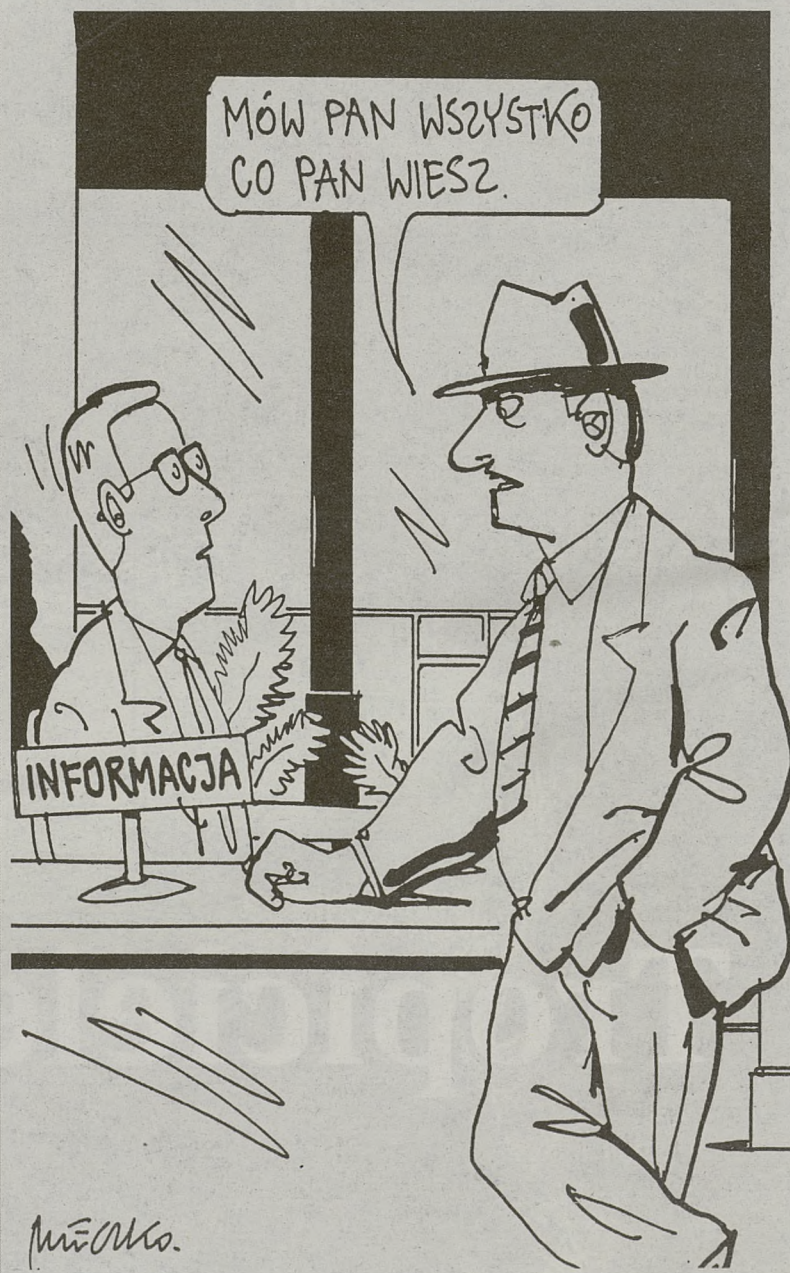
zamknięte „Krajobrazu polskiego”. Ot, krajobraz miasteczka...

Za to w Collegium Maius było cudo. Dwaj panowie w formie fantastycznej, a utwory Andrzeja S. – śpiewane wspólnie z Grzegorzem T. – zabrzmiały świetnie, niektóre wręcz inaczej, zwłaszcza dzięki Turnauowemu fortepianowi. Ileż pięknych piosenek; jedne zyskały na aktualności – jak ta, że „ktoś przed kamerą spodnie zdjął”, inne straciły – bo już ani na Brackiej nie ma Turnaua, ani w Maszycach żony Preisnera, wszystkie jednak zachowały urok, jakiego w większości tzw. produkcji estradowej próżno szukać. I jakież smakowite, inteligentne dialogi obu panów, np. bawiących się swą różnicą wieku, i tak starszy o 18 lat Andrzej S. został „Collegium Maius polskiej piosenki”. Dominowały naturalnie dobrze znane przeboje, ale były też i nowości – Sikorowski w „Znaków szczególnych brak” (z ostatniej płyty „Razem”) raz jeszcze dał wyraz swym uczuciom do żony, Turnauowi udało się słowa Konstantego Ildefonsa „Liryka, liryka, tkliwa dynamika” przekuć w pieśń dla mas. Uroczy wieczór, który przywraca wiarę w urok miasteczka, bo wszak pewnie tylko w nim mogły narodzić się „dwa krakusy Grzegorz T. i Andrzej S.”.

Stary Kraków służy też staremu jazzowi. Oto już za rok Jazz Band Ball Orchestra będzie obchodzić 40-lecie istnienia. Nie ma w Polsce starszej formacji jazzowej. Oczywiście grają w zespole kolejne pokolenia, niemniej Jan Kudyk dmie w jazzbandbalową trąbkę niezmiennie już blisko cztery dekady. A jak – można posłuchać na najnowszej płycie pt. „The best of JBBO”, np. w balladzie „The Man I Love”. Czterogodzinny rejs z szóstką muzyków po Wiśle był dla setki osób czystą gratką – było piwo, tańce i opowiadanie kawałów. Niemniej żadnego nie wystawię publicznie, bo musiałbym opatrzyć te kulturałki tytułem „Tylko dla dorosłych”.

WACŁAW KRUPIŃSKI

Pejzaż Mleccki



Rys. Andrzej Mleczo

Adam Molenda

Bielska eksmisja Władysława Reymonta

– Zawiedli mnie wszyscy, którzy obiecali pomoc – mówi Modrzejewski – politycy, fundacje...



Motto życiowe Tadeusza Modrzejewskiego

Kiedy te słowa ukażą się drukiem, bielskiego Muzeum Literatury im. Władysława Reymonta przy starej ulicy Pankiewicza być może już nie będzie. Ręczne pisane książki, obrazy i meble zostaną załadowane na ciężarówkę, albo raczej – z braku pieniędzy – na ręczny wózek i wywiezione nie wiadomo gdzie. Usunięte równie brutalnie, jak piękna Jagna w „Chłopach”, i choć nie na kupie gnoju, to smród będzie znacznie większy, bo nie tylko w tutejszych opłotkach, ale także za granicą.

No, bo tak traktować noblistę mogą tylko w ciemnogrodzie. W Warszawie na Nowym Świecie, czyli reprezentacyjnym trakcie stolicy, tablica pamiątkowa, ufundowana niegdyś przez cech ludzi igły i nitki, najśławniejszemu pisarzowi pośród krawców, jest odnawiana i pucowana systematycznie. A pod nią palą się świeczki, pewno więcej warte niż... koszt utrzymania bielskiej placówki.

Tadeusz Modrzejewski, pięćdziesięciolatek, z zawodu tkacz, kocha pracować dla swojego Mistrza, w jego głębokim cieniu. Zawsze pasjami malował, fascynował się przyrodą i książkami.

– Kiedy pierwszy raz czytałem „Chłopów”, miałem

wrażenia wręcz mistyczne

– wspomina. – Czuję silne poczucie wspólnoty z bohaterami, a nade wszystkim z autorem. Kiedy sięgnąłem do biografii Władysława Reymonta i okazało się, że nasze daty urodzenia są zbliżone, potraktowałem to jako coś w rodzaju przeznaczenia.

Do trzydziestego roku życia dzieje Modrzejewskiego są dość proste. Był robotnikiem zatrudnionym w przemyśle włókienniczym, działał w pierwszej „Solidarności”, potem prysnął na Zachód – przed szykanami i żeby zarobić trochę prawdziwych pieniędzy. Wrócił do Polski lat osiemdziesiątych, która mu się bardzo nie spodobała.

Odtrutką stał się Reymont. Pan Tadeusz sam już dokładnie nie pamięta, kiedy zastrugał na płask patyki i postawił na szarej karcie ozdobne „N” – inicjał słowa „Niech”, od którego zaczyna się „Chłopi”.

– Czuję się, jakby to Reymont prowadził moją rękę – opowiada. – Było coś nieprawdopodobnie podniosłego w przepisywaniu słów Mistrza. Do dzisiaj mam ten rodzaj odczuć, kiedy siadam w skrypcorium...

Wtedy, na początku, adorator przepisywał oraz ilustrował Reymontowską twórczość w blokowym mieszkaniu, zajmowanym z żoną i dziećmi. Wybrał się też w pierwszą podróż do Lipiec Reymontowskich. Przyjechał nad ranem i tutaj również z każdym napotkanym człowiekiem czuł braterską więź. Przyjmowano go z otwartymi ramionami, jak długo oczekiwanego gościa. To mobilizowało do dalszej pracy.

Kiedyś pokazał efekty swoich starań koledze, który, jak się okazało, miał znajomego dziennikarza. Wizyty reporterów i notatki w prasie utwierdziły skrybę w przekonaniu, że zajmuje się czymś ciekawym. Wkrótce tomy i obrazy przestały się mieścić w skromnym mieszkaniu i Modrzejewski poszedł po pomoc do ratusza. Potraktowano go jak maniaka, ale był nieustępliwy.

Na ścianach muzeum wiszą obrazy samouka, których inspiracją jest na poły lektura dzieł ulubionego pisarza, na poły transkrypcja snów samego malarza.

– Wiele zdarzeń śni mi się wcześniej. Wtedy, podczas starań o lokum, co noc śniłem, że

latam nad miastem

z rozpostartymi ramionami i za każdym razem kończyło się tak, że szybowałem przez lukową bramę na niewielkie podwórce. Kiedy w końcu wskazano mi tę kamieniczkę, w której właśnie jesteśmy, i przyszedłem tu pierwszy raz, oniemiałem, bo wchodzi się tutaj właśnie przez „tę” bramę!

Miejsce wciśnięte jest w wąski korytarz między domami starej dzielnicy i niełatwo tu trafić. Jednak ciekawscy przychodzą gromadnie – podczas minionej dekady prywatne muzeum literackie odwiedziło ponad pięćdziesiąt tysięcy ludzi z pięciu kontynentów i najbardziej egzotycznych krajów świata.

Wśród urzędników i samorządowców, przynajmniej niektórych, Tadeusz Modrzejewski ma opinię oszołoma i grafomana.

– Co wspólnego miał Władysław Reymont z Bielskiem albo Białą? – słychać retoryczne pytania. I odpowiedzi: – Ani tutaj nie był, ani nie pisał o regionie...

Nie przeszkadza to jednak umieszczać fotografii Reymontowskiego muzeum w albumach, folderach i innych drukach promujących miasto.

Niektórzy mieli Modrzejewskiego również za niezłej klasy cwaniaka, który chce się dorwać do samorządowej kasy. Szybko jednak uznano go za frajera, więc podejrzliwi umilkli.



Nad „Panem Tadeuszem” pracował cztery lata

Fot. Marek Mordan

Kamienica dobry miała tylko numer na przyczepionej do muru tabliczce. Byłem tam wtedy, kilkanaście lat temu, i pamiętam dach niczym sito, zawalony strop, odarte z tynku ściany, zielsko przerastające podłogi oraz mikroskopijny ogródek, zaspany piramidą gruzu i śmieci. Pamiętam też pałające się wszędzie gromady szczurów. Obrzydzenie brało, żeby tędy przejść, a co dopiero cokolwiek robić. Każdy by się zraził, ale nie Modrzejewski.

Oszczędności z saksów już dawno się skończyły, a pensja w fabryce nie pozwalała na szaleństwa. Pan Tadeusz uprosił więc dyrektora swojego zakładu, by w szczytnym celu podstawił bezpłatnie ciężarówkę. Dyrektor dał wóz, bo myślał, że pojedzie raz, dwa, niech będzie i trzy. Modrzejewski tymczasem przyniósł ze swojej piwnicy łopatę i przez wiele dni prawie jej z ręki nie wypuszczał. Dzięki temu wywieziono z ruiny przy ul. Pankiewicza okragłe...

170 wywrotek

szmelcu.

Następnie miłośnik Reymonta zaczął uprawiać wszelkie możliwe zawody budowlane. Z początku pomagali koledzy, za co jest im wdzięczny. Każdy z nich jednak ma swoje zajęcia i rodzinę, którą trzeba utrzymać, a tu była robota na lata. Pół biedy, że za darmo, bo po koleżeńsku, ale inwestor nie miał nawet tyle grosza, żeby od czasu do czasu postawić piwo...

Pan Tadeusz własnoręcznie więc murował, tynkował, lepił kółka dach, wykonywał roboty ciesielskie. Dziś tak samo dumny jest z kilkunastu tysięcy, własnoręcznie przepisanych i zilustrowanych dzieł Mistrza oraz innych polskich klasyków, jak z tego, że stworzył kamienicę na nowo.

Nie widziałem Modrzejewskiego od ośmiu lat. Długie włosy jak dawniej spadają mu do połowy pleców, ale jest szczuplejszy o kilkanaście kilogramów i... ledwo chodzi. To z zimna. Budynek nie jest ogrzewany w żaden sposób i kiedy przymrozi, w środku temperatura spada poniżej zera. Nawilgłe mury długo trzymają szron od środka. Rekord zimna padł w prywatnym Muzeum Literackim im. Władysława Reymonta podczas ostrej zimy siedem lat temu. Wtedy przez trzy tygodnie w pomieszczeniach było minus 18 stopni.

W muzeum nie ma telefonu, radia ani telewizora. Po pierwsze z powodu braku gotówki, po drugie dlatego, iż żadna aparatura nie wytrzymałaby tutejszej wilgoci. Modrzejewski ostrzega, by z aparatem fotograficznym przeby-

wać tu nie dłużej niż kilkanaście minut, bo potem każdy nadaje się tylko do wyrzucenia. Niedawno zepsuła się nawet... klepsydra na piętze. Piasek przestał się sypać i już.

– W domu bywam tylko raz w tygodniu, żeby zostawić ciuchy do prania i zjeść porządną obiad – wyjaśnia admirał Reymonta. – Nie mogę zostawić placówki bez nadzoru, bo w okolicy kręci się pełno mętów, a okna są nisko... Wejdzie taki, ukradnie coś, zepsuje albo podpali... Nie stać mnie na ochronę ani instalację alarmową.

Modrzejewskiego na nic nie stać. Gdyby nie miał adresu zamieszkania, jako człowiek formalnie przestałby istnieć. Do lekarza iść nie może, gdyż nie ma ubezpieczenia. Nie płaci ZUS-u, więc nie będzie miał renty ani emerytury. Niegdyś, kiedy poświęcał się

bez reszty Reymontowi

sądził, że być może wolnych datków zwiedzających wystarczy na skromny żywot. Pomylił się, bo dzisiaj, jeśli nawet zjawi się wycieczka, rzadko kto położy na tacy choćby złotówkę.

– Mógłby się pan w końcu wziąć do jakiejś uczciwej pracy – powiedziała mu urzędniczka w wydziale kultury bielskiego magistratu.

Kilka tygodni temu Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przysłał pismo, w którym, z powodu zaległości w płaceniu czynszu, nakazuje opróżnić kamienicę przy ul. Pankiewicza do 30 czerwca bieżącego roku. Z Tadeuszem Modrzejewskim rozmawiałem już w lipcu.

– Nie mam czym wywieźć tych rzeczy i nie mam gdzie. A najgorsze jest to, że zawiedli mnie wszyscy, którzy obiecali pomoc.

Oglądamy wnętrza muzeum. Gospodarz ledwo kuśtyka na sztywnych, owiniętych bandażami nogach. Tuż przy wejściu wisi jego obraz pod tytułem „Wyjście Agaty”. Smutny, jesienno-pejzaż z przygarbioną sylwetką starowiny, która już nikomu nie jest potrzebna. W pierwszym pomieszczeniu z lewej stoją zielone, własnoręcznie wykonane meble malowane w kwiaty i przecięty, wydrążony pień drzewa, kryjący ilustrowaną, ręczną transkrypcję „Starej baśni” Józefa Ignacego Kraszewskiego. Pomieszczenia wypełnione są obrazami i rękopisami, między innymi również ksiąg Sienkiewicza.

Piętro za to już wyłączne sanktuarium Władysława Reymonta. Jedną

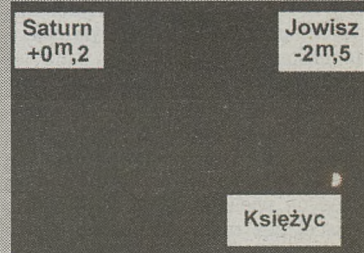
Dokończenie na str. 37

Pejzaż POLSKI



„Rosjanie usuwają jeńcom i zakładnikom mordowanym w obozach organy wewnętrzne do transplantacji – twierdzi Dokka Umarow. – Rodziny odbierają ciała pozbawione organów. Odnalezione zwłoki ofiar skrytobójczych egzekucji mają charakterystyczne rany i szwy”.

„Ofiary wojny” – str. 32



„Stowarzyszeni badają ślady UFO a także wszelkie inne tajemnicze zjawiska, a jest ich niemało: kręgi zbożowe i trawiste, galarety zwaną mózgiem (lub odchodami) kosmity, piktoqramy, zniknięcia, czarne programy i wiele, wiele innych”.

„Tropicieli kosmitów” – str. 33



„Na Ryniasie po ćmaku gazdowali, gdy my już wiele lat przy elektryce siedzieli – tyle można się dowiedzieć w Bukowinie pod kościołem. – Tam między chatkami chodziły corty, boginki krowom mleko odbierały, a zimą nijak tam trafić nie można było – jakiesik złe po lesie wodziło”.

„Droga na Rynias” – str. 34



„Nie dzielę swojej twórczości na poważną i niepoważną. Nie traktowałem muzyki filmowej jedynie jako sposobu na zarabianie pieniędzy, choć rzeczywiście te zamówienia pozwoliły mi spokojnie żyć”.

– mówi Adam Wałaciński – str. 35



„Zadowolona z życia młodzież nie mogła identyfikować się z buntowniczą ze swej natury muzyką rockową, przeżywającą właśnie wyraźny kryzys. Młodzi hedoniści, poszukując nowych form ekspresji, wyrażających ich pozytywny stosunek do świata, odkryli nowoczesną muzykę elektroniczną – do tańca i do słuchania”.

„Młodzi-elektryczni” – str. 40

Redaktor: JAKUB CIEŹKIEWICZ



Miroslaw Kuleba

Ofiary wojny

– Rosjanie wycinają jeńcom organy
do transplantacji – twierdzi Dokka Umarow

W raporcie dla cara Aleksandra II jego namiestnik na Kaukazie, gen. Aleksiej Jermołow, stwierdził, że wchłonięcie Kaukazu przez Rosję jest niemożliwe bez ostatecznej rozprawy z Czeceńcami.

Wojska Jermołowa, aby pozbawić czeceńskich wojowników schronienia, wyrąbały wielkie połacie lasów. Szerokie przesieki miały umożliwić bezpieczną komunikację między warowniami. Ekspedycje karne stosowały taktykę spalanej ziemi. Z napotkanych osiedli i wiosek nie pozostawał kamień na kamieniu. Stada bydła i owiec wycinano do nogi, niszczone zasiewy i zebrane plony. Z każdego aulu brano zakładników. Celem carskich wojsk była całkowita eksterminacja ludności bądź jej wyparcie z żyznych dolin w góry i tym samym pozabawienie środków do życia. „Ostateczne rozwiązanie kwestii czeceńskiej”, do którego Jermołow przystąpił w 1816 r., stało się bezpośrednią przyczyną wielkiej wojny kaukaskiej, trwającej bez mała pół wieku. Kiedy wojna się skończyła, z milionowego narodu pozostało przy życiu 116 tysięcy Czeceńców.

Nieludzki proceder

– Rosjanie usuwają jeńcom i zakładnikom mordowanym w obozach organy wewnętrzne do transplantacji – twierdzi Dokka Umarow, szef Rady Bezpieczeństwa przy prezydencie Czeczenii, wicepremier do spraw resortów siłowych republiki. – Rodziny odbierają ciała pozabawione organów. Odnaleziono zwłoki ofiar skrytobójczych egzekucji mają charakterystyczne rany i szwy.

Relacje, dokumentujące ten proceder, są starannie kompletowane. Posłużą do sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko winnym. Czeceńskie władze zamierzają skierować akt oskarżenia do Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Sprawa stała się ostatnio na tyle głośna, że zachodni dziennikarze podjęli próbę przeprowadzenia własnego śledztwa. Jest to niezwykle trudne – do okupowanej przez Rosjan części Czeczenii można się dostać tylko po uzyskaniu w Moskwie akredytacji. W tym celu należy przejść długą procedurę sprawdzającą, pozostającą w gestii rosyjskich służb specjalnych. Władze określają czas i rejon pobytu dziennikarza, a przede wszystkim przydzielają mu opiekuna – oficera Federalnej Służby Bezpieczeństwa (czytaj: KGB), bez którego w Czeczenii nie można zrobić kroku. Niedawno na taką „akredytację” dał się nabrać dziennikarz telewizyjny z Krakowa, Marcin Mamoń, od którego za opiekę w czasie krótkiego pobytu w Czeczenii, polegającego głównie na zwiedzaniu bazy wojsk federalnych w Chankale, zażądano kilku tysięcy dolarów.

W takich warunkach nie może być mowy o uzyskaniu wartościowych relacji, nie mówiąc już o zbieraniu dowodów zbrodni wojennych, popełnianych przez wojska federalne. Dla niezależnych dziennikarzy pozostaje tylko droga nielegalna, z punktu widzenia rosyjskich władz okupacyjnych, a więc przestępstwo na terytorium Czeczenii z jedną z grup bojowników. Jest to niezwykle ryzykowne. Do Czeczenii idą dzisiaj tylko straceńcy.

Wolny strzelec

W Gruzji mieszkałem przez pewien czas z wolnym strzelcem, który wraz z grupą zachodnich dziennikarzy zamierzał sporządzić dla telewizji filmowy raport na temat zbrodni wojennych w Czeczenii. Interesował go zwłaszcza proceder pobierania od czeceńskich jeńców i zakładników tkanek do przeszczepów. Nie mogę podać nawet jego imienia i kraju, skąd pochodził. Byłby w śmiertelnym niebezpieczeństwie, gdyby okazało się, że przebywa jeszcze w Czeczenii.

Mężczyzna ten, nazywający go Paul, od wielu lat pracował dla rozmaitych agencji jako korespondent wojenny. Głównie w Ameryce Łacińskiej gdzie



W bombardowanych wioskach giną przede wszystkim starcy, kobiety i dzieci

ciągle toczą się jakieś wojny partyzanckie. Znał biegle portugalski i hiszpański, i jeszcze ze trzy inne języki. Teraz uczył się rosyjskiego, ze starego podręcznika wydanego w jego kraju dla służb specjalnych. Usunął z książki stronę tytułową, która o tym informowała. Miał zasadę: nigdy nie współpracować z wojskami rządowymi, zawsze docierać do tych, którzy z nimi walczą. To gwarantowało mu pełną niezależność, ale też sprawiło, że Paul stawiał się w położeniu ludzi, z którymi przebywał: tropionej, ściganej i bezwzględnie zabijanej zwierzyny. Trudno było uwierzyć, że robi to wszystko dla pieniędzy.

W Kosowie, gdzie był przy jednym z oddziałów UCK, został ranny. Serbowie znaleźli jego plecak, porzucony przez partyzantów na górskim szlaku, zabrali paszport i ogłosili Paula najemnikiem. Udało mu się jakoś zniknąć z serbskiego szpitala.

Paul zamierzał dostać się do Czeczenii przez góry, z oddziałem mudżahedinów generała Gelajewa. Kiedy spojrział na jego ekwipunek, stało się dla mnie jasne, że nie ma żadnych szans. Cały dobytek ważył o połowę za dużo.

– Zamierzasz zabrać ze sobą kamizelkę kuloodporną i hełm? – zapytałem z niedowierzaniem.

– Nie! Ja w tym pójdę.

– Pójdiesz przez góry w kamizelce?!

– W Kosowie o mało nie zginąłem.

– A teraz inni zginą przez ciebie.

Trzeba było pokonać grzbiet o wysokości czterech i pół kilometra. Wędrówka przez góry mogła trwać nawet dwa tygodnie. Połowa drogi – w śniegu po pas. W takim marszu zaczyna ważyć każdy nabój. Jeden człowiek, który nie może iść, załatwia całą grupę. Czeceńcy bardzo się tego obawiali, ale przez delikatność nie Paulowi nie mówili. Na Kaukazie większa obelga – to zakwestionowanie czyjejś męskości.

Paul dał się jednak przekonać. Pojechał do Czeczenii przez Dagestan. Chciał sfilmować niedawno odnalezione masowe groby cywilów, pomordowanych w bazie Chankala, zebrać relacje o egzekucjach cywilnych mieszkańców Ałdów i Ałchan-kały, przeprowadzonych przez Rosjan w styczniu 2000 r., a przede wszystkim uzyskać dowody na pobieranie organów wewnętrznych od mordowanych jeńców.

To było na początku czerwca. Do dzisiaj telefon w mieszkaniu Paula milczy.

Fabryka prosektorium

Skoro niezależni dziennikarze nie mają na razie możliwości normalnej pracy w Czeczenii, sięgnijmy do relacji samych Rosjan. Co prawda dotyczą nieco wcześniejszego okresu i innej wojny, ale można przypuszczać, że w porównaniu z tamtymi, pionierskimi latami, proceder mógł nabrać obrotów. Temat zainteresował Jurija Worobiewskiego, znanego dziennikarza telewizyjnego, współautora popularnych programów „Czarna skrzynka” i „Tajemnice wieku”. O przebiegu dziennikarskiego śledztwa można przeczytać w jego książce „Ku Apokalipsie: stuk w Żółtą Bramę”, wydanej w 1999 r. w Moskwie przez Centrum Wydawniczo-Poligraficzne Patriarchatu Sergiejow Posad.

Dziennikarz odkrył ze zgrozą, że na zapleczu słynnego moskiewskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Pierwszej Pomocy im. N.W. Sklifosowskiego rozmieściła się spółka akcyjna „Eko-med”, która postawiła sobie za cel dostarczenie na rynki zagraniczne 600 nerek do przeszczepów. Ich cenę określono na 20 tysięcy USD za sztukę. Jednym z założycieli spółki był Lew Jadrosznikow, zastępca do spraw ekonomicznych dyrektora Instytutu im. Sklifosowskiego.

Sytuację tę w taki sposób skomentował lekarz, akademik Jurij Łopuchin:

„Dzisiaj, jeśli chce się wziąć kawałek jakiegos organu czy tkanki nawet nie dla przeszczepu, tylko do badań, trzeba płacić. Pieniądze płyną do różnych spółek. Uważam, że nie spełniają one wymogów moralności i etyki. Osobiście zetknąłem się z tym w Instytucie im. Sklifosowskiego. W jego prosektorium. Tam, zdaje się, mieści się rozgałęziona sieć komercyjnych organizacji, które handlują tkankami i organami”.

A. Mironienko, deputowany Mossowietu i lekarz publicysta, specjalizujący się w problemach transplantologii, ujawnił, że tylko w 1990 r. jedna z moskiewskich spółek „B/O”, świadcząca usługi pogrzebowe, pobrała ponad tysiąc par galek ocznych i ponad 700 różnych organów wewnętrznych od 8533 zmarłych „obsłużonych” w tym czasie.

Akademik Łopuchin podał także szokujące informacje dotyczące wojny w Nagornym Karabachu, rozpętanej przez rosyjskie służby specjalne. „Po wybuchu wojny w Karabachu moskiewscy lekarze zaczęli otrzymywać bardzo podejrzane propozycje. Na przykład zakupu ludzkiego serca”.

Ponieważ wojna toczyła się głównie na terytorium Azerbejdżanu i większość jeńców i uchodźców była Azerami, informacje pochodziły głównie od tej strony. M. Mamiedow, który przebywał w ormiańskiej niewoli, opowiedział korespondentowi pisma „Kronika Kryminalna” o swoim pobycie w obozie: „Najbardziej baliśmy się, kiedy ktoś zabierali do szpitala na operację. Ci ludzie nigdy już nie wracali”. Fakty zbrodniczego pobierania organów do transplantacji zostały przedstawione przez delegację Azerbejdżanu na Międzynarodowej Konferencji Obrony Ofiar Wojny, która odbyła się w 1993 r. w Genewie.

Świeży towar

„Wojna finansuje się sama jeszcze na polu bitwy! Specjaliści wyliczyli,

że pobranie kompletu organów do transplantacji przynosi na czarnym rynku setki tysięcy dolarów od jednego tylko dawcy. Czy nie można przewidzieć nowego typu wojny – nie o terytorium, które trudno utrzymać, tylko o ludzką biomasę?” – pisał Worobiewski w 1999 r., jeszcze zanim wybuchła nowa wojna w Czeczenii. – Transplantolodzy potwierdzą: idealny wariant dla przeszczepu to ten, kiedy w chwili pobrania organy jeszcze funkcjonują. W klinikach osiąga się to z pomocą skomplikowanej aparatury: po śmierci mózgu czynności organizmu podtrzymywane są sztucznie. Trudno wyobrazić sobie taką technikę w strefie przyfrontowej. A do tego jeńcy są faktycznie tak samo bezbronni jak trupy. W warunkach konfliktu, który osiągnął najwyższy stopień okrucieństwa, można być pewnym: z takim kontyngentem nikt się nie liczy”.

Wobec coraz większych trudności związanych ze zdobywaniem organów w krajach Trzeciego Świata, w ciągu ostatniej dekady XX wieku na czoło światowych dostawców wysunęła się Rosja. Do nowego *Drang nach Osten* dołączyły nawet Stany Zjednoczone. W lutym 1994 r. minister opieki zdrowotnej Rosji E. Nieczajew otrzymał list od swojego amerykańskiego odpowiednika: „W toku naszych kontaktów z kilkoma amerykańskimi firmami i dostawcami tkanek ludzkich, przeznaczonych do transplantacji, otrzymaliśmy informacje o kilku międzynarodowych źródłach dostaw tych tkanek”. W załączonym spisie na pierwszym miejscu znajdował się Instytut im. Sklifosowskiego.

W rosyjskiej stolicy pełną parą działa Moskiewskie Centrum Koordynacyjne Dawców Tkanek. Współpracują z nim stołeczne szpitale, w tym słynna klinika im. Botkina i, oczywiście, Instytut im. Sklifosowskiego. Od 12 grudnia 1995 r. pomiędzy poszczególne kliniki rozdzielono najważniejsze magistrale komunikacyjne stolicy, jako swojego rodzaju „strefy wyłączności” na pobieranie organów. Organów ciągle dramatycznie brakuje! Największym popytem cieszą się świeże zwłoki młodych, zdrowych (do niedawna) ludzi w wieku 18–24 lat, ofiar wypadków drogowych. To, akurat, także podstawowa „biomasa” wszystkich wojen.

Wojenne trofea specnazu

Rakieta, wystrzelona pod Szatojem z ręcznej wyrzutni przez generała Baławdi Bielőjewa, trafiła w śmigłowiec z 32 oficerami specnazu GRU, elity rosyjskiej armii. Eksplozja na pokładzie zabiła ich wszystkich, wraz z trzema członkami załogi śmigłowca. Maszyna spadła z wysokości kilku metrów na ziemię i stoczyła się po stromym stoku góry Borzoj-łam. Na śniegu pozostały porozrzucane trupy żołnierzy.

Czeceńscy bojownicy przyszlizębrać broń. Aławdi podszedł do rosyjskiego oficera, siedzącego w śniegu. Zdawało się, że żołnierz przysnął na chwilę z opuszczoną głową. Na plecach miał parcie nosido z czterema pociskami kumulacyjnymi do granatnika.

– Wybacz, drogoj, ale to mi jest potrzebne! – powiedział Aławdi i przeciął nożem szelki. Trup przewrócił się na śnieg.

Inny bojownik wyciągnął z kieszeni kombinezonu pilota list, pisany do żony w dalekiej Rosji. „Bierzemy ostatnią górę i jedziemy do domu. Zarobiłem 100 tysięcy *baksów*, teraz będziemy do brzo żyć!”. A jeszcze ktoś znalazł fotografię. Zdjęcia zmroziły bojownikom krew w żylach.

Rosyjski żołnierz zrobił zdjęcia głowy, wygotowanej w wiadrze. Była to głowa brodacza, być może czeceńskiego bojownika, a może cywila, który nosił brodę zgodnie z nakazem Koranu. W Czeczenii, zajętej przez rosyjskie wojska, bardzo niebezpiecznie dziś nosić brodę. Każdy brodacza – to wahabita! A każdego wahabita należy zabić.

Zdjęcia robił jakiś amator, najprostszym kompaktowym aparatem. Dlatego kiedy chciał dokładnie pokazać głowę wroga, za bardzo zbliżył do niej obiektyw i zdjęcie wyszło nieostre. Jednak i tak można zobaczyć, że zęby zostały wybite, a oczodoły puste. Mężczyzna musiał wiele wycierpieć, zanim przyszedł śmierć.

Dokończenie na str. 37

Tropiciele kosmitów



Badają tajemnice nie z tej ziemi: UFO, kręgi zbożowe, znikanie ludzi, czarne programy...

25.07.2000 Bieżanów Nowy, Kraków, Polska

Marcin nie spodziewał się. Akurat wyszedł na balkon, kiedy zobaczył Ich. Błyskali łagodnym pomarańczowym światłem, wisząc nad widniejącym na horyzoncie kominem w Wieliczce. Naraz ruszyli do przodu. Podniósł lornetkę do oczu – tak, powoli i bezdźwięcznie przemieszczali się po przedburzowym niebie. Wyraźnie dostrzegł zarys przeźroczystego pojazdu: cztery białe reflektory z przodu, podobne cztery z tyłu, z boku pozytywne, jakby stroboskopy. Sunęli na wysokości stu metrów, niedaleko szlaku, którym samoloty podchodzą do lądowania w Balicach. Ominęli bloki i zniknęli. Marcin nie miał wątpliwości, to Oni – UFO.

Bliskie spotkania

Widzieli Ich kilkakrotnie. Najwięcej razy Robert Leśniakiewicz z Jordano-wa, który na tropienie nieznanego poświęcił niemal całe życie. Pierwszy raz zauważył Obcych prawdopodobnie już w roku 1966, kiedy jako mały chłopiec pojechał na kolonię nad morze. Całą grupą oglądali wtedy tajemnicze coś, jakby balon lub sondę meteorologiczną, która wisiała nieruchomo nad terytorium Niemiec. Chłopiec nie sądził nawet, że właśnie przeżył przetłomową chwile.

Potem nadszedł 13 września 1973 roku. Białą równoramienną trójkąt pojawił się nad Tatrami. Widzieli go astronomowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Czechosłowacji oraz kilkanaście tysięcy osób na Podhalu. Widział i siedemnastoletni Robert, wtedy uczeń technikum. Przestał wątpić, zaczął wierzyć – oto namacalny dowód lewitował w pełnym słońcu, jednym z kątów zwrócony prosto we wpatrzonego weń chłopaka. Dość powiedzieć, że w tym czasie w Krakowie odbywało się sympozjum na temat życia pozaziemskiego...

Impuls do odkrywania tajemnic wszechświata dał Robertowi Leśniakiewiczowi jego dziadek, kresowiak, doskonale znający język wielkich ówczesnych astronomów – rosyjski. Dziadek, miłośnik literatury fantastyczno-naukowej, był także świadkiem upadku tak zwanego meteorytu tunguskiego, który runął na syberyjskie pustkowia w roku 1908 (godzina 00 minut 17 sekund 11 GMT, Robert Leśniakiewicz z pamięci przytacza dokładny czas wydarzenia). Do dziś niektórzy wątpią, czy był to tylko meteor...

W roku 1987 Roberta Leśniakiewicza, wówczas już oficera wojsk pogranicza, przeniesiono ze Świnoujścia na Łysą Polanę w Tatrach. Góry okazały się miejscem bliskich spotkań i tajemniczych zniknięć, które zdwoiły ciekawość tropiciela. Szybko przerodziła się w pasję, którą poszerzyły pierwsze kontakty z zagranicą (przede wszystkim ze Szwedami i Niemcami oraz bibliotekarzem Umberto Eco – Alfredo Lissonim, także zapalonym ufologiem).

W Jordanowie Robert Leśniakiewicz wraz z siostrą Wiktorią założyli wtedy stowarzyszenie Jordanol. Nazwa pochodzi od Jordanów i NOL – Niezidentyfikowany Obiekt Latający (czyli UFO). Organizacja niewielka: trzy osoby.

Wreszcie 1 września 1998 roku nastąpił moment kulminacyjny: dzięki współpracy z Marcinem Mioduszewskim z ufologicznej stolicy Polski – Krakowa – oraz organizacją MKM UFO „Spodek” Bartosza Soczówki z Miechowa, narodziło się Małopolskie Centrum Badania UFO i Zjawisk Anomalnych (MCBUFOiZA). Dziś posiada ono agendy w Jordanowie, Krakowie, Ropczycach i Miechowie, sympatyków w Zakopanem i na Orawie – w sumie trzydzieści osób, pragnących wytopić Obcych i nie tylko.

Nie tylko – gdyż stowarzyszeni badają także wszelkie inne tajemnicze zjawiska, a jest ich немало: kręgi zbożowe i trawiaste (w Japonii natrafia się na nie na polach ryżowych), galareta zwana

mózgiem (lub odchodami) kosmity, piktogramy, zniknięcia, czarne programy i wiele, wiele innych.

To, co odnaleźli, mogłoby posłużyć do nakręcenia polskiego „Z archiwum X” lub jeszcze ciekawszego serialu, a agent Fox Mulder napisałby sterty raportów dla FBI.

Oto, jak mogłyby wyglądać niektóre z nich.

Sprawa X/1/2001: kosmiczne kręgi

Miejsce: Polanka koło Myślenic (podobne zdarzenia: Stróże, Jordanów, Olsztyn koło Częstochowy, Jerzmanowice, góra Golgota koło Spytkowic, Podwilk na Orawie, tereny podkarpackie).

Saturn
+0m,2

Jowisz
-2m,5

Księżyc

UFO?
-1m,00

Rejestracja UFO

Zdarzenie: Na jednym z pól odnaleziono tak zwane kręgi zbożowe: kilku(set)metrowe koła przygiętej równo trawy układają się w tajemnicze piktogramy.

Wewnątrz kręgu występuje zwiększenie lub zmniejszenie promieniowania, co stwierdzono za pomocą licznika Geigera. Zmienia się także pole magnetyczne (wychylona igła kompasu), rozkładują się baterie w zegarkach, kamerach itp.

Po wykonaniu zdjęć na kliszach wiadać jasne pasy łączące kręgi, w ich środku natomiast – coś jakby płomyk strzelający w górę. Po analizie klisz w punkcie fotograficznym wysnuto dwa wnioski: albo film był wadliwy (raczej wykluczone, bo zjawisko powtarza się na kolejnych klatkach) albo „nie wiadomo co” (cytat słów mężczyzny z fotolaboratorium).

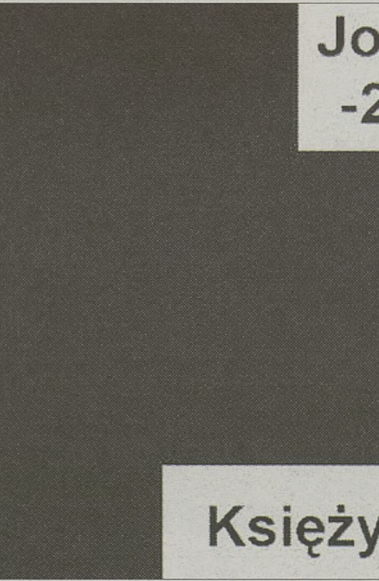
Świadkowie: napotkano grupę badaczy z Małopolskiego Centrum Badania UFO i Zjawisk Anomalnych. Jej członkowie podali ewentualne wyjaśnienia fenomenu: „Kręgi zbożowe rejestrujemy w Polsce od roku 1998, wcześniej pojawiały się, lecz brak na ten temat udokumentowanych danych. Ich powstawanie tłumaczono najpierw tańcami godowymi, a pewien profesor z Torunia stwierdził nawet, że są efektem lądowania śmigłowca. Gdy wyjaśniono mu, że wirnik obraca się w odwrotną stronę niż coś, co przyniosło trawę, odparł, że pewnie helikopter lądował na plecach.

Pojawianie się kręgów narasta. Wdzieliśmy także niesamowite piktogramy w kształcie trójkątów równobocznych na górze Golgota koło Spytkowic, wewnątrz których na majowej trawie kwitły kwiaty. A był wtedy grudzień i temperatura minus 30 stopni”.

Nie istnieje bezpośredni dowód, że pojawienie się kręgów zbożowych (podobne obserwowano także w trawie i na lodzie) ma związek z UFO. Świadkowie twierdzą jednak, że dzień przed wystąpieniem zjawiska na niebie obserwowali dziwne światła. Ufolodzy dodają, że aby wykonać podobne piktogramy, batalion wojska musiałby pracować przez około 15 godzin.

Oto opinia Roberta Leśniakiewicza, koordynatora i szefa centrali MCBUFOiZA: „Uważam, że to albo wynik pojawienia się Obcych, albo

efekt działalności jakiejś trzeciej siły istniejącej na naszej planecie. Być może oglądamy dzieło naszej ukochanej Ziemi. Jesteśmy przecież częścią jej homeostazy, przemiany materii. Ziemia być może jest jedną wielką istotą, czy rozumną, o to można się spierać. By pojąć te fakty, potrzeba nowego myślenia, globalnego, rzekłbym – kosmicznego. Kilka sąsiadujących kręgów układa się w dziwne piktogramy, które odczytuję jak mapy z danymi astronomicznymi. Sądzę, że wskazują nam, Ziemianom, iż za Plutonem, na nie zbadanych peryferiach naszego Układu Słonecznego, istnieją jeszcze



trzy planety, o których pisał Lovecraft w swoich opowiadaniach”.

Sprawa X/2/2001: bolid jerzmanowicki

Miejsce: Jerzmanowice. Zdarzenie: 14 stycznia 1993 roku o godz. 18 coś uderzyło w szczyt skątek zwanych Babią Górą, niedaleko Jerzmanowic, miasteczka leżącego przy drodze na Ojców. Upadek porównywano z meteoritem tunguskim, a całe zdarzenie określono mianem „bolidu jerzmanowickiego”. Odłamki skalne, wyrzucone z siłą eksplozji 100 kilogramów trotylu, znajdowano w odległości 1 kilometra od epicentrum.

Następnego dnia teren otoczyło wojsko i żandarmeria, odcinając tajemnicze miejsce od świata. Specjalnymi transportami dowieziono ludzi z licznkami Geigera i feroinduktorami. Po tygodniu przybyli uczeni.

Niezależne grupy badaczy, w tym i obecni członkowie MCBUFOiZA, próbowali dociec przyczyn gigantycznej eksplozji, którą słyszano z 30 kilometrów a widziano z 60. Śladem ufologów podążyła po pewnym czasie stacja TVN, lecz jej reporterom nie udało się jednoznacznie wyjaśnić zagadki. Robert Leśniakiewicz określa sprawę krótko: „Czeski film. Nikt nic nie wie lub nie chce wiedzieć”.

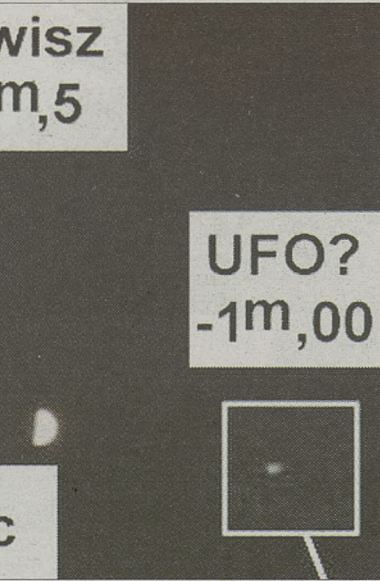
Przypomina to zdarzenie z 20 sierpnia roku 1978, zwane „wielkim bolidem polskim”. Około godz. 19 tajemnicze świecące ciało wychyliło nad Bałtyku i przeleciało nad Polską. Badacze, opierając się na doniesieniach stacji radiowych, wyznaczyli trajektorię lotu bolidu. I ze zdziwienia przetarli oczy, szybko obalając teorię, iż śledził lot kosmicznego złomu lub samosterującego pocisku rakietowego, który wskutek awarii samoczynnie odpalił z radzieckiej łodzi podwodnej. Otóż NOL zyzgakuwał! Nie leciał po linii prostej, lecz wykonał serię uników. Jakby czegoś się obawiał. Czego? Zdaje się ziemskich stacji radarowych. Bolid ominął bazę wojskową w Norwegii, podobną na wyspie Bornholm, później skręcił i umknął żołnierzom z Rozewia, wleciał w „martwą przestrzeń” koło Torunia, a następnie pomknął na południe nad Morze Czarne, gdzie stracono go z oczu.

Robert Leśniakiewicz kontaktował się w tej sprawie z pewnym wysoko postawionym pułkownikiem wojsk

rakietowych ze Szwecji. Ów powiedział: „To coś przypominało radziecki pocisk rakietowy, ale równie dobrze mogło być czymś innym”.

Sprawa X/3/2001: projekt Tatry

Miejsce: Tatry. Zdarzenie: znikanie ludzi (najczęściej miejsca: Czerwone Wierchy, Rysy). Zaczęło się w roku 1912, kiedy dopiero po miesięcznych poszukiwaniach znaleziono Aldonę Szystowską. Martwą. Jej ciało spoczywało na skałach opodal Wielkiej Turni. Ludzie, powołując się na świadków, opowiadają dwie wersje wydarzeń. Wedle pierwszej mia-



ła znaleźć taterniczkę całkiem nagą, z kośćmi nienaruszonymi, jakby wcale nie runęła z dużej wysokości. Inni opisują, iż widzieli pogruchoatany korpus, który jednak nie uległ rozkładowi.

Krótką kroniką niedawnych wypadków w Tatrach: w roku 1991 pięć dziewczyn z Poznania nie wróciło do domu. Cztery odnaleziono, o piątą słych zginęła. Rok 1993 (Robert Leśniakiewicz pracował już wtedy na Łysej Polanie) – zaginięcie dwóch dziewczyn. Sprawę zlekceważono, uznano iż może wyjechały za granicę. Następnie wypadek dwóch chłopaków na Psiej Trawce, u stóp Czerwonych Wierchów. Nocą wspinali się na szczyt. W czasie wędrowki jeden z nich zobaczył tajemnicze światło. W trakcie wędrowki chłopcy przysiedli, by odpocząć. Nie pamiętają dalszych czterdziestu pięciu minut. Czas jakby wyparował z ich pamięci.

Robert Leśniakiewicz szacuje, iż w Tatrach w podobny sposób zniknęło 36 osób.

Sprawa X/4/2001: galareta orawska

Miejsce: Orawa. Zdarzenie: w roku 1997 jeden z mieszkańców opodal mostku odkrył platy czegoś, co przypominało galaretę (określaną też mianem „odchodów kosmity”). Substancja, wyglądająca na konglomerat związków nieorganicznych, trzymała się na powierzchni przez pół roku, do nadejścia powodzi. Gdy woda opadła, mieszkańcy wrócili na miejsce niezwyklego znaleziska. Galarety nie było. Po pewnym czasie odkryli, że w miejscu, gdzie leżała, rośliny rosną niewiarygodnie szybko, jakby aplikowano im stymulator wzrostu.

Robert Leśniakiewicz dopowiada historię znajomego z Australii, który podobny „mózdzek” odnalazł w swoim ogródku. Po paru dniach znalezisko wsiąknęło w ziemię. Od tej chwili przez dwa lata nic tam nie rosnęło, a pies panicznie bał się wypalonego miejsca.

Detektyw i benedyktyn

Ile podobnych wypalonych miejsc znajduje się wokół nas, nie zauważonych, zlekceważonych, ukrytych w głuszy lasu? Członkowie MCBUFOiZA, z koordynatorem Robertem Leśniakiewiczem oraz wicekoordynatorem Marcinem Mioduszewskim na czele z uporem detektywów i cierpliwością benedykty-

nów śledzą (poza)ziemskie anomalie. – To wbrew pozorom ciężka praca, za którą jedynym wynagrodzeniem jest satysfakcja – mówi Marcin, uczeń trzeciej klasy VI LO w Krakowie. Na Zachodzie ufologia stała się zawodem, za który otrzymuje się wynagrodzenie. W Polsce jest domeną pasjonatów, którzy najczęściej prezentują swe odkrycia za darmo, a sprzęt kupują z uciulanych funduszy. Dlatego Centrum nastawia się przede wszystkim na badanie tajemnic, na ich popularyzację brakującą czasu i pieniędzy. – Ciężka praca odstrasza zainteresowanych – mówi Marcin, szef MCBUFOiZA-Kraków. – Z powodu braku zaangażowania z krakowskiego oddziału musiałem usunąć większość członków.

Na początku lat 90. ludzie masowo gárnęli się do współpracy. Teraz fascynacja ufologią spada. Pojawili się krzykliwi oponenci, którzy uprzykrzają życie członkom Centrum, zdzierają plakaty zapraszające ludzi na odczyty, oskarżają o sekciarstwo (z tego powodu Robert Leśniakiewicz wydał memorandum o tym, iż organizacja odcina się od spraw religijnych). Chętnych do współpracy przychodzi coraz mniej, coraz więcej działów szkolnej utożsamiającej ufologów z komórką FBI z serialu „Z archiwum X”. – To nie zabawa, nie „archiwum X” – wyjaśnia Marcin. – Ufolog nie zna dnia ani godziny, musi być gotowy do ruszenia na akcję badawczą przez dwadzieścia cztery godziny na dobę.

Czekają na sygnał. Wyjeżdżają natychmiast, objuczeni licznikiem Geigera, kompasem, aparatami fotograficznymi, licznikiem emisji elektromagnetycznej i mikrofalowej. Marzą o kupnie sondy glebowej, dzięki której można zbadać grunt głęboko pod powierzchnią. Starają się przybyć na miejsce zdarzenia przed ufologami-laikami, gapiami i mediami, którzy dewastują bezcenne ślady. Mierzą, robią zdjęcia, w sześciostopniowej specjalnej karcie rejestracyjnej zapisują wyniki badań, obserwacje (np. warunków atmosferycznych) i relacje świadków (za ich zgodą odpisują nawet dane osobiste). Po powrocie karta zostaje włączona do archiwum, a Marcin na komputerze rekonstruuje wydarzenia i umieszcza informacje na profesjonalnie przygotowanej stronie internetowej (www.ufocentrum.w.pl).

Czarny świat

Marcin Mioduszewski zagłębił się w ufologię z młodzieńczej przekory. Ojciec trzymał stronę racjonalistów i w NOL-e nie bardzo wierzył. Chłopak uwierzył, gdy po raz pierwszy zobaczył latający dysk, który przelatował w pełnym słońcu nad Trzemeśnią w 1994 roku. Z bliskiego spotkania zdał relację w Jordanolu i w roku 1997 na stałe dołączył do Roberta Leśniakiewicza.

Krakowianina interesuje także latanie. W przyszłości chciałby zasiąść za sterami samolotu, na razie zgłębia tajniki planów lotniczych supermocarstw, które na wyposażeniu posiadają maszyny niewykrywalne dla radarów, do złudzenia przypominające UFO.

Produkuje się je w tak zwanych czarnych programach, za czarne pieniądze, czyli miliardy nie opodatkowanych dolarów. Prace objęte są tajemnicą, a w ich efekcie powstają przedziwne konstrukcje, o wiele, wiele wyprzedzające obecnie technikę, jak na przykład samolot SR-71 Blackbird, który przecieka stojąc na ziemi, a uszczelnia się dopiero po rozgrzaniu w locie. Dane zgromadzone przez Roberta Leśniakiewicza wskazują, iż być może już hitlerowcy budowali latające dyskoidalne pojazdy. Potem miały trafić do rąk Amerykanów i NKWD. – Może taki właśnie pojazd rozbił się w Roswell w Nowym Meksyku, a nie żadne UFO? Kto wie, co dziś kryją tajne magazyny mocarstw? I czy kiedykolwiek się o tym dowiemy? Wszak w czarnym świecie nie obowiązują prawo konstytucyjne. Czarna rzeczywistość jest dla nas równie obca jak kosmos. Nie utożsamiamy UFO wyłącznie z nie-Ziemiakami i vice versa – tłumaczy Marcin.

I tak może się okazać, że jedynymi obcymi, którzy mieszkają za ścianą, jesteśmy my sami.

RAFAŁ STANOWSKI



- Jak trafić na Rynias?

Dziesięcioletni chłopak, w świeżo uprasowanej koszuli, bo to niedziela, odpowiedział pytaniem: - A spojlerzy macie?

Minęła chwila zanim zrozumiałem, że pyta o dolne spojlerzy przy błotnikach i progach samochodu. Takich nie miałem. W ogóle żadnych spojlerów nie miałem, więc pytam jeszcze raz: - A dojadę tam autem?

- Jak nie macie spojlerów i alufelg, to może i dojedziecie. Choć ulewa była, to możecie się zabuksować - wygłosił krótkie przemówienie, gwarą przemieszaną z motoryzacyjnym slangiem. Zmrużył chytrze dziesięcioletnie, góralskie oczy, przekrzywił głowę i patrzył, jak odchodzę.

Nie zaufałem łobuzowi. Zaparkowałem przed remizą w Brzegach, zjadłem oscypek, kupiony wcześniej w Bukowinie, i ruszyłem kamienistym traktem na Rynias. Usłyszałem za sobą ściszony śmiech i słowa: - Tylko z drogi nie schodźcie, bo się w lesie zgubicie i wilki was zeżrą!

Zanim zdążyłem cokolwiek odkrzyknąć, mały biegł gdzieś w sobie tylko wiadomym celu.

Polana Rynias.

Staszek, Marysia i ich dwie córki: Basia i Kasia. Razem z dziadkami - sześć osób. Kolejne sześć w domu kuzynki Marysi, po drugiej stronie polnej drogi. Powyżej duży dom Anny i Stanisława - gazdów na Ryniasie od wielu lat. Na wzgórzu zabudowania Marii Florek - mogłaby godzinami opowiadać o dziesiątkach śnieżnych zim i deszczowych lat, gdy znad Łodowego, Łomnicy i Rysów nadpływały granatowe chmury, ciężkie i grzmiące, plujące gradem wielkości czereśni. Mogłaby, ale woli wspominać papieską mszę na krakowskich Błoniach, na którą pojechała z parafią.

Chowańcowie już tutaj nie mieszkają. Sprzedali dom Radiu Maryja, które urządza niewielki ośrodek rekolekcyjny. Urządza powoli, bo nie ma się gdzie spieszyć.

I jeszcze, żeby nie zapomnieć. Czasami przyjeżdża Michał. Nazywa się Żebrowski. - No jak to, nie znacie, to taki ładny aktor - tłumaczy Maria Florek. Wszyscy pamiętają, jak w czasie wakacji z innymi dziećmi krowy za ogony ciągał, więc na Ryniasie Żebrowski to po prostu Michał. Dawniej przyjeżdżał z matką. Dwa tygodnie temu wpadł na kilka dni, żeby odpocząć. Właśnie wrócił z Londynu. Miał dosyć dzwoniących bez przerwy telefonów komórkowych, a tutaj nie dość że komórki nie łapią sygnału, to zwyczajną anteną łatwiej telewizję węgierską namierzyć niż jakiegoś polskiego Wielkiego Brata, Amazonki albo inne cholerstwo.

Marysia i Staszek kupili satelitę. Maria Florek nie kupiła. Mówi, że telewizja ludzi psuje.

Polana Rynias.

Kilka drewnianych góralskich chałup. Od południa wysokie Tatry. Na zachodzie Podhale, na północy spiski Jurgów. Kilkaset metrów w dół spieniona Białka - wyznacza granicę ze Słowacją. Niesie zimną wodę z Dolin Roztoki i Rybiego Potoku. Do drogowego przejścia granicznego w Łysej Polanie pół godziny, no, może godzina - przez las. Uwaga, można spotkać patrolującego pogranicznika albo stado zabłąkanych owiec, które truchtem przebiegną leśną drogą.

Do Brzegów, najbliższej wsi, niecała godzina przez las lub kamienistą drogą, trochę naokoło. Przy odrobinie szczęścia, bez spojlerów, można dojechać autem. Oczywiście latem. Zimą wszystko się zmienia. Rynias jest odcięty od świata, a dzieciaki mają frajdę, że w drodze do szkoły, do Brzegów, trzeba się przedzierać przez zaspę.

Właściwie to nie wiadomo, kto pierwszy postawił gazdówkę na Ryniasie. Na początku pewnie tylko latem w nich mieszkano, w czasie wypa-

su. Na zimę wracano do Brzegów, Bukowiny, Białki.

- Na Ryniasie po ćmaku gazdowali, gdy my już wiele lat przy elektryce siedzieli - tyle można się dowiedzieć w Bukowinie pod kościołem, po sumie. - Tam między chałupami chodząły corty, boginki krowom mleko odbierały, a zimą nijak tam trafić nie można było - jakiesik złe po lesie wodziło, z prostej drogi zganiało.

Jacek Świder

Droga na Rynias

**13 listopada 1987 roku,
w przysiółku zapaliły się pierwsze żarówki...**



Polana Rynias. Od południa wysokie Tatry. Na zachodzie Podhale, na północy spiski Jurgów. Kilkaset metrów w dół spieniona Białka - wyznacza granicę ze Słowacją. Do drogowego przejścia granicznego w Łysej Polanie pół godziny, no, może godzina - przez las.

Gdy w Poroninie górale kombinowali, jak się pozbyć Lenina na zawsze, na Ryniasie wciąż nie było prądu. Elektryfikacja, która mieszkańcom nizin kojarzy się z powojennym dwudziestolecie, na Podhalu, Spiszu i Orawie przeciągała się niemal do kolejnej zmiany ustroju na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięć-

dziesiątych XX wieku. W Bukowinie prąd był, był w Białce Tatrzańskiej. Światło i siłę podciągnięto do Brzegów, a polana Rynias wciąż była na końcu świata, za lasem. Gdy wybuchła pierwsza „Solidarność”, na Ryniasie wciąż siedzieli przy lampie naftowej.

I wreszcie przyszedł pamiętny dzień - 13 listopada 1987 roku. Zapaliły się pierwsze żarówki. Z Brzegów przecią-

Czas upływał. Stare żelazka i ich dusze powędrowały na dno drewnianych komód. Gdy po paru latach metal ściemniał z beczynności, wyniesiono je do szop. Razem z lampami naftowymi, które jeszcze zapala się w stajni, w ciemne zimowe dni, przy dojeniu.

Koryto Białki wyznacza granicę państwa.

zajrzeć i targowali się skutecznie. No i cyganili przy okazji, ale widocznie taka ich natura.

Najważniejsze, że za polskiego konia można było wziąć tyle koron, że wystarczało na skodę „stópiatkę”. No, może nie nową, ale taką kilkuletnią. Jak to wszystko wędrowało przez granicę - to góralska tajemnica. Mówiono wtedy, że polskie konie jechały dalej - do Austrii, dlatego tak dobrze za nie płacono.

Czasy się zmieniły, i jakoś zaraz, gdy nastał Balcerowicz, opłacało się przeprowadzać cielaki ze Słowacji do Polski. Tam widocznie było ich za dużo, u nas nie były tanie. Zmieniły się kursy, waluty, pensje, polityka. Polana trwała taka sama, ale ludziom przybywało lat. Marysia jeszcze niedawno uczyła się przy naftowej lampie. Dzisiaj nie potrafi rosnącym córkom - małej Kasi i starszej Barbarze - wytłumaczyć, że mogło być życie bez prądu, że w grudniu o czwartej robiło się ciemno i nie było telewizora rozświetlającego mrok. W latach dziewięćdziesiątych nie wszyscy wytrzymali, wynieśli się w wygodniejsze strony.

I właśnie wtedy na Rynias trafiło Radio Maryja. Katolicka rozgłośnia kupiła dwa gospodarstwa. Miejsce dobre, na końcu świata, w sam raz na rekolekcje. Rozpoczęto remont domostw i szop - bo do dzisiaj nie można uzyskać pozwolenia na budowę nowego domu, można jedynie modernizować i unowocześniać. Staszek - mąż Marysi - mówi, że to z powodu bliskości granicy i parku narodowego.

Koni przez granicę już się nie pędzi, to dawne czasy - zapewnia Staszek i pewnie wie, co mówi - pracuje w Urzędzie Celnym. Ceny w Polsce i na Słowacji na tyle zbliżyły się do siebie, że pozostały tylko przemysłowe legendy. Choć... - Gdyby tak pojechać pod Jurgów - uśmiechają się tajemniczo w Brzegach.

Ci z Jurgowa pewnie tak samo mówią o sąsiadach zza miedzy.

Tak po prawdzie to elektrykę załatwiła Maria Florek. Mieszkańcy polany pisali podania, ale te leżały w gminie, bo kto by tam do lasu prąd ciągnął. Dopiero Maria pojechała do Krakowa, pogadała, z kim trzeba i załatwiła. Bo należy wiedzieć, gdzie, kiedy i do kogo. Teraz młodzi powinni się zająć drogą.

- Mamy w planie wyasfaltowanie kilkuset metrów, ale na polanę to do bre kilka kilometrów - Bronisław Skowryra, sołtys w Brzegach, nie pozostawia złudzeń. Za duże koszty. Nie można wydawać majątku na poprawienie dojazdu do kilku domów, gdy tyle potrzeb w samych Brzegach.

Nad Rynias nadciąga lipcowa burza, więc Maria sprowadza czerwoną krowę z łąki. Pierwsze wielkie krople uderzają w dach, krowa trochę się opiera, ale posłusznie wchodzi do obory. Trzy dwubarwne koty przyłazą nie wiadomo skąd i czekają - zbliża się pora dojenia.

Maria powoli kreśli znak krzyża w powietrzu - nigdy nie wiadomo, gdzie jaki czort się schował, a przy dojeniu najłatwiej może doskoczyć. Nie będzie miał łatwo. Maria pod obrazem Matki Boskiej zawsze układa świeże kwiaty. Mocno czerwone maki, co same w polu urosły. Koty mrużą oczy i nerwowo kręcą ogonami.

- A wy tam jakiego mikrofonu nie macie schowanego? - zagląda do fotograficznej torby i śmieje się do swoich myśli.

- Bo ja wam tu nie będę opowiadała, jak to się bez prądu żyło. Tak samo się żyło, słoninę i kiełbasę mocno się wędziło i mogła leżeć, nie trzeba było lodówek. Choć powiedzień trzeba, że teraz lodówka się przydaje.

Burza przeszła bokiem, wygrzmiała się gdzieś po słowackiej stronie. Maria czdzi mleko i mówi o drodze, bo teraz drogę na Rynias należy zrobić. Taka kamienista przez las może i wystarcza, ale tylko latem, gdy sucho. Zimą nie można przejechać. Gdyby tak wyasfaltowali? Ale kto do lasu drogę będzie robił?

Fot: Autor

O bok twórczości kompozytorskiej zajmował się Pan przez długie lata pisanem muzyki do filmu. W kręgu tzw. muzyków poważnych jest Pan pod tym względem, obok Kilara, jednym z rekordzistów. Jak duży ilościowo jest to dorobek?

– Czterdzieści filmów fabularnych i ze dwa razy tyle krótkometrażowych. – Czy flirt z Melpomeną bywa dobrze postrzegany przez kolegów kompozytorów?

– Nie zawsze. Niektórzy uważają, że to nie uchodzi. Jednak jeśli rozrzeć się po polskim filmie, to okaże się, że mój wypadek nie jest odosobniony. Bywały lata, gdy sporo kompozytorów muzyki poważnej działało w tej dziedzinie. Nazywano nas nawet z przekąsem „symfonicami”. Dla niektórych był to epizod, np. dla Pendereckiego, który napisał muzykę do dwóch filmów Hasa i co najmniej dwóch tuzinów krótkometrażówek; dla innych komponowanie do filmów stało się jednym ze źródeł zarabkowania, np. dla Wojciecha Kilara. Lutosławski nigdy się tym nie zajmował. Ale Tadeusz Baird czy Kazimierz Serocki nie odżegnywali się od filmu, podobnie jak słynni komponujący dyrygenci: Stanisław Skrowaczewski i Jerzy Maksymiuk. Nie ma więc tu zasady. Nie jest również powiedziane, że doskonałej muzyki filmowej nie mogą tworzyć ludzie, którzy nigdy nie pisali muzyki symfonicznej. Jedyny Polak, który zdobył muzycznego Oscara, to Henryk Wars, autor słynnych szlagierów przedwojennych (np. „Umówiłem się z nią na dziewiątą”), który po wyjeździe z Polski osiadł w Hollywood.

– Czy to prawda, że rozpoczął Pan współpracę z filmem dzięki Stefanowi Kisielewskiemu?

– Tak. W 1956 Kisiel otrzymał propozycję napisania muzyki do „Zimowego zmierzchu” Stanisława Lenartowicza, jednej z pierwszych jaskółek filmowej odwilży. Nie chciał czy nie mógł się tego podjąć, więc polecił wówczas młodemu i nieznanemu człowiekowi. Kierownik produkcji nie kwapił się, by podjąć takie ryzyko – pełny metraż, koszty, odpowiedzialność, ale szybko pozyskałem sympatię reżysera, bo jako motyw przewodni zaproponowałem tęskną melodię z Wileńszczyzny „Sosna”, doskonale współgrającą z klimatem filmu, którego akcja toczy się w małym miasteczku w środowisku repatriantów ze Wschodu. Okazało się jednak, że melodia jest za krótka – liczyła zaledwie 8 taktów, więc w trakcie spotkania wyszedłem na korytarz i po 10 minutach wróciłem z drugą częścią bezbłędnie dokomponowaną do ludowego autentyku, czym wszystkim zaimponowałem. Mój debiut udał się nadszpodziewanie, muzyka zwróciła uwagę Jerzego Kawalerowicza, który zaproponował mi współpracę, co utrwaliło moją pozycję. Sam film natomiast miał kłopoty. Zarzucono mu wypaczony obraz prowincji w socjalizmie, dziwaczność i ciagoty ekspresjonistyczne. W dzisiejszej miarodajnej ocenie ten film Lenartowicza, wg scenariusza Tadeusza Konwickiego, jest ważnym dokumentem wyzwalań się kina z estetyki socrealizmu. Jeśli zaś chodzi o Kisiela, to dodam, że moja debiutancka muzyka powstała przy jego biurku, w Domu Literatów przy Krupniczej 22. Kisielewscy wyjechali na wakacje nad morze, a ja pilnowałem ich mieszkanka oraz drapieżnej kotki i miałem święty spokój – nieodzwonny przy komponowaniu...

– Skąd zażyłość z o wiele starszym Kisielewskim?

– Uczył mnie w Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie, zanim go nie wyrzuciono...

– Za politykę. – Tak. Stało się to jednak nie po Zjeździe Kompozytorów w Łagowie – jak pisze Waldorff w książce o nim – lecz w tym samym – 1949 roku, na Zjeździe Wyższych Szkół Artystycznych w Poznaniu. Po programowo socrealistycznym przemówieniu ministra Sokorskiego Kisiel wystąpił z ostrą polemiką. Sokorskiego szczególnie rozsierdził fakt, że działał się to na oczach młodych. Zażądał natychmiastowego usunięcia Kisiela z uczelni, co też i nastąpiło. Ponieważ Kisie-

lewski był przez nas lubiany, jako pedagog pozbawiony rysów sztywnego akademizmu, więc wraz z kilkoma kolegami postanowiliśmy zaprotestować. Nie wiedzieliśmy jeszcze, jaka machina stoi za tym. Proroktor, dr Stefania Łobaczewska, kompletnie zagubiona ideologicznie w ówczesnej rzeczywisto-

scie, czasami spotykaliśmy się w Warszawie, czasami w Krakowie. I właściwie do końca istniało między nami porozumienie – upływ czasu w niczym nam nie przeszkodził.

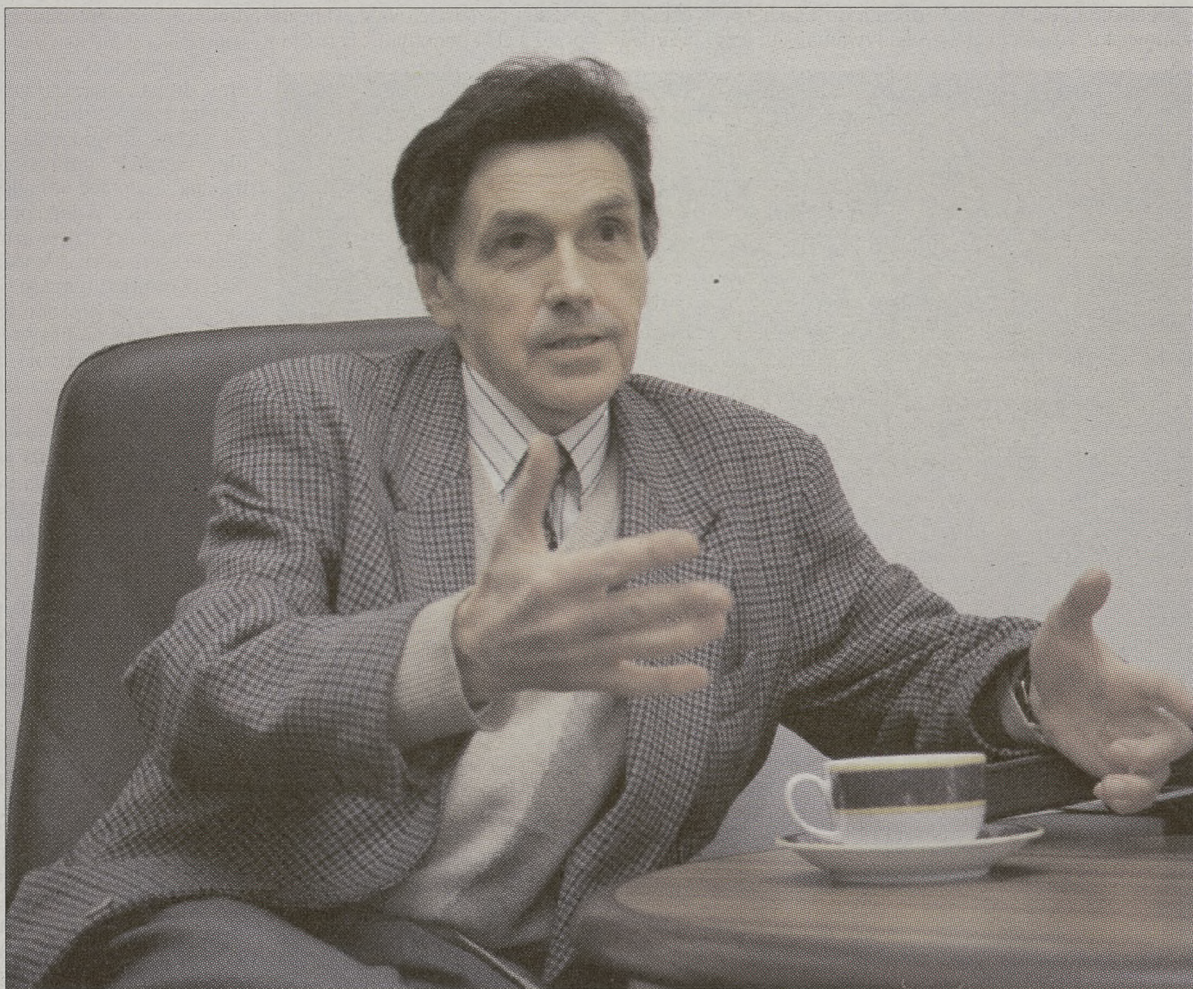
– Nazwiska kompozytorów filmowych często kojarzy się z nazwiskami reżyserów. Pana utożsamia się

Pan szczęście do filmów, których ekranowe losy były burzliwe i zagmatwane.

– Wiadomo, jak silna była presja partii i cenzury, która kontrolowała dosłownie wszystko. Ingerencje cenzury bywały niekiedy komiczne. Chyba w 1951 r. zrobiłem okazjonalnie

Wyobrażenia i polityka

Z kompozytorem, autorem muzyki do filmów i spektakli teatralnych, profesorem Akademii Muzycznej – ADAMEM WALACIŃSKIM – rozmawia Józef Baran



Adam Walaciński – Ingerencje cenzury bywały niekiedy komiczne

stości, użyła dość faryzejskiego argumentu: „Nie róbcie tego, bo możecie zaszkodzić profesorowi, my to weźmiemy w swoje ręce”, co okazało się prawdą, bo Kisiel – pedagog nigdy nie doczekał się rehabilitacji... Po jakimś czasie znalazłem się zresztą i ja też poza szkołą. Pracowałem już wtedy jako skrzypek w orkiestrze radiowej, gdzie grałem w sumie 8 lat, więc mogłem sobie pozwolić na branie prywatnych lekcji kompozycji i wybrałem właśnie Kisielewskiego, a nie Malawskiego czy Wiechowicza. Z czasem nasza znajomość przerodziła się w przyjaźń. Bywało, że wędrowaliśmy przez Kraków o różnych, także nocnych porach, zachaczając o przytulne lokale. Był on, jak wiadomo, wspaniałym rozmówcą, a alkohol pobudzał jeszcze jego błyskotliwość i cięty dowcip. Nigdy się nie upijał nieprzyjemnie i nie ślimaczył się też, nawet w najtrudniejszych chwilach życia, jak po tragicznej śmierci ukochanego syna Wacka. W 1956 r., gdy nasze lekcje dobiegły końca, starał mi się pomóc. Najpierw polecił mnie wybitnemu reżyserowi Wilamowi Horzycy (nb. będącemu jeszcze wówczas „w odstawce”), dla którego zrobiłem muzykę do słuchowiska radiowego wg „Legendy” Wyspiańskiego, a potem nastęrczyła się okazja z filmem.

– Prywatne studia u Kisiela, a kiedy zrobił Pan dyplom?

– Dla mnie było to nieistotne. Liczyły się umiejętności, nie papier. Formalnie dyplom zrobiłem dużo później, ale już z końcem tego pamiętnego roku 1956 zostałem członkiem Związku Kompozytorów.

– Czy przyjaźń z Kisielą prze- trwała?

– To był jeden z tych związków przyjaźni, który trwał do ostatnich jego lat. Ze wzruszeniem myślę o tym, że wspominał o mnie w ostatnim wywiadzie, jakiego udzielił w szpitalu dla „Przekroju”, niedługo przed śmiercią.

z filmami Kawalerowicza. „Matka Joanna od Aniołów” i „Faraon” to filmy z Pańską muzyką, które utrwaliły się w pamięci kinomanów. Jak współpracowało się z tym reżyserem?

– W filmie czy w teatrze – pozycja aktora, kompozytora jest zależna od pozycji reżysera. Cóż z tego, że aktor zagra znakomicie w marnym spektaklu – skoro nie może się tym pochwalić w życiorysie artystycznym, bo zaraz go zapytają: „ale co to było?”.

– Na przykład Preisner bez Kieślowskiego traci na wartości...

– Wracając zaś do Kawalerowicza. Ceniłem sobie współpracę z nim, a sądzę, że i on ze mną również. Przede wszystkim mogłem się z nim pokłócić. A to bardzo cenne, bo bywali też reżyserzy, którzy na wszystkim znali się „najlepiej”, tak że po jednym filmie miałem ich serdecznie dość. Kawalerowicz bywał apodyktyczny i diabelnie uparty, ale umiał też ustąpić, a poza tym obdarzony był wyczuciem artystycznym, którego brakło niektórym wspomnianym zadufkom. W „Matce Joannie od Aniołów” zamierzał początkowo sięgnąć do autentycznych utworów polskich z epoki, ale ta polifoniczna muzyka jakoś mu nie odpowiadała i przyjął moją koncepcję skomponowania jednogłosowych psalmów w duchu gregoriańskim, ale na głosy żeńskie. Nie wiedział, jak mu to zabrzmi – bo przecież chorał gregoriański śpiewają zakonnicy, a nie mniszki – dlatego zrobiliśmy próbne nagranie z krakowskim chórem radiowym. Traktowaliśmy je jako robocze, więc dyrygent – Tadeusz Dobrzański nie cyzelował szczegółów. Kiedy Kawalerowicz przesłuchał taśmę, otrzymałem odpowiedź: „Akceptuję i zabraniam drugiego nagrania!”. Podobają mi się właśnie takie dość surowe w charakterze – bez przesłodzonej anielskości i wygłaskanego śpiewu...

– Alicja Helman w książce „Na ścieżce dźwiękowej” pisze, że miał

opracowanie śpiewki góralskiej dla radia, w której była taka zwrotka: „Mom ci ja pistolec i śtyry naboje, zabije dziewczynę, co mi serce truje”. Ponieważ na Podhalu działał wtedy jeszcze Ogień, cenzor wykazał czujność ideologiczną i musieliśmy powtórzyć nagranie z przerobionym doraźnie tekstem. Tak to dzięki cenzorowi byłem też jednorazowo „anonimowym poetą ludowym”. Przerobić film to trudniejsza sztuka. Choć zdarzało się i to. Np. „Baza ludzi umarłych” według Hłaski. Petelski pod naciskami dodał optymistyczne zakończenie, gdyż film miał podzielić losy „półkowników” (odłożonych na półki – przyp. J.B.). Hłasko – jako współautor scenariusza – wycofał wtedy swoje nazwisko z czołówki. Film z moją muzyką po wielu perypetiach trafił do kin. Podobnie – „Zamach” Passendorfera, z którym współpracowałem potem przy zupełnie innych, „dobrze widzianych” filmach wojennych. W „Zamachu” po raz pierwszy było pokazane AK. To zadecydowało, że na kolaudacji film otrzymał „jedynekę”, najniższą ocenę, jakiej nie dostał chyba żaden artystyczny kit, co zresztą nie przeszkodziło mu w zdobyciu prestiżowej nagrody FIPRESCI (nagrody krytyków filmowych) na festiwalu w San Sebastian. O kłopotach z „Zimowym zmierzchem” opowiadałem już. A więc zdarzały się różne przygody, ale to był właśnie smak tamtej epoki.

– Z „Czterema pancernymi i psem” za to wszystko się udało. I cenzura, i publiczność byli zadowoleni. Pańska ballada do słów Osieckiej śpiewana przez Fettinga stała się przebojem.

– Kiedy ją napisałem – niezbyt podobają się kierownictwu produkcji. Krzywili się, że za bardzo skomplikowana, ale jak to zaczęły brzdącać nucić, to musieli zmienić danie.

– Czy wybudował Pan sobie za tę piosenkę dom?



– Pan chyba żartuje! Wtedy pracowałem w innych warunkach. Za muzykę filmową płacono według oficjalnego cennika. Stawki uzależnione były m.in. od obsady i ilości taktów. Za piękne adagio dostawało się mniej niż za banalną, ale szybką polkę, a partytury oddawało się jako dokumenty kassowe. Asystentka podliczała takty: czy 2075 czy 2145 (śmiejch)? Za muzykę do „Pancernych” nie tylko nie otrzymałem kroci, ale doszło do konfliktu w związku z wykorzystaniem fragmentów muzyki z pierwszej serii, w dwu następnych. Konflikt wprawdzie został załatwiony polubownie, ale z uszczerbkiem dla mnie. Na początku lat 90. pewna dziennikarka, „demaskatorka” żywiąca się kawiarnianymi plotkami napisała we „Wprost”, że kupiłem od Cyrankiewicza willę na Salwatorze, tyle że nie za „Pancernych”, lecz za „Faraona” (cha! cha!). Jeśli Pan chce, może jej pan wierzyć, proszę tylko o wskazanie adresu, żebym mógł tam trafić.

– Kiedy rozmawiałem z Kilarą, dystansował się od swojej muzyki filmowej. A Pan?

– Dorota Szwarcman napisała dość prowokacyjnie, że bez filmowego Kilara, nie byłoby autora kompozycji symfonicznej, co on uważa zapewne za bzdurę. Ja nie mam zamiaru wypierać się czegoś, co robiłem pół życia. Nie dzielę swojej twórczości na poważną i niepoważną. Nie traktowałem muzyki filmowej jedynie jako sposobu na zarabianie pieniędzy, choć oczywiście te zamówienia pozwoliły mi spokojnie żyć.

– Człowiek muzyki. Kto to taki? Idzie i w głowie lęgną mu się nuty. Jak ten proces układania dźwięków przebiega?

– Przede wszystkim jest to kwestia wyobraźni i tego, co się nazywa słyszeniem wewnętrznym. Strawiński lubił komponować przy fortepianie, równie dobrze można przy biurku. Pisywałem też w hotelu, gdzie nie miałem instrumentu tylko hałaśliwą windę za ścianą. Jest to kwestia wyobrażeń słuchowych, które z latami – dzięki doświadczeniu – się wzbogacają. Mnie pomogło, że pracowałem w orkiestrze i na próbach słyszałem – każdy instrument, każde brzmienie. Można rzec, że od początku miałem orkiestrę w małym palcu.

– Czy lubi Pan jeszcze muzykę, czy czuje Pan już przesyty?

– Zaskoczę Pana i powiem, że... lubię. Ale wiąże się to zapewne z zmianami, które też lubię. Zawsze robiłem różne rzeczy. Mogłem przecież grać przez całe życie jako skrzypek, miałem utrwaloną pozycję zawodową, ale siedzenie przy pulpicie mi nie wystarczało. Zdecydowałem się na skok w nieznane; w kompozycję. Dzięki muzyce filmowej zaistniałem, a jednak nie dałem się jej wciągnąć po uszy, choć namawiano mnie, żebym przeniósł się do Łodzi, bliżej środowiska filmowego. Zachowałem pewien dystans, nie dałem się przemleć. Następną trampoliną była praca na uczelni. Poza tym wciąż pisałem, nie tylko felietony i recenzje muzyczne, ale także problemowe artykuły, współpracowałem przy wydaniu zbiorowym dzieł Szymanowskiego, prowadzę dział kompozytorów XX wieku w Encyklopedii Muzycznej PWM itd. Niektórzy żartowali, że odziedziczyłem tę dwistość po Kisielu.

– Kisiela – muzyka zwyciężył Kisiel – pisarz publicysta.

– On bolał nad tym. Wbrew pozorom kochał muzykę i przywiązywał do niej wielką wagę. Tylko że jego zjadło nie tyle pisarstwo, co... pasje i namietności polityczne. Czytał wszystko, łącznie z „Żołnierzem Wolności”, bo wszystko chciał wiedzieć. Poza tym, gdy już mógł – dużo podróżował. Niestety, muzyka to zazdrośna pani, a komponowanie – bardzo żmudne i pracochłonne: setki kropek, kresek wypełniających partyturę. „Cholera, cały dzień siedziałem i napisałem półtorej minuty muzyki” – żalił mi się niegdyś. Dla mnie komponowanie pozostało wewnętrzną potrzebą, bez której życie wydałoby mi się jałowe...



List, nokturn i alkohol

Za dwa dni pracy żąda pan 200 gwinei?

– Nie, mój panie, żądam ich za doświadczenie całego mojego życia

Artyści podobno prowadzą tryb życia artystyczny. Wstają późno, piją wódkę lub absynt, czasem, gdy czują natchnienie, popełnią jakieś arcydzieło. Nie bywają u fryzjera, nie dbają o piegiadze, gwizdzą na zgorszone miny filistrów.

Otóż, nic podobnego. Artysci, jak wszyscy, bywają czuli na punkcie kieszni i swego wizerunku w oczach opinii publicznej. Gdy się ich kolnie w te okoliczności, gotowi są handryczyć się i pieniaczyć nie gorzej niż przekupki. Mamy na podorzędu wystarczającą ilość przykładów, by to zilustrować.

Na początek przenieśmy się do szacownego gmachu warszawskiej „Zachęty”, o której to galerii stale jest głośno, również i z powodów pozaartystycznych. Faktów, skłaniających nas, kronikarzy procesów sądowych, do wizyty w tej instytucji jest wiele, poczynając od najgłośniejszego – zamachu na prezydenta Narutowicza. Dziś jednak przypomniemy inny, mniej znany proces związany z „Zachętą”, którego powodem był list polecony, pozostawiony przez listonosza w biurze galerii, w marcu 1924 roku. List dotarł tam, bo zgadzał się adres. Jednak adresatem przesyłki nie było Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, lecz profesor warszawskiej ASP, znany rzeźbiarz Edward Wittig. Nie leży w dobrych obyczajach otwieranie cudzych listów, więc wystawiono, nie rozpieczętowany, w oszklonej szafce przeznaczonej na korespondencję, jak to praktykuje się i dziś w wielu instytucjach. Wcześniej czy później koperta trafia do właściwych, powołanych rąk. W tym, konkretnym przypadku trafiła jednak o wiele później, mówiąc wprost – za późno. Wittig nie był w najlepszych stosunkach z dyrektorem galerii i w ogóle tam nie bywał. List wypatrzyła w szafce dopiero, prawie po 3 latach, 6 stycznia 1927 roku jego znajoma, pani Peszyńska. Okazało się, iż zawierał zamówienie na pomnik arcybiskupa Bilczewskiego. Gdy dotarł do adresata, zamówienie było już nieaktualne. Obstalunek na pomnik wobec braku odpowiedzi ze strony Wittiga został powierzony komuś innemu.

Artysta poczuł się dotknięty zarówno moralnie, jak i finansowo. Postanowił wystąpić przeciwko „Zachęcie” z powództwem o odszkodowanie w wysokości 3000 zł. Uraza i resentymenty to jednak zbyt wątpliwa podstawa do wysuwania roszczeń finansowych. Pełnomocnik Wittiga mecenas Poznański uznał, iż najlepiej do tego celu nadawać się będzie znana już w prawie rzymskim instytucja *negotiorum gestio*, czyli prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia, np. zaopiekowanie się cudzym dobrem w wypadku gdy zagraża mu jakaś szkoda. Ten altruistyczny odruch rodzi po obu stronach pewne prawa i zobowiązania regulowane kodeksem cywilnym. Adwokat Wittiga utrzymywał, iż Towarzystwo „Zachęta” bez wątpienia popełniło akt *negotiorum gestio* przyjmując list i w konsekwencji winno było dostarczyć go adresatowi, co zresztą nie przedstawiało większych trudności. Artysta posiadał telefon, istniała też instytucja biura adresowego udzielającego za grosze potrzebnych informacji.

**Kolumnę opracował
JAN ROGÓŻ**

Sąd okręgowy był odmiennego zdania. Jego zdaniem, *negotiorum gestio* zakłada istnienie już jakiegoś dobra lub prawa po stronie właściciela interesu. W tej sprawie „interes” właściciela jeszcze nie zaistniał i mógłby nawet w ogóle nie zaistnieć, jeśli zleceńodawca nie przyjąłby warunków rzeźbiarza. Gdyby stać na stanowisku, że „Zachęta”,

czyć sobie można jedynie chęć szykanowania artysty nie będącego u władz „Zachęty” *in odore sanctitatis*. Nie jest zaś takim doprowadzeniem interesu do końca wywieszenie listu w szafce, „albowiem niepodobna skonstruować po stronie prof. Wittiga obowiązku chodzenia do »Zachęty« w celu dowiadywania się, czy przypad-

Właśnie przed jednym z wystawionych tam obrazów, „Nokturnem w czerni i złocie” pędzla amerykańskiego impresjonisty Jamesa McNeilla Whistlera, stanął John Ruskin, profesor Oksfordu, jeden z najbardziej uznanych i poważanych krytyków owych czasów. W kilka dni później na łamach wydawanego przez siebie periodyku „Fors Cla-

uzasadnione. Ale wcześniej należało ustalić, że malarz na te epitety nie zasługuje. Czyli – stwierdzić, że nie jest szalbiarzem, tylko artystą; czyli – wejść w kompetencje krytyka sztuki, nie mając ku temu elementarnej przygotowania. Tłum ciekawskich wypełnił szczerle salę sądową w oczekiwaniu niezłego widowiska. I nie zawiódł się.

Pełnomocnicy Ruskina wybrali drogę najprostszą, zgodną zresztą z artystycznymi kanonami swego mocodawcy. Ruskin nie cierpiał impresjonistów, uznając ich prace w najlepszym razie za szkice. W jego przekonaniu, o wartości dzieła sztuki decyduje perfekcyjne wykonanie, inaczej mówiąc, tym jest cenniejsze, im więcej włożono w niego pracy. W tym kontekście padło na sali pytanie i słynna riposta. Adwokat Ruskina zapytał Whistlera: – Ile czasu zajęło panu namalowanie obrazu? – Dwa dni. – I za dwa dni pracy żąda pan 200 gwinei? (dziś równowartość ok. 12 000 dolarów – przyp. red.) – Nie, mój panie, żądam ich za doświadczenie całego mojego życia – odpowiedział Whistler z tryumfalnym gestem skierowanym do publiczności, wywołując jej entuzjazm. Sędzia, chcąc dalej prowadzić postępowanie, musiał uciec się do groźby wyproszczenia widzów z sali.

„Przypominam przysięgłemu – powiedział adwokat Whistlera – że problem tego sporu nie leży w tym, czy »Nokturn« wart jest, czy też nie, dwustu gwinei. Przedmiotem rozprawy jest to, czy uwagi Ruskina stanowią bezstronną i dopuszczalną krytykę. Moim zdaniem, pan Ruskin nie dba o to, czy jego osąd kogós nie zrani. To człowiek, który przekracza przyjęte granice krytyki i nazbyt ulega osobistym namiętnościom. Jego język to język umysłu nawykłego do oszczerstwa, w najwyższym stopniu obojętnego na uczucia innych, umysłu oddanego zaspokajaniu własnej próżności. Pan Ruskin może czerpać przyjemność z poczucia, iż jest inteligentnym, przenikliwym, znającym pisarzem – nie daje mu to jednak prawa do posługiwania się orężem oszczerstwa. Czyż Whistler ma zostać wygnany z królestwa sztuki przez człowieka, który pragnie rządzić się jak despota?”

„Panowie – replikował adwokat Ruskina – mój klient miał pełne prawo użyć mocnych słów, a nawet wysmiać artystę, który w pełni zasłużył na to swymi niedociągnięciami. Jeśli przyznacie rację Whistlerowi, będzie to czarny dzień dla sztuki angielskiej. Nie wolno zmuszać krytyków do rozpyływania się w fałszywych zachwytach”.

W końcu skołowany sąd udał się na naradę. Po godzinie i dwudziestu minutach powrócili z werdyktami na korzyść powoda. Ale zasądziła na rzecz Whistlera... ćwierć pensa. To była zemsta za przymus uczestnictwa w widowisku nie licującym, ich zdaniem, z powagą wymiaru sprawiedliwości. Dołączył do nich w tej opinii sędzia przewodniczący, nie orzekając o kosztach. Oznaczało to, iż każda ze stron musi zapłacić za siebie. A nie były to kwoty bagatelne. Whistler musiał zapłacić 500, a Ruskin 386 funtów. Ekstrawagancki, lekkomyślny Whistler – bankrut już przed procesem – dał drapakę do Wenecji, pozostawiając dom i dobytek na pastwę komorników. W 6 lat póź-

niej mógł jednak powrócić do Londynu jako członek Królewskiego Towarzystwa i wykładowca Akademii Sztuki. Ruskin natomiast bardzo boleśnie odczuł upokorzenie. Zrezygnował z profesury w Oksfordzie. W uzasadnieniu do władz uczelni napisał: „Nie mogę kierować katedrą, z której nie wolno wyrażać mi swoich opinii, nie narażając się na sankcje ze strony brytyjskiego prawa”.

Bohaterem naszej trzeciej opowieści jest francuski malarz Maurice Utrillo. By poznać historię jego procesu, nie będziemy jednak powracać na kontynent, pozostaniemy w Londynie.

W roku 1937 inna sławna galeria nad Tamizą, Tate Gallery, urządziła wystawę poświęconą modernistycznym kierunkom w malarstwie. W katalogu wystawy kilka zdań poświęcono też Utrillo, informując między innymi, iż artysta zmarł w roku 1934. Nazajutrz ktoś znajdujący się na rzeczy i przytomny zwrócił dyrekcji galerii uwagę, że data zgonu Utrillo nie jest ścisła, ponieważ artysta ów żyje nadal i ma się całkiem dobrze. Nieporozumienie wynikało z faktu, iż w tym właśnie czasie zmarł hiszpański pisarz Miguel Utrillo, którego pomyłono z malarzem Maurice'em. Skonfundowana dyrekcja galerii wycofała katalog i pospieszyła z przeprosinami.

W odpowiedzi nadszedł pozew sądowy. Przedmiotem skargi nie było jednak niefortunne „uśmiercenie” twórcy. Tym Utrillo niezbyt się przejął. Uboży go natomiast, do żywego, inne pomieszczone w katalogu informacje na jego temat. Chcąc przybliżyć zwiedzającym postać artysty, autor notatki napisał m.in.: „był nałogowym pijakiem, którego kilkakrotnie poddawano od roku 1919 do chwili śmierci przymusowo leczeniu odwykowemu. Malował kartki pocztowe, które oddawał właścicielom bistra w zamian za alkohol”.

Oczekiwano, że proces będzie krótki i skończy się po myśli malarza. Adwokaci strony oskarżonej przedłożyli jednak niezbitę dowody, iż „Utrillo był nałogowym pijakiem, pracującym tylko w stanie odurzenia alkoholowego, że gdy nie miał dostępu do alkoholu, pił denaturat, metyl, wodę kolońską i eter, że zwykle malował na ulicy, a w zasięgu ręki zawsze miał butelkę, że często był aresztowany i karany za popełnianie w pijackim zamroczeniu wykroczenia”. Tak, to prawda – przyznali adwokaci Utrillo – ale jest też faktem, że od roku 1935 zerwał on zdecydowanie ze swym nałogiem. Nie jest właściwe utożsamianie przeszłości człowieka z jego obecnym stanem”. I tego właśnie Utrillo domagał się od sądu. Zrezygnował z odszkodowania, chciał jedynie uzyskać swoje sądowe świadectwo moralności, urzędowe potwierdzenie nienaganego trybu życia. Dyrekcja galerii również nastawiona była ugodowo, bo ciągnięcie po sądach nadszarpnęło jej reputację. Wyraziła więc z powodu incydentu ubolewanie, które usatysfakcjonowało malarza. Oskarżeni publicznie oświadczyli „że są niezmiernie zadowoleni, iż mogą stwierdzić wobec wszystkich obecnych na sali trybunału i wobec tych, którzy oświadczenie czytać zechcą, iż monsieur Utrillo wcale nie zmarł, lecz żyje nadal i jest czynny w swym zawodzie”.



Nokturn w czerni i złocie pędzla Jamesa Whistlera

przyjmując list, wykonała akt *negotiorum gestio*, to w konsekwencji powinna dalej prowadzić rozpoczęty interes i nawet ukończyć go, zanim jego właściciel nie będzie mógł sam mieć o niego starania. Czyli, inaczej mówiąc, „Zachęta” winna byłaby prowadzić pertraktacje w sprawie wykonania posagu, ustalić warunki jego wykonania, a nawet wykonać rzeźbę w imieniu i na rzecz artysty. Czysty absurd.

Sąd uznał, że towarzystwo przyjmując przesyłkę, nie dopełniło aktu *negotiorum gestio*, lecz aktu zwykłej grzeczności lub obowiązku moralnego. Dopełniło tego obowiązku całkowicie z chwilą umieszczenia listu w przeznaczonej na ten cel szafce z korespondencją. To powód, zgłaszając się do biura galerii po 3 latach, dopuścić się zaniedbania, za które pozwane towarzystwo odpowiedzialności ponosić nie może.

Mecenas Poznański natychmiast apelował, zarzucając sądowi zawężanie pojęcia *negotiorum gestio*. Istnieje ono zawsze, gdy osoba trzecia bez specjalnego upoważnienia dokonuje jakiegokolwiek aktu w cudzym interesie. Należało listu w ogóle nie przyjmować, a skoro już to się stało, należało po prostu doręczyć adresatowi. I byłoby to wystarczającym doprowadzeniem do końca cudzego interesu. Tak się nie stało, „co tłumac-

kiem nie ma dla niego jakiejś korespondencji”.

W czasie rozprawy apelacyjnej publiczność miała sporo uciechy, przysłuchując się pojedynkowi pełnomocników stron. Adwokat rzeźbiarza dał życiowy przykład tej treści: – Gdybym otrzymał list polecony do szanownego kolegi i zostawił go u siebie w nadziei, że kolega przyjdzie i wówczas go odbierze, czy przez to zobowiązanie zaciągnięte wobec przyjęcia listu wypełniłem?

Adwokat „Zachęty” Wilczyński odparował: – A ja dam inny przykład. Powiedzmy, że szanowny kolega z pewnych względów niektóre listy odbiera przez moją kancelarię. Oczywiście mówię teoretycznie, bo nie wiem, w jakich kolega jest stosunkach z żoną, ale czy w takim przypadku ja mam myśleć o jego listach, czy on sam? I czy byłby zadowolony, gdybym mu je przysyłał do domu?

Sąd, dzielnie zachowując powagę do końca, przyznał Wilczyńskiemu rację i zatwierdził pierwszy wyrok oddalający powództwo.

Przenieśmy się teraz nieco wstecz w czasie. Jest rok 1877. Znajdujemy się na eleganckiej New Bond Street w Londynie przed dopiero co otwartą, ekskluzywną Grosvenor Gallery. Wejdźmy do środka.

vigera” napisał: „Dla dobra samego pana Whistlera i w trosce o nabywcę właściciel galerii nie powinien był dopuścić, aby znalazło się w niej miejsce dla prac, w których arogancka próżność artysty walczy o lepsze z rozumnym szalbiarstwem. Widziałem i słyszałem wielu londyńskich wydrwigroszy, jednak nie sądziłem, że któryś z tych zuchwalców może zażądać 200 gwinei za ciśnięcie kubkiem farby w twarz publiczności”.

Whistler poczuł się osobiście obrażony sformułowaniami krytyka. Przede wszystkim jednak obawiał się, nie bez podstaw, iż upublicznienie takiej opinii zrazi potencjalnych nabywców jego płócien. Wniósł do sądu sprawę o zniesławienie, żądając nadto finansowego zadośćuczynienia w wysokości 1000 gwinei. 28 lipca 1878 roku przed londyńskim sądem w sali Old Westminster Hall rozpoczął się niezwykle w dziejach sądownictwa proces. Był to bowiem w gruncie rzeczy sąd nad dziełem sztuki i granicami krytyki, materia przystająca do instrumentarium prawnego jak pieść do nosa. Sąd miał tego świadomość, ale skoro sprawa została wniesiona, nie było wyjścia.

Początkowo sprawa wydawała się prosta, bo przysięgli mieli tylko rozstrzygnąć, czy użycie przez krytyka obraźliwych określeń było bezpodstawne i nie-

Dokończenie ze str. 32

Na innym zdjęciu obok wiadra z głową widać czyjeś nogi. Nie są to nogi żołnierza: to stoi cywil w miękkich spodniach i gumowych kałoszach, używanych przez Czeczeńców do chodzenia po podwórzu. Stoi w lekkim rozkroku, tak jak stawia się jeńców. Człowiek ten – zdradza to jego cień na ziemi – trzyma przed sobą ręce zaciśnięte w pięści. Tak stoją ci, których krępuje się przed rozstrzelaniem. Albo przed zadaniem śmierci w inny sposób, na przykład po to, aby nie powiedział czegoś zbędnego o głowach Czeczeńców gotowanych przez rosyjskich żołnierzy, albo żeby od niego samego pozyskać głowę na wojenny *sovenir*. Ten człowiek też jest już tylko cieniem.

Zagłada Komsomolska

Zbrodnia wojenna – to nie tylko mordowanie jeńców, obcinanie głów cywilom, gwałcenie kobiet. Zgodnie z konwencjami genewskimi, zbrodnia jest także branie zakładników spośród ludności cywilnej i równanie z ziemią bezbronnych wiosek. Wszystkich tych czynów armia rosyjska, pacyfikująca Czeczenię, się dopuściła. Historia wioski Komsomolska jest tutaj przykładem wręcz książkowym.

Abu z Komsomolska, trzydziestoletni, szczupły mężczyzna, nie był bojownikiem. Musiał ocalić z wojennej pożogi starych rodziców, dla których stał się jedyną podporą. O ileż łatwiej byłoby mu wziąć do ręki kałasznikowa i pójść z Gelajewem w góry!

– Od grudnia 1999 r., kiedy Rosjanie otoczyli wioskę – opowiedział mi Abu o zagładzie Komsomolska – bojownicy jednak przenikali do środka małymi grupami, wypoczywali kilka dni i znów wyrwali się do walki na równinach. Około czwartej w nocy 3 marca usłyszeliśmy strzały. Ja i inni młodzi ludzie, którzy nawet nie walczyli, a po prostu wyglądali na silnych i zdrowych, mieliśmy się już od dawna na baczności. Powiedziałem do rodziców: „Coś niedobrego się dzieje”. Okazało się, że Rosjanie zablokowali wioskę i specnaz zaczął przeprowadzać pacyfikację – dom po domu.

Znaleźli pierwszego rannego. Wyciągnęli mu pistolet i przestrelili obie nogi. Potem go zabili. Dwaj kolejni ranni byli ukryci w betonowym przepuszczeniu kana-

Dokończenie ze str. 31

ze ścian zajmuje fresk przedstawiający wesele Boryny z Jagną. Po drugiej stronie zamontowano prześwietlony słońcem, jedyny na świecie witraż, przedstawiający twórcę „Chłopców”. Gabloty z przepisnymi ręcznie książkami Mistrza obrazują wielkość jego dzieła. Tadeusz Modrzejewski przepisał i zilustrował 92 książki, a jest ich jeszcze tyle, że pracy wystarczy na wiele lat.

We wnęce ulokował gospodarz skryptorium, czyli miejsce przepisowywania ksiąg. Na ścianie wisi trzyczęściowe lustro, będące źródłem... światła. Skryba zapala trzy świece, potem odpowiednio ustawia zwierciadła i uzyskuje blask... sześciu świec. Robi tak z konieczności, żeby nie używać prądu, który co jakiś czas chcą mu odciąć, bo nie ma czym zapłacić.

– Najgorzej jest, gdy przyjeżdżają ekipy telewizyjne. Pracują nieraz przez trzy dni i potrzebują tyle elektryczności, że aż mnie ciarki przechodzą, kiedy spojrzę na licznik.

Modrzejewski odnotował, że stawał przed kamerami telewizji różnych państw 66 razy. Wycinków prasowych nie robi, bo nie stać go na gazety, ale te, które mu przysyłają, nie mieszczą się w teczkach. Nie ma chyba w Bielsku drugiej placówki kultury tak często prezentowanej w mediach różnych krajów.

Ostatnio Modrzejewski mógł zapłacić elektrykowi, bo dostał 200 kanadyjskich dolarów. Dał mu je

z własnej kieszeni

Kazimierz Chrapka, prezes Fundacji Władysława Reymonta w Kanadzie. Obiecał też większą, systematyczną pomoc i słowa nie dotrzymał.

Rok 2000 był, decyzją Sejmu RP, składającego hołd pierwszemu w niepodległej Polsce laureatowi Nagrody Nobla, Rokiem Reymontowskim. Do skromnego, bielskiego muzeum przy-

Ofiary wojny



U góry wypreparowana głowa Czeczeńca – wojenne trofeum. Poniżej zabite zwierzęta, także ofiary wojny.

łu, tych też znaleźli i zastrzelili. Złapali Sałę Tutajewa, który kuleje od urodzenia. Pytają: „Czemu kulejesz, pewnie walczyłeś!” i przebili mu tę chorą nogę bagnetem. Wzięli też Asłana Idigowa, pocięli mu gardło, położyli głowę na pień i bili obok toporem. Część żołnierzy była pijana, większość w maskach, tuż nad ziemią latały cztery śmigłowce.

Nikt do nich nie strzelił. Ani jednego wystrzału. Wieczorem odeszli, zabierając ze sobą 80 ludzi. W moim domu też byli, ale siedziałem ogolony, z krawatem, nad książką, dali mi spokój. Zdecydowali, że bojownik nie może czytać książki.

Żywa tarcza

W ciemnościach przez wioskę znowu przeszli bojownicy. Rosjanie przepuścili ich specjalnie między posterunkami. Chcieli przynęcić duży oddział. Specnazowcy zajęli pozycje wzdłuż ka-

nału i otworzyli ogień na wioskę. Samoloty atakowały znad tłumy, przelatując tuż nad głowami. Wieczorem Rosjanie rozkazali ludziom powrócić do domów. Starszyzna i kobiety prosili o gwarancje, że nie będą strzelać, ale federalowcy odmówili. Widząc, że nikt się nie kwapi do powrotu, znowu otworzyli na wioskę zmasowany ogień. Przyleciały samoloty, zaczęło się bombardowanie. Odłamki zabiły dwie osoby. Ludzie stali w polu całą noc. Ja spałem na ziemi, moi rodzice w autobusie.

W tym czasie do wsi zaczęli napływać z gór bojownicy, wycofujący się spod Szatoja. Rosjanie chcieli ich zabić do Komsomolska, jak do pułapki, specjalnie zostawili korytarz. Trzeciego dnia zabrali 40 mężczyzn jako zakładników, postawili przed pojazdami pancernymi i podjechali do wsi na rokowania.

Eksmisja Reymonta



Galeria w muzeum

Fot. Marek Mordan

jeżdżały tłumy ważnych ludzi. Wszyscy obiecywali krocie i nikt nie pomógł. Był też najważniejszy chłop Rzeczypospolitej, czyli Jarosław Kalinowski ze świtą – między innymi działaczami jeszcze jednej reymontowskiej fundacji, pod patronatem PSL. Obiecali zapłacić 3 tysiące zaległych należności. I nie zapłacili.

Jeszcze raz się okazało, że fundacje nie są od dawania, ale brania – publicznych pieniędzy: na pensje aktywistów, telefony, sekretarki i samochody.

Zdzisław Byłok się wstydzi, choć tego nie mówi. Nie za siebie, ale za prezesa Kalinowskiego, za fundację,

za całe Polskie Stronnictwo Ludowe i jeszcze za miejski samorząd. Zdzisław Byłok to oficer nawigacyjny polskiej floty, właściciel hodowli pstrągów pod Bielskiem, miejski radny, a w dodatku wiceszef śląskiej, wojewódzkiej struktury PSL. Przyszedł akurat, kiedy byłem u pana Tadeusza.

– Pożyczę pięćset złotych z własnej kieszeni, żeby jakoś opętać najpilniejsze wydatki. I postaram się, żeby Stronnictwo spełniło obietnicę.

Rozmowa z bielskimi urzędnikami jest równie pozbawiona sensu, jak sytuacja, w której znalazł się Modrzejewski.

Jerzy Pieszka, naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki UM:

– Uważam, że jest to problem prywatnej firmy pod nazwą: Muzeum Literackie im. Władysława Reymonta i Zakładu Gospodarki Komunalnej. Oczywiście, nie wyobrażam sobie, żeby placówka przestała istnieć.

Wojciech Łozowski, dyrektor ZGM: – Są w mieście organa i instytucje powołane do promowania kultury, więc niech wesprą muzeum pana Modrzejewskiego. Mnie się u niego bardzo podoba, ale zakład nie jest powołany do sponsorowania czegośkolwiek.

Bojownicy mieli kilkudziesięciu rannych, których chcieli oddać czeczeńskiej milicji Gantemirowa. Rosjanie się nie zgodzili i ci wszyscy ludzie zginęli. Oddano także Ruskim oficera i żołnierzy, których wzięto do niewoli. Proszono, aby w zamian dostarczyli do szpitala dwunastu rannych. Rosjanie zabrali rannych i porzucili ich w tłumie stojącym na polu. Potem po nich wrócili i wszystkich zastrzelili.

Trwało to tydzień. Pod koniec tygodnia, kiedy ludzie dzień i noc stali w szczerym polu, w błocie i śniegu, nasi sąsiedzi z Urus-Martana zaczęli okazywać zdenerwowanie. Coraz bardziej burzyli się czeczeńscy milicjanci, żądali, aby wypuścić ludzi. Kiedy zaczęli Ruskim przystawiać lufy automatów do brzucha, ci się wreszcie zgodzili. Wioski już nic nie mogło uratować. Starli ją z powierzchni ziemi.

Bezsenne lata GRU

W 1998 r. pewien wojskowy ze sztabu gen.-płk. Ugriumcewa, dowódcy wojsk rosyjskich na Kaukazie, przekazał Czeczeńcom pakiet dokumentów, w których przedstawiono cały plan destabilizacji i kolejnej wojny w Iczkerii. Dokumenty trafiły do Dokki Umarowa, który przedstawił je na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa republiki. Referując sprawę, Dokka uznał materiały za fałszyfikaty, sporządzone przez Rosjan w celu sprowokowania Czeczeńców. Poparł go Szamil Basajew. Wiceprezydent Wacha Arsanow był zdania, że trzeba się szykować do wojny. Przeważała opinia ostrożnego jak zwykle prezydenta Maschadowa, który za wszelką cenę szukał porozumienia z Rosją.

– Okazało się z czasem, że Rosjanie postąpili całkowicie zgodnie z tym planem – mówi melancholijnie Dokka.

Dzisiaj, kiedy Rosjanie uzasadniają wybuch nowej wojny w Czeczenii koniecznością zwalczania islamskiego terroryzmu czy wahabizmu, kiedy wskazują jako przyczynę wojny pochod Szamila Basajewa na Dagestan, warto o tym pamiętać. Dokka Umarow przesłuchiwał kiedyś rosyjskiego oficera wywiadu wojskowego GRU, który powiedział mu w przypływie szczerości: „Chłopczy, to nie tamta wojna! Ja trzy lata nie spałem, tylko ślecząłem nad mapą!”.

MIROSŁAW KULEBA
Fot. AUTOR

Pod koniec ubiegłego roku zarząd miasta popisał się nadzwyczajną hojnością. Zdecydował otóż, że będzie co miesiąc przekazywał na utrzymanie reymontowskiej placówki sutą kwotę... 100 (słownie: stu złotych) polskich. Ta szczodrość jeszcze dziś wywołuje u Tadeusza Modrzejewskiego marzycielski nastrój.

– Byłoby wspaniale, bo czynsz wynosi 108 złotych, więc te 8 złocistów miesięcznie udałoby mi się zdobyć...

Cóż, skoro magistrat nie dał i nie dał ani złotówki...

Przeglądając się tej historii człowiek ma wrażenie, jakby oglądał kabaret. Modrzejewski przecież razem ze swoim muzeum powinien być wzięty na utrzymanie miasta! Powinien dostać medal i pensję, która pozwoliłaby mu żyć jak człowiekowi. Dlaczego?

Ano dlatego, że nikt nigdy po wojnie nie zrobił bielskiej kulturze większego prezentu niż ten grafoman, oszołom, nawiedzenie, popapraniec czy jak go tam jeszcze w ratuszu nazywają. Modrzejewski podarował miejscowości, która nie wydała żadnej wielkiej postaci kultury, temu miastu notorycznie mylonemu w Warszawie z Białą Podlaską i Bielskiem Podlaskim, laureata Nagrody Nobla! I aż nie chce się wierzyć, że pod Szynkliem nikt tego nie potrafi ani docenić, ani wykorzystać w celach promocyjnych. Prowincjonalizm myślenia lokalnych decydentów jest porażający, gdyż nie pojmują, że likwidując placówkę, wyrzucają z Bielska-Białej Władysława Reymonta!

Ale czegoż się spodziewać po mieście, którego prezydent deklarował chęć wsparcia zlotu ciemnogrodzian i osobistego poprowadzenia ich pochodów na grzbiecie konia? Trudno oprzeć się wrażeniu, że ta impreza byłaby najodpowiedniejszą wizytówką kulturalną Bielska-Białej...

ADAM MOLEND

Andrzej Kozioł

Zwierzynieckie gawędy (2)

Wśród zbóż



Bronisław Schönborn – stary wjazd do klasztoru norbertanek

Zwierzyniec był nie tylko miejscem niedzielnych wycieczek, ale także wakacyjnych wyjazdów – z tobołami pościeli, blaszanymi wanienkami dla dzieci, z całym majdanem, jaki w XIX wieku nieodmiennie towarzyszył dłuższemu wyprawom w okolice niezbyt cywilizowane. Nic dziwnego, mówimy przecież o czasach, w których panna Czechówna, decydując się na świeże powietrze, całymi dniami przebywała w okolicach dzisiejszej ulicy św. Sebastiana, aby do woli napawać się rustykalnością. Jednocześnie nie oddalała się zbyt od miasta, mógł więc jej ojciec posyłać wytworne obiady, przy których paniątka mile spędzała czas z tymi rówieśnikami, którzy zdecydowali się na tak daleką wyprawę.

Mówimy o czasach, w których, kiedy pewien lekarz zdecydował się na otworzenie gabinetu przy ulicy Karmelickiej, całe miasto zamarło w zdziwieniu. Na Karmelickiej? Przecież nikt tam do niego nie trafi. Za daleko...

Przez setki lat Zwierzyniec był miejscem, w którym budowano podmiejskie dworki. Ostatni z nich, „Pod Pawiem”, zburzono w 1937 roku. Był to dworeczek szacowny, usytuowany w pobliżu dębnickiego mostu, gościł kiedyś w swym wnętrzu króla Jana III Sobieskiego. Ocalał, na szczęście, „Dom” – a może „Dwór”, a może „Pałac”, bo różnie tę budowlę nazywano – „Łowczego” przy ulicy Kościuszki. Według tradycji zbudowany w miejsce dawnego królewskiego zameczku, bazy wypadowej na polowania, jeszcze nie tak dawno straszył zaniedbaniem, ruderowatym wyglądem. Mieściła się w nim jakaś stolarnia, mieszkali biedni ludzie i dopiero przejęcie budynku przez „Znak” zapoczątkowało okres nowej świetności.

„Dwór Łowczego” pochodzi z początku XVIII stulecia, został

zbudowany na polecenie księżniczki Doroty Kąckiej i miał – jeżeli tak można powiedzieć – szczęście do obcych wojsk kolejno przebiegających się przez Kraków. W roku 1777 stacjonowali w nim carscy oficerowie, w 1794 Prusacy. A kiedy do Krakowa przyjechał Michał Gorbaczow, w programie jego wizyty znalazło się także odwiedzenie „Dworu Łowczego”. Okazało się, że tuż po wojnie w jego murach mieścił się sowiecki wojskowy szpital, w którym leczył się ojciec przyszłego autora pieriestrojki.

Jeszcze niedawno był Zwierzyniec dzielnicą po trosze rolniczą. Przede wszystkim dzięki krowom gromadnie skubiącym

na Błoniach trawę. Do krow kiedys jeszcze wrócimy, ale dzisiaj ponownie wejźmy na trasę przemierzaną w ubiegłym tygodniu – aleję Jerzego Waszyngtona. I tam widziało się zwierzyniecką wiejskość. Nie tylko dzięki krowom, które pały się tu i ówdzie, ale przede wszystkim dzięki zbożu.

Kiedy minęło się cmentarz i miejsce zwane Owcami, usytuowane nieomal naprzeciwko cmentarnej bramy, nic nadzwyczajnego, stok, w zimie miejsce saneczkowych przyjemności, kiedy przeszło się po Diabelskim Moście, przed kopcem Kościuszki wyrastało niskie wzgó-

rze. Wyrasta i dzisiaj, ale już inne – porośnięte zielskiem i krzakami. Kiedyś szumiało tu zboże, dostarczając mieszkańcom miłego wrażenia rustykalności.

A kiedy minęło się kopiec, zostawiając go z prawej strony, kiedy minęło się ceglano-wojskowe magazyny (stoją do dziś, ale już dawno zniknęły rosyjskie wapienne napisy na murach, świadectwo sowieckiej powojennej bytności), wchodziło się między pola. Po obu stronach ścieżynki, jeszcze prawdziwie polnej, wydeptanej w glinie, bez odrobiny dzisiejszego asfaltu, rosło zboże. Żółta pszenica, pochylona pod cię-

żarem kłosów, wąsaty jęczmień, żyto o żółtych zielonych zielenią wpadającą w błękit, owies. Tutaj mieszcuch mógł po uszy zanurzać się w wiejskości; nie tylko wiatr marszczył zboże niczym wodę, ale jeszcze łany gęsto były haftowane chabrowym błękitem, gęsto nakrapiane kąkolem.

Nawet w tamtych czasach zboże stanowiło dla mieszkańców miasta miłą atrakcję, ale trzeba pamiętać, że wiejskość wciskała się na Zwierzyniec i w inny sposób, i w innych miejscach. Jeszcze w latach sześćdziesiątych przy Kościuszki trzymano krowy i zwierzęta wędrowały na Błonia ulicą Młaskotów. Nieco wcześniej, tuż za parkingiem przy ulicy Kraszewskiego, w miejscu gdzie dzisiaj stoi potężne boczysko, rosły ziemniaki. Najwzwyżniejsze, kwitnące fioletowo i białe, pięknie okopane. A trochę dalej, na pustym wówczas placu u zbiegu ulic Kraszewskiego i Salwatorskiej, staruszek w okularach grubych jak dna butelek, całymi dniami klęczał nad inspektami, prowadząc malutkie ogrodnicze gospodarstwo. Dzisiaj na tym miejscu stoi dom na tyle stary, że już wrósł w krajobraz, przyszarżał, starając się upodobnić do innych kamienic. O wielkim gospodarstwie ogrodniczym, rozciągającym się kiedyś pomiędzy ulicą Młaskotów a Rudawą, okrojonym później, nawet nie wspominam...

Wróćmy na śródpólną ścieżkę, która jednocześnie była najkrótszą drogą do Lasku Wolskiego, wymarzoną dla tych, którzy nie chcieli tłoczyć się

w autobusach odjeżdżających z Cichego Kącika. Jeżeli ktoś wkroczył na nią wczesnym rankiem (a niektórzy biegali tam o świcie, bo w lesie czekały na nich grzyby – skulone jeszcze, młode kanie, opieńki, żółte, twarde, kurki, nawet przycupnięte pod brzoškami kozaki), mógł spotkać jeszcze jeden dowód rustykalności Zwierzynicy. Nieomal pod forteczne mury podchodziły ostrożne, zalekione sarny, zapewne zwabione słodyczą młodego, zielonego owsa. Zwierzyny w Lasku Wolskim musiało być sporo, przynajmniej przed wojną, bo w dzień Wigilii, ale oczywiście rano, organizowano tam polowanie. Łupem myśliwych padały zające i sarny. Jeszcze czterdzieści lat temu, po żniwach, na ścierniskach, można było zobaczyć w tej okolicy liczne stada kuropatw, czasami mignęła kita myszkującego lisa, w samym lesie napotykało się lisie jamy usłane drobiowymi kostkami, dowodami zbrodni lokatorów, a są i tacy, którzy klną się, że widzieli najprawdziwszego borsuka.

Śródpólna ścieżka zbiegała w dół, pięła się w górę, miała niewielką wieżę triangulacyjną, na którą obowiązkowo musiał wspiąć się każdy dzieciak, aby runąć w dół, ku granicy Lasku Wolskiego, której strzegł wielki drewniany krzyż, dawno już zmurzały, dawno zapomniany.

Lasek Wolski oferował liczne przyjemności, z których nie ostatnią była wizyta w restauracji „Pawilon”, oazie cywilizacji w wolskoleskiej dzicz. Stała jeszcze, z drugiej strony, bliżej Panieńskich Skał, „Józefówka”, opuszczona chatka, którą ktoś po latach wyremontował, barbarzyńsko odmalował, infantylnie nazwał „Babą Jagą”. Niestety, nie ma już „Józefówki”, nie ma nawet „Baby Jagi”, zniknęła w zeszłym roku, może przed dwoma laty, zostało po niej tylko podmurówka. Ale o „Józefówce”, o „Pawilonie”, o Lasku Wolskim jeszcze z pewnością porozmawiamy.

Krakowskie fotografie

Magistrat w ogniu

Wczesnym rankiem 26 maja 1926 r., gdy cały kraj przeżywał jeszcze gorące i tragiczne wydarzenia majowego zamachu stanu w Warszawie, Kraków doznało inne nieszczęście – w płomieniach stanął gmach pałacu Wielopolskich – siedziba krakowskich władz miejskich.

Straż pożarna została zaalarmowana o godz. 5.12, do akcji wyjechały natychmiast 2 plutony. Równocześnie z ich wyjazdem znać o pożarze dał strażnik z wieży mariackiej. Straż z dwiema drabinami mechanicznymi i wszelkimi stojącymi do dyspozycji pompami oraz przyrządami wyruszyła do pożaru. Prasa napisała później z satysfakcją: *Alarm pierwszego i drugiego pogotowia trwał do czasu wyjazdu około 20 sekund, przejazd zaś z koszar straży odległych 400 m trwał około 1 minuty.* Przybyłym na miejsce strażnikom ukazał się obraz katastrofy: dym i płomienie buchały tak od strony frontowej, jak od wewnętrznej gmachu, a także z całej połaci objętego ogniem dachu. Przybyłe plutony doprowadziły wodę dwiema liniami węzłowymi z hydrantów na ul. Grodzkiej, a kolejnymi dwoma z pl. Franciszkańskiego. Te ostatnie, po drabinach zostały skierowane ponad atyką na płonącą wieżbę dachową. Kolejne sekcje, które dotarły na miejsce dramatu, rozciągnęły linie pomocnicze od ul. Poselskiej i klasztoru Fran-



ciszekanów. Prócz własnego *trenu ratowniczego* naczelnik straży wezwał 8 beczkowsów automobilowych zakładu oczyszczania miasta. O godz. 6 rano, a więc 45 min po przybyciu straży na miejsce, ogień został zlokalizowany, o czym odnośny meldunek naczelnik straży złożył obecnym na miejscu wiceprezydentom: Saremu, Rollemu i Wielgusowi. Po niezbędnych formalnościach przystąpiono do dalszego gaszenia. Pożar udało się stłumić po upływie dalszych 2 godzin. Straż pożarna wraz z saperami przystąpiła do usuwania zwęglonych belek i gruzu. Zakładowi oczyszczania miasta wydano polecenie wywożenia rumowiska.

Ogień zniszczył modrzewiowy, kasetonowy strop nad salą posiedzeń, całe wiązanie dachowe razem z cynkowym pokryciem, boazerię ścienną, dębową posadzkę oraz wbudowane na stałe trybuny i ławki dla członków rady. Zupełnie zniszczona została instalacja elektryczna lamp sufitowych i ponad 100 samych lamp. Uszkodzona została instalacja centralnego ogrzewania. Działaniem ognia, a później wody uszkodzone zostały stropy, posadzki, fasady oraz

wyposażenie i urządzenie meblowe budynku. Komisja, mająca wykryć przyczynę pożaru, przystąpiła od razu do pracy i stwierdziła, że ogień powstał prawdopodobnie w sali posiedzeń rady miejskiej, w okolicy trybuny przewodniczącego, która całkowicie spłonęła. Spłonęły tam także wiszące na ścianach portrety prezydentów Krakowa: Dietla, Weigla, Szlachetkowskiego, Zybkiewicza, Friedleina i Lea, pędzla m.in. Juliusza Kossaka i Teodora Axentowicza. Zupełnie zniszczało 9 gipsowych popiersi królów polskich, stojących wzdłuż bocznej ściany, obok łoża dziennikarskiej. Zagrożone było archiwum budownictwa miejskiego, umieszczone w jednej z sal przylegających do sali posiedzeń. Kilku strażaków wyważyło jednak toporami drzwi i zdołało wynieść cenne zbiory. Przez cały dzień do późnego wieczora służba miejska wynosiła z pokoju prezydenta i wiceprezydenta zniszczone rzeczy, a straż ogniowa rąbała z murów tłące się belki. Na podwórzu magistratu powstał stos gruzów, zniszczeniu uległy klomby kwiatowe, a wielkie palmy zwiedły od gorąca (przewieziono je do ogrodnic-

stwa miejskiego). Cały dzień przed magistratem gromadziły się tłumy, które z ciekawością przyglądały się spustoszeniom wyrządzonym przez ogień. Porządku pilnowały – policja i wojsko.

Ostatni raz pałac Wielopolskich uległ pożarowi w 1850 r. podczas sławnego wielkiego pożaru Krakowa. 6 lat później budynek odnowiono. W 1864 r. zakupiło go miasto i po renowacji urządziło w nim siedzibę rady miasta. W latach 1910–12 od strony ul. Poselskiej dobudowano oficynę. Koszty budowy i odnowienia wyniosły wtedy około 400 tys. koron, z czego blisko 100 tys. przypadło na urządzenie sali posiedzeń wybudowanej za prezydentury J. Lea w 1913 r. Sala uchodziła za jedną z najpiękniejszych w Polsce. Używana była zawsze poza posiedzeniami rady do celów reprezentacyjnych.

Straż spowodowana przez pożar wyniosła około 500 tys. zł. Jak się okazało, przyczyną wybuchu ognia była najprawdopodobniej wadliwa instalacja elektryczna.

11 czerwca 1926 r. pierwsze posiedzenie rady miejskiej poświęcone sprawom organizacyjnym odbyło się w sali Starego Teatru.

PAWEŁ STACHNIK

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie (Sygnatura II/115). Za jego udostępnienie składamy podziękowania pani dyrektor Małgorzacie Marosz oraz pani Bożenie Supernak.

Najpiękniejszy człowiek mego pokolenia – tak zatytułował swój artykuł, opublikowany w roku 1935 na łamach „Tęczy” (nr 7), znany pisarz Adolf Nowaczyński. Ta postać tak niezwykle w ludzkim wymiarze fascynowała współczesnych. Zrazu powstaniec z ro-

go zagadnąć o coś, co mnie intrzygało od samego początku, kiedy go zobaczyłem. Zapytałem go o otwarcie: Bracie, proszę mi szczerze odpowiedzieć. Wiem, że brat szukał szczęścia w wojaczce, w walce o Polskę. Wiem, że brat szukał ukojenia w nauce, sztuce. Czy nareszcie dzisiaj w tym habicie brat znalazł to, czego pragnął?

przed czarną rudą, której świecące okienka skąpo oświetlały wyboje podwórka. Z wnętrza buchnął kłęb pary. Potem wionął mdły wyziew podgrzanej zgnilizny, zahuczał zgiełk przekleństw, okrzyków i wyzwisk. Na klepsku pokrytym szczątkami desek tłoczyła się miazga ludzkich ciał, kłębili się włóczędzy, dziady, łach-

wana przez brata Alberta praca wokół bezdomnych, wokół tworzenia warsztatów, dokarmiania starców i kalek. Opiekun nieszczęśliwych nie przypominał obecnie świetnego młodzieńca rozprawiającego o filozofii czy estetyce. Ojciec Platon sterał się w ciężkiej pracy, ale jego piękne złociste wieczyście młode oczy mówiły

pocieszając ją, miał pójść za nią i zstąpił w świat inny. Nie wiedział o nim. Subtelny artysta, wykształcony w Monachium, przyjaciel Witkiewicza, Gierymskich, Sienkiewicza, syn zamożnej rodziny, szczęśliwy i śniący o sławie, ujrzał zbiorowisko ludzkie, którego się nie domyślał. Po zasypianiu Wiślicka zostały

Michał Rożek

Wspomnienia o Bracie Albercie

Powstaniec styczniowy, malarz Adam Chmielowski był naszym świętym Franciszkiem

ku 1863, znany i ceniony artysta, wreszcie w wyniku głębokiej przemiany ojciec ubogich i nędzarzy. To nasz św. Franciszek, do którego należy śmiało odnieść słowa zawarte w księdze Daniela: *Mądrzy będą świecić, jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze.*

Powstaniec styczniowy i malarz Adam Chmielowski (1846-1916) tutaj – w Krakowie – przeszedł wewnętrzną przemianę, w wyniku której dostrzegł w człowieczej nędzy i ubóstwie Chrystusa, przemawiającego doń za tymi, których współcześni odrzucili. Na serio pojął słowa św. Pawła: *Stałem się wszystkim dla wszystkich.* Rozumiał, iż będąc zamożnym, nigdy nie wczuje się w położenie ubogich. Będzie dawał jałmużnę, jak ów ewangeliczny faryzeusz, który naprawdę dawał pieniądze ubogim, ale z poczuciem wyższości, a nie z potrzeby serca. Powołanie do świętości dla Adama Chmielowskiego przyszło u stóp Wawelu.

Ten nieklamany ojciec ubogich należał do najbardziej znanych postaci Krakowa przełomu XIX i XX stulecia. Tu przecież mieszkali jego przyjaciele artyści, znajomi profesorowie uniwersytetu, ówczesni intelektualiści. Jego pojawienie się zawsze wzbudzało zainteresowanie, a bezprzykładne oddanie się bliżnim wzbudzało podziw. Dostrzegano w nim zaczął świętości, porównując Brata Alberta do św. Franciszka z Asyżu. Te spotkania ze sługą ubogich zaowocowały pamiętnikarskimi relacjami. Warto przypomnieć te najpiękniejsze o nim wspomnienia. Pierwsze pochodzi spod pędzla malarza Jana Skotnickiego („Przy sztalugach i przy biurku”), który przyszedł na świat w roku 1875 i z czasem był cenionym malarzem, uczniem krakowskiej akademii, a jego sztuka uformowała się na początku XX wieku pod silnym wpływem krakowskiego środowiska Młodej Polski. Tutaj też zetknął się z Bratem Albertem. Zresztą oddajmy głos pamiętnikarzowi: *Jego właśnie (Brata Alberta) miałem przed sobą, pogodnego, wesołego, pełnego radości życia. Zasiadł z nami przy stoliku kawiarnianym, dopytywał o kolegów, znajomych, śmiał się, że Tetmajer utworzył fabrykę dzieci, sypią się one jak z worka. Wtedy Włodzio coś już ośmioro ich posiadał, a dziewczęta było w drodze. Cieszył się, że Anulka, żona Włodki, dobrze się czuje po tylu wysiłkach macierzyńskich. Słuchałem ze zdumieniem jego żartów, jego swobodnej prostej mowy, bez hipokryzji i bez jakiegokolwiek pozy. Uchwyciłem moment, by*

Brat Albert roześmiał się na to moje szczerze pytanie, położył swą rękę na mojej dłoni i patrząc mi w oczy odpowiedział: *Mam schroniska i stowarzyszenia mych braci w Krakowie, Tarnowie, we Lwowie, w Zakopanem. Rozdałem w tym roku 20 tysięcy bochenków chleba, 12 tysięcy porcji kaszy, daję nocami dach nad głową setkom tych, którzy go nie mają. Niech ci, bracie, to służy za odpowiedź! – Potem wstał, wyprostował się, tupnął swą drewnianą protezą o posadzkę i ze słowami: Muszę odejść do moich!, pożegnał nas. (...) W parę godzin później zagadnąłem Wyczółkowskiego o Chmielowskiego. Wyczółkowskiemu oczy zapłonęły na myśl o nim. Zaczął mi opowiadać o jego pogodzie ducha, o jego wesołym i koleżeńskim usposobieniu. A kiedy spytałem go, z kim z artystów brat Albert głównie przestawał, odrzekł: On na nas wszystkich wywierał ogromny wpływ – na mnie, na Maksa Gierymskiego, na Chelmońskiego, Witkiewicza, Pruszkowskiego, Malczewskiego. (...) Tu Wyczółkowski na chwilę się zamyslił i po chwili tak dalej ciągnął – Przecież to on stworzył Maksa Gierymskiego. Jego zdanie i sąd był dla nas bardzo miarodajny niż sąd profesorów. Wciąż czegoś szukał, wciąż sięgał głębiej.*

Długą relację o Bracie Albercie zawdzięczamy malarce. To Pia Górska, autorka także pamiętnika „Paleta i pióro”. Poznała osobiście Brata Alberta, do którego skierował tę młodą artystkę Józef Chelmoński. Po latach skreśliła te słowa: (Adam Chmielowski) wróciwszy do Krakowa zamieszkał w swej dawnej pracowni przy ulicy Basztowej 4. Był duchowo odmieniony, sztuka już mu nie wystarczała, pragnął szczęścia i dobra swoich bliźnich. Wieczorem, gdy niebo ciemniało ponad murami Krakowa, artysta kuszył po najbardziej zaskakujących zaułkach Kazimierza, dymnych uliczkach, cuchnących korytarzach, suterenach zżartych wilgocią, wszelkich żerowiskach beznamiętności i nędzy. Znalgi tam wszyscy. Ludzie o zgnębionych oczach patrzących strachliwie na świat wygody i zbytku, bezdomni, chorzy, opuchli, krostowaci, wszyscy wykolejeni, wszystkie rozbitki i niedobitki życiowe cisnęły się do człowieka, który siedział ku nim bez prawienia moralitów, darzył ich sercem i kawałkiem chleba. Znał straszliwą i jak myślał najgorszą nędzę Krakowa, ale się mylił, nie znał bowiem jeszcze gorszej – bezdomnej. (...) Adam słyszał o miejskim przytułku zwanym ogrzewalnią, w którym nocowali bezdomni. Zdjęła go więc ciekawość, aby go zobaczyć. (...) Zatrzymał się



Brat Albert – portret Leona Wyczółkowskiego

maniarze, oberwańcy wszelkiego gatunku i wieku wciskając się w kąty, i szukając przy pomocy kutaków miejsca, gdzie by rozłożyć zawieszane łachmany. (...) Adam ogarnął wzrokiem całość ogrzewalni i stał zgnębiony ciężarem ludzkiego istnienia. (...) Od tego dnia wszystko się zmieniło w pracowni Adama. Przy kuchni, pod oknem, w kącie koło sztalug leżały płachty, sienniki, napelnione słomą worki, na których wysypiała się co dzień to inna, zawsze nieprzebrana, zawsze nie kończąca się ludzka biedota. Chmielowskiego porywał z nieprzepartą siłą wir cudzego nieszczęścia. Wyrzekał się wszystkiego – mieszkania, resztek pieniędzy, szkiców, które malował teraz przedziutko, na kolanie, po to, żeby bezdomni mogli je sprzedać na jarmarku, kupić za nie kartofli i chleba, słoniny i kaszy. Był ofiarny. Nie zatrzymał dla siebie niczego, miał pociąg do życia oddanego całkowicie bliżnim, bez wahań i zastrzeżeń. (...) I dalej czas płynął, i dalej rozwijała się zorganizowa-

radośnie, że wędruje z ochotą po obranej drodze.

Tercia relacja o Bracie Albercie wyszła spod pędzla znanego historyka sztuki i bibliografa, profesora Karola Estreichera (zm. 1984), potomka świetnej profesorskiej rodziny związanej z Uniwersytetem Jagiellońskim. Jego ojciec prof. Stanisław Estreicher oraz dziadek Karol Estreicher przyjaźnili się z Bratem Albertem, który bywał w domu Estreicherów. Karol Estreicher w esejach, którym dał tytuł „Nie od razu Kraków zbudowano” tak pisał o genezie powołania Brata Alberta: *Wielki jałmużnik Krakowa, brat Albert Chmielowski, miał kiedyś wyjść z balu Pod baranami zmęczony przyjęciem i świetnym życiem, które wiodł. W noc karnawałową, gdy księżyc oświecał zaśnieszko- ne miasto, szukał motywów malarskich. Wśród szkarp Biblioteki (czyli Collegium Maius, gdzie jeszcze przed wojną mieściła się Biblioteka Jagiellońska) obok kapliczki świętego Jana, spotkał Antoskę oplatającą swój grzech. Wtedy to,*

w najuboższej dzielnicy na Stradomiu stare kanały, których nie zburzono. Przestano ich używać, gdy Wisła popłynęła głównym korytem, a sklepione korytarze zdano na własny los. Było tam pustowisko pełne, a tylko na nową groblę przez lata zwożono śmieci. (...) Śmieci nie wszystkich odstraszały. Wszędzie są tacy, co razem z głodnym psem szukają w nich źródła życia. Śmietnisko na grobli przyciągało nędzę krakowską, a wyloty kanałów zastąpiły im dom. Kogo szpital św. Ducha wypuścił, kto z więzienia wyszedł lub kto bał się sprawiedliwości z zasady (tu) szukał schronu. Była tam rzeczpospolita żebraków i nędzarzy, dziadów, śmieciarzy i włóczęgów, rządzona wedle ustaw własnych, tym silniejszych, że umownych. (...) Tam, gdzie tylko śmierć wybawiciela zagładała, zawlokła przyszłego dobroczyńcę Krakowa Antoska. Tam ujrzał ludzi pozbawionych człowieczeństwa, łachmany ciał budzące odrazę. Tam poczuł powołanie twórcy zakonu albertynów. Jak prawa żebractwa ominął, co uczynił, że wyszedł stamtąd, że nikt nie porwał się na niego, pozostało jego tajemnicą i tych natchnionych sił, jakie nosił w sobie. Faktem jest, że niedługo złożył w małym domku na Kazimierzu schłodzone i ciepłe schronisko (...). Zniknęło z Krakowa prastare targowisko żebractwa (...) a na jego miejscu działać zaczął zakon nowy reguły św. Franciszka, założony przez ścisłego obserwatora. Po latach Antoska – konkluduje Estreicher – zbierała po domach starą odzież i wszelkie gałgany i nosiła ją do schroniska Albertynów.

Święty Brat Albert musiał usłyszeć w głębi swej duszy, tak jak kiedyś młodzieniec zabiegający drogę Chrystusowi: *Idź, sprzedaj – co masz, i rozdaj ubogim... i pójdz za mną.* Adam Chmielowski poszedł za Mistrzem z Nazaretu, decydując się, jak sam później napisał, na nagi krzyż. Zrozumiał, że będąc zamożnym nigdy nie wczuje się w położenie ubogich, tak materialnie, jak i duchowo. Oddał im siebie. Bez reszty. Powołanie i wiekopomne dzieło Brata Alberta ma swe źródło w Ewangeli – Ubogich zawsze mieć będziecie. To tutaj – w Krakowie – dokonał się ostateczny przełom w duszy człowieka, kiedy umarł Adam Chmielowski, a narodził się Brat Albert. Daleki od religijności Stefan Żeromski, będąc w Zakopanem, nazwał Brata Alberta świętym. W ustach Żeromskiego słowo to nabrało ogromnej wagi. Wyrażało bowiem opinię o człowieku daleką od łatwej egzaltacji. Być dobrym jak chleb – to duchowy testament Brata Alberta.



Marginalia

Żebracy

Nigdy ich nie brakowało, ani w głębokim średniowieczu, ani w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej, ani w okresie międzywojnia. Dzisiaj też krakowskie ulice roją się od proszących o wsparcie rumuńskich dzieci, roztrzęsionych starszaków, kalek i ponurych wydrwigroszów. Nawet w czasach, kiedy żebranie uważano za relikwiarz kapitalistycznej przeszłości, za swoisty nałóg, spowodowany nie tyle finansową koniecznością, co kaprysem – też ich nie brakowało.

W większości domów przytwierdzone do bram białe, emaliowane tabliczki informowały, że właściciel posesji wpłacił datkę na Polski Czerwony Krzyż. Tabliczki były przedwojenne, ostatnie wpłaty wniesiono jeszcze w starych, dobrych złotych, które dorośli wspominali z rozrzewnieniem, ale ciągle uważano, że plakietki chronią przed żebrakami niczym ziele zwane bagnetem przed molami.

Prawdę mówiąc, żebraków nie było wielu. Po wsiach – gdzie nazywano ich dziadami – już tylko we wspomnieniach żyli biedacy wędrujący po świecie i przyjmujący wszystko – garść zboża, kromkę chleba, skromny ziemniaczano-mleczny lub kapuściaczno-ziemniaczany posiłek. Chleb i zboże pakowali do worków, często podwójnych, bieśagów, aby je spieniężyć w najbliższej karczmie. Ziemniaki z kapustą, ziemniaki z kwaśnym mlekiem zjadali na miejscu, solennie wpród podkiewawszy Bogu i gospodyni. Pieniądże otrzymywali rzadko, gotowy grosz na przedwojennej polskiej wsi przed wydaniem oglądano wielokrotnie.

Żebracy sprzed lat nie dostawali wsparcia za darmo. Sumiennie modlili się przed świętymi obrazami i widocznie dziadowskie modły uważano za szczególnie skuteczne, skoro często już po ich zakończeniu ktoś z rodziny przypominał sobie o jeszcze jednym nieboszczyku, na poły zapomnianym. Dziad wdychał i wdychając woń kapuśniaku ze skwarkami, znów niepokoił Pana Boga swą modlitwą.

Wśród powojennych krakowskich żebraków nie było tak malowniczych typów, no, może z wyjątkiem żebraków wojskowych.

Żebracy wojskowi nie byli krakowską specyfiką, występowali w całej Polsce. W sukienkach rogatywkach, wojskowych płaszczach, często w ciemnych okularach niewidomych lub o kulach wędrowali pociągami, grali na harmoniach, śpiewali po knajpach, żebrali na rogach ulic. Cieszyli się pewnym szacunkiem, chociaż o niektórych szeptało, że nigdy nie wachali prochu.

Ostatniego wojskowego żebraka spotkałem na krakowskim Rynku w 1982 roku. Pachniało gazem łzawiącym, a on – w rogatywce, w ciemnych okularach – grał na akordeonie „Boże coś Polskę”. Kim był? Widmem? Agentem SB? Cwaniakiem? Szydercą? Nie wiem...

AMK



Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce w latach 90. zaowocowały nie tylko biedą i bezrobociem. Pojawiła się spora grupa młodych ludzi, którym dzięki nowej sytuacji udało się zrobić karierę, ukończyć wymarzone studia, zarobić spore pieniądze. Nic dziwnego, że zadowolona z życia młodzież nie mogła identyfikować się z buntowniczą ze swej natury muzyką rockową, przeżywającą właśnie wyraźny kryzys. Młodzi hedoniści, poszukując nowych form ekspresji, wyrażających ich pozytywny stosunek do świata, odkryli nowoczesną muzykę elektroniczną – do tańca i do słuchania.

Trudne początki

Gdy na początku lat 90. pojawiły się na Zachodzie pierwsze nagrania z muzyką techno, niewielu polskich artystów zwróciło uwagę na nową modę. Do nielicznych, którzy zainteresowali się ciekawym gatunkiem, należeli Daniel Kleczyński i Bodek Pezda z Rzeszowa, byli muzycy formacji Trumpets And Drums, która eksperymentowała z industrialno-elektronicznymi brzmieniami już w końcu lat 80. Pierwszy z nich związał się z filią niemieckiej wytwórni SPV w Polsce, a drugi – z Koch International. Kleczyński – Ggarin 108 – jeden z pierwszych w Polsce zarejestrował nagranie utrzymane w klimacie wczesnego techno – znalazło się ono na składance wydanej przez jego wytwórnię, a zatytułowanej „Technomania”. Pezda doszłusował natomiast do krakowskiej grupy Agressiva 69, która łączy w swej twórczości elementy ostrego rocka i nowoczesnej elektroniki.

Prawdziwa moda na elektroniczne brzmienia pojawiła się w Polsce dopiero w połowie lat 90., kiedy dotarła do nas psychodeliczna odmiana techno – trance. Spodobała się nie tylko muzyka, ale przede wszystkim towarzysząca jej neohippisowska i narkotyczna otoczką. Na fali jej popularności ogromne uznanie zdobyli grający didżeje – Sesis i Dreddy, którzy zaczęli również próbować swoich sił w tworzeniu muzyki. Zespół drugiego z nich – Tromesa – zagrał kilka koncertów i wydał pierwszą dużą płytę w Polsce z taneczną muzyką elektroniczną. Jej popularność sprawiła, że duet zarejestrował drugi album, a kilka jego utworów znalazło się nawet na składankach wydanych w Europie Zachodniej.

Popularność ezoterycznego trance'u nie trwała długo. W Polsce, podobnie jak na Zachodzie, skończyła się w latach 1997 – 1998. Oprócz kilku składanek i albumu Tromesa nie pozostało po niej wiele. Grający trance didżeje musieli gwałtownie szukać nowych odmian techno, które mogliby grać na prowadzonych przez siebie imprezach.

Minimum muzyki, maksimum sukcesu

Kolejna fala techno dojrzała w tym czasie w podziemiu. Jej płytową emanacją okazała się składanka „Anal Test” opublikowana przez warszawską SP Records. Zadebiutowali wówczas tacy wykonawcy, jak Jacek Sienkiewicz, Marcin Czubała i Krisb. To oni mieli niebawem przejąć pałeczkę w tworzeniu nowych brzmień w Polsce.

Pierwszy: 24-letni obecnie Jacek Sienkiewicz, po licznych występach w polskich klubach, zdecydował się opublikować własnym sumptem zestaw nagrań dokonanych w swym domowym studiu w postaci pełnowymiarowego albumu. Jego „Recognition”, zawierające surowe brzmienie minimal techno z czytelnymi nawiązaniem do najlepszych tradycji tej muzyki, spotkało się z ciepłym przyjęciem w rodzimym undergroundzie i doczekało się kilku pozytywnych recenzji w zagranicznej prasie. Ubiegły rok przyniósł kolejne sukcesy Sienkiewicza – ukazało się pięć jego „czwórek” (płyty z 4 utworami), z których jedna

została wydana przez renomowaną niemiecką oficynę WMF. Nic dziwnego, że obecnie chce się on koncentrować nie na karierze w Polsce, ale za granicą.

Inną ważną postacią nowego techna okazał się Marcin Czubała z Poznania. Założył własną wytwórnię Currently Processing Recordings i jej nakładem opublikował kilka swoich singli. Płyty spodobały się nie tylko

w myśl starego punkowego hasła „zrób to sam”, nie oglądając się na propozycje rodzimych wydawców, których tak naprawdę przecież nie ma.

„Radiostacja” na ratunek

O ile nagrania „technicznych minimalistów” z założenia nie mogą liczyć na ogólnopolską popularność, ponieważ są radykalne lub wręcz awangardowe, produkcje artystów próbują-

wości tworzenia muzyki za pomocą komputera. Dziś nie trzeba grać na żadnym instrumencie, by zrealizować własne nagrania. Wystarczy komputer i sampler, by stworzyć coś interesującego. Wróciły czasy punkowej rewolty sprzed ponad dwudziestu lat, z tym, że dzisiejsza młodzież zamieniła gitarę na komputer.

Największym potencjałem komercyjnym dysponują wykonawcy, którzy

Inną metodę stosuje duet Modfunk – Marcin Chmarzyński i Piotr Jarecki. Jego koncertom towarzyszą projekcje filmów wideo, których twórcą jest kolega muzyków, student łódzkiej szkoły filmowej. Taneczne produkcje formacji utrzymane w połamanych rytmach trafiły do audycji „Radiostacji”, a jedna z nich – „Taxi Boy” – została wykorzystana przez telewizję HBO w reklamówce.

Młodzi zauważeni

Wręcz zaprogramowani na sukces wydają się członkowie 13-osobowego zespołu Freedom Nation. W jego skład wchodzi bowiem młodzi, utalentowani muzycy sesyjni, mający na swoim koncie współpracę z takimi gwiazdami polskiej sceny, jak Mietek Szczepiński, Anna Maria Jopek, Reni Jusis czy Kasia Stankiewicz. Dzięki przyjaźniom zawartym przez liderów formacji – Pawła Zareckiego i Grzegorza Piotrowskiego – na wydanej przez Pomaton EMI debiutanckiej płycie Freedom Nation – „Free At Last” – zaśpiewał Mietek Szczepiński i zagrała sekcja dęta wypożyczona od braci Gołców. Krążek zdominował soczysty acid jazz z elementami muzyki gospel i reggae.

– Jesteśmy realistami – podkreślają liderzy Freedom Nation. – Wiemy, że firma nie wpompuje w nas milionów. Zrobimy to małymi krokami. Myślimy, że będziemy znani po trzeciej lub czwartej płycie.

Kontrakt z dużą wytwórnią płytową udało się także podpisać grupie Physical Love. Jej krążek, zawierający muzykę do filmu „Kallafior”, wydała BMG. Wokalistą formacji jest Jacek Boruch, który wyreżyserował i zagrał we wspomnianym obrazie.

– Utwory zebrane na płycie, które ilustrują nasz film, powstawały równolegle do pracy na planie – twierdzi. – Muzyka i obraz inspirowały się nawzajem. Mimo to mogły funkcjonować niezależnie. Na ścieżce dźwiękowej zachowaliśmy również niektóre dialogi z filmu, aby dodać płycie dramaturgii i stworzyć dodatkową przestrzeń odbioru.

Muzyka Physical Love mieści się w konwencji modnego obecnie easy listening – to kojący nerwy kolaż tanecznych rytmów, ciepłej elektroniki i psychodelicznego klimatu.

Trzecim wykonawcą z kręgu rodzimej elektroniki mogącym pochwalić się kontraktem z dużą wytwórnią jest trio Millenium z Piły. Na ostatnim krążku formacji wydanym przez Universal – „Entropy” – jego członkowie zaproponowali podróż przez różne odmiany muzyki techno – od trance'u przez drum and bass po trip hop. W nagraniach wzięło udział wielu gości – wśród nich Jamal z „regalowej” grupy Jafia Samuel, Szkodnik – trębacz z punkowego Aliansu i wokalistka Joanna Prykowska z rockowych Firebirds.

Coraz lepiej wiedzie się także nestorom polskiej elektroniki – wspomnianej na wstępie – krakowskiej grupie Agressiva 69. Na początku tego roku podpisała ona kontrakt z Pomatonem EMI, którego owocem ma być nowy – piąty w dyskografii formacji – album zatytułowany „Kisses Interrupted”. O ile do niedawna zespół grał ostre gitarowe riffy na elektronicznym podkładzie rytmicznym, to muzyka na przygotowywanej przez niego dla Pomatonu EMI płycie ma mieć zdecydowanie odmienne oblicze – bardziej popowe, wręcz piosenkowe.

Lepsze jutro

Wygląda na to, że duże kompanie płytowe, działające w Polsce, zwróciły jednak wreszcie uwagę na nową muzykę młodzieżową – tę o bardziej komercyjnym obliczu. Dobrze by było, gdyby zmienił się również stosunek do niej prezentowany przez komercyjne rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne. Sami muzycy też powinni popracować jeszcze nad repertuarem – najsłabszymi punktami ich twórczości są mówiące o niczym teksty i mało widowiskowe koncerty. Kiedy to się zmieni, być może wyrosną prawdziwi giganci nowej muzyki, którzy zdeklasują tracące kontakt z rzeczywistością gwiazdki mdłego popu.

PAWEŁ GZYL



Agressiva 69

w Polsce, w efekcie zdolny producent otrzymał kilka propozycji z zagranicy. W ubiegłym roku jego nagrania ukazały się na płytach w Wielkiej Brytanii, w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych. Jeden z jego krążków – „Bass Casualties” – został nawet wyemitowany przez legendarnego prezentera BBC 1 – Johna Peela. Za sukcesami nagraniowymi poszły propozycje występów. Dziś Czubała ma już za sobą granie w wielu renomowanych klubach Niemiec i Anglii.

– Właśnie skończyłem album dla niemieckiej wytwórni Neue Heimat – mówi. – W planach na 2001 rok mam piętnaście singli oraz wiele podróży po świecie. W Polsce promuję nową muzykę w klubach. Uważam, że Poznań jest jedynym miastem w kraju, gdzie tak naprawdę mamy publiczność, która ceni nową elektronikę.

Śladami Sienkiewicza i Czubały podążają już nowi adepci minimalistycznego techno – Echoplex nagrał dwie małe płytki, jedną dla berlińskiej oficyny LL, a drugą dla amerykańskiej wytwórni Black Nation, natomiast jego koleżanka – Maya – dla nowojorskiego wydawnictwa Sonic Groove.

Wszyscy oni – to młodzi ludzie po dwudziestce – uczą się, studiują, a muzyka stanowi ich pasję. Działają

cych łączyć nowoczesną elektronikę z muzyką pop lub rock, powinny już dawno zdominować naszą scenę muzyczną. Tymczasem tak się nie dzieje, mimo że potencjalnych gwiazd byłoby немало. Problem polega przede wszystkim na tym, że nie wiadzieć czemu ani komercyjne rozgłośnie radiowe, ani stacje telewizyjne, ani duże wytwórnie płytowe nie są zainteresowane lansowaniem młodych talentów. Jedynym wyjątkiem jest warszawska „Radiostacja”.

Na pomysł audycji promującej nową polską muzykę młodzieżową wpadli pracownicy... Pepsi Coli. Biuro Kreatywne U-Boot zaproponowało im „Radiostację”, jako jedyną rozgłośnię w Polsce zainteresowaną wszystkimi alternatywnymi stylami muzycznymi. W rezultacie we wrześniu 1999 roku wystartowała „Pepsi Faza”, półgodzinna audycja prowadzona przez szefa „Radiostacji” – Pawła Sitę – oraz Wojciecha Szymoche, w której co tydzień, w niedzielę, prezentowane są amatorskie nagrania młodych polskich wykonawców. Wbrew oczekiwaniom prezenterów, większość nagrań nie stanowi utworów rockowych, ale muzyka elektroniczna – techno i jego pochodne.

Ich autorami są w większości młodzi ludzie, którzy wykorzystują możli-

łączą osiągnięcia współczesnej elektroniki z tradycyjnym instrumentarium. Przykładem może być lubelska formacja Bloo Zbir. Jak sami twierdzą, grają „wschodnioeuropejski funk”, który polega na komponowaniu przebojowych piosenek, utrzymanych w bujących rytmach.

Występy tej sześciuosobowej grupy są pełne ruchu i tańca. Podczas koncertów często towarzyszy im Sound System Funkadelia, czyli didżeje miksujący na żywo muzykę z płyt. W efekcie powstaje klimat balangi i wszyscy – członkowie grupy i publiczność – znakomicie się bawią.

Bloo Zbir nagrał w ubiegłym roku debiutancką płytę – „Looblin” – którą wydała mała, niezależna wytwórnia Cpt. Sparky Records.

Jej założycielem i właścicielem jest Karol Michał Lipka, basista warszawskiej formacji Primitivo. Jak na swoje możliwości działa ona niezwykle prężnie. Dla Cpt. Sparky nagrywa już kilkunastu młodych wykonawców, z których większość ma na swoim koncie duże krążki, wydane przez macierzystą firmę.

Obok Bloo Zbira, szanse na sukces mają trzy inne formacje z Cpt. Sparky – Eazy Band All Stars, Transmisja i Zupa Grochowa. Pierwsza z nich to kolektyw sześciu osób zafascynowanych acid jazzem, hip-hopem, funkiem i muzyką afrykańską. Debiutancka płyta zespołu, wydana w ubiegłym roku, przyniosła taneczną muzykę zagrąną z energią i wyczuciem konwencji. Warszawska Transmisja doczekała się już dwóch albumów – na każdym z nich łączy w ciekawy sposób reggae, hip-hop i gitarowy rock. Podobne fascynacje muzyczne deklarują członkowie Zupy Grochowej. Na pierwszym krążku grupy dominują nowoczesne rytmy taneczne, uzupełnione przebojowymi melodiami i oryginalnymi aranżacjami.

Spśród zespołów pojawiających się w „Pepsi Fazie” spore nadzieje wiąże się z duetem DDR z Poznania. Bracia Andrzej i Krzysztof Małkowscy sami programują i wykonują nagrania na domowym sprzęcie – komputerze PC z odpowiednim oprogramowaniem i module Rola. W ich nagraniach można znaleźć elementy muzyki house, techno, a nawet drum and bass. Co najważniejsze, centralnym punktem są wokalizy – oryginalne, czyli nagrane przez zaprzyjaźnioną piosenkarkę lub wysampleowane z innych utworów.

– Na naszym rynku jest sporo miejsca na elektronikę – twierdzi Krzysztof. – Ale na razie zaledwie dziesięć procent młodych ludzi słucha tego typu brzmień. Jednak nie mam złudzeń – szeroko pojęte techno nie będzie u nas równie popularne jak pop.

Rockową przeszłość w grupie Squash mają za sobą Marcin Orłowski i Michał Orzeł z Warszawy. Jako Dr No nie używają już gitar, ale samplerów i syntezatorów.

– Staramy się robić muzykę do zabawy – twierdzi Michał. – Mieszmamy elementy funky i jazzu z rozwiązaniami typowymi dla muzyki klubowej i aranżacjami rockowymi. Nasz styl bywa określany jako breakbeat.

Koncertowe doświadczenia z występów w ramach „Pepsi Fazy” sprawiły, że planują rozbudowanie brzmienia o „żywe” instrumenty. Mają nadzieję, że to poprawi widowiskowość ich występów.

– Pierwszy raz na deskach Starego Teatru wystąpiła Pani już jako 9-letnia dziewczynka biorąc udział w „Zbrodni i karze” Dostojewskiego w reżyserii Macieja Prusa.

– Byłam wtedy w II klasie i razem z moją serdeczną przyjaciółką Elą grałyśmy dwójkę dzieci – chłopca i dziewczynkę; ja byłam dziewczynką. Nasze zadanie aktorskie polegało głównie na zaśpiewaniu piosenki, co dla nas, uczennic szkoły muzycznej, nie było niczym szczególnym. Szczególny natomiast był fakt, że w tym spektaklu występował również Bogusław Linda. Okropnie się w nim podkochiwałyśmy, a ponieważ lansowano wtedy w radiu włoski hit „Linda, Linda – Mamma Linda”, wyłyśmy bez opamiętania pod jego garderobą, cierpliwie czekając aż zdenerwuje się do tego stopnia, że – oczywiście na żarty – zacznie nas gonić po teatrze. I muszę przyznać, że często miałyśmy tę satysfakcję.

– To były dziecięce zabawy, ale znacznie większym szokiem dla najbliższych musiała być Pani późniejsza decyzja o zdawaniu do szkoły teatralnej – po czternastu latach muzycznej edukacji i dwóch latach studiów w krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie skrzypiec.

– O aktorstwie poważnie myślałam na długo przed podjęciem tej decyzji, ale ponieważ byłam wychowywana w rodzinie kultywującej tradycje muzyczne od pokoleń, naturalne wydawało się, że sama także powinienam przejąć pałeczkę. Mój dziadzio jest organista, ojciec – dyrygentem, stryj Stanisław Radwan – kompozytorem. Ostateczną decyzję „ułatwiła” mi kontuzja lewej ręki, która skutecznie utrudniała mi ćwiczenia na skrzypcach i fortepianie. Ale ma pan rację, rodzina była moją zdradą muzyki załamana. Stasiu Radwan, Marysia Zającówna-Radwan długo próbowali mi tę szkołę teatralną wybić z głowy, obrzydzali mi środowisko, pracę, zawód. Jak się okazało – bezskutecznie.

– Studia zaczynała Pani na Wydziale Aktorskim PWSFTviT w Łodzi – pewnie dlatego, żeby nikt nie posądził Pani o kumoterstwo.

– Oczywiście, że tak. Nie chciałam dostarczać komukolwiek argumentów, że wykorzystuję koligacje rodzinne, dlatego zdawałam do Łodzi. Ale czułam się tam fatalnie. Wtedy zwłaszcza, a i dzisiaj także, Łódź nie była miejscem, w którym czułoby się atmosferę sprzyjającą kulturze, artystom. Wróciłam więc do Krakowa.

– Wprawdzie nie ma Pani dyplomu Akademii Muzycznej, ale umiejętności z tamtych lat niekiedy wykorzystuje Pani w filmach: W „Damie kameliowej” wykonywała Pani „Sonatę księżycową”, w „Sławie i chwale” zagrała Pani śpiewaczkę Elżbietę Szyller.

– Ale nie śpiewałam – bo głosu operowego jednak nie mam, a w „Sławie i chwale” Kazimierza Kutza tylko akompaniowałam na fortepianie. Rzeczywiście, zdarza mi się czasami wykorzystywać własną edukację muzyczną. Lubię także śpiewać; chciałabym kiedyś sprawdzić się w interpretacjach jazzowych czy musicalowych. Bardzo dawno temu pan Jan Peszek mówił mi, że osoby muzyczne są w teatrze bardzo potrzebne, bo mają naturalne wyczucie dramaturgii sceny, organicznie wiedzą, gdzie jest kulminacja, pauza. Może jest w tym jakaś prawda.

– A jaką prawdę o aktorstwie pokazał, Pani zdaniem, Feliks Falk w serialu „Twarze i maski”. W tej opowieści telewizyjnej o teatrze zagrała Pani jedną z głównych ról.

– Uważam, że serial mógł być na prawdę znakomity, ale marzyłoby mi się, żeby ta prawda, o którą pan pyta, była odważniejsza, „prawdziwsza”. Tak, żeby każdy, kto ten serial zobaczy, mógł powiedzieć: „Boże, jaki to piękny zawód! I jaki potworny!”.

– Truizmem jest twierdzenie, że fizyczność aktora bywa najczęściej ograniczeniem. Pani fizis uprawnia Panią do grania archetypu

wiecznej kobiecości w adaptacjach klasycznej literatury. Dobrze Pani w tym kostiumie?

– Chyba specjalnie nie rozpaczam nad tym, że gram w spektaklach opartych na klasyce. To są przecież najbardziej inspirujące role. Zresztą dzisiaj każdy tekst, który ma trochę więcej lat może być uznawany za klasykę. Klasykami są Szekspir i Czechow, ale także Gibson i Tennessee Williams. A to dosyć dobre towarzysztwo! Zresztą nie przesadzajmy z tymi szufladkami; grałam już postaci dramatyczne, komediowe, ekspresyj-

od pierwszego czytania wywoływał same pozytywne emocje, praca z reżyserem, któremu można zaufać.

– Kiedy po raz pierwszy oglądałam Panią w tej roli w Teatrze Bagatela, odnosiłem wrażenie niezwykłej harmonii całego spektaklu. Ani jednego zbędnego gestu, sentymentalnych uproszczeń. A materia literacka raczej temu nie sprzyjała.

– Jerzy Trela powiedział kiedyś, że artystami bywamy tylko od czasu do czasu, a tak naprawdę jesteśmy tylko uczciwymi rzemieślnikami. I ja

spektakl ciągle wywołuje żywiołowe, spontaniczne reakcje widzów w różnym wieku. Tak, jakby podglądano prawdziwe życie, a nie teatr. „Huśtawkę” chcieliśmy z Szymonem zrealizować już dziesięć lat temu, ale bardzo dobrze się stało, że wówczas nie doszło do premiery. Starsi i mądrzejsi życiowo, mamy dzisiaj większą szansę na wiarygodne pokazanie problemów „kobiety z przeszłością i mężczyzny po przejściach”.

– Z Pani licznych ról w Teatrze Telewizji najlepiej zapamiętałem

Chętnie zagrałabym w „Archiwum X”

– mówi ANNA RADWAN w rozmowie z Łukaszem Maciejewskim



Anna Radwan

Fot. Tomasz Żurek

ne i wyciszone, co przecież nie znaczy, że nie zagrałabym na przykład agentki Scully w serialu „Z Archiwum X”. Zagrałabym z rozkoszą!

– Kto wie, teraz powstaje tyle seriali... Chociaż, prawdę mówiąc, chętniej niż w telewizji oglądałabym Panią częściej na scenie teatralnej, w spektaklach tak dobrych, jak „Miesiąc na wsi” Turgieniewa w reżyserii Barbary Sass. To moja ulubiona Pani rola.

– Tamto spotkanie z Turgieniewem i z Basią Sass z wielu względów miało dla mnie charakter magiczny. Ważny był autor, osoba reżysera, ale poza tym otrzymałam tę propozycję w trudnym momencie, kiedy po raz pierwszy zdarzyła mi się sytuacja permanentnego zawodowego przestoju. Nie byłam angażowana do żadnych nowych spektakli produkowanych przez rodzinny teatr, a prawo do mojej obecności w tym zespole wzbudziło nagle wątpliwości. I oto pojawiła się tak wspaniała propozycja: tekst, który

pod tą definicją absolutnie się podpisuję. Jeżeli odczuwa się pewnego rodzaju harmonię tego, co się czuje, myśli, z tym, jak się to wyraża na scenie, i jeżeli jest to harmonia bez żadnego zgrzytu – aktor ma poczucie artystycznego spełnienia. To są bardzo rzadkie momenty. Miałam w swoim życiu, cztery, może pięć podobnych stanów uniesień artystycznych. To był na pewno przypadek „Miesiąca na wsi” w reżyserii Basi Sass. Teraz zdarza mi się to na spektaklach „Dwojga na huśtawce” Gibsona.

– Za rolę w tym właśnie spektaklu Zbigniewa Najmoły otrzymała Pani „Złotą Maskę” dla najpopularniejszej aktorki Krakowa. „Złotą Maskę” otrzymał także Pani partner sceniczny, Szymon Kuśmider.

– Nie oszukujmy się, „Dwoje na huśtawce” Gibsona to bulwarówka, ale z dobrej, wysokiej półki. Ten cieszący się ogromną popularnością

tytułową „Hedde Gabler” Ibsena ze spektaklu w reżyserii Krystyny Jandy.

– Fantastyczne spotkanie... chociaż długo odchorowywałam tę rolę. Postać Heddy tak bardzo różniła się od mojego widzenia świata, że nie mogłam jeść, spać i wszystko mnie bolało. Ciągłe jeszcze nie potrafię bronić się warsztatem. Jeżeli nie ładuję całej swojej emocjonalności w to, co robię, efekty zawsze są, przynajmniej dla mnie, niezadowolające. Dzisiaj pewnie miałabym większą świadomość zawodową – wtedy czułam tylko, że gram przeciw sobie. Ale bardzo dobrze się stało, że do tego spotkania doszło, bo takie doświadczenia zawsze są pouczające, a rezultat okazał się ciekawy; nie mówiąc już o tym, że dzięki fotosom z „Heddy” zwrócili na mnie uwagę państwo Antczakowie szukający aktorki do roli „Damy kameliowej”.

– Dotykamy delikatnego tematu, bo bardzo nie lubię tego filmu.



Zamiast wybuchów namiętności, Antczak pokazał cikliwy melodramat w stylu retoro.

– Niestety, muszę przyznać panu rację. Film nie poruszał, był zbyt daleko od żywego człowieka. Oczywiście, marzeniem niemal każdej aktorki jest zagranie kiedyś Anny Kareniny, Nastasji Filipowny albo „Damy kameliowej”. Mnie się to udało i to jest frajda, a to, jak wtedy zagrałam, zawdzięczałam w dużym stopniu swojemu partnerowi, Jankowi Fryczowi. Jako doświadczony, wspaniały aktor, dawał mi liczne rady, mogę powiedzieć, że sprawował nade mną artystyczną i duchową opiekę. Marzę o ponownym wspólnym spotkaniu na planie z Jankiem.

– Jeden raz już się Pani z Fryczem spotkała – myślę o zabawnym epizodzie w „Spisie cudzołożnic” Jerzego Stuha.

– No, jednak niezupełnie. Wprawdzie wspólnie graliśmy uroczne małżeństwo Zgólków, ale nie mieliśmy żadnej wspólnej sceny.

– Trochę inaczej to pamiętam, ale widać pozory mylą... Z twórcą „Damy kameliowej”, Jerzym Antczakiem spotkała się Pani niedawno na planie filmu biograficznego o Chopinie – „Pragnienie miłości”.

– Gram siostrę Chopina – Ludwikę, ale to mała rola. Ważna jest natomiast może ze względów „patriotycznych” – w filmie to ja przywożę do Polski serce Chopina.

– Dwukrotnie pojawiała się Pani w filmach Kazimierza Kutza: we wspomnianym już serialu „Sława i chwała” według Iwaszkiewicza oraz wcześniejszym „Strasznym śnie Didiusia Górkiewicza”.

– Kazimierz Kutz również jest reżyserem, któremu ufam. Niestety, jak dotąd nie zagrałam w żadnej produkcji teatralnej pana Kutza na deskach Starego Teatru, ale też już od dziesięciu lat nie zagrałam u Krystiana Lupy. Bardzo tego żałuję i mam nadzieję, że już ten dziesięcioletni post dobiega końca.

– Z Lupą robiła Pani dyplom w PWST.

– Mogę powiedzieć, że ja wyrosłam z myślenia Lupy o teatrze. Ten stał się stosunkowo krótki, ograniczał się do dyplomu – „Szkiców do człowieka bez właściwości” Musiła, ale za to był niezwykle silny. Potem jeszcze znalazłam się w obsadzie „Maltego” według Rilkego i od tego czasu – cisza. A proszę mi wierzyć, że granie w teatrze Lupy jest dla każdego aktora świętem. Mając nawet najmniejszą rolę u niego ma się świadomość tworzenia magicznego entourage'u dla niezwykłego wydarzenia. Bardzo bym chciała do tego świata kiedyś powrócić.

– Nominacja do aktorskiego „Ludwika” za rolę w „Nie-Boskiej komedii”, „Złota Maską”, kilka dużych ról w stałym repertuarze. Ma Pani teraz dobry okres, próbuje Pani jakoś dyskontować tę sprzyjającą koniunkturę?

– Nie próbuję. Mam wmawiany imperatyw narzucania się komukolwiek i zabiegania o rolę. Jest mi to zupełnie obce. A ten dobry okres polega może przede wszystkim na tym, że mogę spokojnie powiedzieć sobie, że nie wstydzę się tego, co robię, a kiedyś już takie zwątpienia mi się zdarzały. Poza tym nie odczuwam innych symptomów popularności. Nie mam poczucia, żebym osiągnęła jakąś szczególnie dobrą pozycję w zespole „Starego”. Moje nazwisko nie pojawia się na łamach pism kolorowych, bo też nie gram szokujących ról, nie rozbieram się, nikogo nie uwodzę i nie rozbijam małżeństw. Generalnie prowadzę dosyć nudny tryb życia, a więc raczej nie jestem ciekawym obiektem dla tego typu prasy. A serio – bardzo chciałam zagrać w zupełnie nowej adaptacji „Tramwaju zwanego pożądaniem” Tennessee Williamsa. Razem z Szymonem Kuśmidem dysponujemy nowym, współczesnym i drapieżnym tłumaczeniem tego dramatu, jest więc duża szansa na dobre przedstawienie.

Astrologi Jagiellonów

Kiedy księżna Izabella Sforza dowiedziała się, że o rękę jej jedynaczki Bony konkuruować będzie władca Polski Zygmunt, z rodu Jagiellonów, natychmiast wezwała Piotra Ruggiero – nadwornego lekarza i astrologa, aby sprawdził układy gwiazdne w horoskopach przyszłych narzeczonych. Analiza wypadła pomyślnie, stąd nie pozostało już nic innego, jak wyznaczyć – też przy pomocy astrologów i tablic planetarnych – najszczęśliwszy dzień na ślub per procura. Odbył się on w Bari, gdzie Pietro Ruggiero pewnie z radością spotkał w orszaku polskich możnowładców swego kolegę po fachu Leonarda Pieczychowskiego. Mistrz Leonard pełnił przy królu Zygmuncie zaawansowaną funkcję astrologa nadwornego. Prawdopodobnie to obaj profesorzy królewskiej wiedzy wyznaczali czas rzeczywistych zaślubin Bony i Zygmunta. W dniu 18 kwietnia 1518 roku planeta Wenus łączyła się z Marsem, a Księżyc był w nowiu. Trudno o lepsze planetarne układy dla zawieranego wówczas małżeństwa. Wróżono więc Zygmuntovi i Bonie długie i płodne pożycie małżeńskie. Prognoza ta sprawdziła się całkowicie. Królewska para doczekać się miała pięciorga dzieci, z których czworo nosiło w przyszłości królewskie korony. A w małżeńskim stadle przeżyli prawie 30 lat. Jak na owe czasy było to bardzo dużo.

Po śmierci Pieczychowskiego nadwornym astrologiem został profesor Maciej Miechowita. Pisał ośmiokrotnie godność rektora uczelni. To on opracował rodzaj instrukcji dla uczoności, który wykładałby gwiazdny układ na krakowskim uniwersytecie. Kurs tej nauki trwał cztery lata, a profesor obok funkcji pedagoga miał być też autorem ksiąg zwanych „Iudicia” – był to rodzaj kalendarzy astrologicznych zawierających prognozy pogody na cały rok, wskazujących też najlepsze dni na określone czynności w rodzaju ślubów, stawiania przed sądem, podpisywania umów prawnych – i temuż podobne.

Maciej Miechowita zszedł z tego świata w opinii człowieka „dobrego i prawie świętego”. Pozostawił liczne zapisy na rzecz Akademii, a także tych, którzy chcieliby studiować astrologię. Wśród ksiąg i pism przekazanych Alma Mater znalazł się też rodzaj astrologicznego pamiętnika. Mistrz Maciej miał bowiem zwyczaj w kolejne dni swych urodzin stawiać prognozę dla samego siebie, analizując układy planet podczas najbliższych 12 miesięcy. Zdumiewające, jak trafne były jego prognozy – na kilka miesięcy przed wybraniem go na stanowisko rektora, przewidział z dokładnością co do tygodnia, kiedy przypadnie mu ten zaszczyt. A w roku 1522, w listopadzie, gdy przypadał dzień jego urodzin (przyszedł na świat w znaku Skorpiona z ascendentem w Wodniku) zanotował, że pod koniec maja roku następnego, a później we wrześniu „Saturn i Mars będą w nieprzyjaznym związku z jego Księżycem i Słońcem” – co oznaczało zdrowotne kryzysy i niebezpieczeństwo życia. Jakoż w maju 1522 Maciej Miechowita zaniemógł. Zdołał jeszcze uporządkować swoje sprawy – w ostatnich dniach września grono profesorów i liczna rzesza studentów odprowadziła go w wielkim smutku na wieczny spoczynek w podziemiach mariackiego kościoła.

BOGNA WERNICHOWSKA

BARAN (21 III – 20 IV):



„W dzień, kołujący coraz niżej teraz, u progu lata, które Bóg pogania, w szybkim jak łosć słońcu, zachodzącym za horyzont...” Tak

Słońce nieuchronnie zbliża się do znaku Lwa, a wraz z nim rośnie w Tobie optymizm, wiara, nadzieja i miłość. Dzięki temu już wkrótce będziesz ogromnie ofensywnie działał – wdrapując się na górskie szczyty, pokonując trudności w biznesie, organizując twórcze spotkania – nieustannie w pozytywnym stresie. A potem osiągniesz sukces, o jakim nigdy wcześniej nie marzyłeś.

Dni korzystne: 17 – 18 VII
Niekorzystne: 19 – 20 VII (Problemy domowe?)

BYK (21 IV – 21 V):



Masz nad głową czyste i bezchmurne niebo, które obiecuje uczestnictwo w radości. Twój dom zasobny, szczęśliwy i bogaty – otwarty na ludzi, pełen miłych gości... Takie życie przypomina sielankę. Pogodna, twórcza, wesoła, arkadyjska. Sentymalna pieśń niech Ci otwiera nowe horyzonty i przestrzenie miłości.

Dni korzystne: 14 – 16 i 19 – 20 VII

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):



Z dnia na dzień stajesz się coraz bardziej poważny, to znak, że dojrzejewasz w Tobie głębokie refleksje, że podejmujesz zasadnicze decyzje, dotyczące przyszłości, a wkrótce przekroczysz granicę nadziei...

Wiele spraw, w ciągu najbliższego tygodnia, będzie zahaczać o pieniądze, rozwój, szanse i karierę. Ale najważniejsze wydają się kwestie domowe – dorzuc drzewa do ognia – niech płomień wystrzeli.

Dni korzystne: 17 – 18 VII (Biznes i podróże!)

RAK (22 VI – 22 VII):



Jesteś szczęśliwym człowiekiem! Cieszysz się powodzeniem w układach partnerskich i tym popolitym, związanym z załatwianiem trudnych spraw urzędowych, zdobywaniem pieniędzy, rozwojem wewnętrznym. Jak miło, gdy wszystko się udaje, a marzenia to... plany, w zasadzie łatwe do urzeczywistnienia.

Kto wie, może wkrótce zbudujesz dom? A może się ożenisz? Albo po-

Horoskop

Merkury w znaku Raka!



Rys. Stanisław Stolec

dejmiesz decyzję o posiadaniu dziecka? Spodziewaj się wszystkiego, co najlepsze.

Dni korzystne: 14 – 16 i 19 – 20 VII

LEW (23 VII – 22 VIII):



Po trudach weekendu i pierwszych dni tygodnia, kiedy możesz solidnie przesadzać – nadmiernie wiele wydając, jedząc, pijąc, a także

zbyt surowo osądzając innych – odnajdziesz wreszcie sposób na realizację własnych aspiracji. Zaczynasz pisać powieść? Spotkasz poważnych sponsorów? A może zostaniesz przedstawicielem handlowym w wielkiej firmie medycznej? Koniec życia na kredyt! Zaczyna się biznes.

Dni niekorzystne: 14 – 16 VII
Korzystne: 17 – 18 VII

PANNA (23 VIII – 22 IX):



Trzeba przyznać – dobrze sobie radzisz, choć analiza brudny na Twoim czołe wskazuje nie- zbiecie, że jeszcze nie pozbyłeś się wszystkich

zmartwień. Trudno. Pewne sprawy wymagają czasu, pewne kłopoty są procesami, których nie sposób rozstrzygnąć... jedną prostą decyzją. Jeśli jednak będziesz pogodny i solidny – na pewno zwyciężysz! Choć pewnie w odleglejszej perspektywie.

Dni niekorzystne: 17 – 18 VII
Korzystne: 14 – 16 i 19 – 20 VII

WAGA (23 IX – 22 X):



Od pewnego czasu przepowiadam Ci karierę, ale zdaje sobie sprawę ze skali wysiłku, jaki musisz włożyć w to, aby urucho-

mić prywatną galerię, odnieść sukces w obrocie nieruchomościami albo zostać szefem, nie wspominając o zdobyciu prestiżowej nagrody. Dostrzegam jednak wielkie szanse, a pierwsze ich zwiastuny pojawiają się w połowie tygodnia. Nie grymasz tylko, jeśli zapropnują Ci pracę w Warszawie albo dla lokalnej telewizji.

Dni korzystne: 17 i 18 VII
Niekorzystne: 19 i 20 VII

SKORPION (23 X – 21 XI):



Wybuchowy weekend! Już widzę czapkujących kuzynów z prowincji, którzy przyjechali w wielodniowe odwiedziny – czują zapach czosnkowej

kielbasy, słyszą chłopot bimbru... Niczego gorszego być nie może! Lepiej wyjechać w sobotę na Słowację – ale koniecznie o świecie!

Potem już spokojnie – miło, wesoło, z Jowiszem ponad głową i Merkurem pod pachą. Wkrótce będzie ogromnie

biznesowo – forsa na pewno się posypie. Radość zatrzęśnie Twoim światem.

Dni niekorzystne: 14 – 16 VII

Korzystne: 19 i 20 VII

STRZELEC (22 XI – 21 XII):



Wykorzystaj swój czas – bądź kreatywny, ofensywny, zgłaszaj dziesiątki nowych, twórczych pomysłów. Nadchodzą bowiem zmiany, które

mogą postawić na głowie dotychczasowy porządek rzeczy w Twojej firmie (a może w rodzinie?). A wówczas wysuniesz się na pozycję lidera – zostaniesz kierownikiem, mężem zaufania... Bądź tylko bardzo szybki i nie ulegaj dziwnym pomysłom.

Dni niekorzystne: 17 i 18 VII

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):



Brawurowy początek tygodnia zachęca do angażowania się w interesy i sprawy urzędowe, zwia- staje również spore

szczęście. Teraz można kupić najtaniej mieszkanie, ziemię, dzieła sztuki... po prostu za bezcen. Jeśli masz oszczędności – powinienes zainwestować. A jeśli nie masz, to korzystaj z uciech kulinarnych i więcej nie mówmy już na ten temat.

Dni niekorzystne: 19 – 20 VII

Korzystne: 14 – 16 VII

WODNIK (21 I – 20 II):



Po trzech trudnych, męczących dniach, kiedy możesz przechodzić mały kryzys zdrowotny – skarżyć się na ból głowy, zęby (koniecznie idź do stomatologa!) w końcu dziarsko staniesz na nogach. Sprzyjać Ci będą świetne pomysły, ludzie i okoliczności. Byłbym zdziwiony, gdybyś w związku z tym nie zarobił – powiększaj pulę swoich oszczędności!

Dni niekorzystne: 14 – 16 VII

Korzystne: 17 – 18 VII

RYBY (21 II – 20 III):



Miłe, przyjazne, sympatyczne, podniosłe, radosne, szczęśliwe, nasycone treścią, ho, ho – bardzo głębokie, ale i przestrzenne! – dni przed Tobą –

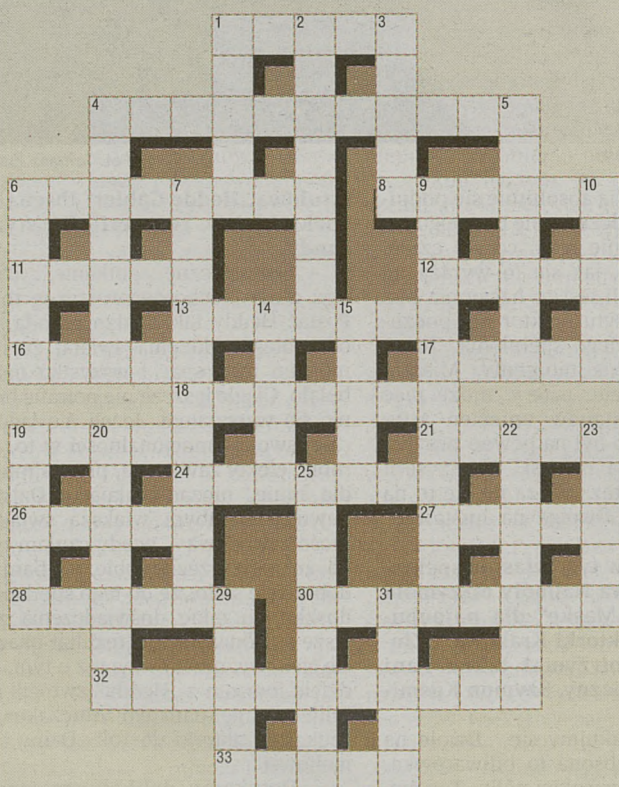
światliste. A dlaczego? Bo płyniesz teraz na skrzydłach Merkurego, co oznacza podróż lub pieniądze. Czy to wszystko? Nie wszystko. Trzeba jeszcze wywiązać się z obowiązków wobec najbliższych, ale to już norma. I może zrobić coś dobrego... podpowie Ci zresztą intuicja.

Dni korzystne: 14 – 16 i 19 – 20 VII

Niekorzystne: 17 – 18 VII

JAKUB CIECKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 546



POZIOMO: 1. lepiej się z nim w ciemnej ulicy nie spotkać, 4. teatr wymagający wyobraźni, 6. b. ważny papier, 8. gimnastyczny drążek, 11. grecki filozof z Elei, twórca dialektyki, 12. większa heca, 13. szrapnelowe ranią, 16. kuzyn sokoła, 17. słowacka rzeka, prawy dopływ Wagu, 18. działkowa budowla, 19. skarbiec Ali Baby, 21. szachrajka, 24. Duncan, tancerka, 26. stan do wpadania, 27. wypoczynkowa wieś przy ujściu Rostoki do Popradu, 28. bezwzględny do wykonania, 30. prababcina pelerynka, 32. kieszonkowy na cały rok, 33. najważniejszy w tv.

PIONOWO: 1. zmartwienie obdarzonego dużym apetytem, 2. naturalność, 3. róża Małego Księcia, 4. żaglowiec od dwóch do siedmiu masztów, 5. pójście z kwitkiem, 6. duże pilnowanie, 7. wien jednej żonie, 9. pocztowy odbiornik, 10. kuzynka kłótni, 14. chytry lichwiarz z Fredrowskiego „Dożywocia”, 15. dziura w kasie, 19. rozpustny towarzysz Dionizosa, 20. w prawym górnym rogu kopty, 22. „Pod Różami”, 23. starogrecki rynek, 25. jednogarbny, 29. angielskie, 31. Rzym sfajczył.

Rozwiązanie krzyżówki nr 546 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁ

21 lipca br., pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 544

POZIOMO: 1. Wartburg, 5. początek, 9. rybki, 11. żagiew, 13. szanse, 14. włościanka, 15. irys, 17. pole, 18. kanadyjka, 20. kszotyry, 21. centralka, 23. Kiernoz, 27. ręka, 29. Aram, 31. uwielbienie, 33. biurko, 34. kulfon, 35. kurze, 36. trzustka, 37. samotnia. **PIONOWO:** 1. waśniak, 2. rugby, 3. brew, 4. groszek, 5. pianino, 6. zęza, 7. tango, 8. kredens, 10. bieda, 12. Władysławowo, 13. schizofrenik, 16. szalotka, 17. prostota, 19. arka, 20. kark, 21. chrobot, 22. kolebka, 24. inter, 25. Armenia, 26. rober, 28. klucz, 30. Rufin, 31. ukos, 32. euro.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 544.

Nagrody po 100 złotych wylosowali: FRANCISZEK GWIZDAŁA – Kraków, MAŁGORZATA LEBEK – Zabrze. Pieniądze prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki nr 546

Kuskus – czyli coś po arabsku

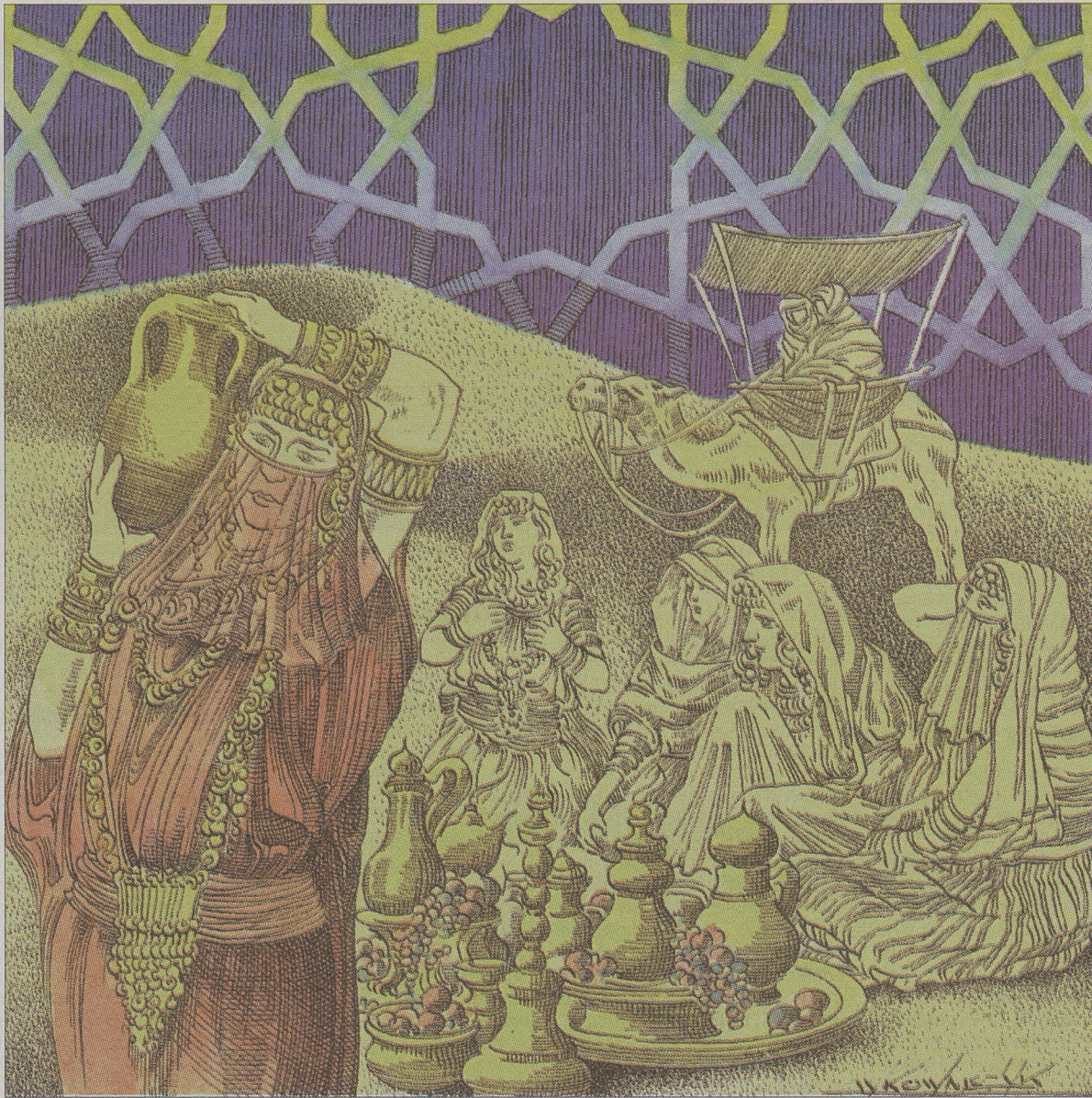
Odkąd Polska otworzyła się na świat, a świat przywędrował do nas, wiele zmieniło się w polskich kulinariach. Po okresie odkrywania pizzy, już nie włoskiej, ale amerykańskiej, ale wręcz światowej, przyszedł czas na dwie kuchnie: arabską i dalekowschodnią.

Oczywiście egzystowały w Krakowie restauracje specjalizujące się w podawaniu potraw z innych regionów. Hotel Francuski od lat prowadził kuchnię zgodną ze swą nazwą, pojawiły się liczne włoskie restauracje, od niepamiętnych czasów „Balaton” przy Grodzkiej kusi węgierską kuchnią, węgowała nawet ormiańska restauracja, dość kiepska zresztą, bo armeńska kuchnię bardzo trudno imitować, jeżeli nie posiada się oryginalnych produktów i półfabrykatów, a smaku lawasza – i jego charakterystycznej konsystencji – nie zastąpi polski chleb. Działa kilka żydowskich restauracji, prawdę mówiąc, pseudożydowskich, bo tylko u pana Nissenbauma można było zjeść prawdziwie po żydowsku, nawet koźnię, ale bardzo drogo.

Jednak ostatnie lata – to, jak się rzekło, przede wszystkim inwazja północnoafrykańskich i dalekowschodnich smaków. Przybysze z Azji zaczęli otwierać malutkie, rozsiane po całym mieście restauracje – nawet na dalekich przedmieściach, nawet jakieś budki na placach targowych. Ulice Krakowa zapachniały też pieczonym mięsem, charakterystycznymi przyprawami, a słowo „falafel” weszło do polszczyzny.

Zazwyczaj tak bywa, że to, co pojawia się w restauracjach, szybko znajduje swoje miejsce w domowych kuchniach. Coraz częściej na przykład Polacy zaczynają pić miętową herbatę, mocno osłodzoną, z jakimiś pływającymi farfocłami, rzecz dla mnie wyjątkowo obrzydliwą. Nie przyjęła się natomiast w Polsce kawa z kardamonem (doprawianie kawy, a to cynamonem, a to wanilią, a to rzeczonym kardamonem, to osobna i ciekawa sprawa, do której jeszcze wrócimy). Bardzo popularna na Bliskim Wschodzie, bardzo wonna i mocna, znakomicie stawia na nogi nawet pośrodku pustyni, w najgorsze upały.

W przeciwieństwie do kuchni włoskiej, często naśladowanej w polskich domach, kuchnia arabska jest trudna do imitowania. Skąd na przykład wziąć pitę, okrągły, pusty w środku placuszek, który po napchaniu różnościami zamienia się w małą piłkę. Powie ktoś, że pita, podobnie jak tak zwane spody do pizz, można kupić w sklepach spożywczych. Można, ale nie zrobi tego ktoś, kto choć trochę zna autentyczną bliskowschodnią pitę. Drugi szkopał – to zawartość pity. W Izraelu można do niej pakować kilkadziesiąt – i to



Rys. Wojciech Kowalczyk

jednocześnie! – dodatków, doprawiać kilkoma sosami, od łagodnych po ogniste. Każdy z klientów falafelni cieszy się tym samym przywilejem. Dopóki nie zjadł do końca pity, może uzupełniać jej zawartość, więc doświadczeni ludzie wyjadają ją ostrożnie, co pewien czas uzupełniając kawalczkami pomidora, smażonymi bakłażanami, smażonymi kulkami z mielonego grochu, thiną, papryką. W domu, dla napchania kilku pit, nie oplaca się przygotowywać takiej ilości drobniaków. Zresztą falafele, sprzedawane na całym świecie, bywają różne. W Paryżu, w żydowskiej dzielnicy, pakuje się do nich bardzo swojskie dodatki: ćwikłę, chrzan, kiszzone ogórki. W ten sposób na paryskim bruku spotykają się dwa kulinarne światy: Bliski Wschód ze środkowowschodnią Europą...

Do niedawna trudno było w Polsce przyrządzić nawet kuskus, tradycyjną, bardzo pospolitą arabską potrawę. Powód był prosty – brak surowca. Kuskusową kaszę przywoziłem z Paryża, podobno można ją było kupić od Arabów na warszawskich bazarach, ale od niedawna leży na półkach w sklepach. Może więc warto spróbować?

Kuskus to kasza, grysik, obtaczany na mokro w drobniejszym gryniku lub w mące. Można go nawet sporządzić domowym sposobem, ale o wiele łatwiej po prostu kupić. A kiedy już się kupi, przyrządzić kuskus po marokańsku.

Dwa litry wody solimy, gotujemy, dodajemy 15 deko pomidorowego koncentratu, szczyptę szafranu, szczyptę mielonej gałki muszkatołowej, gotujemy przez kwadrans.

Dodajemy pół kilo pokrojonej w małe kawałki baraniny, pokrajaną

zieloną paprykę, jedną ostrą papryczkę, cebulę, seler, cztery obrane cukinie, pęczek posiekanej zielonej pietruszki. Gotujemy przez 40 minut.

Osobno gotujemy na parze kuskusową kaszkę, odstawiamy w ciepłe miejsce. W bulionie gotujemy ćwierć kilograma grochu. Małą garść rodzynek zalewamy bulionem, dodajemy harissę (10 ostrych papryczek bez skórek, pestek, 4 ząbki czosnku, łyżeczka białego pieprzu, sól, 5 łyżek oliwy, wszystko starannie wymieszane i odstawione na 12 godzin).

Kiedy wszystko już jest gotowe, na półmisku układamy kopczyk kuskusu, na jego wierzchu umieszczamy mięso i jarzyny, posypujemy grochem i liśćmi kolendry. Osobno podaje się sos z rodzynek i harrisy oraz bulion.

SMAKOSZ

Biesiadny savoir-vivre

W zgrzebnym latach socjalizmu pewien kelner podszedł do bufetu nowo otwartego „Wierzyńka” i zamówił triumfalnym tonem „dwie setki Martella”, wzbudzając podziw licznie zgromadzonej gawiedzi. Popatrz, popatrz, aż dwie sety Martella – szeptano – bo dodać należy, że był to najdroższy koniak dostępny w knajpach średniego PRL-u. A raczej niedostępny dla tych, którzy musieli się zadowolić słodką wiśniówką Cherry cordial pod śledzia po japońsku, lub – w najlepszym wypadku – Mandarin Gingerem pod schabowego z kapustą.

Bo takie właśnie obyczaje panowały wśród niższych notabli partyj-

nego aparatu i jego licznych naśladowców.

Nie tylko ich zresztą. Nawet pewien naprawdę świetny reportażysta napisał wówczas „na taką okazję wyjąłem butelkę koniaku, com ja miał schowaną w lodówce...”, bo picie mrożonego koniaku setkami było szczytem marzeń i dowodem życiowego sukcesu zarazem.

Działo się tak, bo do każdego alkoholu przykładano miarkę naszej pocziwej czystej, o której każdy wiedział, że winna być zimna i podana w ilościach nie mniejszych niż „musztardówka”, czyli grubościenna szklanka do musztardy, w którą ją chętnie i nagminnie nalewano, prze-

trzymawszy wpięć parę minut pod strumieniem zimnej wody lub za oknem, gdy były chłody. W elegancjach towarzystwach, bo gdzie indziej inaczej bywało.

Najpaskudniejszą rzeczą, którą niż. podp. pił, a raczej bezskutecznie starał się to uczynić, była czysta, ciepła wódka w aluminiowym kubku, którą go poczęstowano w koszarach. Tuż po rannym apelu na domiar złego.

Tego, proszę Państwa, nie dało się przelknąć, skąd wniosek, że zagadnienie – CO – KIEDY – JAK – jest w savoir-vivre, który wszak uprzyjemnianiu życia służy – niezmiernie ważne. Podobnie jak – Z KIM i GDZIE, co jednak nie należy w tej

chwili do rzeczy. W przeciwieństwie do umiejętności picia, któremu kilka najbliższych odcinków poświęcimy, dla tej chociażby tylko przyczyny, by nikt z czytelników niniejszej rubryczki nie stał się bohaterem takiej oto anegdotki: – Co powiesz o młodym X? – Nic dobrego. – Czemu? – Bo nie umie pić ani grać w karty. – Ależ to świetnie! – Niezupełnie, bo on nie umie grać, a gra i nie umie pić, ale pije...

A nieumiejętne picie prowadzi prosta droga do ośmieszenia się, o czym była we wstępie mowa. No i psuje smak napojów, co również przy stole (i poza nim) się liczy. Nawet bardzo.

BRAT CHAMA

pejzaż

kulinarny

Wino – nie wino albo przypadek w piwnicy

Na początku jest wino, a właściwie moszcz winny, który sobie dziarsko fermentuje i przemienia się w wino. I nagle chlup! Wlewa się do niego jakiś mocny alkohol. Drożdże winne, które właśnie pracowały nad przemianą cukru w procenty, padają jeden po drugim, bo takiego stężenia, jakie się nagle zrobiło w kadzi, żaden drożdż nie wytrzyma. Fermentacja zatrzymuje się więc brutalnie – trunek gotów. Choć nie całkiem, jeszcze sobie musi trochę odleżeć w piwnicy, im dłużej tym lepiej, może to potrwać nawet 15-25 lat.

Wszystko zależy od tego, co się z czym zmiesza. Najbardziej znanym z tych napitków jest Pineau z Charentes, białe, różowe lub czerwone, zależnie od winnego zaczynu. Na dolewkę idzie rzecz jasna koniak, bo to przecież region koniakowy. Trochę dalej na południe doleje się do wina armianiaku, z czego się zrodzi Floc de Gascogne, też w trzech kolorach występujący. Białe wino z Jury zalane markiem (wódka z winnych wytlóczyn) dadzą biały Macvin. W Szampani poprzez dolanie marka powstaje Ratafia, wreszcie w Normandii do fermentującego jabłecznika dodaje się calvadosu i już mamy tzw. Pommeau.

Wszystkie trunki w ten sposób otrzymane cechuje znaczne stężenie cukru oraz moc ok. 18 procent. Francuzi mają dla nich dwie nazwy gatunkowe: wina likierowe albo aperitify winne. Wyrabia się ich niewiele, jako że jest to raczej produkt uboczny, lokalny, który rzadko kiedy przekracza granice regionu. Jedynie Pineau des Charentes i Floc de Gascogne zdobyły sobie szersze uznanie i można je znaleźć w handlu na terenie całego kraju.

A tymczasem te wina – nie wina posiadają wiele zalet, przede wszystkim zachowują świeżość winnego grona, naturalną słodycz i cierpkość owoców. Ponieważ z zasady moszcz winny mieszany jest z alkoholem pochodzącym z destylacji wina, które ten moszcz daje – koniak, armianiak, marc – smaki i aromaty uzupełniają się wyśmienicie i powstaje w rezultacie trunek o pełnym, zrównoważonym smaku, mocny jak na wino i aromatyczny. Do tej samej rodziny zalicza się zresztą portugalskie, słynne na całym świecie porto.

Francuskie wina likierowe pija się na ogół dobrze schłodzone, zazwyczaj jako aperitif albo akompaniament do deserów, zwłaszcza owocowych i czekoladowych. Czasami można posunąć się dalej, takie Pineau na przykład nie obrazi się na foie gras, jeśli podać je razem, albo na dojrzaby kozi ser. Podobnie gaskoński Floc. Znakomita jest jako przystawka połówka melona, do której na miejsce wyjętych pestek włożyć kieliszek gaskońskiego trunku. Wybiera się melon małą łyżeczką, która za każdym razem kapie się w napoju.

Ostatnia wreszcie dziedzina – niezmierzona i nieobjęta jej granice wytycza jedynie fantazja, pomysłowość i delikatność podniebienia – koktajle. Wszystkie wina likierowane znakomicie służą jako osnowa dla alkoholowo-owocowych mieszanin.

A zaczęło się, jak mówi legenda, przed kilkuset laty od przypadku: przez pomyłkę wiano wino do beczki w jednej czwartej wypełnionej koniakiem. Rozzłoszczony winiarz odsunął beczkę w kąt i z czasem o wszystkim zapomniał. Po kilku latach wyciągnął z kąta starą beczkę i ze zdumieniem stwierdził, że wypetniona jest ona nowym, nieznanym, ale bardzo zacnym napitkiem. Tak właśnie bywa z przypadkami – nie tylko po ludziach chodzą, ale i po piwnicach.

WOJCIECH BRÓZDA, Paryż



Nr 330

Z kraju i ze świata

Fortyfikacje dla odważnych

We wsi Pniewo (woj. lubuskie) otwarto w minioną środę nową trasę turystyczną, na której, po kilkumiesięcznej przerwie, można zwiedzać niemieckie fortyfikacje. Dla turystów przygotowano na terenie Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego 3-kilometrowy szlak biegnący podziemnymi korytarzami i tunelami, łączącymi bunkry i inne obiekty. Można tam obejrzeć także podziemny dworzec. Międzyrzecki Rejon Umocniony to potężny system fortyfikacji, wybudowany przez Niemców w latach trzydziestych, na granicy z Polską. W jego skład wchodzi potężne bunkry i kilometry podziemnych korytarzy, systemy śluz i zapór pozwalających na spiętrzanie rzek i kanałów.

Nocleg w ośmioraku

30 miejsc noclegowych w dawnym ośmioraku z Rudy Pilczyckiej urządził dla turystów Muzeum Wsi Kieleckiej w Parku Etnograficznym w Tokarni koło Kielc. Zabytkowa budowla została odtworzona kosztem 400 tys. zł. Otwarcie obiektu zaplanowano na 2005 rok.

Bez wiz do Jugosławii

Władze Federalnej Republiki Jugosławii zniosły tymczasowo obowiązek wizowy dla obywateli polskich podróżujących turystycznie do tego państwa w okresie od 1 lipca do 30 września 2001 r. Wjazd do FRJ będzie możliwy na podstawie turystycznych przepustek uprawniających do 30 dni pobytu, które będzie można otrzymać za minimalną opłatą na jugosłowiańskich przejściach granicznych otwartych dla ruchu międzynarodowego.

Dracula Land

W pobliżu rumuńskiego miasta Sighisoara w Siedmiogrodzie powstanie park rozrywki „Dracula Land”, nawiązujący do legendy krwiożerczego rumuńskiego księcia Władysława IV, który stał się pierwowzorem wampira Drakuli. Sighisoara wygrała prawo do realizacji tego warte 40 mln euro projektu niemieckich biznesmenów ze względu na bliskość lotniska, międzynarodowych tras kolejowych i drogowych. To właśnie w średniowiecznej Sighisoarze urodził się XV-wieczny hospodar wołoski Wład IV. Za życia zasłynął jako wielki okrutnik, który po śmierci stał się – według podań – wampirem, a potem pierwowzorem Drakuli, bohatera licznych powieści i filmów grozy.

Legendy sugerują, że góra to przedziwna

Pełna niespodzianek Cergowa

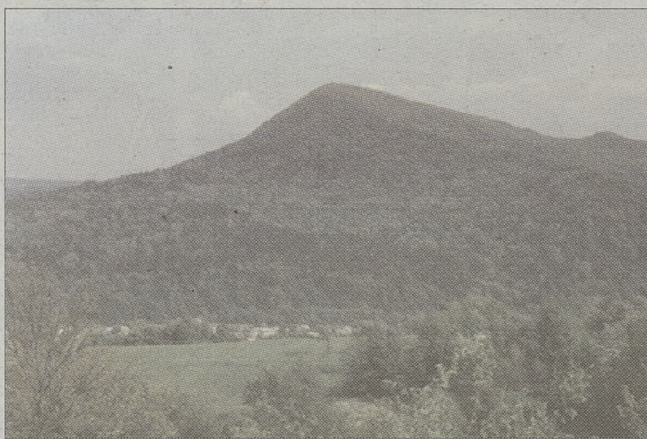
Dla zdobywców ambitnych szczytów miejsca tutaj nie ma, podobnie jak dla miłośników rozległych widoków – chociaż, przy sprzyjającej pogodzie, zwłaszcza zimą, dojrzeć stąd można nawet tatrzańskie szczyty. Ale coś przyciąga tu turystów, czyniąc z niej – góry Cergowej – jedną z największych atrakcji Beskidu Dukielskiego.

Zwana Dukielskim Giewonem w pełni zasłużyła na to określenie – wystarczy spojrzeć nań z dukielskiego rynku. Piętrzy się na południe od miasteczka, w dolinę Jasiołki opadając stromymi zalesionymi stokami. A przecież wysokością – wznosi się zaledwie 716 m n.p.m. – daleko jej nie tylko do tatrzańskich wierzchołków, ale również do pozostałych beskidzkich grzbietów.

Studzienka św. Jana

Złota studzienka św. Jana znajduje się na zboczach góry, ponad Zakluczyną, przysiółkiem wsi Cergowa.

Tak naprawdę to nie wiadomo, czy rzeczywiście św. Jan, piętnastowieczny święty przebywał w okresie młodości w lasach Cergowej. Biografowie wskazują kilka miejsc, w których Jan prowadził mial pustelniczy żywot – a to wzgórze Korodół na drugim brzegu Jasiołki, gdzie do dziś wznosi się kościół ufundowany przez Marię



Strzelista sylwetka Cergowej jest dobrze widoczna z otaczających Duklę wzgórzeń

Amalię Mniszech, a miejsce popularnie zwane jest „puszczą”; a to dziewicze niemal lasy Piotrusia, najwyższego szczytu Beskidu Dukielskiego.

Niewielka, drewniana kaplica otaczająca wypływające ze zbocza Cergowej źródło stoi od niepamiętnych czasów. I też od niepamiętnych czasów odwiedzana jest przez pielgrzymów, o czym świadczą liczne karteczki z modlitwami wtykane w kwiaty, obok znajdującej się wewnątrz figury św. Jana, odzianego w bernardyński habit. Co roku właśnie tutaj odprowadzane są msze będące ukończeniem lipcowych uroczystości odpustowych ku czci świętego – tak będzie i w tę najbliższą niedzielę, 15 lipca.

Trzy drewniane krzyże

Szczytów Cergowa ma aż trzy. To właśnie one nadają jej charakterystyczną – jeśli spojrzemy nań tym razem od strony Wzgórz Rymanowskich czy Pogórza Strzyżowskiego – trójgarbną sylwetkę. Najwyższy z nich ma 716 m n.p.m., pozostałe są nieco niższe – wschodni, to właśnie o niego rozbił się podczas II wojny światowej niemiecki samolot, ma 681 m n.p.m., środkowy zaś tylko o 3 m więcej. Główny wierzchołek zdobią trzy wysokie, drewniane krzyże.

Interesująca jest sama nazwa wzniesienia. Część naukowców uważa, że świadczy ona o pobycie na terenie Karpat, wcześniej niż w połowie XIV wieku, ludności rumuńsko-bałkańskiej. Inni



Złota studzienka jest jednym z miejsc kultu św. Jana na Dukielszczyźnie

są zdania, że pochodzi z języka węgierskiego, gdzie „csergo” oznacza szmer lub pomruk.

Jaskinie w skałach wykute

Już w 1676 r., w opisie kościołów dekanatu krośnieńskiego, znaleźć możemy informację o „jaskiniach w skałach wykutych”, które znajdować miały się w górze Cergowej. Informację tę powtarza przeszło pół wieku później Gabriel Rzeczyński, w swoim dziele „Auctarium Historiae Naturalis Curiosae Regni Poloniae”.

Jaskiń jest sześć i, dodatkowo, cztery schroniska skalne. Najdłuższa z nich ma 47 m, najkrótsza zaś 5. W jaskiniach Cergowej hibernuje kilka gatunków

nietoperzy, m.in. rzadki w Polsce podkowiec mały. Część jaskiń jest często odwiedzana i, niestety, równie często dewastowana.

A skarby są tu na pewno...

Bo przecież nie sposób nie ukryć zbójceckich zdobyczy w mało dostępnych skalnych jamach. Na przykład w takich Borsucznych Norach, bo tak nazywano jaskinie na przeciwległym, niż złota studzienka, stoku grzbietu Cergowej opadającego nad Lipowicę. Bliskość odwiecznego traktu handlowego na Węgry, który przebiegał doliną Jasiołki, kusila beskidzkich rozbójników, których i w tych okolicach nie brakowało.

A przecież i legendy, utrwalone w pamięci dawnych i obecnych mieszkańców, sugerują, że góra to przedziwna. Dlaczegoż nie wierzyć, że przed wiekami, na Cergowej właśnie zaczynał się podziemny korytarz, mający wylot w oddalonym o blisko 25 km zamku Kamieniec w Odrzykoniu? I że pies leśniczego, który wszedł do Borsucznych Nor całkiem niespodziewanie znalazł się po drugiej stronie góry, w Zawadce, do tego obdarty z sierści? A i przecież możliwe, że całe miasto – za nieznaną grzechy jego mieszkańców – zapadło się pod ziemię, pozostały po nim zaś tylko dębowe drzwi, mające niegdyś zdobić świątynię w Jasionce...

PIOTR SUBIK
Fot. Autor

Itaka Vinga

Właściciel Vinga kupił opolską Itakę

Scandinavian Leisure Group (SLG), właściciel szwedzkiego Vinga, a zarazem jeden z największych organizatorów turystyki czarterowej na polskim rynku, kupił opolskie biuro podróży Itaka. – Od tej pory Vinga i Itaka będą stanowić jedną firmę, a nowe biuro będzie największym – oferującym pakiety wakacyjne – organizatorem wypoczynku w Polsce – powiedziała nam Katarzyna Miler-Matuszewska z biura prasowego Vinga.

Dyrektorem nowej firmy został Mariusz Jańczuk, prezes i współwłaściciel Itaki. – Vinga i Itaka w znacznym stopniu uzupełniały się pod względem oferty, sieci sprzedaży, grup klientów i organizacji, a więc połączenie sił na polskim rynku jest logicznym rozwinięciem dotychczasowej współpracy – stwierdził Mariusz Jańczuk. Z kolei Katarzyna Miller-Matuszewska powiedziała nam, iż obydwa biura

podróży planują, że z ich usług w tym roku skorzysta około 100 tys. Polaków. – Znak firmowy Vinga i Itaki pozostaje na rynku. Klienci nadal będą więc mogli wybrać markę, którą znają – dodała.

Nie podano, za ile Vinga kupił Itakę. Wiadomo jedynie, że wspólna sieć w Polsce będzie liczyła 44 punkty sprzedaży i nie będzie zmian w zatrudnieniu. – SLG dąży do zróżnicowania oferty rynkowej, zatem połączenie Vinga i Itaki jest naturalnym krokiem naprzód w rozwoju działalności w Polsce. Nowa firma zaproponuje klientom znacznie szerszy wybór możliwości wypoczynku. Teraz, oprócz czarterowych „Wakacji bliżej słońca”, turyści będą mieli do wyboru np. autokarowe wycieczki objazdowe czy wyjazdy narciarskie – dodał John Uggerhoj Andersen, dyrektor generalny Vinga w Polsce (zasiadzie w radzie nadzorczej nowej firmy). (M)

Przychody firm turystycznych działających w Polsce (według „Rzeczpospolitej” – 2000 r.)

1. Orbis Travel	227 mln zł	278 tys. klientów
2. TUI Polska	142 mln zł	79 tys. klientów
3. Neckermann Polska	118 mln zł	70 tys. klientów
4. Itaka	110 mln zł	65 tys. klientów
5. Vinga	101 mln zł	48 tys. klientów



Gdynia-Karlskrona

samochód osobowy + 5 osób

od **490 zł***

*cena zależy od dnia wyjazdu

Zadzwoń i zarezerwuj - tel. (0-58) 660 92 00

Stena Line

Lato z DZIENNIKIEM

Ogłoszenie drobne
(do 10 słów)
3 zł z VAT



Wytnij i prześlij poniższy kupon pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Włocławka 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy, nr konta: BPH S.A. III/O Kraków 10601406-320000-225246 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Podróże nieduże”

PAMIĘTAJ: w treści ogłoszenia podaj nr tel. (wraz z kierunkowym) lub adres.

DZIENNIK POLSKI „Podróże nieduże”

Treść ogłoszenia

Wyłącznie do wiadomości Wydawnictwa:

Imię i nazwisko

Telefon Nr dowodu osobistego

Last Minute

	1 tydz.	2 tydz.
18.07 Egipt	1199 zł	1399 zł
19.07 Kreta	1099 zł	1499 zł
19.07 Majorka	1299 zł	sprzed.
20.07 Halkidiki Grecja	999 zł	1399 zł
21.07 Cypr	1299 zł	sprzed.
25.07 Egipt	1399 zł	1499 zł
26.07 Kreta	1299 zł	1499 zł
26.07 Majorka	1499 zł	1799 zł

Szczegóły promocyj w biurach Scan Holiday.

ScanHoliday

Kraków, ul. Stradomska 1,
tel. (012) 429 45 54
ul. Kamelicka 12,
tel. (012) 422 96 31

Pytaj o promocję
Ceny opanowała
gorączka!
rabaty do 450 zł!

Podróże z DZIENNIKIEM

Redaguje

Marek Długopolski

mdlugopo@dziennik.krakow.pl

Żółty Cesarz, kolorowe hutongi, a pomiędzy nimi jeżdżące czerwone riksze, czy barwne jedwabne stroje mieszkańców – ten nostalgiczny obraz pryska jak sen w zetknięciu ze współczesnym Pekinem.

Dzisiejsza stolica Chin uważana jest za wzór dla państwa i narodu, ma więc za zadanie ukazywać możliwości rozwoju Chińskiej Republiki Ludowej. W latach 80. nastąpiła tutaj prawdziwa burza budowlana, która zburzyła wiele malowniczych starych domów, zastępując je wysokimi blokami, sprającymi wrażenie klocków, lub nowoczesnymi, zbudowanymi ze stali i szkła, gmachami banków i hoteli. Pomimo ogromnych przeobrażeń Pekin w dalszym ciągu przyciąga turystów próbujących odkryć ślady świetności dawnego cesarstwa.

Pekin, czyli Beijing – miasto północy od 938 r., z krótkimi przerwami, był stolicą Państwa Środka. Całkowita powierzchnia miasta to 16 800 km kw., powierzchnia zabudowanej jest niewiele ponad 1000 km kwadratów. Oficjalne statystyki podają, że stolicę zamieszkuje 12 mln mieszkańców, ale nieoficjalnie mówi się nawet o 14–15 mln.

Wiosna w rejonie Pekinu jest łagodna i niezwykle krótka o stosunkowo niewielkiej ilości opadów. Natomiast lato, a właściwie sam jego środek – przypadający na sierpień – jest okresem deszczowym, wilgotnym i gorącym. Dla turystów najlepszym okresem na poznanie Pekinu jest jesień, najlepiej więc zaplanować wycieczkę na wrzesień i październik.

Najszybciej i najwygodniej do Pekinu można przybyć dro-

Pekin – stolica Państwa Środka

Za chińskim murem



Fot. Autor

gą lotniczą. Nowoczesne lotnisko oddalone jest o 28 km od centrum miasta i połączone z nim autostradą. Lądują na nim prawie wszystkie samoloty znaczących linii lotniczych, niestety nie ma wśród nich Lotu. Najszybciej do Pekinu można dojechać z Warszawy, ale z przesiadką w Zurichu na samolot Swissairu, lepsze i tańsze wydaje się oferty innych światowych przewoźników, którzy proponują połączenia przez Frankfurt, Berlin, czy chociażby Helsinki, Wiedeń lub Londyn. Bilety w obie strony kosztują od 500 do 900 dolarów w zależności od okresu i promocji danego biura.

Po wylądowaniu, do miasta można dojechać na dwa sposoby: taksówką (około 120 juanów) lub taniej autobusem,

przed wejściem do niego musimy wylegitymować się biletem lotniczym.

Do Pekinu można również przybyć koleją transsyberyjską, ale jest to propozycja dla osób mających nadmiar wolnego czasu, ponieważ podróż trwa około tygodnia.

Sieć hotelowa w Pekinie jest bardzo bogata, z noclegiem nie ma więc kłopotu. Należy jedynie pamiętać, że cudzoziemcy mogą oficjalnie mieszkać w hotelach 3-gwiazdkowych lub wyższych kategorii. Można oczywiście próbować wynająć pokój w hotelu o niższym standardzie.

Nie przepłacimy za hotel, gdy za dobę w hotelu 3-gwiazdkowym zapłacimy 300 juanów. W hotelach, jak i w całych Chi-

nach, w gniazdkach płynie prąd o 220V. Generalnie napiwki nie są przyjmowane, ale hotelarze doliczają do rachunku 15 proc. opłaty manipulacyjnej, a chłopcy hotelowi biorą od 2 do 5 juanów za walizkę bagażu.

Najlepszym sposobem poznania starego Pekinu jest spacer po uliczkach starego miasta. Łatwo tam można dotrzeć taksówką lub publicznymi środkami transportu. W plan miasta, z zaznaczonymi liniami komunikacyjnymi, można się zaopatrzyć za darmo w recepcji każdego hotelu.

Po Pekinie najlepiej poruszać się taksówkami, których są trzy rodzaje w zależności od ceny (kilometr za 1,20, 1,60 i 2,00 juany). Nie należy się dziwić, że zaraz po wejściu do taksów-

ki na liczniku z miejsca pojawia się 10,00 juanów, (w nocy 11), ponieważ za tę kwotę możemy przejechać pierwsze cztery kilometry. Ze świecą jednak należy szukać taksówkarza, który włada językiem angielskim, dlatego wcześniej należy zaopatrzyć się w polskiej ambasadzie w krótką „ściągawkę” z nazwami chińskimi najczęściej odwiedzanych przez turystów miejsc w Pekinie.

Wygodne jest również poruszanie się po Pekinie szybkim metrem, które ma dwie linie. Loop line (linia niebieska) jeździ po trasie zgodnej z trasą 2 obwodnicy i otacza swym zasięgiem centrum miasta. Najmniej godnym polecenia środkiem transportu są autobusy, które szczególnie w godzinach szczytu są zapchane do granic możliwości. Autobusy, podobnie jak metro, kursują od godz. 5 do 22.30, ale jeszcze o godz. 23 mogą wrócić do hotelu ostatni spóźnialscy.

Bardziej aktywni turyści mogą również skorzystać z roweru – najpopularniejszego w Pekinie środka transportu. Pomimo doskonałej sieci ścieżek, a raczej całych tras rowerowych, długie wycieczki rowerowe są bardzo męczące ze względu na duże zanieczyszczenie powietrza.

Dla osób, które boją się poruszać samemu po tak wielkiej metropolii, hotele organizują wycieczki objazdowe po najważniejszych obiektach turystycznych miasta. Ceny całonocnych eskapad wahają się w zależności od ilości obiektów, ale są to zazwyczaj kwoty od 25 do 50 dolarów.

GRZEGORZ GOŁOJUCH

6 pekińskich osobliwości

władz, gdzie również mieszkał Mao. Można tutaj spędzić cały dzień (od 8.30 do 17, bilet – 50 juanów).

Świątynia Nieba

Dawne miejsce modlitwy cesarzy i samych Chińczyków o urodzaj lub osobiste szczęście. Ten okrągły pawilon z dwuokapowym dachem przykrytym niebieską dachówką jest jednym z najbardziej znanych symboli chińskiej architektury cesarskich czasów (8 do 17.30). Park, który znajduje się obok świątyni Tian Tan (6 – 21), jest wspaniałym miejscem, gdzie można odpocząć od hałasu współczesnego Pekinu.

Pałac Letni

Zbudowany został przez cesarzy z dynastii Qing. Służył im jako miejsce ucieczki przed pekińskim gorącym latem. Rezydencja leży nad brzegiem jeziora i otoczona jest wspaniałym parkiem, w którym widać wpływy sztuki

ogrodowej południowych Chin (od 6.30 do 18). Opuszczając Pałac Letni warto to zrobić zachodnią bramą, gdzie za 10 juanów możemy podziwiać odrestaurowaną i znajdującą się nad wodą chińską dzielnicę handlową sprzed 200 lat. Obecnie znajdują się tam ekskluzywne sklepy pamiątkarskie.

Świątynia Lamy

Jest to jedna z najbardziej kolorowych świątyń Pekinu. Znajduje się w północno-wschodniej części miasta, przy drugiej obwodnicy. Można w niej podziwiać 18-metrową statuetkę Buddy Maitreya, dziękczynny prezent ósmego Dalaj Lamy dla cesarza Qianlonga. Świątynia wypełniona jest postaciami z panteonu lamajskiego, a ciekawostką mogą być gipsowe figury tantryczne w miłosnych uściskach nie spotykane w chińskiej sztuce religijnej (od 9 do 16.30).

Wielki Mur

Nie ma chyba turysty, który będąc w Pekinie nie widział symbolu narodowego Chin. Jak być tutaj i nie zrobić 70 km wycieczki, aby go zobaczyć! W każdym hotelu możemy uzyskać informacje o wycieczkach na Wielki Mur, które organizują specjalne biura lub same hotele. Koszt takiego wyjazdu waha się od 30 do 50 dolarów, w zależności na którą część wielkiego muru chcemy się wybrać. Najpopularniejsze trasy to najbliższe położony Pekinu Badalin, ale warto trochę dopłacić i wybrać się do Simatai, gdzie widoki są o wiele piękniejsze, a idąc na wschód spotkamy odcinki muru nie dotknięte rękami konserwatorów. Niestety chodzenie po symbolu narodowym Państwa Środka jest płatne i w zależności od odcinka jest to koszt od 20 do 40 juanów. Bardziej zamożni turyści mogą również wynająć samochód lub minibus, jednak koszt takiej wycieczki to ponad 100 dolarów. (G)

TOUROPERATOR
TURCJA – TO MY

Wyloty bez międzylądowań:
z Warszawy w każdą środę
z Katowic w każdą środę
z Krakowa w każdą środę
z Poznania w każdą środę
z Wrocławia co 2. środę
z Gdańska co 2. środę

JETTOURISTIC
Poland sp. z o.o.

Warszawa, ul. Młoczyńska 51a,
tel. (022) 88-11-000,

INFO: www.jettouristic.pl e-mail: office@jettouristic.pl

RIWIERA TURECKA
Termin wylotu: 25.07 z Krakowa Katowic, Warszawy, Poznania, Gdańska

Hotel	1 tydz.	2 tyg.	Wyżywienie
Club Polska Side Altinkum **	1450 zł	1850 zł	HB
Club Yek hotel i apartamenty **	1490 zł	1890 zł	HB
Hotele bingo ***	1540 zł	1990 zł	HB
Hotel Uludag ***	1590 zł	2090 zł	HB
Hotel Natur ***	1590 zł	2090 zł	HB
Hotel Elite Kleopatra Beach ***	1690 zł	2190 zł	HB
Hotel Santana ****	1790 zł	2290 zł	HB
Hotel Kervan ***	1790 zł	2290 zł	HB
Hotel Seher ***	1790 zł	2290 zł	HB
Hotel Villa Side ***	1790 zł	2290 zł	HB
Club Polska Side Kardelen ****	1890 zł	2390 zł	HB
Hotel Sugar Beach ****	1890 zł	2390 zł	HB
Hotel Sunrise Katya ****	1990 zł	2590 zł	HB
Hotel Nava Marin *** nowość	2090 zł	2690 zł	All Inclusive
Hotel Terrace ****	2290 zł	3390 zł	HB
Hotel Merit Arcadia ****	2690 zł	4290 zł	HB
Hotel Serapsu *****	2690 zł	4290 zł	All Inclusive
Hotel Melas Resort *****	2890 zł	4490 zł	HB
Hotel Melas H. V. I kl.	2990 zł	4690 zł	All Inclusive
Club Ali Bey H. V. I kl.	3090 zł	4890 zł	FB+

Cena obejmuje: przelot, opłaty lotniskowe, VAT, transfery, wyżywienie, opiekę pilota, ubezpieczenie.

UWAGA! - Kategoryzacja obiektów - kategoria Jet Touristic zgodnie z katalogiem 2001 r.

O naszą ofertę pytaj w swoim biurze podróży

SALON FIRMOWY
GIANT

Wielka Wyprzedaż
CZĘŚCI I AKCESORIÓW ROWEROWYCH
Upusty do 70%
Upust 25%
na usługi serwisowe

Oferta ważna do 15.08.2001 lub do wyczerpania zapasów
Kraków, ul. Dietla 29, tel. 292-32-52, e-mail: sklep@ikatur.pl

ESKAPADA
tel. (012) 423 09 06, 423 07 38
e-mail: biuro@eskapada.com.pl
31-010 Kraków
Rynek Główny 27
Pałac pod Baranami

NAJWIĘKSZY WYBÓR OFERT LAST MINUTE

Ośrodek Wypoczynkowy w Suchoj Beskidzkiej zaprasza na wypoczynek w doskonałych warunkach. Do dyspozycji gości: siłownia, sauna, bilard, kawiarnia. Cena już od 50 zł.
e-mail: hotel-montis.com.pl
tel. 033/874-24-55, 874-25-84.

Z kim na wakacje?

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-94

Nazwa	Adres	Telefon
Almatur – Polska S.A.	Kraków, ul. Grodzka 2	012/422-46-68

Warto wiedzieć

Wiza: jest obowiązkowa i otrzymać ją można w wydziale konsularnym Ambasady ChRL w Warszawie, czynnym w poniedziałki, środy i czwartki po południu.
Adresy ambasad: Ambasada ChRL w Polsce – Warszawa, ul. Bonifraterska 1; Ambasada Polski w Chinach – Beijing (Pekin), Ritan Lu 1, tel. (08610) 65321235.
Przepisy celne: aby uniknąć problemów podczas opuszczania Chin, warto przy wyjeździe zadeklarować co bardziej wartościowe przedmioty.

Neckermann Polska

LAST MINUTE!
Ceny w DM od osoby

wyloty z Krakowa
TURCJA 18.07.2001
Aparthot. **NNN** + 2 posiłki
7 dni już za **739,-**
14 dni już za **999,-**
MAJORKA 25.07.2001
Hotel **NNN** All Inclusive
7 dni już za **1159,-**
14 dni już za **1799,-**

Bezpłatne katalogi, informacje i rezerwacje we wszystkich biurach ze znakiem Neckermann'a

Neckermann Polska BP Sp. z o.o. Kraków, ul. Wielopole 20 tel. 421 20 28
www.neckermann.pl
e-mail: krakow@neckermann.pl

Neckermann to udany urlop!

Różne

AGROTURYSTYKA Bolechowice, koło Krakowa wynajmują pokoje dwuosobowe, domek czterosobowy. /012/285-19-14. 6191/A

AGROTURYSTYKA, Bieszczady, przyjeżdż do nas a dobrze odpoczniesz, pokoje. /013/469-21-99. 15374/D

AGROTURYSTYKA, Gdów, blisko Raba, koło dla dzieci. /012/251-43-40, 0601-86-03-16. 7004/B

AGROTURYSTYKA, Roztoka koło Rożnowa, strusie, plac zabaw, wiele atrakcji, 15./os. /018/440-35-90. 23608/A

BUSKO Zdrój – pensjonat „Sanato” – wczasy lecznicze; wysoki standard. Tel./fax (041) 378-19-48. 8391K

GÓRY Gorce – Niedźwiedź – pensjonat – warunki dobre a tanio 018/33-17-077. 27151/A

MORZE, pokoje z łazienkami Władysława-Chłapowo 058/674-27-70 czerwiec, wrzesień taniej 40%. 8034/B

POKOJE nad morzem jurata.home.pl/Wladyslawowo/laguna. 22443/A

TANIE wczasy nad morzem Chłapowo. Pokoje z łazienkami, 25 zł/os, obiad 13 zł. Druga połowa sierpnia nocleg 20 zł. 058/674-22-91. 19792/A

TURYSTYKA – krajowa, największy wybór. Kraków, ul. Mikołajska 9. 012/431-20-82. 999701

W Pieninach nad Dunajcem domek letni. 0501-358-078. 24799/B

WIELKOPOLSKA koło Biskupina agroturystyka; jeziora, lasy, wędkowanie. 052/302-51-47 po dwudziestej. 23/A

WŁADYSŁAWOWO, wczasy nad morzem, dzieci i nowożeńcy zniżka. 058/674-15-17, 0607-158-927. 3721/A

WWW.OJCOWSKIKN.PRIV.PL Ojcowski Park Narodowy. 2694/A

WYPOŻYCZALNIA przyczep campingowych 032/627-74-80. 34/A

Dodatkowa wycieczka dla Członków Klubu Stałego Czytelnika! Podaj nr karty, a weźmiesz udział w losowaniu.

Przyślij nam swoje uśmiechnięte zdjęcie i wygraj wakacje w słonecznej Grecji



**Wycieczka
do Grecji!**

Jadwiga i Jan Kacprzakowie
Kraków



28



29



30



31



32



33



34



35



36

Plebiscyt

Wybierz najpiękniejszy uśmiech!

Wśród opublikowanych zdjęć z numerami wybierz to, które podoba Ci się najbardziej i wyślij ten kupon na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „Plebiscyt”.

Wśród Czytelników, którzy wezmą udział w plebiscycie, rozlosujemy: radiomagnetofon z CD oraz 3 zestawy upominków firmowych. Zwycięzca plebiscytu otrzyma nagrodę specjalną: wieżę hi-fi. Wyniki plebiscytu ogłosimy 11 sierpnia 2001 r.

Wybieram zdjęcie numer

Imię i nazwisko

Adres.....

Wypełnienie kuponu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jego publikację oraz wykorzystanie danych osobowych do celów konkursu.

Wakacje za jeden uśmiech

Panie: Barbara Soja, Gabriela Małusecka i Magdalena Kacza już niedługo będą wypoczywały w słonecznej Grecji. Ty też możesz wygrać wyjazd na 13-dniowe wakacje dla 2 osób do Grecji (Riviera Olimpijska). Aby wziąć udział w konkursie (nie musisz być Członkiem Klubu Stałego Czytelnika), przyślij na adres: Delta Travel, ul. Dietla 37, 31-062 Kraków swoje uśmiechnięte zdjęcie wraz z kuponem zgłoszeniowym z dopiskiem „Wakacje za jeden uśmiech”, a później szukaj swojego nazwiska na liście zwycięzców. Nazwisko kolejnego zwycięzcy już 21 lipca. Szczegółowy regulamin jest dostępny w recepcji „Dziennika Polskiego” w Krakowie przy ul. Wielopole 1 oraz w Delta Travel przy ul. Dietla 37 w Krakowie.



DZIENNIK POLSKI

UWAGA! Proszę z tyłu każdego zdjęcia napisać swoje imię, nazwisko, adres i numer telefonu. Zdjęć nie odsyłamy.

Imię i nazwisko

Adres..... nr telefonu

Jeśli jesteś członkiem Klubu Stałego Czytelnika, podaj nr karty, aby wziąć udział w losowaniu dodatkowej wycieczki

Nadesłanie zdjęcia jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jego publikację oraz wykorzystanie danych osobowych do celów konkursu.



Druga od lewej góra, to Rondslottet („Okrągły Zamek”)

Park Narodowy Rondane

Pałac wzniesiony na pałacu

W zasadzie wystarczy 2 przesiadki (pomińmy epizod morskiej podróży), aby dojechać do najstarszego parku narodowego w Norwegii. Autobusem do Oslo, dalej pociągiem 200 km na północ do miasteczka Otta, potem już tylko kilkanaście kilometrów i jesteśmy na miejscu. W praktyce jednak od Parku Narodowego Rondane dzieli mieszkańców południowej Polski około 1500 km w linii prostej. To co najmniej 2 doby trwająca podróż. Czy jednak warto tak się trudzić?

Jeśli ktoś szuka wyłącznie śladów kultury ludzkiej, znakomitych zabytków, to może być rozczarowany. Jedyne, co można tutaj znaleźć, to ślady pułapek na renifery pochodzące sprzed tysiąca – z okładem – lat. A i dzisiaj oznaki obecności człowieka współczesnego nie rzucają się specjalnie w oczy. Dlaczego warto zatem odwiedzić Rondane? Jest to bowiem ta część Europy, w której można zobaczyć naturę w niezmienionej praktycznie postaci. W przypadku masywu Rondane mamy okazję podziwiać rozległy płaskowyż (zwany fieldem), ponad który wystaje 10 gór o wysokości ponad 2000 m n.p.m. Henryk Ibsen opisywał je jako „pałac wzniesiony na pałacu”. To, co uderza przybywającego tam turystę, to... przestrzeń! Spowodowane jest to dwoma czynnikami:

– jest to olbrzymi obszar, na którym roślinność jest bardzo niska (tundra góraska) lub w ogóle jej nie ma (na większych wysokościach),

– zupełnie czyste, klarowne powietrze pozwala dostrzegać elementy terenu leżące nawet

w dużej odległości od nas. W Polsce trudno o ten rodzaj doznań.

Jakie atrakcje czekają na przybyłego do Rondane turystę?

Bogactwo form – w postaci ułożenia skał powstałych jeszcze podczas kaledońskich ruchów górotwórczych i przekształconych zlodowaceniem. Uderza kontrast między poziomymi liniami wyznaczonymi przez spłaszczenia a pionowymi utworzonymi przez podcięte zbocza głębokich, przepaściwych dolin.

Bogactwo form występowania wody – w postaci wodospadów, spienionych nurtów potoków i rzek czy wreszcie jako skrzące się płyty nigdy nie topniejącego śniegu.

Bogactwo kolorów – różnorodne skały błyszczą w promieniach nisko wiszącego nad horyzontem słońca. Liczne odcienie szarości, czerni ze srebrzystym połyskiem, plamy bieli, zieleni, czerwieni – to efekt zróżnicowanej budowy geologicznej. Dominujące liczebnie



Łupki krystaliczne na wierzchołku Storrenden (2138 m n.p.m.)

porosty, w postaci krzaczkowatej lub ściśle przylegające do skał, w zależności od gatunku lub fazy rozwojowej, nadają krajobrazowi Rondane charakterystyczne barwy – żółte, szaropielate, szarozielone lub czerwone. W miejscach wilgotnych zielenią się mchy, bieleją włośnianki, niżej zaś jasną zielenią oznajmniają swą obecność zarośla karłowatych wierzb i brzoź. Niekiedy zresztą można zobaczyć grzyby wysokie, jak tutejsze drzewa..., czyli nawet 30-cm okazy. Jesienią, która zaczyna się tutaj w sierpniu i kończy we wrześniu, cały obszar nabiera odcieni ciepłego brązu, czerwieni, rdzy – co wspaniale kontrastuje z bielą świeżego śniegu na większych wysokościach. Na kolorystykę parku wybitnie wpływa nisko (i długo w lecie) wiszące słońce. Takie oświetlenie jest u nas w późnych godzinach popołudniowych przed zachodem słońca.

Jest jeszcze jedno bogactwo, w Polsce prawie nie występujące. To cisza – zewnętrzna (chyba że wieje wiatr lub szumi wo-

dospad) i wewnętrzna – trudno tu kogoś spotkać (pomiędzy 4 tys. reniferów). Poza kilkoma bardziej popularnymi trasami (około 30 osób dziennie) większość szlaków dostępnych dla turysty jest praktycznie pusta. To daje czas na refleksje, kontemplacje i bycie z samym sobą. Jeśli już jednak spotyka się innego człowieka, to fakt ten bardziej cieszy niż drażni.

Chociaż latem dzień w Rondane jest bardzo długi (do 22 godzin), noce zaś są białe (można czytać), to turysta musi jednak odpocząć. Do dyspozycji ma kilka schronisk górskich (można do nich dotrzeć pieszo lub na rowerze), które położone są w odległości dnia drogi od siebie. Najpopularniejszym jest Rondvassbu leżące w centrum parku, nieopodal najwyższej góry masywu Rondslottet (2178 m n.p.m.), nad dużym jeziorem Rondvatnet. Jeśli jednak dysponujemy namiotem, to możemy biwakować tam, gdzie mamy ochotę. Namiot można zostawić na cały dzień – przypadki kradzieży praktycznie się tam nie zdarzają.

Wędrujemy szlakami oznaczonymi literą T, malowaną czerwioną farbą na skałach. Niekiedy orientację ułatwiają kamienne kopczyki pozwalające z daleka dostrzec przebieg trasy.

O pogodę nie powinniśmy się martwić, gdyż jak na warunki norweskie – pomijając niezbyt wysokie temperatury – opady są tu niewielkie. Jedyne zmartwienie, które może stać się naszym udziałem, to tęsknota do tego pięknego zakątka ziemi, kiedy już będziemy musieli go opuścić.

PIOTR PACHOLARZ
Fot. Autor



Oznakowane przejście przez potok

Obozy młodzieżowe
Hiszpania od 1090 zł
Włochy od 1095 zł
Grecja od 1190 zł
Francja od 1445 zł

Obozy krajowe
(tenis, jeździectwo, rekreacja, koszykówka, siatkówka, żeglarsstwo i inne)
Kortowo, Pasym, Wilkasy, Gizičko, Zakopane od 795 zł

Kursy językowe
Hastings (3 tyg.) od 3990 zł
Brighton (3 tyg.) od 4240 zł
Londyn (3 tyg.) od 4790 zł
Polska (12 dni) od 1145 zł

LEGITYMACJE ISIC, TEACHER, GO
Obozy studenckie, wczasy, wycieczki

Nasz adres:
Kraków, ul. Grodzka 2
tel. 422-46-68, 428-45-20
www.almatur.pl

BUŁGARIA

MORZE CZARNE

OBZOR, POMORIE

pokoje, apartamenty, hotel - cena od 360 zł za 14 noclegów, autokar, dojazd własny

BT "BARBAKAN"

Kraków, ul. Retoryka 23

tel./fax: (0 12) 431 00 33; www.barbakan.turystyka.pl

Biuro Turystyczne „VITAL”
00-020 Warszawa, ul. Chmielna 2
tel./fax: 827-87-03, tel. 828-87-03
nr koncesji: 623, rok zał. 1994
e-mail: vital@travel.trader.pl

WĘGRY

(oferty z dojazdem własnym)

BALATON - wille: od 299,- zł/os./tydz.; hotele, bungalowy, dom wczasowy: od 490,- zł/tydz. ze śniadaniami, od 740,- zł/tydz. z 2 posiłkami
UZDROWISKA -Eger, Miskolc-Tapolca, Debreczyn, Hajdúszoboszló, Gyula, Harkány, Hévíz, Bük: (apartamenty, bungalowy, hotele, pensjonaty): od 280,- zł/tydz. bez wyżywienia, od 570,- zł/tydz. z 2 posiłkami
BUDAPESZT - hotele o różnym standardzie: od 52,- zł/os./noc
Wycieczki FORMUŁY I - noclegi i bilety

Szczegóły i aktualne promocje znajdziesz na naszych stronach www.vital.pl

BIURO TURYSTYKI „DEMEŁ”
Kraków, ul. Głowackiego 22
tel.: 636-21-11, 636-16-00
fax 636-45-43
czynne pon.-pt. 8 - 17
sobota 8 - 14

KATALOGI NIEMIECKICH BIUR PODRÓŻY:
ITS, FTI
INTER CHALET

OFERTA LETNIA!!!

WŁOCHY ★ FRANCJA ★ HISZPANIA ★ GRECJA
AUSTRIA ★ NIEMCY I INNE KRAJE
AFRYKA ★ AZJA ★ AMERYKA

APARTAMENTY - BUNGALOWY - HOTELE - WYCIECZKI LOTNICZE

ATRAKCYJNE CENY – ZAPRASZAMY

Turystyka polarna

Tylko dla bogatych

Podczas niespotykanych upałów, które ogarnęły Sztokholm, znany szwedzki podróżnik Ola Skinnarmo oświadczył, że otwiera biuro turystyczne, które zajmie się tylko turystyką polarną. – *To są wspaniałe tereny dające niezapomniane wrażenia – uważa polarnik, który samotnie dotarł do biegunów północnego i południowego.*

Pierwsza wycieczka – na biegun północny – ma wyruszyć w przyszłym roku. – *Na świecie jest bardzo dużo bogatych ludzi, dla których ważniejsza jest egzotyka i inność niż koszty* – dodaje Skinnarmo. Wycieczka na biegun będzie kosztować od 12 do 15 tys. dolarów od osoby. Każdy turnus – dla maksymalnie 10 osób – będzie trwał dwa tygodnie. Pierwszy etap podróży odbędzie się samolotem na rosyjską część lodowca, stamtąd na nartach do bieguna jest tylko kilkaset kilometrów. Po osiągnięciu celu członków ekspedycji zabierze helikopter i przewiezie na Spitsbergen, skąd norweskim już samolotem przez Oslo powrócą do Sztokholmu. – *Przed rozpoczęciem wyprawy jej uczestnicy przejdą w Sztokholmie specjalny trening... psychologiczny, ponieważ na arktyce takie przygotowanie jest najważniejsze* – mówi Skinnarmo.

Podróżnik podkreśla, że są to bardzo piękne tereny, zwłaszcza nie znana ludzom z Zachodu rosyjska część, która należy do najpiękniejszych na świecie. Sztokholmska firma podróżnika nazywa się „Duże i małe przygody” i... bardzo dobrze prosperuje. Skinnarmo jeździ po wielu krajach z odczytami i wykładami (za jeden wykład bierze od 3 do 4 tys. dolarów). Jego firma posiada obrót w wysokości 4,5 mln dolarów rocznie. Do tego dochodzą regularne dochody z dwóch książek, które mają już po kilka wydań.

Następna ekspedycja Skinnarmo rozpocznie się 23 lipca. Tym razem będzie to podróż na Grenlandię śladami Fridtjofa Nansena (48-stopową łodzią żaglową z Goeteborga). Po dotarciu na Grenlandię członków ekipy czeka 600 km jazdy na nartach. Koszt ekspedycji wyniesie 100 000 dolarów.

Na pytanie, czy nie interesują go cieplejsze tereny świata, 27-letni Skinnarmo odpowiedział, że „*te plany pozostawia sobie na starość*”. Obecnie jego najbliższymi przyjaciółmi są białe niedźwiedzie.

ZBIGNIEW KUCZYŃSKI

OASIS TOURS

Koncesja Organizatora Turystyki nr rej. 0595

Twój wakacyjny partner!

LAST MINUTE!

TUNEZJA Wylot z Krakowa co 2 tyg.	26.07	1 tydz.	2 tyg.
NORIA CLUB	289\$	369\$	
CAP CARTHAGE ★★	289\$	389\$	
TUNEZJA Wyloty z Warszawy	22.07	1 tydz.	2 tyg.
CAP CARTHAGE ★★	279\$	349\$	
KLUB OASIS AMILCAR ★★	309\$	419\$	
TUNEZJA Wylot z Warszawy	28.07	11 dni	
CAP CARTHAGE ★★	349\$		
NOVA PARK ★★	369\$		
EGIPT Wyloty z Warszawy	25.07	1 tydz.	2 tyg.
AQUA FUN ★★+	339\$	449\$	
REJS PO NILU 5*	8 dni 499\$	15 dni 699\$	
TENERYFA Wyloty z Warszawy	26, 31.07	1 tydz.	2 tyg.
GREEN PARK ★★	399\$	489\$	
MAJORKA Wyloty z Warszawy	3, 10, 17, 24, 31.08	1 tydz.	2 tyg.
KLUB OASIS ESERLIT ★★	299\$	399\$	

Pytaj o nasz bezpłatny katalog z ofertami na LATO 2001

Wyloty do Tunezji z Warszawy, z Katowic co tydzień, z Wrocławia co 2 tygodnie od 21.06 oraz Krakowa co 2 tygodnie od 14.06

Informacje: Warszawa, tel. (022) 627 04 00, Katowice, tel. (032) 251 30 61, Gdańsk, tel. (058) 552 10 98

REZERWUJ W TWOIM BIURZE PODRÓŻY!

Kraków: GALICJA TRAVEL (012) 422 78 23, NICE TOUR (012) 656 49 82, ANNA TOUR (012) 644 13 66, GLOB (012) 421 56 77, LA STRADA (012) 421 99 60, DELTA (012) 422 51 26, AGAMAR (012) 429 51 09, ANTAEK (012) 633 22 18, WIKING (012) 633 22 18, BARBAKAN (012) 431 00 33, EKO TOURIST (012) 422 88 63, SINDBAD (012) 267 22 00, Andrychów: ANGO-TOUR (033) 875 61 01, SUMADA TRAVEL (033) 875 17 31, Brzesko: SINDBAD-REISEN (014) 686 27 20, Chrzanów: I TRAVEL DUE (032) 643 15 85, Kalwaria Zebrzydowska: GAMA TUR (012) 421 56 77, Krynica: JASKÓŁKA (018) 471 21 90, Krzeszowice: RELAX TOURIST (012) 228 11 32, Mysłowice: RCR (032) 222 68 81 wew. 34, Nowy Sącz: KORLANDO (018) 443 88 66, GROMADA (018) 443 55 15



Wodospad „Siedem Sióstr” wpadający do fiordu Geiranger



Słońce nad Nordkapp

Na naszej prywatnej mapie europejskich krajów rokrocznie podbijanych wciąż nie mogły znaleźć się kraje skandynawskie. Odstraszało nas wiele rzeczy; przede wszystkim ceny, zimno i niedostępność terenu. Jednak opowieści znajomych o pięknie Norwegii nie dawały nam spokoju. W końcu więc zdecydowaliśmy się wyruszyć na północ. W skład naszej wyprawy wchodziły trzy rodziny i dwa samochody.

W czasie miesięcznej wyprawy po wszystkich krajach skandynawskich, głównie po Norwegii, wydaliśmy około 3 tys. zł na osobę. W tym czasie przejechaliśmy najwyższe góry Skandynawii Jotunheimen, przeprawiliśmy się przez największe fiordy, dotarliśmy do lodowców, by w końcu osiągnąć cel naszej podróży – Nordkapp.

Wiedzieliśmy, że Norwegia jest drogim krajem, dlatego też staraliśmy się zabrać ze sobą jak najwięcej własnego prowiantu i cały ekwipunek turystyczny, tj. namioty, śpiwory, materace, butle gazowe... To, co nie zmieściło się w bagażniku, umieściliśmy na bagażniku dachowym, zabezpieczając wszystko nieprzemakalną plandeką.

Choć auta ugięły się pod ciężarem, to jednak ani razu nas nie zawiodły. W drodze powrotnej doszły myśliwskie „trofea”, czyli sprzedawane przez Lapończyków pamiątki, tj. skóry z renifera i imponującej wielkości rogi.

Ziemia nieznana

Dla większości Polaków Norwegia to wciąż „terra incognita”. Wydaje się, że dla polskich biur turystycznych również, gdyż w ofertach tylko niewielu znajdują się wycieczki, których celem są norweskie fiordy.

Na pewno odstraszaają wysokie ceny benzyny, jedzenia oraz noclegów, jednak mimo wszystko warto spróbować na indywidualny wyjazd samochodem. Jak przekonała się nasza ośmioosobowa wyprawa, Norwegię można podbić bez znacznego uszczuplenia portfela. Największym wydatkiem jest oczywiście benzyna (około 4 zł/l).

Z noclegami nie ma żadnych problemów, bowiem w Skandynawii panuje niepisane prawo, pozwalające na darmowe rozbijanie namiotów, z wyjątkiem miejsc, które znajdują się w promieniu 100 m od domostwa. Jest to kraj bardzo czysty i bezpieczny: dobrze czuli się w nim nawet najmłodsi uczestnicy wyprawy.

W drodze na Nordkapp

Bajkowa kraina

Nasze „mustangi” wyruszyły więc na podbój ładu uważanego przez wielu za zimny, ponury i nieprzystępny.

Słońce nadrabia zaległości

Wiosną i latem słońce nadrabia w Skandynawii zaległości. W lipcu panują umiarkowane temperatury (10 – 25 st. C), co sprawia, że wakacje w krainie fiordów są o wiele bardziej przyjemne niż te spędzane w tropikach. Takie również było odczucie licznych napotkanych przez nas wycieczek z Włoch, Hiszpanii czy Grecji. Lekki przymrozek dał się nam we znaki tylko raz, gdy nocowaliśmy dość wysoko w górach.

Norwegia urzekła nas swymi krajobrazami, obfitującymi w ogromne ilości wody: warkocze wodospadów i rzek spływających z lodowców do fiordów. Te zaś, niekiedy same przypominając olbrzymie rzeki, rzekami przecieć nie są. W ten jednak sposób morze wżyna się w głąb ładu, czasami aż na odległość ponad 200 km – jak w przypadku Sognefiord. Fiordy

to wypełnione wodą głębokie doliny Gór Skandynawskich.

Wielkich rozmiarów płaskowyże, tzw. fielde, położone na wysokości ponad 1000 m n.p.m., mają swój specyficzny klimat: nawet gdy w dolinach jest gorąco, to na nich zalega śnieg, a składająca się z mchów, porostów i karłowatych drzewek skąpa roślinność przywodzi na myśl księżycowy krajobraz – dziki, a zarazem zachwycający.

Promy i tunele

Jadąc wzdłuż Półwyspu Skandynawskiego, łatwiejsze niż objeżdżanie fiordów jest korzystanie z promów, których sieć jest bardzo dobrze rozwinięta. Przez niektóre góry o bardzo stromych zboczach można przedostać się tylko dzięki tunelom – należącym do najdłuższych w Europie (do 24 km!).

Do jednego z piękniejszych miejsc Norwegii – na Lofoty – dostaliśmy się promem. Patrząc z morza na archipelag, widzieliśmy mnóstwo dużych i malutkich wysepek o kształtach fantazyjnych stożków, wyrastających prosto z morza. Te

znajdujące się daleko za Kołem Polarnym wyspy przywitały nas słońcem i błękitem nieba. Archipelag ten cechuje bowiem nadzwyczaj przyjemny, jak na tę szerokość geograficzną, klimat łagodzony ciepłym prądem zatokowym (Golfström). To właśnie on sprowadza zimą w region Morza Norweskiego olbrzymie ławice szukających ciepła dorszy, dając większości mieszkańców wysp źródło utrzymania. Prawdziwie bajkowa to kraina, w której znajduje się miejscowość o najkrótszej nazwie świata: Åi w której mieszka niejeden troll – norweski skrzat.

The midnight sun

Dopiero za Kołem Polarnym, niedaleko przylądka Nordkapp, nasza wyprawa napotkała spacerujące środkiem drogi renifery (świętego Mikołaja – Santa Clausa – spotkaliśmy dopiero w Rovaniemi w Finlandii). Tam też zatrzymaliśmy się u handlarzy rogów i skór, by poznać ich życie. Wielu Lapończyków specjalizuje się w handlu skórami (można je nabyć za równowartość około 100 PLN).

Renifery były dla nas znakiem bliskości Nordkapp, który jest tradycyjnym końcem europejskiego ładu, a był celem naszej podróży. Tak jak zimą ogląda się w tym miejscu zorzę polarną, tak latem tysiące turystów przybywają tu, by obserwować rozgrywkę się nad Oceanem Arktycznym zjawisko zwane midnight sun. Słońce zniża się do pewnego punktu nad linią horyzontu, około godz. 0.30 osiąga swoje najniższe położenie, by następnie znów zacząć unosić się w górę, rozpoczynając nowy dzień.

W nowoczesnym ośrodku turystycznym na Nordkapp można obejrzeć film, pokazujący tę krainę z innych perspektyw: z lotu ptaka, spod wody czy też w zimowej szacie. Ekspozycja w tamtejszym muzeum ukazuje historię zdobywania Północy i historię samego przylądka. Na Nordkapp można więc spędzić kilka godzin, nie nudząc się. Można tam też przenocować, gdyż tuż obok ośrodka znajduje się pole namiotowe.

Trasę powrotną z Przylądka Północnego wytyczyliśmy przez Finlandię i Szwecję. Połowa naszej ekipy zdecydowała się jeszcze na krótką wizytę w Danii i jej stolicy Kopenhadze, podczas gdy druga – młodsza wiekowo – połówka udała się na Gotlandię. Spotkaliśmy się w Ystad, skąd promem dotarliśmy do Polski.

MAŁGORZATA KWIATEK
Fot. Bogdan M. Kwiatek



Spacer po lodowcu Jostedalsbreen



Laponka sprzedająca skóry renifera

LATO LAST MINUTE

GRECJA 13 dni
WYSPA KORFU 13 dni

PRZEJAZD + PROM GRATIS

Hotel NASSOS & DAISY***
20.07 - 01.08 1645 PLN/os. last minute
autokar + wyżywienie
+ zakwaterowanie

Apartamenty CHRIS***
20.07 - 01.08 1195 PLN/os. promocja
możliwa dopłata 200 PLN/os.
za wyżywienie
autokar + zakwaterowanie

CHALKIDIKI
Hotel FOREST PARK***
25.07 - 06.08 1495 PLN/os. promocja
autokar + wyżywienie
+ zakwaterowanie

RIVIERA OLIMPIJSKA
Apartamenty AVRA***
25.07 - 06.08 1195 PLN/os. last minute
autokar + zakwaterowanie
możliwa dopłata 300 PLN/os. za wyżywienie,
basen, korzystanie z łazienek,
trzecia osoba w apartamencie pobył gratis

BOGATA OFERTA LETNIEGO WYPOCZYNKU
z dojazdem własnym: **WŁOCHY FRANCJA**
HISZPANIA WĘGRY SŁOWACJA
AUSTRIA GRECJA CHORWACJA

KRAKÓW, Biuro JORDAN

JORDAN
JANPOL
TOUROPERATOR
www.raj.krakow.pl

ul. Długa 9
tel. (012) 421 21 25
422-82-26
ul. Stawkowska 12
tel. (012) 422 20 33

1

SZUKAJ NASZEJ
OFERTY W TWOIM
BIURZE
PODRÓŻY

WEZYR

Turcja

WYCIECZKA GRATIS

PIĘĆ LOTÓW W TYGODNIU Z WARSZAWY I KRAKOWA PLL LOT

ASYA Alanya 2+* (HB)
PUREN Alanya 3* (HB)
LUKULLUS Kemer 3* (HB)
TURKMEN-1 Alanya (All Inc)
SUNSHINE Alanya 4* (HB)
SUNRISE KATYA Alanya 4* (HB)
GRAND SEKER Side 4* (HB)
MISTRAL Alanya 4* (All Inc)
SERAPSU Alanya 5* (All Inc)
PINE BEACH Belek HV1 (FB)
SIDE PALACE Side 5* (All Inc)
BOTANIK Alanya 5* (All Inc)

27 LIPCA - 26 SIERPNIA

7 NOCY	14 NOCY
364 USD	439 USD
394 USD	499 USD
394 USD	499 USD
449 USD	609 USD
459 USD	629 USD
479 USD	669 USD
469 USD	654 USD
499 USD	709 USD
584 USD	884 USD
619 USD	954 USD
649 USD	1014 USD
994 USD	1039 USD

UWAGA: Ceny zawierają wszystko z wyjątkiem wizy (10 USD)

ul. Jasna 24, 00-054 Warszawa, tel. 022 828-18-26, fax 022 828-51-61, e-mail: wezyr@wezyrholidays.pl

KRAKÓW: AGAMAR, ul. Floriańska 3, tel. 012 429 51 09, NICE TOUR, ul. Kalwaryjska 16/5, tel. 656 49 82, CUT, ul. Kazimierza Wielkiego 43, tel. 012 423 33 60, CUT, Rynek Główny 18, tel. 012 430 26 74, CUT, ul. Worcella 1, tel. 012 422 29 04, SOPOL, ul. Kalwaryjska 16, tel. 012 656 01 66, BUSINESS TRAVEL, ul. Starowiślna 43/3A, tel. 012 429 19 79, ATIR, ul. Długa 45, tel. 012 292 63 31, ORLANDO TOUR, ul. Krakowska 15, tel. 012 430 62 26, HAPPY HOLIDAY, ul. Kościuszki 33, tel. 012 421 30 21, POL TOUR, Rynek Główny 44, tel. 012 421-63 55, WAWEL TOUR, ul. św. Tomasza 26, tel. 012 422 08 52, ŚWIAT MARZEŃ, ul. Karmelicka 51, tel. 012 423 45 22, **BIELSKO-BIAŁA:** PACH&NIKIŁ, ul. Słowackiego 27, tel. 033 816 42 10, IN TOUR, ul. Piastowska 2, tel. 033 812 21 39, CICHON REISEN, ul. Cechowa 15, tel. 033 816 48 42, ATLANTIS, ul. Ratuszowa 2, tel. 033 812 54 65, **NOWY SĄCZ:** MAXIM, ul. Sobieskiego 1A, tel. 018 442 16 04.

KRONIKA KRAKOWSKA

Dzielnice i komitety chcą wyjaśnień

Obcinanie inicjatyw

37 radnych, przedstawiciele 13 dzielnic oraz 70 komitetów społecznych budowy wodociągów i kanalizacji podpisało się pod interpelacją w sprawie wyjaśnienia zmniejszenia środków finansowych na Lokalne Inicjatywy Inwestycyjne.

Tydzień temu Zarząd Miasta przyjął postanowienie o nieprowadzeniu do budżetu nowych zadań, niedopuszczaniu do poszerzania zakresów zadań wraz ze zwiększeniem wydatków i zakazie zwiększania środków na zadania w realizacji. Pierwszą ofiarą postanowienia stały się Lokalne Inicjatywy Inwestycyjne, na które w tym roku zaplanowano w budżecie 12,8 mln zł. Po przetargach okazało się, że na wykonanie wskazanych wodociągów i kanalizacji wystarczy 10 mln złotych, więc – podobnie jak w latach poprzednich – przygotowano podział nadwyżki (2,8 mln zł) na zadania z tzw. listy rezerwowej. Aby można było wydać te pieniądze, konieczne było podjęcie uchwały o podziale pieniędzy przed wakacjami, ale ZM nie

przedstawił tego projektu radzie. Gdyby nawet zrobił to po wakacjach, to pieniędzy tych nie będzie można wydać (przetargi skończą się po sezonie budowlanym).

„Tak drastyczne ograniczenie finansowania przygotowanych zadań zaspokajających fundamentalne potrzeby mieszkańców, przy jednoczesnym utrzymaniu finansowania zadań bez pozwoleń na budowę i budzących dość powszechne wątpliwości jest niezrozumiałe” – można przeczytać w interpelacji skierowanej do prezydenta. Przypomniano, że w planie finansowo-inwestycyjnym 2000 – 2004 rezerwowano na LII 15,9 mln zł, potem w budżecie obcięto to do 12,8 mln zł, a ostatnie postanowienie ZM oznacza kolejne ścięcie do 10 mln zł. W interpelacji wskazano także sposób na rozwiązanie problemu – z budżetu MPWiK można by przeznaczyć na LII 4,1 mln zł, które rezerwowano dla programu mieszkaniowego „Konsorcjum” (z którego to gmina zrezygnowała). (GEG)

3 mln zł za ścieki

Kary bez zapłaty

Trzy czwarte sumy z kar za przekroczenie warunków korzystania ze środowiska w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, wymierzonych w I półroczu przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, przypada na Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Firma powinna zapłacić blisko 3 mln zł za odprowadzenie, bez pozwolenia wodnoprawnego, ścieków do Drwiny Długiej. Zapłata jest odroczone, bo MPWiK rozpoczęło

modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków „Płaszów”.

W zakresie emisji zanieczyszczeń do powietrza najwyższą karę wymierzono Cementowni „Nowa Huta”. Zakład ten powinien zapłacić ponad 367 tys. złotych kary (suma wszystkich kar to 574 tys. zł). I w tym przypadku odroczone termin płatności z powodu podjęcia inwestycji ekologicznych, zmniejszających emisję zanieczyszczeń. (GEG)

Czerwona flaga

W kąpielisku w Przylasku Rusieckim dokupiono po kontroli m.in.: 2 kieliszki, 5agrafek, 1 chustę trójkątną, 9 opakowań ligniny, a pyralgin zastąpiono ibuprofem



Nikt wczoraj nie zważał na to, czy kąpielisko w Przylasku Rusieckim jest zamknięte; niektórzy kąpią się zresztą w miejscach, które nawet bez kontroli są zakazane Fot. Piotr Kędzierski

– *Ja stamtąd właśnie jadę, jest chmara ludzi. Jak mielibyśmy to zamknąć?* – powiedział nam wczoraj po południu Eugeniusz Pospiszył, dyrektor Klubu Sportowego Płaszowianka (klub prowadzi kąpielisko Bagry). Krakowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, po przeprowadzonej kontroli, wystąpiło do władz Krakowa o zamknięcie kąpieliska na Bagrach, a także w Przylasku Rusieckim – z uwagi na stwierdzone uchybienia. W Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa nikt jednak wczoraj nie umiał nam powiedzieć, czy oba kąpieliska są zamknięte (co sygnalizują czerwone flagi) czy nie; nie zwracały też na to uwagi setki osób, które przybyły w oba miejsca. Dziś rano kontrolerzy mają się jednak ponownie pojawić w Przylasku Rusieckim i na Bagrach, by po sprawdzeniu stanu kąpielisk „przesądzić o ich przyszłości” – podano w Urzędzie Miasta.

– *Wnioskowaliśmy do Urzędu Miasta o zamknięcie obu kąpielisk ze względu na rażące zaniedbania, które stwierdzono w czasie kontroli* – mówi Marek Machaczka, sekretarz Krakowskiego Wodnego Pogotowia Ratunkowego. – *Kontrola była prowadzona wspólnie z przedstawicielem Komisariatu Wodnego Policji, w obecności pracownika Wydziału Spraw Społecznych UM Krakowa.*

W przypadku Przylasku Rusieckiego WOPR stwierdził m.in., że „plaża jest nadal w znacznej części podmokła lub zalana wodą, a roślinność brzegowa i na terenie plaży, która miała być usunięta, została skoszona i sterczą kikuty łodyg, po wyschnięciu, będą stanowiły dodatkowe zagrożenie dla plażowiczów”. Wśród innych uchybień wymieniono m.in.: brak połowy minimalnego, wymagane stanu osobowego ratowników, nieprzygotowanie sprzętu ratowniczego (łódź przywiązana stalową liną do brzegu, a sprzęt w pomieszczeniu ratowników), niesprawdzenie dna kąpieliska (plażowicze, przy komisji, wyjmowali kawałki szkła z dna kąpieliska), złe prowadzenie dokumentacji kąpieliska, nierzetelne prowadzenie dziennika pracy (nie wiadomo, który ratownik ma pełnić dyżur), brak bezpośredniego połączenia z pogotowiem ratunkowym i policją (najbliższy dostępny aparat telefoniczny jest w odległości 3 kilometrów, natomiast telefon komórkowy – jak podano – „nie jest właściwym środkiem łączności”).

Sporo uwag zgłoszono także w stosunku do kąpieliska Bagry: brak było odpowiedniej liczby ratowników, szef kąpieliska nie miał aktualnych uprawnień do pracy w charakterze ratownika, w wodzie znajdowały się pozostałości konstrukcji

stalowej, nie wyznaczono stanowisk ratowniczych, brakowało masztu flagowego, nie było stref dla nieumiejących i umiejących pływać, w apteczce na 25 pozycji brakowało 14, w tym inhalatora tlenowego, stwierdzono też braki w wyposażeniu w sprzęt ratowniczy i pomocniczy, złe prowadzenie dokumentacji pracy ratowników itp.

Już wczoraj w południe do WOPR wystosował pismo Polski Związek Wędkarski (Zarząd Okręgu w Krakowie), który zawiaduje kąpieliskiem w Przylasku Rusieckim, w którym poinformował, że „usterki zostały usunięte”. Podano m.in., że „trzy oczka bagienne, powstałe w wyniku opadów deszczu i podwyższonego stanu wody, zasypało piaskiem”. Poinformowano też, że w dniu kontroli „młodszy ratownik, z przyczyn rodzinnych, przybył na kąpielisko o godz. 11.30” i za to, że nie powiadomił o spóźnieniu – udzielono mu ustnego upomnienia. PZW zalecił też ratownikom, by białą flagę wieszali dopiero wtedy, gdy „wszystkie czynności przygotowawcze na wodzie, brzegu i na łodzi zostaną zakończone”. Dokupiono też m.in.: „2 kieliszki do leków”, 5agrafek (by było 6), 1 chustę trójkątną, ligninę („uzupełniono o 9 sztuk – do wymaganych 10 sztuk”), uszkodzony aparat do sztucznego oddychania wymieniono na nowy, a „pyralgin zastąpiono ibuprofem” itd.

– *My także usuwamy usterki* – powiedział nam wczoraj Eugeniusz Pospiszył z „Płaszowianki”. – *To były drobne rzeczy, do których przyczepił się WOPR. Klub ma 3 ratowników i więcej nie będzie, bo nas nie stać. I tak udało się to szybko zorganizować, bo umowa na prowadzenie kąpieliska była 28 czerwca, a po 1 lipca została skierowana do realizacji.* – *WOPR się przyczepił, bo nie skorzystaliśmy z ratowników oferowanych przez nich. I w efekcie mieliśmy takie wyniki kontroli* – powiedział nam jeden z członków Polskiego Związku Wędkarskiego.

– *Jedno z drugim nie ma nic wspólnego* – mówi Marek Machaczka, sekretarz Krakowskiego WOPR. – *Nie pojechaliśmy na te kąpieliska, by komuś dokopać, czepiać się; nie ma tu żadnej zmo-wy. Stwierdzony został jedynie stan faktyczny – w obecności wielu świadków, w tym przedstawicieli Urzędu Miasta i policji. Są zresztą dokumentujące to zdjęcia. Zarządcy lekceważyli zasady bezpieczeństwa i musieliśmy zareagować – jeśli w grę wchodzi zagrożenie życia lub zdrowia. To pierwsza kontrola kąpielisk w tym roku, ale będą kolejne, w tym także basenów. Kraków ma tylko 2 kąpieliska (Kryspinów jest poza granicami miasta) i można powiedzieć, że to taka mała tragedia, że oba były w takim stanie.* (J.ŚW)

Notujemy

■ **KUP PAN CEGŁĘ.** Amnesty International, ruch prowadzący działania na rzecz zapobiegania naruszeniom fundamentalnych praw człowieka, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, wraz z jedną z wytwórni fonograficznych wydał nową płytę Kuby Sienkiewicza „Kup Pan cegłę (dla Amnesty)”. Będzie ją można zdobyć tylko poprzez kontakt z organizacją oraz na wybranych koncertach i spotkaniach artysty z publicznością: w sobotę, w Empiku (Rynek Główny 5), gdzie w godz. 13 – 14 lider „Elektrycznych Gitar” będzie podpisywać płytę, oraz podczas koncertu zespołu na placu Wolnica, początek o godz. 20. Dochód ze sprzedaży „Kup Pan cegłę” przeznaczony zostanie na działalność A.I. (krm)

■ **PORZUCONA ROTTWEILERKA.** Strażnicy miejscy poprosili o przyjazd na ulicę Zesławicką pracowników Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, po tym jak znaleziono tam porzuconą rottweilerkę ze szczeniętami. Zwierzęta zabrano do azyłu przy ulicy Rybnej. (js)

■ **DOTACJE DLA KULTURY.** 66,5 tysiąca złotych przeznaczy gmina Kraków w drugim półroczu na dotacje do przedsięwzięć artystycznych i kulturalnych organizowanych przez fundacje. Ponadto zarezerwowano 5 tysięcy złotych na dotacje dla interesujących projektów, zgłoszonych „w trybie nadzwyczajnym”. (js)

■ **NIE WYPAŚ Z RYNKU.** W ubiegłym roku z ulgowych przejazdów rodzinnych PKP w Krakowie skorzystało około 700 tys. osób. – *Jeżeli nie zastępuje się ulg, kiedy mamy tylu operatorów przewozów – to automatycznie wypada się z rynku* – mówi zastępca dyrektora ds. handlowych Jerzy Matuszyk. Przypomnijmy, że w czasie wakacji osoba nie posiadająca indywidualnych uprawnień do przejazdów ulgowych, podróżująca z dzieckiem (4 – 16 lat) może kupić dla siebie i dziecka jednorazowe bilety z ulgą 50 proc. na przejazd w jedną stronę lub „tam i z powrotem” (ulga jest likwidowana w okresach nasilonych przewozów pasażerskich). Z tego typu przejazdów rodzinnych korzystać można do 29 sierpnia. (dr)

■ **BEZ DOKUMENTÓW.** Przy ulicy Grzegorzeckiej zatrzymano obywatelkę Ukrainy handlującą, bez zezwolenia, odzieżą. Kobieta nie miała przy sobie żadnego dokumentu stwierdzającego tożsamość i legalność pobytu w Polsce – w związku z czym Straż Miejska przekazała ją policji. (js)

■ **SKRADZONE SAMOCHODY.** Z ul. Pychowickiej skradziono manę wraz z naczącą za 140 tys. zł, z ul. Ki-jowskiej audi 80 o wartości 20 tys. zł, z ul. Wielickiej mercedesa 309D za 25 tysięcy złotych, a z ulicy Bocheńskiej re-naulta wartego 6 tys. zł. (js)

DZIENNIK POLSKI
Co tydzień do wygrania
200 NAGRÓD
m.in. bilety do kina, książki, gry, upominki

Odpowiedz na pytanie (podpowiedź usłyszysz na antenie Radia Plus, częstotliwość 106,1 FM, w godz. 8.30–9.00) i prześlij kupon na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „200 nagród”. Każdy kupon bierze udział w losowaniu! Lista zwycięzców 19.07.2001 r.

PYTANIE 5: Jakie zwierzę oswoił Mały Książę?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko

Adres

nr telefonu

Wypełnienie kuponu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jego publikację oraz wykorzystanie danych osobowych do celów konkursu.

IKEA
KRAZAT
obolone
Świt
NAD ZALEWEM

Zdobywanie pubu



Konkursem na wykonanie najpiękniejszego bukietu w kolorach flagi francuskiej oraz zdobyciem „Bastylii” rozpoczęły się obchody święta narodowego Francji



Fot. Piotr Kędziarski

– Piątek trzynastego nie jest dla nas żadną przeszkodą. I tym razem uda nam się zdobyć Bastylię! Bezkrwawo, z kwiatami w dłoniach – krzyczeli prowadzący szturm na pub „Bastylię” członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Po krótkim oporze obrońcy „Bastylii” oddali atakującym klucze do przerobionej w ubiegłym roku na pub kamienicy. Zdobywców przywitano szampanem.

Wcześniej, także w ramach obchodów święta narodowego Francji i 212. rocznicy zdobycia Bastylii, na placu Rynku Głównego odbył się konkurs na wykonanie najpiękniejszego bukietu w kolorach flagi francuskiej, czyli wyłącznie z kwiatów niebieskich, białych i czerwonych (ich rynkowa cena nie mogła przekroczyć sumy 50 zł). Zwycięski bukiet wykonała Renata Gaska, kwiaciarka z Rynku Głównego.

Flagę Francji ułożyła w wiklinowym koszu z koreanek. Są one białe. Niebieski kolor uzyskała poprzez wlanie do wody specjalnego barwnika, którym nasiąkły kwiaty, czerwony – przez spryskanie ich sprayem. – Zrobienie bukietu zajęło mi godzinę – zdradzała. – Choć Rynek tętni życiem, to wcale nie możemy narzekać na nadmiar klientów. Dawniej jak chłopak spacerował z dziewczyną, to zawsze jej kupił kwiatka. Teraz takie zachowanie nie jest zbyt częste – mówiła.

W sobotę, w ramach obchodów święta narodowego Francji i 212. rocznicy zdobycia Bastylii, w godz. 16 – 24 w altanie muzycznej na Plantach przed kawiarnią „Zakopanka” (od strony ul. Westerplatte) odbędzie się „Festyn Obywatelski”. Przewidziano degustację przysmaków kuchni francuskiej, rozmaite konkursy, tańce. Uczestnikom zabawy przygrywać będzie

m.in. Old Metropolitan Band, utwory francuskich pieśniarzy wykonywać ma Beata Paluch i Alicja Kubaszewska. Natomiast o godz. 18 w parku pałacu w Piekarach (naprzeciwko opactwa w Tyńcu, po drugiej stronie Wisły) odbędzie się „Bal zdobywców Bastylii”. Będzie też można zobaczyć plenerowe widowisko muzyczne nawiązujące swą treścią do Rewolucji Francuskiej. Na czas imprezy, od godz. 18 do rana, zostanie uruchomiona linia mikrobusowa: busy ruszać będą sprzed „Bastylii” (ul. Stolarska 3). W niedzielę, o godz. 18 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” (ul. Szczepańska 1) odbędzie się impreza muzyczna „Była korona, była gilotyna...”. Wystąpią m.in. Zofia Pilarz i i Grzegorz Juras. Na wszystkie imprezy przewidziano wstęp wolny (trzeba będzie zapłacić tylko 2 zł za busik do Piekar).

(KRM)

Złot fanów The Cure

Dziś w Twoim Pubie przy ul. Grodzkiej 50 odbędzie się Krajowy Złot Fanów Zespołu The Cure. Pomysłodawcą i organizatorem imprezy jest Krzysztof Palich: – Pierwszy złot fanów The Cure zorganizowałem 2 lata temu. W tym roku pretekstem do spotkania jest wydanie w Polsce albumu „Prayers for Desintegration – A Tribute to The Cure”, zawierającego covery piosenek z repertuaru angielskiego zespołu – w wykonaniu naszych rodzimych artystów.

Impreza rozpocznie się o godz. 20. Będzie można posłuchać zarówno największych przebojów, jak i unikalnych nagrań zespołu. Zagra katowicka grupa Le Fleur, wykonująca piosenki The Cure. Atrakcją złota będzie losowanie 9 płyt z wybranymi przez organizatora utworami brytyjskiej formacji (rozlosowane wśród uczestników imprezy). W barze podawane będzie piwo z sokiem pomarańczowym – ulubiony napój lidera The Cure – Roberta Smitha. (GZL)

Riksą do widzów



Najpierw z balkonu kamienicy Lamellich rozrzucała zaproszenia i ulotki informacyjne, potem udała się riksą na spotkanie z Białą Damą, by z nią wypić szampana, a następnie do kawiarni „Vis-à-Vis” w Rynku Głównym, by zaprosić swych fanów. Tak oto Nina Repetowska reklamowała wczoraj swój monodram „Taka mała”, w którym wcieliła się w Mirę Zimińską-Sygietyńską. Pokaże go w poniedziałek w Śródmiejskim Ośrodku Kultury o godz. 18, a dzisiaj na Scenie przy Pompie Teatru im. Słowackiego (o godz. 20.30). (WAK)

Fot. Anna Kaczmarz

Warto wiedzieć i skorzystać...

♦ **LATO ARTYSTYCZNE NA PLACU WOLNICA** – „ZIEMIA MOIM DOMEM” – dziś w godz. 17 – 18.30 blok programowy dla dzieci i dorosłych pod hasłem „Cenna energia”. Od godz. 20 do 22 koncert zespołu Elektryczne Gitary.

♦ **ELIMINACJE DO OTWARTYCH MISTRZOSTW POLSKI W JEŹDZIE NA HULAJNODZE** – 15 bm. od godz. 14 na Błoniach. Zgłoszenia przyjmowane na godzinę przed rozpoczęciem – u organizatorów. Wstęp wolny.

♦ **DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI WILLI DECJUSZA** – 15 bm. o godz. 11 i 12 zwiedzanie z przewodnikiem. O godz. 13 wernisaż wystawy fotografii Georgii Krawiec pt. „Krakowski portret nocy”. Wystawa czynna do 25 lipca (pon. – pt. 10 – 16).

♦ **AKADEMIA MUZYCZNA** zaprasza na koncerty letnie we „Floriance” (ul. Basztowa 8) – 15 bm. o godz. 17.00 wystąpi Marek Szelezer – fortepian. W programie F. Chopin. Bilety w cenie: 15 zł (normalne), 8 (ulgowe), 12 (grupy zorganizowane powyżej 10 osób).

♦ **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) – 15 bm. o godz. 17 (przed budynkiem lub w sali estradowej) koncert Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca „Jadowniczanin”. Wstęp wolny. 17 bm. o godz. 18 (sala estradowa) występ zespołu tanecznego z Belgii „Shaïda Dance Group”. Wstęp wolny.

♦ **KONCERT W RAMACH XXX TYNIECKICH RECITALI ORGANOWYCH** – 15 bm. o godz. 17.15 (opactwo tynieckie). Wystąpi Dariusz Bakowski-Kois – organy, pozytyw i Elżbieta Towarnicka – sopran. W programie m.in.: Bach, Haendel, Reger, Franck, Eben, Lutosławski, Widor.

♦ **W WOJSKOWYM OŚRODKU KULTURY** (ul. Żybkiewicza 1) – czynna jest wystawa Ewy Hajdukiewicz-Nowak pt. „Najpiękniejsze pejzaże” (do 30 sierpnia, codziennie, w godz. 10 – 22). Wstęp wolny.

♦ **KRAKOWSKI TEATR FAKTU** oraz Śródmiejski Ośrodek Kultury zapraszają na przegląd monodramów pod nazwą „Krakowski Teatr Faktu i jego goście” – 16 bm. o godz. 18 monodram Niny Repetowskiej „Taka mała” (o Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej).

♦ **W CZYTELNI ARCHIWUM UJ** (ul. św. Anny 6) do 10 września, od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 14.30, otwarta jest wystawa pt. „Medale i odznaczenia w zbiorach Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Wśród eksponatów zobaczyć można, pochodzące z 1913 roku, sztandary do wybijania medali Jędrzeja Śniadeckiego, którym Wydział Lekarski UJ honorował szczególnie zasłużonych lekarzy i przyrodników.

Nie siedź w domu Na kopiec Grunwaldzki

W niedzielę (15 lipca) Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczkę na kopiec Grunwaldzki na trasie: Kłaj – Błoto – Gajówka Sitowiec – Droga Królewska – Niepołomice Zamek – kopiec Grunwaldzki – Niepołomice. Zbiórka na Dworcu Głównym PKP (przy globusie) o godz. 7.00, odjazd pociągu o godz. 7.25. (K)

Beata Popławska w galerii Olympia

Cykl w czerwieni

Beata Popławska była w krakowskiej Akademii uczennicą prof. Jana Szancenbacha. Z tej pracowni wyniosła ogromną wrażliwość na kolor i rzetelny warsztat malarski.

Po pierwszym okresie, kolorystycznym, młoda artystka zwróciła się ku abstrakcji geometrycznej. Bez względu na to jednak, czy na obrazie pojawiały się znaki kuli czy prostokąty, to co ważne rozgrywało się na powierzchni pokrytej farbą – pomiędzy kolorem a jego niuansami. Uroda materii malarskiej, rytmy przez nią wyznaczane dominują w malarstwie Beaty Popławskiej obecnie. Spotkanie ze sztuką krakowskiej malarki mamy obecnie na wystawie otwartej wczoraj w galerii Olympia (ul. Estery 16), gdzie autorka pokazuje obrazy z cyklu „Czerwone”.

„Niezaprzeczalnym atutem malarstwa abstrakcyjnego jest jego wielowarstwowość i uniwersalność odbioru. Możliwość pobudzania najkłębszych strun ludzkiej wrażliwości, wrażliwości, poczucia piękna i harmonii. Abstrakcja umożliwia indywidualne pojmowanie dzieła, wyzwała bogactwo skojarzeń, nie mówiąc wprost – oddziałuje subtelnie, odnosząc się do wnętrza widza” – napisała Beata Popławska – przy okazji innej, nieco wcześniejszej wystawy, ale to wciąż aktualne. (AN)



Właścicielka galerii Olimpia Maciejewska (z lewej) z Beatą Popławką

Fot. Piotr Kędziarski

Kartka z kalendarza

Konflikt wawelski

14 lipca 1937 r. zakończył się konflikt wokół trumny marszałka Piłsudskiego, który przez prawie miesiąc bulwersował opinię publiczną w Polsce.

17 czerwca biskup krakowski Adam Stefan Sapieha podjął decyzję o przeniesieniu trumny marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty Srebrnych Dzwonów. Decyzja uzasadniona była dużym ruchem wycieczek, które dezorganizowały pracę katedry, oraz zawilgoceniem krypty św. Leonarda. Protest przeciw temu posunięciu wyrazili prezydent Ignacy Mościcki, a także Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego z gen. Wieniawę-Długoszowskim na czele. Sapieha podtrzymał swoją decyzję i nocą 23 czerwca trumnę przeniesiono. Akt ten wywołał niesłychane oburzenie opinii publicznej, mocno podsycane przez władze. Do dymisji podał się premier gen. Sławoj-Skład-

kowski, argumentując to „niewykonaniem woli pana prezydenta Rzeczypospolitej”. W wielu miastach odbyły się manifestacje potępiające biskupa, żądano odebrania mu odznaczeń i przejęcia przez państwo katedry wawelskiej. Domagano się zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Sapieha wydał oświadczenie, w którym tłumaczył motyw swojego postępowania: „W decyzji swojej kierowałem się jedynie i wyłącznie poczuciem obowiązku biskupa, na którym spoczywa wysoka odpowiedzialność za należyte zachowanie świętości miejsca w katedrze”. Konflikt zakończył się przyjęciem przez prezydenta listu biskupa, w którym ten oświadczał, że „nie miał intencji obrażenia Pana Prezydenta”. Ustalono także, że władze kościelne mogą dokonywać zmian w wawelskich kryptach tylko w porozumieniu z władzami. (PS)

ZGŁOSZENIE DO KONKURSU

„HERMES 2001”

Zgłaszam kandydaturę firmy:

Zgłaszający:

Adres:

Kupony prosimy wysłać na adres:
1. Krakowska Kongregacja Kupiecka, ul. Garbarska 14, 31-131 Kraków
2. Redakcja „Dziennika Polskiego”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków

DZIENNIK POLSKI

Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku
NAD ZALEWEM
KRYSPINÓW
www.kryspinow.com.pl tel. (012) 292 73 80

PIKNIK CAR AUDIO
Ekspozycja sprzętu wszystkich liczących się producentów systemów nagłaśniających do Twojego samochodu.

PIERWSZY OGÓLNOPOLSKI ZŁOT MIŁOŚNIKÓW VW „GARBUSA”
Konkursy, gry, szalerstwa współzawodnictwa, nagrody.

ROZGRYWKI PIŁKI KOSZYKOWEJ
LECH PREMIUM SPORT CHALLENGE.

onet.pl **DZIENNIK POLSKI** **plus radio 106.1**

ZAPRASZAMY

Do urzędu nie po publicznej

Bez fikcji

1 stycznia 2002 roku Rynek Główny straci status drogi publicznej. Droga publiczną przestanie być także droga dojazdowa do budynku Urzędu Miasta przy pl. Wszystkich Świętych.

O wyłączenie Rynku Głównego z wykazu dróg publicznych miasto walczy od kilku lat. Do tej pory udało się przekonać wojewodę, by drogą publiczną nie była płyta Rynku. Teraz płyta jest placem, ale droga wokół niego nadal podlega przepisom Ustawy o drogach publicznych. W efekcie handlujący na płycie mają inne warunki niż handlujący przy drodze. Wykreślenie całego Rynku z wykazu dróg publicznych ma doprowadzić do jednolitego charakteru tego miejsca. Dlaczego może zrobić to Rada Miasta, gdy do tej pory robił to wojewoda? – Ostatnio znacznie zmieniły się przepisy w tej sprawie – po-

zbawienie drogi gminnej kategorii drogi publicznej należy do kompetencji Rady Miasta Krakowa – powiedział nam Marcin Hańczakowski, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM.

Dłaczego część placu Wszystkich Świętych też ma stracić status drogi publicznej? – To likwidacja fikcji – stwierdził dyrektor Hańczakowski. – *Dziś powinno się tu stosować przepisy o ruchu drogowym, także w zakresie parkowania na ulicach.* Droga dojazdowa – zamiast ulicą – jest w praktyce parkingiem. – *Nikt nie korzysta z tego miejsca jako drogi publicznej, więc nie ma potrzeby utrzymywać tej fikcji* – dodał Marcin Hańczakowski.

Jak nas zapewniono, nie ma pomysłów kolejnych wykreślenia z wykazu dróg publicznych.

(GEG)

Listy, polemiki...

Pechowy park

Szanowny Pan prof. dr hab. inż. Andrzej Golaś, prezydent Krakowa

Wielce Szanowny Panie Prezydencie,

Naczelna idea samorządności, jaką jest zasada pomocniczości w służbie dobru wspólnemu, zakłada podejmowanie decyzji możliwie najbliższej społeczności lokalnych, zgodnie z ich potrzebami i oczekiwaniami.

Od 1996 roku, z inicjatywy Rady Dzielnicy VI, przy wsparciu władz Krakowa, jest realizowany park miejski Młynówka Królewska. Założeniem tej inwestycji było nie tylko stworzenie miejsca rekreacji dla krakowian mieszkających w zachodniej części miasta, poprzez budowę ścieżki rowerowej i ciągu spacerowego, ale także utworzenie swoistego pomnika wielowiekowej tradycji, zachowanie historycznego ciekłu wodnego, zasilającego w wodę dawne Królewskie Miasto Kraków (...).

Inwestycja, finansowana zarówno przez Dzielnice V i VI – na miarę ich skromnych możliwości, jak i przez budżet Krakowa, za pośrednictwem Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, napotyka jednak z każdym rokiem na coraz poważniejsze trudności ze strony realizujących ją jednostek miejskich. Mimo że inwestycja zajmuje od 1998 roku miejsce w pierwszej trójce rankingu parków miejskich, nie widać możliwości jej rychłego ukończenia, co pozwoliłoby zaoszczędzić wiele sił i środków co-rocennie w nią angażowanych. Rozpoczynane są natomiast nowe inwestycje parkowe, m.in. na os. Rząka i Mistrzejowice, co każe wątpić we właściwe gospodarowanie środkami budżetowymi i skutkuje wprost ich marnowaniem.

Opieszałość, a nawet bezczynność agend gminy Kraków, odpowiedzialnych za realizację parku Młynówka Królewska (...) polega przede wszystkim na wzajemnym obarczaniu się odpowiedzialnością za opóźnienia wynikłe z braku zaangażowania w procedurę inwentaryzacji i wykupu potrzebnych grun-

tów, przewlekłe negocjacje z właścicielami działek leżących na terenie parku, niepodjęcie jakichkolwiek kroków przeciwdziałających zawłaszczaniu gruntów gminnych przez sąsiadów i mających na celu ich odzyskiwanie, a także na trudnościach w uzyskaniu jakichkolwiek wiarygodnych informacji na temat podejmowanych działań i stanu zaawansowania zadania. Ostatnie informacje Zarządu Gospodarki Komunalnej wskazują wprost na niemożność zrealizowania zadania zaplanowanego na rok bieżący.

Apelujemy do Pana Prezydenta o osobiste zaangażowanie się w przedstawioną sprawę, o wyegzekwowanie od odpowiedzialnych osób dopełnienia ich służbowych obowiązków, o doprowadzenie do realizacji zobowiązań, poczynionych przez gminę Kraków jej mieszkańcom.

List podpisali:

prof. **Eugeniusz Dubiel** – Instytut Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego
prof. **Stanisław Juchnowicz** – Politechnika Krakowska

prof. **Jerzy Plesner** – autor aktualizacji planu Bronowic
Marek Kołodziej – Zarząd Jurajskich Parków Krajobrazowych

Barbara Miszczyk – prezes Towarzystwa Przyjaciół Bronowic

Paweł Wierzbicki – Towarzystwo Przyjaciół Bronowic

Krystyna Krajka – prezes Bronowickiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich

Barbara Biel – przewodnicząca Rady i Zarządu Dzielnicy V

Bogusław Gruszka – przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy VI

Jerzy Kopacz – zastępca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy VI

Antoni Jemielity – przewodniczący Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Rady Dzielnicy VI

Michał Szymanowski – wiceprzewodniczący Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Rady Dzielnicy VI

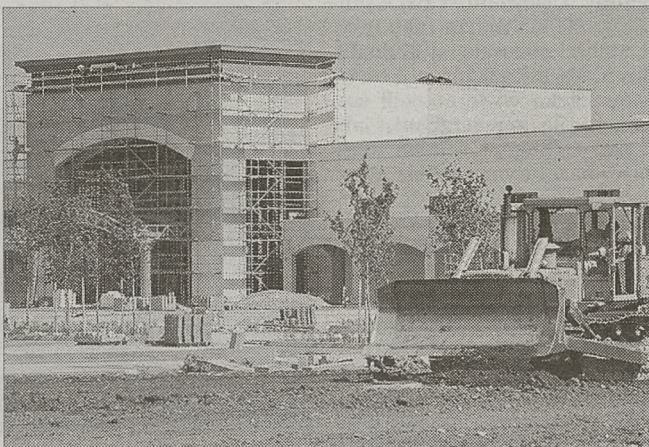
Wojewoda w Metrze

Urząd nie mógł otrzymać dokumentacji dotyczącej inwestycji; krążyła ona między inspektoratami nadzoru budowlanego: wojewódzkim i powiatowym oraz prokuraturą

Federacja Zielonych – Grupa Krakowska i Małopolskie Stowarzyszenie Kupców i Przedsiębiorców wniosły do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Krakowie o ponowną wizję lokalną w sprawie budowy centrum handlowego M.1 – Metro przy al. Pokoju. W miniony czwartek przedstawiciele obu organizacji nie zostali dopuszczeni do udziału w takiej wizji – mimo że wcześniej dostali zawiadomienia, z prośbą o niezawodne przybycie. Chcą od PINB wyciągnięcia konsekwencji wobec osób za to odpowiedzialnych, zwrotu kosztów dojazdu i pokrycia strat moralnych związanych z groźbą użycia siły (po 1000 zł). Tymczasem właśnie badaniem sprawy Metra zajęli się pracownicy wojewody.

Federacja Zielonych, jak i kupcy utrzymują, iż inwestor wyłudził pozwolenie na budowę Metra, przedstawiając fałszywe dane. – Podano, że będzie tam pracowało 3 tys. osób, podczas gdy w takim obiekcie zatrudnianych jest 600 – 700 pracowników (zresztą tę realną liczbę podawała rzeczniczka Metra z Warszawy). A według liczby zatrudnionych ustala się liczbę miejsc parkingowych, to one uzasadniły zakup tak wielkiej działki – tłumaczy Olaf Swolkien, prezes Federacji Zielonych. Wnioskowano o wszczęcie postępowania także w sprawie odstępców w realizacji obiektu w stosunku do projektu, na jaki było wydane pozwolenie. – Jest zmieniony układ, konstrukcja – mamy wiele dokumentów, które to potwierdzają, dostaliśmy je od kierującego wcześniej projektem. A że nie działa tam nadzór – więc powstaje samowolka – mówi prezes FZ.

Sprawa Metra, głównie długie wnioski Federacji Zielonych, gdzie wskazano uchybienia, trafiały już do różnych instancji; na terenie inwestycji było kilka wizji lokalnych, przez pewien czas budowa była wstrzymana. Z ostatniej, czwartkowej wizji inspektora PINB, ochroniarze terenu wyprosilili prezesa Federacji Zielonych oraz wiceprezesa Małopolskiego Stowarzyszenia Kupców i Przedsiębiorców Leona



Postępowanie w sprawie unieważnienia pozwolenia na budowę Metra wszczął Wydział Architektury MUW

Fot. Piotr Kędziński

Plucińskiego. – Już kiedy się pojawiliśmy, pani inspektor powiedziała, że nie będziemy mogli wejść, bo to teren prywatny; odniosłem wrażenie, że uzgodniła to wcześniej z Metrem. Potem podeszli ochroniarze, którzy z polecenia właściciela mieli dopilnować, żebyśmy opuścili teren – relacjonuje Olaf Swolkien. – To do inspektoratu kierujemy pismo, bo z przepisów wynika, że za naruszenie naszych uprawnień do wzięcia udziału w wizji odpowiada organ administracji publicznej – wskazuje Leon Pluciński z MSKiP.

Jak wczoraj powiedziała nam Stanisława Górka, zastępca powiatowego inspektora budowlanego, podczas czwartkowej wizji w terenie inspektor PINB ogólnie nie stwierdził nieprawidłowości w realizacji inwestycji Metra. – To wstępna informacja, jeszcze przeczytam dokładnie protokół, czy odniósł się wystarczająco do zarzutów Federacji Zielonych, przeczyta go też starannie prawnik. W najbliższych dniach będzie rozstrzygnięcie – mówi Stanisława Górka. Nie otrzymała jeszcze pism od przedstawicieli zielonych i kupców. – Trudno się odnieść do pisma, którego nie mam. Ale strat moralnych my nie będziemy rekompensować, o to trzeba się zwrócić do sądu – dodaje.

Sprawą Metra zajęto się w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim. Federacja Zielonych także tutaj, na początku stycznia br., złożyła wniosek o wszczęcie postępowania

w sprawie wskazywanych uchybień przy budowie Metra. Jak wyjaśnia rzecznik wojewody, Artur Paszko, sprawą nie zajęto się wcześniej, gdyż MUW nie mógł otrzymać dokumentacji dotyczącej inwestycji: ze względu na toczące się postępowania, krążyła ona między inspektoratami nadzoru budowlanego: wojewódzkim i powiatowym oraz prokuraturą. – Dopiero 7 lipca otrzymaliśmy dokumentację z Wydziału Architektury, Geodezji i Budownictwa Urzędu Miasta, a już 9 lipca postępowanie w sprawie unieważnienia pozwolenia na budowę zostało wszczęte – mówi Paszko. – Federacja Zielonych nie jest stroną w postępowaniu, ale jest czynnikiem społecznym, może wnieść określony wniosek. W takim wypadku Urząd Wojewódzki może w sprawie wszczęć postępowanie z urzędu. Tak się też stało – wyjaśnił rzecznik.

Postępowanie, które wszczął Wydział Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej MUW, może trwać maksymalnie 2 miesiące (jest możliwość wydłużenia tego okresu, ale w tej chwili urzędnicy nie widzą takiego zagrożenia). Jeśli zarzuty FZ znalazłyby poparcie w materiale dowodowym, zapadnie decyzja o unieważnieniu pozwolenia na budowę; to pociągnęłoby za sobą konieczność wstrzymania budowy, a mogłoby się zakończyć nawet nakazem rozbiórki. Obecnie trwa etap wstępny postępowania, a więc badanie dokumentów. (MM)

Finał Akademii

Dzisiaj odbędzie się koncert finałowy Międzynarodowej Letniej Akademii Jazzu. W amfiteatrze Radia Kraków (przy al. Słowackiego 22) zaprezentują się amerykańscy i polscy wykładowcy oraz najlepsze zespoły tegorocznych warsztatów; w wypadku niepogody koncert zostanie przeniesiony do Studia S-5 Radia Kraków. Atrakcją będzie niewątpliwie nagranie podczas tego wieczoru koncertowej płyty na żywo. Wstęp na koncert wolny.

Inicjatywa zorganizowania warsztatów jazzowych wyszła z Webster University St. Louis w USA. Doszło do nawiązania współpracy między wydziałem jazzowym tego uniwersytetu a Grzegorzem Motyką, dyrektorem Krakowskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Efektem porozumienia było zorganizowanie warsztatów muzycznych dla młodzieży z całej Polski, a także z zagranicy. Pierwsza edycja akademii odbyła się w Warszawie, w 1994 r. Zajęcia prowadzone są przez amerykańskich wykładowców z Webster University. Stronę polską reprezentują natomiast muzycy jazzowi – Joachim Mencil, Marek Bałata, Grzegorz Motyka i Jacek Niedziela. W tym roku uczestniczy około 70 osób. W ramach warsztatów odbywają się zajęcia w klasach instrumentalnych i wokalne oraz wykłady z historii jazzu, teorii, kompozycji i aranżacji. (PS)

Kartonowe zamki

Jutro o godz. na Planty przed Bunkrem Sztuki (pl. Szczepański 3a) zaprasza- ne są wszystkie dzieci, oczywiście także z całymi rodzinami. W ramach Letniej Akcji Artystycznej „Teraz Dzieci” zorganizowany tu zostanie dzień francuski. Kto przyjdzie, będzie mógł wziąć udział w stawianiu zamków na Loarą – budowaniu instalacji z kartonu i malowaniu jej. Przygrywać będzie muzyka francuska.

„Teraz Dzieci” to akcja Centrum UNESCO, Studia Aneks i Galerii Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki. Propaguje rodzinne spotkania, podczas których każdy może zostać twórcą. Przez działania plastyczne i muzyczne uczestnicy poznają tradycję i kulturę innych narodów. Na kolejne niedziele lipca i sierpnia zapowiadane są takie imprezy, jak „Rydwany” (dzień kultury śródziemnomorskiej), „Latające dywany” (spotkanie z Bliskim Wschodem) czy „Statek doktora Dolittle” (artystyczna podróż dookoła świata). (MM)

Dowody i mandaty

Wszyscy byli trzeźwi

Ponad 40 kontroli autobusów turystycznych dokonali w tym miesiącu funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. Tylko jeden był niesprawny: prowadzący pojazd ukarany został mandatem, odebrano mu też dowód rejestracyjny wozu.

– Przyjeżdżamy najczęściej na zgłoszenie rodziców, których dzieci wyjeżdżają na kolonie – mówi komisarz Tomasz Klimmek, rzecznik miejskiej policji. – W razie jakichkolwiek obaw wystarczy zadzwonić pod numer 997 lub na komisariat policji. Dyżurny funkcjonariusz powiadomi o fakcie najbliższy patrol – informuje. W ubiegłym miesiącu podobnych kontroli policjanci dokonali 270. Dowody rejestracyjne zabrano ośmiu

kierowcom, dwunastu z nich ukarano mandatami. – Czasami, gdy usterki można usunąć od ręki – nie ma potrzeby zatrzymywać dowodów rejestracyjnych autobusów, mandat za naruszenie przepisów trzeba jednak dać – tłumaczy różnicę pomiędzy liczbą zabranych dowodów, a wystawionych mandatów. – Cieszy, że wszyscy kierowcy byli trzeźwi – komentuje.

Jak dodaje, akcja sprawdzania stanu technicznego autobusów nie zakończy się wraz z wakacjami. – O każdej porze roku można nam zgłaszać wszystkie wątpliwości związane ze stanem technicznym pojazdów, którymi my lub nasi najbliżsi mają być przewożeni – przypomina komisarz Klimmek. (KRM)

Z kroniki wypadków

Na ul. Babińskiego fiat tempra potrafił 16-letniego rowerzystę, który doznał ogólnych potłuczeń. W Dojazdowie, ok. godz. 10.15, samochód dostawczy potrafił 9-letniego chłopca. Dziecko odniosło ogólne obrażenia ciała. Na ul. Kocmyrzwskiej zapalił się polonez. Straty oceniono na 3 tys. zł. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 112 pacjentom. Policja interweniowała w 2 wypadkach i 23 kolizjach. (BAR)

VD
VILLA
DECJUS

Dzień otwartych drzwi

15 lipca 2001, Niedziela

godz. 11. 00

12. 00

Zwiedzanie

godz. 13. 00

Wernisaż wystawy fotografii Georgii Krawiec pt. „Krakowski portret nocy”

Wstęp wolny – Willa Decjusza, ul. 28 Lipca 17a
30-233 Kraków, tel. (012) 425-36-44, www.villa.org.pl

Mecenas
Willi Decjusza

PKO BANK POLSKI

Sponsorzy:
KARCHER

Plus

Patronat medialny:
DZIENNIK POLSKI

Logo of the Krakow City Council

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

Podczas „Dni Kingi” w Wieliczce

Minerały, kruszce, numizmaty

Wieliczka przygotowuje się do obchodów święta miasta, gminy i powiatu, czyli „Dni Kingi 2001”. W tym roku uroczystości potrwać od 19 do 25 lipca. Na mieszkańców i turystów czeka wiele atrakcji zarówno na powierzchni, jak i pod ziemią, w solnym mieście, na którym wyrosła Wieliczka.

Po raz kolejny Kopalnia Soli w Wieliczce – Trasa Turystyczna zaprasza na VI Podziemne Targi Minerałów, Skamieniałości i Biżuterii. W komorze Warszawa – największym wyrobisku na trasie turystycznej – prezentację swoich kolekcji zapowiedziało 40 wystawców. Dodatkową atrakcją dla odwiedzających targi będzie zorganizowana w komorze Stanisława Staszica ekspozycja „Górnictwo rudne i kruszcowe w Polsce”, a także konkursy z nagrodami.

– To już szósta edycja tego święta, które organizujemy od 1995 r. Nie dam się wyprzedzić: pomysł jest nasz, bo święto Kingi było zawsze świętem kopalni z tej prostej przyczyny, że to św. Kinga jest patronką górników solnych. Wcześniej Dni Wieliczki odbywały się tradycyjnie we wrześniu, potem te obchody przenieśliśmy na święto kopalni i miasta. I dobrze, bo nie da się rozdzielać tych dwu organizmów, które z siebie wyrosły: kopalnia stworzyła miasto, miasto było zapleczem dla kopalni – i tak być powinno – mówi prezes spółki KSW Trasa Turystyczna Jan Sikora. – Targi minerałów wpisaliśmy się w kalendarz imprez tych dni. W tym roku wzbogaciliśmy je o wystawę górnictwa kruszczowego. Oprócz minerałów będą również prezentowane numizmaty, a więc to, co wybijano ze szlachetnych kruszców, występujących na terenie Polski. Zbiory udostępniły nam w zasadzie wszystkie muzea Górnego i Dolnego Śląska. Szkoda, że wypożyczenia numizmatów odmówiło Muzeum Narodowe w Krakowie,



Szyb Mikołaja Daniłowicza

ale i tak wystawa będzie naprawdę interesująca.

Ciekawie zapowiadają się m.in. kolekcja skamieniałości z Jury Krakowsko-Częstochowskiej, należąca do młodej krakowskiej kolekcjonerki Agaty Jurkowskiej, która co roku zaskakuje zwiedzających ciekawymi okazami, oraz „Polski agat” Józefa Spesa z Radomia czy „Świętokrzyski kamień pasiasty” Jana Chałupczaka z Sandomierza. Interesującą ofertą będą też na pewno wyroby z bursztynu oraz prezentacje złotej i srebrnej biżuterii.

Ekspozycję można zwiedzać od 19 do 22 lipca w godz. 10 – 19. Zjazdy do kopalni będą się odbywać co pół godziny od 10. Bilet wstępu wyłącznie na ekspozycję targową kosztuje 5 zł. Turyści, zwiedzający w tych dniach trasę turystyczną, mają bezpłatny wstęp na targi.

– W tym roku udało nam się przygotować Dni Kingi z rozmachem, jako nie tylko święto samej Wieliczki czy gminy, ale także święto integrujące mieszkańców całego powiatu. Zapraszamy także krakowian. Teraz, kiedy kursuje pociąg z Krakowa do Wieliczki, dojazd jest łatwiejszy. Wiele imprez odbędzie się nieja-

ko w sąsiedztwie przystanku kolejowego, na dawnym parkingu PKS – zaprasza prezes Sikora.

Organizatorzy nie chcą zdradzać wszystkich niespodzianek, jakie przygotowali, ale będzie m.in. loteria fantowa, koło fortuny dla dzieci, wiele kiermaszy, pokazów, koncertów, zabaw i gier z nagrodami zarówno w kopalni, jak i w samym mieście. – Krasnali, Kingę i strzęgatego podziemnego solnego królestwa oraz górników Skarbnika będzie można spotkać przez wszystkie pięć dni tej imprezy – zapewnia J. Sikora.

Uroczyste otwarcie targów nastąpi 19 lipca o godz. 10. Honorowym patronatem objęli imprezę: rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz, poseł na Sejm RP Zbigniew Zarębski oraz starosta powiatu wielickiego Adam Kociołek. Szczegółowy program Dni Kingi zamieścimy w „Dzienniku w Wieliczce”, który ukaże się 19 lipca. Do udziału w pięciodniowej imprezie zapraszają wszyscy organizatorzy: Miejski Dom Kultury, Kopalnia Soli Wieliczka – Trasa Turystyczna, Urząd Miasta i Gminy Wieliczka oraz Kopalnia Soli Wieliczka Przedsiębiorstwo Państwowe.

Tekst i fot.: (WR)

Mniej kupują

Skawińskie mieszkania komunalne

Do końca października gotowa będzie dokumentacja techniczna 78 budynków komunalnych w Skawinie. W marcu ubiegłego roku sprzedaż mieszkań została wstrzymana w związku z wprowadzeniem ustawy o własności lokali, nakładającej na gminę obowiązek posiadania pełnej dokumentacji technicznej budynku. Większość bloków, zarządzanych przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, takiej dokumentacji nie miała.

Ten problem nie dotyczył budynków zakładowych, przeznaczonych przez gminę, dlatego można było przeznaczyć je do sprzedaży. W tym roku sprze-

dano 12 takich mieszkań. W sprawie kupna mieszkań komunalnych w Urzędzie Miasta i Gminy złożono 80 wniosków.

Dotychczas wykupiono prawie 50 proc. zasobów mieszkaniowych. Liczba zainteresowanych wykupieniem mieszkań z roku na rok maleje. Np. w 1998 r. sprzedano 196 lokali, rok później 118, a w 2001 (także z podaniami złożonymi w 2000) będzie ich około 100.

Mimo że odpłatność wynosi tylko 15 proc. wartości lokalu, wielu najemców nie stać na wydanie kilkunastu tysięcy złotych. Szacuje się, że w tym roku z tego tytułu do budżetu miasta wpłynie około 800 tys. zł.

(ETYZ)

Proszowice

Dla najcięższych przypadków

Na oddziale chirurgicznym proszowickiego szpitala otwarto wczoraj odcinek intensywniej terapii chirurgicznej. Za kilka miesięcy wyposażona w nowoczesny sprzęt część placówki medycznej stanie się odrębnym oddziałem.

Oddział jest niewielki, ale zgromadzono na nim znaczną ilość sprzętu. Zasadniczą jego część stanowi czterołożkowa sala intensywnego nadzoru medycznego, wyposażona w pełny zestaw monitorujący, z centralną w punkcie pielęgniarstwa. Są tam niezbędne w pomieszczeniach tego typu zestawy pomp infuzyjnych i dwa respiratory, w tym jeden bardzo nowoczesny. Obok mieści się tzw. sala wybudzeniowa. – Warunki naszej pracy zmieniły się diametralnie – mówiła anestezjolog Jolanta Kamińska. (ALG)

Myślenice

Ratownicy poratują

Jutro członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie myślenickim będą mogli honorowo oddać krew.

Akcja, zorganizowana pod hasłem „Dar ratowników dla poszkodowanych dzieci” przez prezesa Zarządu Powiatowego ZOŚP RP Andrzeja Burzawę, rozpocznie się o godz. 10 w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Myślenicach. (JBO)

Skawina

Tańsze koszenie

Wzdłuż prawie 30 km dróg w gminie Skawina koszone są pobocza.

Roślinność ścinana jest kosiarzami bijakowymi, tnącymi trawę na sieczkę, dzięki czemu nie trzeba jej zbierać. Tańsza metoda pozwala na wykonanie większego zakresu prac, m.in. oczyszczenia z nadmiaru roślin niektórych rowów melioracyjnych.

Firma wykonująca prace skosi także trawę na cmentarzu komunalnym. (ETYZ)

Gołcza

Opłatna deklaracja

Samorządowcy gminy Gołcza zadeklarowali pokryć 50 proc. kosztów modernizacji odcinka drogi Maków – Gołcza.

W związku z tym Rada Powiatu miechowskiego postanowiła do harmonogramu modernizacji dróg w powiecie – przewidzianych na lata 1999–2002 – wprowadzić dodatkowo ten odcinek. Prace wykonane zostaną jeszcze w tym roku. (WOJ)

Proszowice

Brązowe kasztanowce

Choć to dopiero środek lata i wszystkie drzewa pysznią się zielenią, liście kasztanowców w proszowickim parku są w większej części wyschnięte i skrócone. Jak się okazuje, wszystkiemu winien jest szrotówek kasztanowcowiaczek, owad pasożytujący na liściach kasztanowca.

– Nie jest to zjawisko nowe ani występujące tylko w proszowickim parku. Obecność szrotówki daje się zauważyć od około 2–3 lat na terenie całego województwa – wyjaśnia Stefan Krawczyński, kierownik oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin.

Szrotówek kasztanowcowiaczek jest żyjątkiem, którego lar-

wy rozwijają się na liściach kasztanowca, niszcząc część blaszki liściowej. Jeżeli szrotówki występują w dużej ilości, mogą doprowadzić do uschnięcia drzewa.

Jednym ze sposobów zwalczania tego stworzenia jest dokładne sprzątanie i palenie opadłych jesienią liści, w których owad przeżywa zimę. Nie jest to, niestety, sposób do końca skuteczny. Znacznie korzystniejsze byłoby opryski, ale tych się w przypadku kasztanowców raczej nie stosuje. Dlatego zachodzi bardzo duże prawdopodobieństwo, że w roku przyszłym proszowickie kasztany również będą zielone znacznie krócej niż inne drzewa.

Tekst i fot.: (ALG)



Liście kasztanowców są brązowe i skrócone

Wakacje w Wieliczce

Dla dzieci i młodzieży

Świetlica socjoterapeutyczna, działająca przy Centrum Profilaktyki i Promocji Zdrowia UMiG w Wieliczce, oraz stowarzyszenie „Arche” zapraszają codziennie na zajęcia, prowadzone w ramach akcji „Wakacje w Wieliczce”. Codziennie w dni robocze od godz. 10 do 16 przy ul. Szpunara 24 można uczestniczyć w konkursach, zabawach i zajęciach warsztatowych o różnorodnej tematyce.

Na każdą sobotę planowane są wycieczki rowerowe po okolicach. Zbiórki dla amatorów wyjazdów odbywać się będą o godz. 9 (także ul. Szpunara 24). Dziś urządzona zostanie wyprawa do Niepołomic: w programie zwiedzanie zamku, puszczy i akwenu w Zabierzowie Bocheńskim.

Akcja „Wakacje w Wieliczce”, rozpoczęta 2 lipca, potrwa do 24 sierpnia. Odpłatność za udział dziecka wynosi 5 zł za dzień pobytu lub 20 zł za tydzień. Trzecie i kolejne dziecko z jednej rodziny uczestniczy w zajęciach bezpłatnie.

Tekst i fot.: (WR)

Darmowy parking

Przez całe wakacje bezpłatny będzie parking, znajdujący się w pobliżu Urzędu Gminy w Zielonkach. Dzierżawca placu na dwa miesiące zrezygnował z pobierania opłat. Pomimo że to jedno z niewielu miejsc do parkowania w centrum wsi, od początku kwietnia – odkąd wprowadzono opłaty – nie było wielu chętnych do korzystania z niego.

Kierowcy wolą pozostawiać auta na ciasnym – mieszczącym kilkanaście pojazdów – parkingu przy banku i aptece oraz na poboczach ul. ks. Adama Zięby i Galicyjskiej; nawet,

jeżeli są tam ustawione znaki zakazu zatrzymywania i postoju.

– Chcemy, żeby przez te dwa miesiące kierowcy przyzwyczaili się do parkowania właśnie na tym placu – tłumaczy sołtys Zielonek Władysław Orzechowski.

Parking urządzono latem zeszłego roku, a oddano do użytku we wrześniu. Zaadaptowano nań porośnięty chaszczami teren, będący własnością sołectwa. Budowa kosztowała 27 tys. zł. Plac został wydzielony prywatnemu przedsiębiorcy. (SUB)

Bibuła kwitnie

Uplecione z finezją bibułkowe wieniec, girlandy i pajaki z dodatkami słomkowych ozdób są świadectwem bogatej tradycji rękodzieła mieszkańców wsi w powiecie myślenickim. Budzą zachwyt subtelną formą, kontrastem kolorów i nawiązaniem do organicznych kształtów natury.

Artystyczny wymiar tych dzieł oszałamia przyjezdnych, myśleniczanom natomiast kolejne edycje konkursu „Kwiaty polskie” nieco spowszedniały, pojawiają się głosy świadczące o przesycie.

Niezwykle zjawisko, kulturowane w zakątkach górskich gmin ziemi myślenickiej, zasługuje jednak na poważne traktowanie. Ozdoby te kształtowały przecież pocucie piękna wielu pokoleń, dobrze więc byłoby, gdyby przetrwały jak najdłużej. Ale ten skarb nie wszyscy potrafią docenić...

Jutro o godz. 12 poznamy laureatów, którzy pozostali wierni tradycji myślenickiej ekspozycji „Kwiaty polskie”. Tekst i fot.: (JBO)



Z myślą o wakacjach

■ **OŚRODEK KULTURY** im. C.K. Norwida (os. Górali 5) zaprasza do 31 lipca dzieci w wieku 7 - 12 lat na: warsztaty plastyczne (pon., pt. od 11 do 12 - wielkie malowanie, papierowe witraże, kukielki, figury z masy solnej itp.), zajęcia w Klubie Internetowym „Małpa” (pon., pt. od 10 do 11 - wyszukiwarki, strony internetowe, „czaty”, programy pocztowe); gry i zabawy ruchowe w plenerze (śr. 10 - 12), wycieczki za miasto (wt. 10 - 16), „Zobacz z nami, czyli spacerkiem po Krakowie” (czw. 10 - 15), a także do letniego kina (projekcje w kinie „Sfinks” pon., śr., pt. 12 - 14). Dla dzieci spoza turnusu: wycieczka - 10 zł, bilet do kina - 3 zł; w trakcie zajęć drugie śniadanie. Informacje i zapisy codziennie w godz. 10 - 17 w sekretariacie lub pok. 18, tel. 644-27-65.

■ **CENTRUM MŁODZIEŻY** (ul. Krowoderska 8 i 17), w ramach akcji „Lato w mieście”, zaprasza dzieci w wieku 7 - 9 lat na zajęcia świetlicowe, organizowane w turnusie do 13 lipca, w godz. 8 - 16. W programie: gry, zabawy rekreacyjne, wyjścia na odkryty basen, wycieczki po Krakowie, filmy wideo, dwa posiłki. Informacje: Pracownia Imprezowo-Klubowa, tel. 430-00-25 w. 35 lub 39. Ponadto na całe wakacje CM przygotowało program zajęć otwartych „Lato w mieście 2001” dla uczestników w wieku 6 - 20 lat, którym proponuje m.in.: cykl wycieczek i konkursów „Moje miasto - moje hobby”, „Imprezy z filmem” (dla dzieci młodszych), zajęcia muzyczne, wokalne, teatralne, komputerowe, judo i żeglarskie, wycinanki, wycieczki po Krakowie i za miasto, plenery plastyczne oraz konkurs fotograficzny „Moje wakacje 2001”. Szczegóły na afiszach oraz w Internecie: www.bci.pl/cmk/ i pod numerami tel.: 430-00-25, 422-44-42. Centrum Młodzieży proponuje młodzieży w wieku 12 - 17 lat pobyt na obozach nad morzem (od 14 lipca do 2 sierpnia oraz od 4 do 17 sierpnia), w ośrodku obozowym CM w Wiciu koło Darłowa (namioty z drewnianą podłogą). W programie m.in. kąpiele morskie, wycieczki piesze, rowerowe i autokarowe, rejs statkiem, zajęcia komputerowe, plastyczne, sportowe, ogniska, dyskoteki. Zgłoszenia i informacje pok. 212, tel. 421-26-36, pon., śr., pt. w godz. 15 - 17.

■ **KLUB „KUŹNIA”** (os. Złotego Wieku 14, tel. 648-08-86) zaprasza dzieci w wieku 7 - 12 lat na zajęcia od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 14 (turnus do 13 bm. oraz 16 - 27 lipca, odpłatność 20 zł za turnus - dla rodziców zniżka). W programie: zajęcia parateatralne, plastyczne, modelarskie, taneczne, rekreacyjno-sportowe oraz wycieczki. Zapisy i wpłaty w godz. 10 - 18, pok. 17 i 18.

■ **MDK „DOM HARCERZA”** (ul. Lotnicza 1, tel. 411-91-89) prowadzi do 27 lipca oraz od 20 do 31 sierpnia zajęcia dla dzieci w wieku szkolnym od poniedziałku do piątku, w godz. 9 - 14. W ramach „Akcji Lato”: zajęcia sportowe, turnieje strzeleckie, gry komputerowe, zajęcia świetlicowe, muzyczne i plastyczne, zabawy na placu zabaw, Wakacyjna Galeria, ABC wideo oraz wycieczki do zoo, ogrodu botanicznego i muzeów. Wszystkie zajęcia - oprócz wycieczek - są bezpłatne.

■ **DK „PODGÓRZE”** (ul. Krasickiego 18/20, tel. 656-36-70 lub 656-45-43) do 18 sierpnia, pon. - pt. w godz. 10 - 16 oraz w soboty od 10 do 15 prowadzi dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów: gry i zabawy komputerowe, rekreacyjno-sportowe, warsztaty plastyczne, muzyczno-wokalne, zajęcia modelarskie, szachy, bajkotekę, konkursy, zwiedzanie galerii i muzeów, wyjścia do kin i teatrów.

■ **CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „SOLVAY”** (ul. Zakopiańska 6) zaprasza do 18 sierpnia do udziału w warsztatach teatralnych (wt., czw., sob. 10 - 12), plastycznych (pon., śr., pt. 10 - 12), dziennikarskich (wt., czw. 12 - 14) oraz na spotkania z muzyką współczesną (sob. 12 - 15), wycieczki do muzeów i galerii (śr., pt. 10 - 15) oraz od poniedziałku do soboty w godz. 10 - 15 proponuje gry, zabawy i wycieczki krajoznawcze.

■ **W BUDYNKU PROFESJONALNEJ SZKOŁY BIZNESU** (ul. Miodowa 26, tel. 422-79-51) działalność rozpoczęła półkolonia (świetlica wakacyjna) dla dzieci w wieku 6 - 13 lat, czynna przez 7 dni w tygodniu od godz. 7 do 19. Placówka zapewnia dzieciom fachową opiekę i dobrą zabawę. Dzieci starsze mają dostęp do komputerów i Internetu.

■ **AKCJE „BEZPIECZNE LATO”** organizuje Sekcja Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. Zajęcia w każdą środę, w godz. 10 - 13, na terenie miasteczka komunikacyjnego w parku Jordana oraz w każdy czwartek, w godz. 10 - 13, na terenie Parku Wodnego (przed wejściem głównym). W programie m.in.: doskonałe jazdy rowerem, egzaminy na kartę rowerową, konkursy i zabawy o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

„CZAS” (PS)

zajęcia parateatralne, plastyczne, modelarskie, taneczne, rekreacyjno-sportowe oraz wycieczki. Zapisy i wpłaty w godz. 10 - 18, pok. 17 i 18.

■ **MDK „DOM HARCERZA”** (ul. Lotnicza 1, tel. 411-91-89) prowadzi do 27 lipca oraz od 20 do 31 sierpnia zajęcia dla dzieci w wieku szkolnym od poniedziałku do piątku, w godz. 9 - 14. W ramach „Akcji Lato”: zajęcia sportowe, turnieje strzeleckie, gry komputerowe, zajęcia świetlicowe, muzyczne i plastyczne, zabawy na placu zabaw, Wakacyjna Galeria, ABC wideo oraz wycieczki do zoo, ogrodu botanicznego i muzeów. Wszystkie zajęcia - oprócz wycieczek - są bezpłatne.

■ **DK „PODGÓRZE”** (ul. Krasickiego 18/20, tel. 656-36-70 lub 656-45-43) do 18 sierpnia, pon. - pt. w godz. 10 - 16 oraz w soboty od 10 do 15 prowadzi dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów: gry i zabawy komputerowe, rekreacyjno-sportowe, warsztaty plastyczne, muzyczno-wokalne, zajęcia modelarskie, szachy, bajkotekę, konkursy, zwiedzanie galerii i muzeów, wyjścia do kin i teatrów.

■ **CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „SOLVAY”** (ul. Zakopiańska 6) zaprasza do 18 sierpnia do udziału w warsztatach teatralnych (wt., czw., sob. 10 - 12), plastycznych (pon., śr., pt. 10 - 12), dziennikarskich (wt., czw. 12 - 14) oraz na spotkania z muzyką współczesną (sob. 12 - 15), wycieczki do muzeów i galerii (śr., pt. 10 - 15) oraz od poniedziałku do soboty w godz. 10 - 15 proponuje gry, zabawy i wycieczki krajoznawcze.

■ **W BUDYNKU PROFESJONALNEJ SZKOŁY BIZNESU** (ul. Miodowa 26, tel. 422-79-51) działalność rozpoczęła półkolonia (świetlica wakacyjna) dla dzieci w wieku 6 - 13 lat, czynna przez 7 dni w tygodniu od godz. 7 do 19. Placówka zapewnia dzieciom fachową opiekę i dobrą zabawę. Dzieci starsze mają dostęp do komputerów i Internetu.

■ **AKCJE „BEZPIECZNE LATO”** organizuje Sekcja Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. Zajęcia w każdą środę, w godz. 10 - 13, na terenie miasteczka komunikacyjnego w parku Jordana oraz w każdy czwartek, w godz. 10 - 13, na terenie Parku Wodnego (przed wejściem głównym). W programie m.in.: doskonałe jazdy rowerem, egzaminy na kartę rowerową, konkursy i zabawy o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

„CZAS” (PS)



Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom: *Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych;* codziennie 7.30 - 19.30; inf. tel. 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom kopalni soli, gł. 135 m):** Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie;* wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 20), niedziela, poniedziałek (9.30 - 16), (poniedziałek wstęp wolny) ekspozycja jest dostępna dla niepełnosprawnych; inf. tel. (012) 278-58-49;

- **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8):** Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, miasto Wieliczka, rezerwat górniczy z najstarszym szybem w Polsce z połowy XIII w., Kolekcja solniczek;* wyst. czas.: *Kancelaria salinarna w czasach austriackich* (do 31 grudnia), *Jan Matejko - mistrz i kolekcjoner;* czynne: lipiec, sierpień - sobota, niedziela, poniedziałek (9 - 16), środa, czwartek, piątek (10 - 18), wtorek - nieczynne, poniedziałek - wstęp wolny, inf. tel. (012) 278-58-49;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), nie-

czynne;

KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro): Wyst. czasowa: *Sztuka cenniejsza niż złoto;* jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem, w cenie biletu przewodnik (z j. angielskim o pełnych godzinach, pierwsza grupa o godz. 10.00, wejście co 15 min); niedziela (10 - 15), środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa (wstęp wolny), czwartek, sobota, niedziela (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: *Sztuka Wschodu;* środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: czynna do 31 października (10 - 17);

MUZEUM NARODOWE:

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Broni i Barwy w Polsce;* Wyst. czas.: *Kolory tożsamości. Sztuka polska z amerykańskiej kolekcji Toma Podla* (czynna do 5 sierpnia), *Kolekcja imienia Janiny i Józefa Hanbenstoków. Dar dla Muzeum Narodowego w Krakowie, 1995-2001* (czynna do 19 sierpnia) wtorek (10 - 15.30), środa (10 - 18), czwartek - niedzieli (10 - 15.30), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów do godzi-

ny 19, rezerwacji grup do 30 osób dokonywać pod numerami telefonu: 0-12, 634-30-82, 423-47-27 (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych).

GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH: *Galeria sztuki polskiej XIX wieku w Sukiennicach;* wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10.00 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (wstęp wolny tylko w niedzielę).

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: *Zbiory tkanin i haftów z kolekcji Jana Matejki;* wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne, (co trzecia niedziela nieczynne), (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem).

MUZEUM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonica 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (kasy biletowe zamknięte są na pół godziny przed zamknięciem muzeum).

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko w niedzielę) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne.

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26): **Hall Główny:** Wyst. stała: *Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie - kolekcja Feliksa Jasieńskiego. Temat miesiąca: Zwierzęta orientального Zachodu;* wtorek - niedziela (wstęp wolny tylko w niedzielę) (10 - 18) (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych).

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arse nał Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8): *Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Galeria sztuki starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiątki puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego;* *Zbrojownia;* Wyst. czas.: *Czasy. Ludzie. Ich dzieła. Teatr obrazów księżnej Izabeli Czartoryskiej* (do 5 sierpnia) wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję), poniedziałek - nieczynne; zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66.

KOPIEC KOŚCIUSZKI - KAPONIERA: Wyst. stała: *Insurekcja i tradycje kościuszkowskie - wtorek - niedziela (10 - 16);*

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: *Polska kultura ludowa;* wyst. czas.: *Przyjmij laur zwycięski. Krzysztof Arciszewski w służbie Holenderskiej Kompanii Zachodnioindyjskiej, Katharsis. Malarstwo nieprofesjonalne* (do 30 września); poniedziałek (10 - 17), środa, czwartek, piątek (10 - 17), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne (wstęp bezpłatny); **(ul. Krakowska 46):** Wyst. czas. *Plakaty Gerharda Preissa* (do 27 lipca); poniedziałek (9 - 15), środa, czwartek, piątek (9 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne (wstęp bezpłatny);

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. stała: *Bogowie starożytnego Egiptu; Kraków przed tysiącem lat; Starożytność i średniowiecze Małopolski;* poniedziałek, środa (9 - 14), wtorek (13 - 18), czwartek (14 - 18, wstęp wolny), piątek, niedziela (10 - 14), sobota - nieczynne.



Telefony

ZAUFANIA

PORADNIA przeciwalkoholowa - terapia indywidualna: 658-40-55, 658-35-40, wew. 42

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt (10 - 20), (dwa ostatnie piątki każdego miesiąca w godz. 15 - 20 dyżur społeczno-prawny). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 - 18). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ -** bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO I UZALEŻNIENI,** ul. Estery 6/1, tel.: 421-95-67 (9 - 16). **CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN:** 425-57-50. **PORADY DLA OSÓB JAKĄJĄCYCH SIĘ** - Polski Związek Jakąjących się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 - 20. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”,** Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE,** Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny

całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 615-25-10, 615-25-11, 615-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (pn. - pt. 7 - 22, sob. 7 - 15), Krowodrza, ul. Stachewicza 3 - tel. 636-02-99 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jermianowskiego 34 - tel. 658-47-86 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-80 (całodobowy). **INSPEKCJA CELNA** - tel. 422-31-50. **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66

w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta,** ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ,** ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 18, sobota 11 - 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** - 421-91-20 (poniedziałek - piątek 10 - 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE**

Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55, Miechów - 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 422-92-05.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, 0501-522-550.

AUTOHOLOWANIE: 0600-501-613.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82.

„WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088.

„WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.

DOSTAWCZE, osobowe: 292-41-09, 0608 454-062

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 - 14. **Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy:** 411-45-02, 411-45-04.

W Krakowie przed 100 laty

14 lipca

■ **Z teatru ludowego** komunikują nam: Najbliższe przedstawienie w ujeżdżalni pod Kapucynami odbędzie się w nadchodzący czwartek o godz. 8 wieczorem. Daną będzie „Trojka hultajska”, niezrównana krotochwila Nestroya ze śpiewami w 4 aktach.

■ **Zjazd koleżeński** po 25 latach. Dnia 7 i 8 września br. odbędzie się zjazd koleżeński byłych uczniów szkoły realnej krakowskiej, którzy w roku 1876 tę szkołę ukończyli lub z podpisanym kolegowali. Zgłoszenia przyjmuje p. inżynier Wilhelm Gałuszka w Krzeszowicach.

■ **Dr Decurtins,** członek szwajcarskiej rady narodowej, powrócił do Krakowa po krótkiej wycieczce do Lwowa. Dr Decurtins był obecny na posiedzeniach sejmowych, poczem bawił przez dwa dni w Wysocku w gościnie u hr. Zofii Zamoyskiej. Pobyt ten zużytkował znakomity publicysta dla zebrania informacji o kwestii ruskiej i szkolnictwie ludowym.

■ **Stan zdrowia** fizyka miejskiego Dra Buszka pogorszył się znacznie w dniu wczorajszym, tak że chory utracił przytomność. Wobec tego wczoraj rano udzielono mu pomazania olejami świętymi.

■ **Zapiski osobiste.** Dyrektor teatru lwowskiego p. Tadeusz Pawlikowski przybył z personelem opery lwowskiej do naszego miasta i osobiście czuwa nad jej przedstawieniami.

14 lipca

sobota

Bonawentury, Kamila



Dyżury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 15, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63, pl. Wolnica 12 A, sobota 8 - 20, niedziela 9 - 15, tel.: 430-58-54; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota, niedziela 8 - 23; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel.: 422-65-04; al. Pokoju 4, (przychodnia) poniedziałek - piątek 8 - 22, sobota 8 - 22, niedziela 8 - 22, tel. 417-11-18.



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży, całodobowa doraźna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Szpital Św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąpa: tel.



Dyżury szpitali

Sobota
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - os. Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), OKULISTYCZNY - Witkowie (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), LARYNGOLOGICZNY - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), UROLOGICZNY - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza); MIECHÓW - Szpitalna 3, MYŚLE-

NICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, OKULISTYCZNY, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego); MIECHÓW - Szpitalna 3, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Ul. Polonijna 1: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. Mogilska 15a: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant): pon.-pt. godz. 6.30 - 21.30, soboty, niedziele i święta 8 - 20

Ul. Podwale 3: pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Mistrzejowice (pętla autobusowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Centrum D bl. 7: pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwaj

Informator Medyczny

Wizyty domowe

Gabinety

CHOROBY wewnętrzne, lekarz specjalista
Jacek Słabiak. 012/633-14-86. 2444/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. 012/637-20-55, 0602-531-538. 2503/A

DERMATOLOG. 012/415-46-21, 0502-588-852. 2141/A

DOMOWA diagnostyka, USG, chirurg. 012/636-27-91. 17495/B

ESPERAL. 0603-925-891. 1856/A

LARYNGOLOG. 012/637-02-45. 2466/A

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 17261/A

MASAŻ klasyczny, guam. /012/421-57-62 w. 13. 19778/A

MASAŻ leczniczy i relaksacyjny. 0501-702-622. 20294/A

MASAŻ leczniczy. 0607-773-093. 17450/B

MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/633-15-54. 17497/A

MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 11875/A

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. /012/411-70-95, 0604-308-273. 18813/A

NEUROLOG. /012/65-65-510. 20015/A

ODTRUWANIE poalkoholowe. 012/421-71-56. 18577/A

PEDIATRA codziennie. 0601-520-082. 20522/A

PEDIATRA. /012/415-85-00, 0601-465-743. Doświadczony specjalista, L-4, codziennie. 2521/A

PEDIATRA. 012/41-55-799. 18582/A

PEDIATRA. 012/636-74-93. 18585/A

PSYCHOLOG. /012/647-17-72. 17481/A

REHABILITACJA. /012/637-15-12. 2640/A

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. 012/647-59-52. 18919/B

Usługi pielęgniarskie

DOM opieki, 1.000 zł. 0602-75-75-12. 8201/A

KOLCZYKOWANIE. 643-73-49. 20160/A

PIELĘGNIARKA. /012/411-87-42, 0501-71-50-50. 15335/B

PIELĘGNIARKA. /012/411-87-42, 0501-71-50-50. 12429/A

PIELĘGNIARKA. 012/422-08-18. 17511/B

PIELĘGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242. 19156/A

PIELĘGNIARKI. 643-73-49. 20163/A

PIELĘGNIARSKIE wizyty. /012/649-89-53, 0501-758-202. 15337/A

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,
pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA

Tel. 411-13-78, całą dobę

Domowe wizyty lekarzy

Medprof

Interniści + EKG, pediatri,
laryngolodzy, chirurgi

www.mediprot-doktork.pl

Tel. 421-79-97 po 20.00 0600-687-454

WIZYTY DOMOWE

Dr med., 655-61-69 do 24⁰⁰
INTERNISTA - EKG - USG

GASTROLOG - USG - L4
Próby wątrobowo - trzustkowe,
nerkowe, sercowe

Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4/1
tel. 655-61-69, 633-36-56 godz. 13⁴⁵

MAXI MED

wizyty domowe

• psychiatra, psycholog
• **ODTRUWANIE POALKOHOLOWE**
• terapia dla osób z problemami
alkoholowymi

• **TERAPIA MAŁŻEŃSKA**
• chirurg-urazowy, ortopeda
• **BÓL - LECZENIE**

tel. 427-02-61 całą dobę
421-71-56 w godz. 20.00 - 6.00

DOMOWE WIZYTY

LEKARZY SZPITALI

KRAKOWSKICH

• **INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,**
PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY,
NACZYNIOWY ORTOPEDA,

GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTO-
PEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMA-
TOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA,

PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
• **ZABIEGI CHIRURGICZNE**
• **USG W DOMU PACJENTA**

• **ODTRUWANIE poalkoholowe,**
wszywanie ESPERALU
• **WYMIANA CEWNIKÓW**

647-43-18 **L4**

649-14-70 **MEDICUS**

codziennie 9-22
Zgłoszenia z całego Krakowa

Centrum Medyczne „ŻABINIEC”

ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-20, sob. 9-14, tel. 416 32 00, 416 32 02

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI

» Badania wstępne i okresowe
» Badania kierowców
» Esperal - analityka
» Gastroskopia

» Cytologia
» Rektoskopia
» Odrzuwanie
poalkoholowe

RTG
USG
ECHO
DOPPLER

WIZYTY DOMOWE CAŁODOBOWE 7 DNI W TYGODNIU, TEL. 0602 799 053

„LEKARZ”

658-49-59

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

• Pediatra • Internista
• Laryngolog • Okulista
• Reumatolog • Neurolog
• Pulmonolog • Dermatolog
• Urolog • Ginekolog
• Codziennie 8-24 • EKG

FALCK

Całodobowe wizyty domowe
(internista, pediatra)

• Wizyty domowe lekarzy specjalistów
• Badania analityczne w domu pacjenta
• Transporty medyczne - cała Polska

tel. 96-75

ABAKUS, interniści, wszystko. 012/654-52-04. 599701

AKTYWNE płukanie jelita grubego (okreźnica). /012/637-95-39, 090-37-45-80. 18116/A

AKUPUNKTURA, akupresura, aurokuli terapia, masaż, refleksoterapia. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu ul. Mogińska 121/704. 012/413-72-56 (10.00-18.00 sob. 9.00-13.00). 20652/A

ALERGIA, testy aparatem „Bicom-BRT”, odczulanie, pediatra, internista, ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 20629/A

ALKOHOLIZM, nerwice, hipnoza. 012/421-62-01, 0606-972-315. 17515/B

BADANIE włosów. 0601-214-388. 20370/A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. 0601-214-388. 20370/c

BIELACTWO, łuszczyca. 0601-214-388. 20370/B

CHOROBY wątroby, zakaźne, pasożytnicze, tropikalne, USG. Krakowska 4. 012/421-55-29. 20632/A

DERMATOLOG. Kraków, ul. Niska 24, tel. /012/636-36-28, 0604-79-88-17. 190101

EEG dzieci i dorośli. 012/633-03-96. 18586/A

FIZYKOTERAPIA mgr Waż (012)413-79-07. 19239/A

GASTROSKOPIA, kolonoskopia, leczenie dr Włodzimierz Uciński, Szewska 4/5. 012/421-25-20. 17526/B

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0603-616-491. 6961/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0603-620-397. 6973/A

GINEKOLOG, anestezjolog. 0504-934-832. 18807/A

GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-008. 542/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0601-428-158. 3291/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606. Kraków. 20908/A

GINEKOLOGIA. 0601-439-027. 15344/A

GINEKOLOGIA: USG, 012/423-38-88, całodobowo, 0601-436-669. 17529/A

GINEKOLOGICZNO - położniczy, specjalistka Lidia Jończyk. /012/655-05-30. 18485/A

LOGOPEDA. 012/655-61-69. 19405/A

MASAŻ leczniczy, relaksacyjny, refleksoterapia. „Pro-Vita”, ul. Majora 5, /012/ 413-80-47. 2002/A

ONKOLOG. 0602-270-253. 20212/A

POLSKO-FRANCUSKA klinika „Gameta”. Niepłodność, męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaja - ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 19934/A

PSYCHIATRY, psycholog, logopeda. Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. 012/633-76-08. 594801

PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 18574/A

PSYCHOLOG rodzinny. /012/647-17-72. 19263/A

PSYCHOLOG. 607-23-42-77. 20582/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. /012/415-11-57, 0503-36-20-94. 19197/A

PSYCHOLOG. Kryzys w małżeństwie, przemoc w rodzinie, depresje. /012/647-53-89, 0501-793-203. 2487/A

PSYCHOLOGOWIE. Badania. Terapia. 012/425-76-87. 18703/A

PSYCHOTERAPIA. Hipnoza. Problemy kobiet. Mgr psychologii Bogusława Pawelec. 012/415-36-38, 0601-53-33-94. 2200/A

RENTGEN ogólny, Wrzesińska 6. /012/421-18-53. 18264/A

REUMATOLOGICZNO - rehabilitacyjny, dr. Wójcik, również wizyty domowe. /012/655-24-28. 18261/A

SEKSUOLOG specjalista. /012/423-20-58. 16747/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5, /012/413-80-47. 17354/A

SPECJALISTYCZNY Gabinet Psychiatryczny. 012/421-15-77. 20650/A

TAMARA Bogdanowicz psycholog kliniczny, psychoterapia. 0502-022-501, po 14.00 416-18-63. 1600/A

UROLOG Batorego 4. 012/633-52-80. 18579

USG, Batorego 4. /012/633-52-80. 20635/A

ZAPARCIA, wzdęcia, USG, gastrolog, endoskopia. Ul. Emilii Plater 4/1. /012/655-61-69, /012/633-36-56. 0527/A

DR ZDZISŁAW PROCKI

specjalista chorób wewnętrznych
specjalista kardiolog

przyjmuje w S.C.D.Z. „MEDICINA”
Kraków, ul. Rogozińskiego 12,
tel. (012) 412-12-79, 411-13-78

Leczenie chorób serca
i układu krążenia.

CHOROBY SKÓRY

- monitorowanie zmian barwnikowych skóry
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądzika
- grzybice
- lasery biostymulacyjne
- LASER CO₂**
(CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion naskórkowych, blizn potrądzikowych itp.

Gabinet Lekarski
637-95-39, (090) 37-45-80

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 15.00. 1753501

MAŁOPOLSKIE CENTRUM ALERGOLOGII os. Piastów 40

KONSULTACJE:
ALERGOLOGICZNE, PULMONOLOGICZNE,
DERMATOLOGICZNE,
INTERNISTYCZNE, PEDIATRYCZNE
Leczenie i diagnostyka dzieci i dorosłych.
Testy, szczepienia, inhalacje, spirometria,
kropiówki, oznaczanie IgE.

Informacje i rejestracja: tel. (012) 647-05-75

ORT TRA

Gabinet
Ortopedyczno-
-Urazowy
dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15.30-18.00
tel. 619-71-13

Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA)
rejestracja tel. 421-04-33; 619-73-01
1962601

CENTRUM GASTROLOGICZNE

ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn. - pt. 8 - 19

USG pełny zakres
badań dorosłych i dzieci

• **BIOPSJE BAC** - tarczycy i sutków - dr K. Walas
• **GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA**
• **KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE**
• **Szczepienia przeciw "żółtacze zakaźnej"**

2032901



NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com

Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05

tel./fax: (012) 415 86 60

pn. do pt: 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00

GABINETY SPECJALISTYCZNE: chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kardiologii, urologii, reumatologii, neurologii, ginekologii i położnictwa, laryngologii, gastrologii dziecięcej, nefrologii dziecięcej - m.in. leczenie moczenia u dzieci.

DIAGNOSTYKA: RTG i USG - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki przewodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamika).

BADANIA I ZABIEGI ENDOSKOPOWE: gastroskopia, drogi żółciowe (ERCP), kolonoskopia, rektoskopia, leczenie skurczu wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewodu żółciowego i jego udrażnianie.

ZABIEGI CHIRURGICZNE: laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny), wycinanie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. żylaków odbytu, oper. urologiczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT)

Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anestezyjologicznej i pielęgnarskiej. Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH
NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM.

11524k

MAŁOPOLSKIE CENTRUM KRIOTERAPII na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3

NOWA METODA LECZENIA ZIMNEM

W KOMORZE NISKOTEMPERATUROWEJ

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.

Rejestracja: (012) 613-40-47, 613-49-82.

Doktor K Medprof

ul. Szpitalna 38
naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

ULTRASONOGRAFIA
MAMMOGRAFIA

GABINETY LEKARSKIE
LABORATORIUM
DENSYTOMETRIA

pon.-pt. 8-20, sob. 9-14 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

a3/0047/01

BEZPŁATNE PORODY

PRYWATNA KLINIKA POŁOŻNICZA SPES

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
Fundacji „Pro Humana Vita”
LEKARZE SPECJALIŚCI
Kraków, ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12
USG Cytologia, biocenoza
Psycholodzy, Nauczyciele N.P.R.

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
♦ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka,
żyłaki ♦ PROKTOLOGIA choroby odbytu,
jelita grubego ♦ M. Trystuła, K. Komnicki
♦ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
♦ STOMATOLOGIA ♦ ORTOPEDIA
LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu,
usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ
UMOWA Z KASĄ CHORYCH
• Rehabilitacja bezpłatna
• po zawale serca, w chorobie wieńcowej
• po zabiegach kardiologicznych,
• w chorobie nadciśnieniowej
• porady kardiologiczne
EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA N Z O Z
Rok zał. 1989
e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl
ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62,
czynne codziennie od pn. do pt. od 8.00 do 20.00, soboty od 8.00 do 14.00
KONSULTACJE WSZYSTKICH SPECJALISTÓW DLA DOROSŁYCH I DZIECI
BADANIA: analityka, testy alergiczne, EEG, mammografia, USG - pełny zakres, EKG, artroskopia, uroflowmetria
GABINET ENDOSKOPII: gastroskopia, rektoskopia, cystoskopia, kolonoskopia - możliwość wykonywania w narkozie
CHIRURGIA JEDNEGO DNIA:
• chirurgia ogólna - m.in. operacje przepukliny najnowszymi metodami, bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (laser, krioterapia),
• chirurgia plastyczna, dziecięca, dermatologiczna
• CHIRURGIA RĘKI, OPERACJE ARTROSKOPOWE BARKU I KOLANA, INNE ZABIEGI ORTOPEDYCZNE
Kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych:
PORADNIE: Chirurgii urazowo-ortopedycznej, Chirurgii naczyniowej, Neurologicznej, Urologicznej, Chirurgii ogólnej
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA ZAKŁADÓW PRACY
Badania wstępne i okresowe • Program opieki zdrowotnej dla firm
SZCZEPNIENIA • STOMATOLOGIA
Kursy z pierwszej pomocy i ratownictwa
KARTA RODZINNA „MEDICINA”
GRATIS po pierwszej wizycie - 10% zniżki na wszystkie usługi

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Wrocławska 1-3
tel. (012) 411-04-95
Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej

GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56
♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy ♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie ♦ Spirometria ♦ Stany zapalne ♦ Terapie przeciwbólowe ♦ Nerwice ♦ Naciśnienie ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

KRIOMED
• CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
• GINEKOLOGIA • DERMATOLOGIA
• KOLONOSKOPIA • GASTROSKOPIA
• ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
WYNIKI NATYCHMIAST

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE
PROMOCJA LETNIA
DERMATOLOGICZNE
■ konsultacje z zakresu dermatologii
■ konsultacje dermatologii dziecięcej
■ chirurgia dermatologiczna
■ zabiegi dermatologiczne
ESTETYCZNE
■ usuwanie cellulitu jedyną skuteczną na świecie, niechirurgiczną metodą (certyfikat FDA)
zabiegi z zakresu dermatologii estetycznej, m.in.:
■ peeling
■ wypełnianie zmarszczek
■ chirurgiczne usuwanie znamion skórnych
■ redukcja blizn
■ redukcja tkanki tłuszczowej
dobór kosmetyków leczniczych
Kraków ul. Zwierzyniecka 29
pn.-pt., godz. 10.00 - 20.00,
sob. 10.00 - 15.00
tel. (012) 431-16-09,
tel./fax (012) 431-18-01

GABINET KARDIOLOGICZNY
• KONSULTACJE • EKG
GABINET UROLOGICZNY
• USG jamy brzusznej, jąder, sutków, tarczycy
• Cystoskopia
• Leczenie bezpłodności męskiej i zaburzeń wzrodu
Ginekolog - USG ciąży
Kraków, ul. Racławicka 48
Rejestracja tel. 633-79-85 w godz. 11⁰⁰ - 17⁰⁰

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13
• Konsultacje wszystkich specjalistów;
• Badania laboratoryjne, hormony;
• Bakteriologia - pełny zakres;
• EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
• EKG wysiłkowe (bieżnia)
• Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
• Testy ciążowe;
• Badania okresowe, badania kierowców;
• OKULISCI - pełny zakres badań
• Audiometr - badanie słuchu

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2
czynna codziennie od pon. do pt. od 8.00 do 18.00,
tel. (012) 421-79-27, 422-41-06.

GABINET LARYNGOLOGICZNY
ENDOSKOPOWE OPERACJE
NOSA I ZATOK PRZYNOSOWYCH
Dr hab. med. Paweł Stręk
Kraków, ul. Racławicka 48
Rejestracja tel. (012) 633-79-85
w godz. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
Kraków, ul. Kasztanowa 44 c
Rejestracja tel. 0601-40-42-30
w godz. 15⁰⁰ - 20⁰⁰

Centrum Rehabilitacji
• Pełny zakres zabiegów w schorzeniach kręgosłupa i stawów
• Konsultacje, neurolog, ortopeda, rehabilitant
• Komputerowe badanie stóp i kręgosłupa
Kraków
(012) 429-53-99

Prywatna Klinika Dermatologiczna
• Komputerowa diagnostyka i monitorowanie zmian skórnych
• Dermatochirurgia (krioterapia)
• Kosmetologia dermatologiczna
• Choroby włosów
• Diagnostyka i leczenie grzybic
Kraków
ul. Św. Gertrudy 28
(012) 429-25-23

PORADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon - pt. 8 - 18, tel. 423-17-22
KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY
Kraków, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8-18 tel. 430-31-56, 430-31-94

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”, ul. Kazimierza Wielkiego 57,
tel./fax. (012) 423-40-43, 632-79-72, pon.-pt. 8.00-21.00, sob. 9.00-14.00
• Ginekolog-endokrynolog • Ginekolog-położnik • Internista-USG
• Endokrynolog-internista • Kardiolog-internista • Dermatolog
• Chirurg ortopeda • Gastrolog • Reumatolog • Urolog • Laryngolog
• Neurolog • Medycyna pracy • USG : dorośli i dzieci
KLIMAKTERIUM, ANDROPAUZA
NIEPŁODNOŚĆ, OSTEOPOROZA
KRIOTERAPIA, LASER, USG - pełny zakres
USG - stawy biodrowe, DENSYTOMETR

Centrum Medyczne MED-ALL
ul. Budziszyńska 1
(za zajezdnią MPK Mistrzejowice)
tel. 641 02 21, 641 04 54, pon-pt 8-20 sob. 9-14
Bezpłatne porady w ramach kontraktu z Kasą Chorych
• lekarze pierwszego kontaktu
• alergologia • spirometria, testy, odczulanie
• laryngologia • akcja zwalczania grzybic
• dermatologia
• lekarze wszystkich specjalności
• gastroskopia USG, RTG
• medycyna pracy badania wstępne, okresowe i kierowców
• badania analityczne - pełny zakres
• Stomatologia - pełny zakres

MEDYCZNE CENTRUM KRAKUSA
dr. med. ZBIGNIEW KEMPF
ul. Krakusa 10/2, rej. 10 - 18
tel. 656-58-13, 656-58-23
• chirurg ogólny • dziecięcy • naczyniowy
• ginekolog • laryngolog • urolog • ortopeda
• dermatolog • kardiolog • USG • gastroskopia
• akupunktura • akupresura
• nieoperacyjne leczenie żylaków • zabiegi w znieczuleniu ogólnym i miejscowym

GABINETY LEKARSKIE
POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG,
ONKOLOG, CHIRURG
ENDOKRYNOLOG
cytologia, próby ciążowe, analityka.
USG EKG -KTG UL. DŁUGA 30
Rej. 8-20, sob. 8-14, tel. 632-80-80

email: info@scanmed.pl
www.scanmed.pl
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Centrum Diagnostyczno-Lecnicze Spółka z o.o.
LECZENIE OPERACYJNE
ZAĆMIY
METODA FAKOEMULSYFIKACJI
ZNIECZULENIE MIEJSCOWE
OPERACJE LAPAROSKOPOWE
DR MED. ZBIGNIEW KUSTRA
DR ROBERT BALAWENDER
USG
Pełny zakres usług medycznych
Kraków, al. Pokoju 2A
tel. (012) 412 07 99, 412 36 93, 412 58 36, tel./fax 411 08 36

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego
w Krakowie, ul. Trynitska 11
Rejestracja i informacja
poniedziałek-piątek: 7.00-19.00
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

SKOL MED
GABINETY LEKARSKIE
Prądmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14
GASTROSKOPIA, CYTOLOGIA, USG
ENDOKRYNOLOG, GINEKOLOG
NEUROLOG, UROLOG, KARDIOLOG
DERMATOLOG, ALERGOLOG
LARYNGOLOG, OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAFIA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

Ośrodek Diagnostyczno-Lecniczy
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynitska 11
Bezpieczeństwo szpitalne - warunki domowe.
Klinika Videochirurgii
Operacje z zakresu: chirurgii ogólnej i klatki piersiowej, chirurgii dziecięcej, urologii, ginekologii, ortopedii.
Centrum leczenia przepuklin
Standardy zalecane przez Amerykańskie Towarzystwo Chirurgów
Kontrakty z prywatnymi firmami ubezpieczeniowymi.
Pełny zakres badań diagnostycznych
Szczepienia ochronne
Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00
tel.: 430 56 56, 430 57 74; 430 55 00 w. 203, 193

USG
JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
- POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
rej. codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

BADANIA LABORATORYJNE
ul. Olszańska 5, ul. Sławkowska 1
al. Dygasińskiego 5, ul. Palacha 3
413-64-57, 413-99-00, 636-90-09
422-53-29, 422-53-49, 658-40-73
DIAGNOSTYKA

Diagnostyka:
• badania laboratoryjne • cytologia
• RTG • USG • gastroskopia
• rektoskopia • kolonoskopia
Gabinety lekarskie:
♦ chirurgia
ogólna, onkologiczna,
naczyniowa, dziecięca
♦ ortopedia
♦ proktologia ♦ urologia
♦ ginekologia i położnictwo
♦ choroby wewnętrzne
♦ kardiologia ♦ choroby zakaźne
♦ hepatologia ♦ gastrologia
♦ endokrynologia ♦ laryngologia
♦ neurologia ♦ alergologia
♦ dermatologia ♦ rehabilitacja.
Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne.
Zabiegi dermatochirurgiczne

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNY I PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA IM. ŚW. RAFAŁA
ul. Bochenka 1 (os. Piaski Nowe),
tel. 650-08-10, 650-08-11, 650-08-12, 650-08-13
- poradnie specjalistyczne
- USG (pełny zakres badań)
- rehabilitacja medyczna
- Holter, EKG
- zabiegi pielęgniarstwa
- pediatryczne wizyty domowe
- badania laboratoryjne,
POBIERANIE TAKŻE W DOMU PACJENTA!!!
Druki L4, badania profilaktyczne i okresowe, szczepienia.
Dojazd: autobusy 164, 174, 204, tramwaje: 6, 24,
dojście: ul. Podedworze od ul. Nowosądeckiej (wejście od strony planu budowy).

GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. Joanna SŁOMSKA
dr n. med. Renata URBAN
• Komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
• SOCZEWKI KONTAKTOWE
• Laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
• Zabiegi chirurgiczne i laseroterapia
pn.-pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰ tel. (012) 423-13-03
www.okulista.krakow.pl
SALON OPTYCZNY
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26

HORMON - DIA LABORATORIUM
Bezpłatne badania PSA dla mężczyzn od 45 r. życia zamieszkałych w dzielnicy I.
Koniczna rejestracja telefoniczna
Kraków
MAZOWIECKA 25 tel./fax 423-37-66
Augustynka WICHURY 18 b. koiłektka 19
tel. 632-77-32, 632-41-66

PORADNIA SPECJALISTYCZNA abcMED
Konsultacje: alergologiczne, pulmonologiczne, internistyczne.
Badania spirometryczne, testy skórne, immunoterapia.
CENTRUM AEROZOLOTERAPII
Inhalacje - leczenie aerozolami metodą BCTS chorych na astmę, POChP i mukowiscydozę.
Dzieważnia inhalatorów, mierników PEF i FEV1.
Rejestracja pon.-pt. 10.00-18.00
Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70
http://www.medinet.com.pl

ANALIZY
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGICZNE
W SUROWICY KRWI
KRAKÓW ul. KATARZYNY 5
430-60-70

CHIRURG:
leczenie żylaków „pajęczaków”,
hemoroidów, chorób odbytu, operacje.
GINEKOLOG
kontrakt z kasą chorych
UROLOG
INTERNISTA
REUMATOLOG
PEŁNY ZAKRES
PEDIATRIA PULMONOLOG, LARYNGOLOG
ANALITYKA - hormony - testy alergiczne
RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23.

USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27, www.usg.l.pl
PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
• BAD. SUTKÓW, TARCZYCY, BIOPSJE (BAC)
• GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
• ECHOKARDIOGRAFIA - KOLOR DOPPLER
• USG BIODER I STAWÓW KOLANOWYCH
• USG NACZYŃ - KOLOR DOPPLER
• MAMMOGRAFIA
(012) 267-69-66



Centrum Okulistyki INTERMEDICA

✓ **ULTRADŹWIĘKOWA FAKOEMULSYFIKACJA**

zaćmy

- znieczulenie kroplowe
- bez zastrzyków
- bez szwów
- powrót do domu **bezpośrednio** po zabiegu
- kontrole po zabiegach GRATIS

✓ szeroki zakres procedur diagnostycznych
✓ drobne zabiegi okulistyczne

31-105 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29
tel. (012) 431-17-66, (012) 431-17-82
rejestracja: od poniedziałku do piątku 8⁰⁰ - 16⁰⁰

APARATY SŁUCHOWE

Bezpłatnie:

- badanie słuchu, dobór
- wizyty domowe
- naprawa, akcesoria, raty

ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07
refundacja kas chorych i PFRON

APARATY SŁUCHOWE

szeroki asortyment - dobór komputerowy - pełna diagnostyka również w domu pacjenta - raty - laryngolog - refundacja kas chorych

"dor-MED" tel. 632 41 74
Kraków, ul. Urzędnicza 10
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. 282 64 57

Odnowa biologiczna

GABINET DERMATOLOGICZNY
lek. med. Renata Hejmo dermatolog
dermatologia estetyczna • zabiegi dermatologiczne • bezoperacyjne usuwanie zmarszczek

Informacja i rejestracja od 10.00 do 18.00, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

Salon Fryzjerski „Zuzanna”
PRZEDŁUŻANIE, ZAGĘSZCZANIE WŁOSÓW
Kosmetyka:
PIELEGNACYJNA
PARAFANGO GUAM TRWAŁA NA RZĘSY
MAKIAŻ
SOLARIUM PIONOWE
ul. Majora 12a, tel. 411-59-22

www.consensus.med.pl
Consensus Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
5 LAT PRAKTYKI W TERAPII LASEROWEJ
DEPIŁACJA ZE SKANEREM - 755 nm
ZAMYKANIE NACZYŃ - 578 nm
USUWANIE PRZEBARWIEŃ - 511 nm
DERMATOLOGIA
KOREKJA ZMARSZCZEK UST I BŁUZ
PEELINGI MEDYCZNE, USUWANIE ROZSTĘPÓW
KRIOCIRURGIA
Kraków, Zygmunt Augusta 9
(012) 431-21-81, 431-06-13

APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

"FONMED" S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl
Realizujemy wnioski Kasy Chorych

OSRODEK MEDYCZNY aszachaba
Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11, 633-66-66 w. 233

- lekarze specjaliści
- badania analityczne
- USG, gasteroskopia
- holter ciśnieniowy
- kolposkopia

pon.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

APARATY SŁUCHOWE

- BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU I DOBÓR
- WIZYTY DOMOWE
- NAPRAWA, AKCESORIA
- KONSULTACJE LARYNGOLOGICZNE

REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNYCH KAS CHORYCH
31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4/1
tel. 422-52-13, 422-22-91

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

OKULISTYKA CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Operacje zaćmy
metodą fakoemulsyfikacji
w znieczuleniu kroplowym, miejscowym
w Ośrodku Diagnostyczno-Lecznicznym
Szpitala Bonifratrów w Krakowie

Gabinet Okulistyczny
Dr n. med.
Włodzimierz Miniewicz
ul. Loretańska 8/4A
tel. 0 502 95 21 94
0-12 292 71 71

Gabinet Okulistyczny
Dr n. med.
Marta Fejkiel-Hydzik
Rejestracja pon., śr., czw. 16-18
tel. 0-12 411 41 77
0-603 184 914

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc
„DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

Kompleksowa wysokospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu
najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych:

- wielorządowa spiralna tomografia komputerowa - rekonstrukcje trójwymiarowe, angiografia tętnic szczylnych i obwodowych, badanie głowy, zatok, płuc - HRTC, inne
- rezonans magnetyczny - badanie wszystkich obszarów
- badania scyntygraficzne: mięśnia sercowego, tarczycy, wątroby, nerek, mózgu, kości, płuc
- wyskoczule rentgenowskie badanie klatki piersiowej - AMBER
- USG - wszystkie narządy, doppler - badania naczyniowe, biopsje tarczycy
- spirometria, bodypletyzmografia
- echokardiografia
- bronchoskopia, gastroscopia
- badania wysiłkowe serca, spirometria
- 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- REHABILITACJA AMBULATORYJNA
- PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH
- Centrum Wczesnej Diagnostyki CC i Terapii - Programy profilaktyczne ocena czynników ryzyka i prewencja miażdżycy oraz choroby niedokrwiennej serca, profilaktyka antynikotynowa, wczesne wykrywanie raka płuc, wczesna diagnostyka nadciśnienia tętniczego, diagnostyka i leczenie otyłości.
- Centrum szczepień - pełny zakres szczepień, szczepienie przed wyjazdami zagranicznymi

Dla firm i przedsiębiorstw oferujemy specjalne preferencyjne programy opieki medycznej.
Informacja i rejestracja: pon - pt. w godzinach 7.30 - 18.00
tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

KLINIKA MEDYCZNY ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA
Kraków, Krakowska 5, Ip.
(012) 429-12-13

Bezoperacyjne odmładzanie cery

- Eliminujemy: bruzdy nosowo-wargowe, kurze łapki, zmiany potrądzikowe.
- Powiększamy i modelujemy usta.
- Rewelacyjny weekend peel, eksfoliacja.
- Najnowsze leki: Botox, Dysport, Dermalive, Rewiderm, Restylane, New Fill.

Konsultacja lekarska bezpłatna.

ROBIMY TO NAJLEPIEJ!

NIESAMOWITA PROMOCJA PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI

- ♦ komputerowy dobór fryzur
- ♦ kosmetyka - tipsy
- ♦ DIETA CAMBRIDGE

tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

Gabinet Odnowy Biologicznej „Sun Life”
Nowość! **Recepta na ładne nogi!**

- Skuteczne wyszczuplanie nóg, talii, brzucha i pośladków metodą drenażu limfatycznego aparatem SLYDE Styler. (Efekt już po 1 zabiegu)
- Solarium turbo
- Świecowanie uszu (poprawa słyszalności)

Kraków - Włoczków 6, kl. III
422-78-87 (14-19) sob. 10.30-14.00

SUN STUDIO ROK ZAŁ. 1990

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ KOSMETYKI LEKARSKIEJ, SOLARIA

- * Zabiegi złuszczenia
- * Zabiegi odmładzające
- * Bezbolesne przeklikiwanie
- * Dieta Cambridge
- * Krioterapia
- * Kosmetyka
- * Usuwanie owłosienia, naczyni, brodawek
- * Leczenie trądzika i blizn

os. Kościuszkowskie 1/10
tel. 64-89-555
pon-piątek 8-21, sobota 8-17

LAURENT
salon fryzur

Kraków, ul. Długa 21, tel. 632-41-26
ul. Wielopole 28, tel. 429-22-81
ul. Mackiewiczowa 17 („BILLA”),
tel. 415 41 72 w. 46

Piramesse

GABINET KOSMETYCZNY LEK. MED ANNA KNAPIK

- AGYPTOS i inne zabiegi wyszczuplające
- Zabiegi odżywczyc liftingujące
- Kuracja odmładzająca RETINOL ROYAL Q 10
- Inne zabiegi leczniczo - kosmetyczne
- Manicure - zdobienie paznokci
- Makijaż

ul. Karmelicka 45/46
tel.: 423-41-39 fax: 633-53-02

Depilacja LASEROWA
trwałe usuwanie owłosienia oraz makijaż permanentny, tatuaż biologiczny TIPSY pod opieką lekarza

Med-Estetic
Kraków, ul. Wielopole 18B,
tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW ZAGĘSZCZANIE

Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczyńska lok. 117
tel. 0602-114-789

O₂XYGENIUM
STUDIO DOBREGO NASTROJU

- bar tlenowy, tlenoterapia
- profesjonalny masaż
- manicure/pedicure/guam
- Internet
- bioenergoterapia

ul. Zyblikiewicza 12/1
tel./fax (012) 429-58-31

MEAMORFOZA
SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ

WANDA GEYER
31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13

NAJNOWOCZESNIEJSZY GABINET LASEROTERAPII
ZAPRASZA NA ZABIEGI WYKONYWANE PRZEZ LEKARZY DERMATOLOGÓW NA JEDYNYCH W POLSCE LASERACH:

LASER NEODYMOWO-YAGOWY
CORIUM 400 FIRMY HGM USA
USUWA ROZSZERZONE NACZYŃNIA, ZNAMIONA I PRZEBARWIEŃNIA

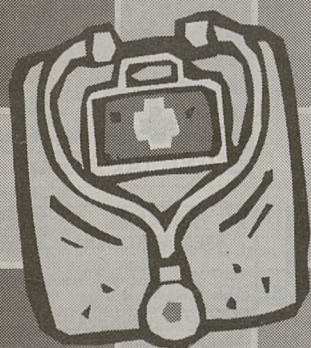
LASER ALEKSANDRYTOWY
Z AKTYWNYM SYSTEMEM CHŁODZENIA
GLANCE LACE PLUS FIRMY CANDELA:
USUWA ZBĘDNE OWŁOSIENIE

PONADTO:
MAKIAŻ TRWAŁY
BEZOPERACYJNE USUWANIE ZMARSZCZEK METODĄ NEW FILL

Tel. (012) 421 91 48, 422 96 39

PRZEDŁUŻANIE I ZAGĘSZCZANIE WŁOSÓW
Również włosami naturalnymi.

Studio fryzjersko - kosmetyczne
„EMPIRE”
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 68
tel. (012) 412-78-94



Informator Medyczny

Ceny:
ogłoszenia drobne
- 1 zł/słowo*
ogłoszenia modułowe
- 35 zł/moduł*

*z VAT

BĄDŹ ZDRÓW

Cena reklamy

czarno-białej:
85 zł/moduł

Dopłata za kolor 50%.

* promocje wykluczają się wzajemnie
ceny nie zawierają podatku VAT

PROMOCJE:

1 w abonamencie miesięcznym
40 zł/moduł

2 przy wykupieniu większych powierzchni
ceny negocjowane

W każdy wtorek z „Dziennikiem Polskim”

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34.

Z medycznego punktu widzenia to się opłaca!

DZIENNIK POLSKI

we wtorki
Bądź Zdrow

*cena netto za 1 edycję reklamy w abonamencie miesięcznym

Szczegółowe informacje:
012/619-91-34.

Stomatologia

„ABA DENT”, ekspresowe wykonywanie, naprawa protez. Spokojna 18, 012/632-94-66. 2157M

BEZBOLESNE, kompleksowe leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty), RTG. Atrakcyjne raty. Józefów 3/10, 634-43-00. 17557/B

CAŁODOBOWA naprawa protez. Szkolne 14/8, 012/643-48-92. 18397/A

CAŁODOBOWA protezy. Wizyty domowe. 0501-027-037. 19430/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50, 012/633-82-50. 16950/A

EXPROM. Protezy bezklamrowe. Naprawy, dostawy zębów. Superekspres, pon-niedziela 8.00-20.00, 012/266-01-18. 19449/A

„KAMA-DENT”. Stomatologia, protezy, protezy (3 dni), renowacja-20%. Prądnicza 59, 012/633-14-74. 18705/A

KAZIMIERZOWSKIE 7, 012/647-02-01, 0501-548-704, dyżur: soboty, niedziele, święta. Bezbolesne usługi stomatologiczne. Rabaty! 18535/A

LIBRODENT, 8-20, Librowszczyna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. 17561/B

OS. Kazimierzowska 30, Wandy 30, 012/647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. 20524/A

PEŁNY zakres usług. Czerwińskiego 22 (Azory): 637-29-40, 0602-680-557. 17566/B

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-15.00, 012/413-04-66. 17569/A

PRIMADENTE. Stomatologia, protezy, protezy. 9.00-20.00, Krowoderska 11. 012/430-03-57, www.primadente.med.pl 19157/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Wrzesnia 1A/3G. 012/645-93-33. 18288/A

RENTGEN ogólny, Wrzesnia 6, 012/ 421-18-53. 18288/A

ROZWADOWSKA Jadwiga, pełny zakres usług. 012/422-17-01, 012/429-14-70. 19337/A

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty). Teligi 8/123, tel. 414-12-99, 0605-418-203. 17573/B

WIE-MAR-DENT stomatologia /Carisolv-żel, bez borowania/, protezy, własne laboratorium. Codziennie 9.00-19.00, Stachewicza 3, 012/637-14-41. 17574/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8-8.00-19.00, soboty-9.00-14.00. Najtaniej. 421-92-72. 17589/B

RENTGEN punktowy, panoramiczny, Wrzesnia 6, 012/421-18-53. 18264/B

RENTGEN, Królewska 6, przeniesiony Królewska 15A. 17553/C

GLOBUS
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ ORAZ
BŁONY ŚLIZOWEJ, JAMY USTNEJ,
WĘGIERSKA 4/1
656-30-56 8-20 pon.-pt.
8-14 sob.
www.dentysta.com.pl

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera i Marek Witkowsy
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codz. 425-33-69, 0608-648-127
- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
zabiegi w narkozie 1859101

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32 1916101

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
DENTA MED również w niedziele i święta

PROTEZYKA	LECZENIE I USUWANIE	BEZBOLESNE BOROWANIE	PROTEZY MOSTY
ORTODONCJA	W NARKOZIE	LASEREM	PORCELANOWE
RENTGEN	IMPLANTY	ŻELEM	ZATRZASKI
CHIRURGIA			

NAPRAWA PROTEZ

Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13
(równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76 467401

NOWA SIEDZIBA - STARE CENY
FAMA - DENT
Królewska 67a, tel. (012) 637-28-04
♦ stomatologia zachowawcza
♦ protezyka w pełnym zakresie (protezy od 300 zł)
♦ chirurgia
♦ ortodoncja
Czynne: pon. - pt. 8.30 - 20.00 sob. 8.30 - 14.30 467601

MEDICINA N.Z.O.Z.
ul. Rogozińskiego 12,
tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79
CHIRURGIA SZCZĘKOWA
- ZNIECZULENIE MIEJSKOWE I OGÓLNE.
UL. BARSKA 12
TEL. 267-01-55, 269-2945 10922K
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA. PROTEZYKA

GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA
BEZ LĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!
ul. Podwałe 2,
tel. 430-10-50 548501

STOMATOLOGIA DZIENNA I NOCNA
w godz. od 9⁰⁰ do 20⁰⁰ i od 21⁰⁰ do 1⁰⁰
♦ usuwanie zębów w domu pacjenta
♦ wykonywanie protez w domu pacjenta
Rynek Podgórski 12
(wejście od ul. Brodzińskiego 2)
tel./fax (012) 423-54-45, 296-20-15 467101

PORADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protezyki
- chirurgii
- ortodoncji
CARISOLVGEL RENTGEN 462401

STOMATOLOGIA VADENT
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE LASEREM
lub ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92 446701

DENTYSTYKA
• Leczenie bezbolesne
• Chirurgia w narkozie 411-56-04
• Protezyka na poczekaniu
• Ortodoncja - RTG
RATY • KARTY PŁATNICZE
ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44
os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97
Czynne pn. - pt. 8⁰⁰ - 21⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
www.dentystyka.krakow.pl 2040301

KUPON RABATOWY
CENTRUM STOMATOLOGII WSPÓŁCZESNEJ
PEŁNY ZAKRES USŁUG
RABAT 50%
NA KONSULTACJE ORTODONTYCZNE
KRAKÓW, UL. WÓJTOWSKA 3, PARTER
TEL. 631 05 60
Od poniedziałku do soboty 460701

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protezyka, chirurgia, implanty, konsultacje profesorskie
RTG punktowy i panoramiczny
CARISOLV leczenie bez wiertła
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09 5760K

MA-DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
♦ zachowawcza - carisovgel, laser, wybielanie zębów, nowoczesne leczenie kanałowe
♦ KORONY PROCERA - NOWOŚĆ!
♦ protezyka - protezy natychmiastowe, bezklamrowe, korony i mosty porcelanowe
♦ ortodoncja ♦ chirurgia - zabiegi w narkozie
RTG - na miejscu
RYNEK DĘBNICKI 13/6 tel. (0-12) 269-13-35 464601

PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS 1831301

rok zał. 1991 Gabinet Stomatologii Estetycznej
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
♦ korekta kształtu i koloru zęba
♦ korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatralne 10 (kino „Świt”) tel. (012) 644-89-01
ORTODONCJA 736701a

rok zał. 1991 **kl. nika stomatologii estetycznej**
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
♦ korekta kształtu i koloru zęba ♦ rekonstrukcja złamanych zębów
♦ korony porcelanowe, protezy zatraskowe ♦ profilaktyczne leczenie zębów u dzieci ♦ ortodoncja ♦ chirurgia
Kraków, ul. Lubicz 24, tel. (012) 430-34-63
pn. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 12 736701b

DENT AMERICA TROSKLIWA POLSKO - AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA
badanie lekarskie zachowawcze bezpłatnie
PEŁNY ZAKRES USŁUG
♦ stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)
♦ protezyka ♦ chirurgia ♦ narkozy RTG
Pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-89-48 Pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-75-11 WIELICZKA ul. Słowackiego 9 421-75-11
430-21-88 - I p. ortodoncja - II p. pn.-pt. 9 - 20
sob. 9 - 14 2020301c

Dentimed
ul. Rakowicka 1, os. Złoty Wiek 77 (róg z ul. Lubicz) (Nowa Huta)
tel. 430 37 30 tel. 649 92 10
RATY POLSKO-NIEMIECKIE LABORATORIUM NA MIEJSCU
♦ stomatologia zachowawcza 9-20 pn-pt
♦ nowocześnie protezyka 9-20 pn-pt
♦ chirurgia, RTG SOB. 9-13
Wakacyjny rabat! 1997701

PRO-ORTO-DENT Sp. z o.o.
GABINETY STOMATOLOGICZNE I PRACOWNIA PROTETYCZNA
Plac Serkowskiego 10, parter tel. (012) 656-43-02, 656-70-55
ul. Szwedzka 27, gab. 218, 219 tel. (012) 266-39-03
Kontrakt z Kasą Chorych
• Stomatologia zachowawcza
• Protezyka - Pełny zakres usług
• Ortodoncja (pl. Serkowskiego 10)
LETNIA PROMOCJA CENOWA!
USŁUGI RATALNE! ZAPRASZAMY! 1765A

kowdent
dr n. med. St. Kownacki
Wszelkie usługi stomatologiczne
Nowości:
• bezbolesne znieczulenia komputerowe – system „WAND”
• implantologia – implant w jeden dzień system Branemark i inne
• licówki, mosty i korony Procera – nowość w estetyce
• wybielanie zębów najnowszymi metodami
• likwidacja przebarwień w jeden dzień – technika plazmowa
• mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
• leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
• bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
• sterowana regeneracja tkanki kostnej
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21 5ma 1862901

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu
♦ korony, mosty z porcelany.
♦ LECZENIE
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8⁰⁰-20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰ 466701

GABINET STOMATOLOGICZNY
OS. DYWIZJONU 303
PAW. 1 TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13
♦ pełny zakres usług stomatologicznych - protetycznych
♦ ortodoncja
♦ Rtg zębów
♦ Wybielanie zębów 463101

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne
NOWOŚCI: • leczenie próchnicy bez wiertła • licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu • protezy z tytanu, bezklamrowe • IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szajcaria (najmocniejsza integracja z kością) • wzmacnianie i regeneracja tkanek przyzębia i kości • ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią 2032901

PolDent
Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, 632-94-44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stom. zachowawcza
♦ bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
♦ usuwanie próchnicy żelom Carisolv
♦ rekonstrukcja złamanych zębów
♦ lakierowanie zębów
♦ leczenie w narkozie
♦ usuwanie kamienia ultradźwiękami
Protetyka
♦ protezy natychmiastowe
♦ wkłady koronowo-korzeniowe
♦ protezyka kosmetyczna (porcelana)
♦ protezy szkieletowe
Chirurgia
♦ usuwanie zębów w narkozie
♦ podcinanie więzadeł laserem
♦ inne zabiegi chirurgiczne
Paradontologia
♦ kiretaż
♦ leczenie laserem
RTG - Radiowizjografia
Ortodoncja

Niedziela i święta 9-20 6556K11

SPECJALIZACJA PROTETYKA
PORCELANA BEZ METALU NOWOŚĆ!
♦ rekonstrukcja złamanych zębów
♦ chirurgia
♦ implanty i wybielanie zębów
STOMATOLOGIA
Lekarzy stomatologów zapraszamy do współpracy z laboratorium 0501-045-035
ul. D. Pasterza 93 (012) 417-33-84 Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00 467301

Maciej Stupka
chirurg stomatolog
Implantologia, chirurgia stomatologiczna.
30-308 Kraków www.mm-stupka.com.pl
ul. Kilińskiego 5A 1913301 (012) 266 82 60 1913301

STOMATOLOGIA KANALAB
zdjęcia:
• panorama
• cefalografia
• tomografia; transcan
• zatoki szczękowe; czółowe
Kraków, Dietla 75/2, 012/429-21-84,
pon.-pt. 8.00 - 20.00,
sob. 8.00 - 14.00 1861601

AGMADENT
STUDIO STOMATOLOGICZNE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
PROTEZYKA • RENTGEN
WYBIELANIE ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA
Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15 1805

ROYAL MEDICAL
CENTRUM STOMATOLOGII
Specjalizacja:
* Protetyka
* Implanty
ZAPRASZAMY: Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, II p.,
tel. (012) 431-15-85, tel./fax (012) 431-15-62
czynne: pon. - pt. 9 - 20, sob. 9 - 17 2046601

W Skawince

Kilka dni niepewności

Kto poprowadzi zespół Skawinki w IV lidze w przyszłym sezonie, kto będzie prezesem klubu i w jakim składzie drużyna wystąpi na boisku? Odpowiedzi na te pytania będą znane w najbliższy wtorek, kiedy odbędzie się spotkanie przedstawicieli Skawinki z władzami miasta Skawina.

Drużyna pierwszy trening odbędzie w poniedziałek. Przedwcześniej prezes MKS Skawinka Piotr Voigt zadeklarował, że rzeknie się stanowiska, jeśli będzie przekonany, że nowi ludzie, którzy będą rządzić klubem, rzeczywiście mu pomogą. Jeśli tacy ludzie się nie znajdą – dalej będzie pomagał drużynie, ale nie w takim wymiarze jak rok temu, bo na to go, po prostu, nie stać. To właśnie z potencjalnymi nowymi sponsorami klubu ma odbyć się wtorkowe spotkanie w Urzędzie Miasta. Jeśli rozmowy będą owocne i wyrównane zostaną załatwione wobec piłkarzy, sięgające całej rundy wiosennej minionego sezonu, to szkoleniowcem drużyny nadal będzie Marian Stoliczek, który oficjalnie zrezygnował ze stanowiska z dniem 1 lipca.

(PAN)

Kmita Zabierzów

Strojek trenerem

Zdzisław Strojek został grającym trenerem piłkarzy Kmity Zabierzów, beniaminka krakowskiej klasy okręgowej. Strojek prowadził zespół z Zabierzowa jako trener w ostatnich meczach minionego sezonu, ale zawodnikiem był w Lubaniu Mianow, z którym awansował do IV ligi. Teraz całą swoją uwagę skupi na Kmicie.

Z wypożyczeń do JKS Żelków powrócili Artur Twardosz i Jakub Pawelec, do Stanów Zjednoczonych wyjechał Robert Głównia i też w Kmicie w przyszłym sezonie grał nie będzie. W USA jest też pozyskany z Wawelu Paweł Ziobro, ale wróci do Polski w połowie września i obiecał nadal grać w Zabierzowie. Wypożyczenia ze Świt Krzeszowice skończyły się Krzysztofowi Strzebońskiemu i Przemysławowi Wojciechowskiemu. Nowym zawodnikiem Kmity będzie najprawdopodobniej bramkarz Włodzimierz Kwiatkowski, który ostatnio grał w Słomniczance. Klub prowadzi rozmowy z kilkoma innymi zawodnikami, których nazwiska podane zostaną na pierwszym treningu za dwa tygodnie.

(PAN)

Zelków w klasie B

Baraże w środku lata...

Jurajski Klub Sportowy Żelków będzie w przyszłym sezonie występował w klasie B, a nie – jak zdecydowali przedstawiciele podokręgu Kraków – w klasie C.

JKS Żelków powstał 2 lata temu. W pierwszym roku istnienia grał w krakowskiej klasie C z nie najlepszym skutkiem. Klubowi działacze wzmocnili skład i przystąpili do rozgrywek w następnym sezonie w podokręgu Olkusz, ale już w klasie B, ponieważ ten szczebel jest najniższym w tym podokręgu. Planem drużyny był awans do klasy A, jednak próba ta zakończyła się niepowodzeniem (czwarta pozycja). Teraz Żelków postanowił wrócić do rozgrywek prowadzonych przez Kraków, ale w klasie B. Działacze Podokręgu Kraków, który zawiaduje rozgrywkami w klasie B i C, przydzielili zespół do klasy C, czemu sprzeciwił się jednak Wydział Gier Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

– Nie ma żadnego powodu, aby zespół, który gra w klasie B w innym podokręgu przenosić się do innego musiał zacząć od gry w klasie C i dlatego przydzieliliśmy Żelków do klasy B – powiedział Maciej Madeja, przewodniczący Wydziału Gier MZPN.

Decyzja o przyjęciu Żelkowskiego do klasy B postawiła przed działaczami Podokręgu Kraków kolejny problem. Otóż w 2 grupach krakowskiej klasy B występować ma w przyszłym sezonie 12 zespołów, w jednej zaś 11. Aby liczba drużyn we wszystkich grupach była jednakowa, postanowiono rozegrać turniej barażowy pomiędzy zespołami, które w zakończonym sezonie klasy B zajęły przedostatnie miejsca. Są to: Piast Wołowice, Michałowianka i Strzałak Racina. Tuż po tym odbędzie się w niedzielę 22 lipca na neutralnym stadionie w Modlnicy. Każdy zespół rozegra podczas niego dwa me-

cze, najlepszy utrzyma się w klasie B.

Mój komentarz: W każdym roku z rozgrywek prowadzonych przez Kraków odchodzi z różnych powodów kilka drużyn. Z tych, które mogłyby grać w krakowskich ligach można by utworzyć całkiem śmiało jedną grupę. W rozgrywkach prowadzonych przez okręg krakowski powinny grać: Raba Książnice, Pogoń Stanisławice, Tęcza Tenczynek, Wolanka Wola Filipowska, Płomień Jerzmanowice, Jutrzenka Ostrężnica, Prądnik Sułoszowa, LKS Przeginia i Górzanica Nawojowa Góra. Kluby te odeszły z Krakowa i nikt się temu nie sprzeciwił, a zespołów odchodzących może być coraz więcej, bo coś może być lepszą zachętą od awansu do wyższej klasy bez walki. Rozgrywanie zaś turnieju barażowego w środku lata pomiędzy amatorskimi drużynami jest całkowitym nonsensem.

PAWEŁ PANUŚ

Kolarstwo górskie

Zwycięstwa Rośka i Bieniasza

W Rzepniku (powiat krosnieński) odbyły się międzynarodowe zawody w kolarstwie górskim, w których z dobrej strony pokazali się krakowscy zawodnicy z grup Construction-Cracovia i RMF BP Visco.

W kategorii młodzików zwyciężył Bartłomiej Rosiek z RMF BP Visco, a szósty był Paweł Międzybrodzki z Cracovii. W kategorii juniorów młodszych drugi był Maksymilian Bieniasz (Cracovia), a tuż za nim uplasował się Paweł Harkot z RMF BP Visco. W grupie juniorów Łukasz Pitera z Cracovii był czwarty, a Mariusz Musiałek (Kraków) szósty. W najbardziej prestiżowej kategorii elite czołowe role odegrali kolarze Construction-Cracovii, zwyciężył Mirosław Bieniasz, Maciej Moląg był trzeci, a Adam Czuba czwarty. W kategorii masters Jerzy Mróz uplasował się na drugiej pozycji.

(PAN)

Puchar Starosty

Dwudniowy maraton

Odbędzie się losowanie półfinałów piłkarskiego pucharu Starosty krakowskiego.

Zespół OknoPlus Libertów, który będzie gospodarzem turnieju finałowego, otrzymał wolny los, natomiast w meczach półfinałowych spotkają się Wielmoża ze Świtem Krzeszowice oraz Borkowianka Borek Szlachecki z Niegoszowianką. Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę o godz. 17, drugi w tym samym dniu o godz. 18. Zwycięzcy awansują do turnieju finałowego, który rozpocznie się w niedzielę o godz. 14 w Libertowie.

Starostwo przeznaczyło pewną pulę pieniędzy, którą kluby mogą wydać wyłącznie na sprzęt sportowy.

(PAN)

W poniedziałki kolorowy „Dziennik Sportowy”

Terminarz krakowskiej kl. A, gr. I, sezon 2001/2002

Wczoraj ustalony został terminarz rozgrywek I grupy krakowskiej klasy A. Awans do V ligi uzyska najlepsza drużyna, dwie najbliższe spadną do klasy B.

18, 19 sierpnia
Słomniczanka – Wiślanie Jaśkowice (s. 18)
Wanda Nowa Huta – Kosynierzy Łuczyce (s. 18)
Grębałowianka – Grzegórzecki Kraków (s. 18)
Dąbski Kraków – Płaszowianka Kraków (n. 11)
Liszczanka – Sokół Kocmyrzów (n. 11)
Wiśła Rząska – Ziełńczanka (n. 17)
Radziszowianka – Victoria Krak Gamma (n. 18)

25, 26 sierpnia
Grzegórzecki – Wiśła (s. 17)
Kosynierzy – Dąbski (s. 17)
Płaszow. – Grębałow. (n. 11)
Liszczanka – Radzisz. (n. 11)
Sokół – Ziełńczanka (n. 16)
Wiślanie – Wanda (n. 17)
Victoria – Słomnicz. (n. 17)

1, 2 września
Wanda – Victoria (s. 14)
Grzegórz. – Ziełńcz. (s. 17)
Dąbski – Wiślanie (n. 11)
Słomnicz. – Liszczanka (n. 11)
Grębałow. – Kosynierzy (n. 16)
Wiślanie – Płaszowianka (n. 17)
Radziszow. – Sokół (n. 17)

8, 9 września
Kosynierzy – Wiśła (s. 16)
Victoria – Dąbski (s. 16)

Liszczanka – Wanda (n. 11)
Sokół – Grzegórzecki (n. 15)
Płaszow. – Ziełńcz. (n. 16)
Wiślanie – Grębałow. (n. 16)
Radzisz. – Słomnicz. (n. 16)

15, 16 września
Słomniczanka – Sokół (s. 16)
Grębałow. – Victoria (s. 16)
Ziełńcz. – Kosynierzy (s. 16)
Grzegórz. – Płaszow. (s. 16)
Wanda – Radzisz. (s. 16.30)
Dąbski – Liszczanka (n. 11)
Wiśła – Wiślanie (n. 16)

22, 23 września
Kosynierzy – Grzegórz. (s. 15)
Wiślanie – Ziełńcz. (s. 15)
Słomnicz. – Wanda (s. 15)
Victoria – Wiśła (s. 15.30)
Liszczanka – Grębałow. (n. 11)
Sokół – Płaszowianka (n. 14)
Radziszow. – Dąbski (n. 15)

29, 30 września
Grębałow. – Radzisz. (s. 15)
Ziełńcz. – Grębałow. (s. 15)
Grzegórz. – Wiślanie (s. 15)
Wanda – Sokół (s. 15.30)
Płaszow. – Kosynierzy (n. 11)
Dąbski – Słomnicz. (n. 11)
Wiśła – Liszczanka (n. 15)

6, 7 października
Wanda – Dąbski (s. 14.30)
Victoria – Grzegórz. (s. 14.30)
Liszczanka – Ziełńcz. (n. 11)
Sokół – Kosynierzy (n. 14)
Wiślanie – Płaszow. (n. 14)
Radziszow. – Wiśła (n. 14)
Słomnicz. – Grębałow. (n. 14.30)

13, 14 października
Grębałow. – Wanda (s. 14)

Ziełńcz. – Radziszow. (s. 14)
Grzegórz. – Liszczanka (s. 14)
Płaszow. – Victoria (s. 14)
Kosynierzy – Wiślanie (s. 14)
Dąbski – Sokół (n. 11)
Wiśła – Słomniczanka (n. 14)

20, 21 października
Victoria – Kosynierzy (s. 14)
Słomnicz. – Ziełńcz. (s. 14)
Wanda – Wiśła (s. 14)
Liszczanka – Płaszow. (n. 11)
Dąbski – Grębałow. (n. 11)
Sokół – Wiślanie (n. 14)
Radzisz. – Grzegórz. (n. 14)

27, 28 października
Grzegórz. – Słomnicz. (s. 13)
Kosynierzy – Liszcz. (s. 13)
Wanda – Ziełńcz. (s. 13.30)
Grębałow. – Sokół (n. 11)
Płaszow. – Radziszow. (n. 11)
Wiślanie – Victoria (n. 13)
Wiśła – Dąbski (n. 13.30)

3, 4 listopada
Słomnicz. – Płaszow. (s. 13)
Wanda – Grzegórzecki (s. 13)
Sokół – Victoria (n. 11)
Liszczanka – Wiślanie (n. 11)
Radzisz. – Kosynierzy (n. 11)
Dąbski – Ziełńczanka (n. 11)
Grębałow. – Wiśła (n. 11)

11, 12 listopada
Grzegórzecki – Dąbski (s. 13)
Grębałow. – Ziełńcz. (s. 13)
Kosynierzy – Słomnicz. (s. 13)
Wiślanie – Radziszow. (s. 13)
Victoria – Liszczanka (s. 13)
Płaszow. – Wanda (n. 11)
Wiśła – Sokół (n. 13)

(PAN)



Firmy udzielające rabatów członkom Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”.

Robert Korzeniowski Sport zaprasza do swojego sklepu. Oferujemy nowe kolekcje: Reebok, Adidas, Asics, Salomon. Plecak, śpiwory, kurtki, łyżwarki. Od nas nie wyjdiesz niezadowolony. Zapraszamy ul. D. Pasterza 126 (Park Wodny). **Rabat 5%.**

Margot sklep firmowy OXA (ul. Floriańska 20). Moda damska – krótkie serie, włoskie unikatowe tkaniny, perfekcja wykonania, bieżące trendy. **Rabat 5%.**

Ubiory dla pań puszystych – sklep „Kobieta Rubensa” (ul. Miodowa 22 – k. synagogi, tel. 429-68-88 zaprasza od pn. do pt. 10-18, sob. 10-14). Oferuje: ubiory wizytowe i codzienne, suknie, garsonki, kostiumy, bluzki, spodnie, spodnie w rozmiarach 44-56. **Rabat 10%.**

Laboratorium Fotograficzne EMPIK Kodak Express (Rynek Gł. 46, tel. 430-26-82). Wywołanie filmów oraz wykonywanie odbitek 10 x 15 i 15 x 20 cm, sprzedaż artykułów fotograficznych, salon sprzedaży prasy krajowej i zagranicznej. **Rabat 15%.**

ROJ-PRINT (ul. Mikołajska 9, tel. 421-91-33). Wydruki zaproszeń, wizytówek, druk A-4, offset, metal-druk. **Rabat 10%.**

Pizzeria drink-bar „Dom Pizzy” (ul. Kremerowska 16). Jedną z najlepszych i najtańszych pizz, grill-bar, bar sałatkowy, drink-bar. Liczne promocje, specjalne ceny dla studentów. **Rabat 10%.**

Pub Winiarnia IMPRESJA (ul. Podbrzezie 2 na Kazimierzu, tel. 431-19-15) zaprasza od godz. 14.00. Polecamy kilkadziesiąt rodzajów win z całego świata, piwo, drinki, przekąski: półmiski serów, fondue, tosty i inne. Ciepłe, kawowe wnętrza z sofami idealne na popołudnia i wieczory. **Rabat 10%.**

Studio Urody „Irys” (pl. Matejki 8/15, tel. 422-87-80). Zabiegi odczulająco-wyciszające skórę, szokowe kuracje liftingujące, odmładzanie skóry przy pomocy retinolu i cytokinów, zamknięcie naczyń krwionośnych, elektronoterapia. **Rabat 10%.**

Fitness Club Body-Hit (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-35-35). Zaprasza na zajęcia z gimnastyki francuskiej, aerobiku, hi/low, calanetiscu, stretchingu, BPU. Solarium, kameleń siłownia, szatnia, natryski. **Rabat 20%.**

Euro Fitness Club (pl. Biskupia 18, tel. 633-01-13). Zaprasza od pn. do pt. w godz. 8-22 w sob. i niedz. 9-16. Prowadzi: aerobik, step reebok, slimmastic, kangoorobic, jogę, siłownię, solarium, masaż. **Rabat 10%.**

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. Nasz telefon: 61-99-300. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00.

SOBOTA

FORMULARZ ZGŁOSZENIA		Wypełniają osoby, które po raz pierwszy przystępują do klubu.	
nazwisko		Nr karty wypełnia pracownik KSC	
imię			
rok urodzenia			
dokładny adres			
miejscowość			
kod pocztowy			
Oświadczam, iż wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych Wydawnictwa Jagiellonia SA z siedzibą w Krakowie, ul. Wielopole 1, oraz na ich przetwarzanie dla potrzeb marketingowych i statystycznych zgodnie z treścią Ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych. Podanie danych osobowych ma charakter dobrowolny i przysługuje prawo wglądu do tych danych jak, również możliwość ich poprawiania.			
(czytelny podpis)			
Formularz zgłoszenia należy dostarczyć wraz z 20 winiętami „Dziennika Polskiego”			

FEMINA studio gimnastyczne, GABINET KOSMETYCZNY (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: slide reebok, aerobik low-impact, hi/low, salsa, combo, step reebok I, II i power, gimnastykę francuską, BPU, funky, future dance, kursy instruktorów fitness. **Rabat 10%.**

Gabinet Odnowy Biologicznej „Sun Life” (ul. Włoczków 6 kl. III, tel. 422-78-87). Oferuje: skuteczne odchudzanie metodą drenażu limfatycznego, wyszczuplanie nóg i talii, niwelowanie cellulitu, solarium świecowanie uszu. **Rabat 10%.**

Okulary J. Badocha (ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37). Specjalność: superlekkie okulary bezobwódkowe, oprawy tytanowe. Okulary korekcyjne i przeciświatłocenne. **Rabat 10%.**

Gabinet Stomatologiczny (ul. Mikołajska 9/7, rejestracja tel. 429-10-27, 0602-45-55-16). Oferujemy zabiegi w zakresie stomatologii zachowawczej, estetycznej, protetyki, stomatologii dziecięcej oraz chirurgii stomatologicznej. **Rabat 15%.**

Ośrodek Szkolenia Kierowców „The Best Driver” (pawilon przy ul. Kocmyrzkowskiej p., tel. 649-06-46). Szkolenie w zakresie kat. A i B, jazdy doszkalać na pojazdach Punto II, Nissan Micra, Yamaha. Plac manewrowy, badania lekarskie, atrakcyjne ceny: kat. A – 350 zł, kat. B – 620 zł. **Rabat 5%.**

Dance Club Szklarnia (Bolechowice, ul. Winnica 17). Każda sobota, godz. 21.00, wspaniała zabawa, muzyka, światła, niepowtarzalna atmosfera. Atrakcyjne ceny. Promocje. Możliwość wynajęcia sali. Dla posiadaczy kart Klubu Stałego Czytelnika **20% rabatu** za wstęp.

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY!

WSZYSTKICH PAŃSTWA, KTÓRYCH CHCIELIBY ZAREKLAMOWAĆ SVOJĄ FIRMĘ HANDLOWĄ NA ŁAMACH RUBRYKI RABATOWEJ „Z KARTĄ TANIEJ”, PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY POD NUMEREM 619-93-00.

Szanowni Państwo!

Informujemy, że wszystkie karty wydane w VI edycji Klubu Stałego Czytelnika zachowują swoją ważność. Certyfikaty stają się nieważne. Czytelnicy, którzy chcą zapisać się do Klubu po raz pierwszy, powinni zebrać 20 winięt (logo Dziennika wraz z datą i nakładem) z jednego miesiąca, każda winieta musi być z innego dnia. Odcinki należy przynieść lub przesłać pocztą do siedziby Klubu przy ul. Wielopole 1 wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia. Zestaw winięt należy dostarczyć do 10. dnia następnego miesiąca. Zestaw 20 winięt gwarantuje otrzymanie Karty Klubowej.

UWAGA! W związku z rezygnacją z comiesięcznych losowań, na rzecz większej ilości konkursów, każdy Klubowicz może posiadać tylko jeden numer, który jest numerem karty klubowej.